

Spis treści

Przedmowa	7
------------------------	---

Artykuły

Tadeusz Gadkowski

Podmioty prawa do samostanowienia narodów w świetle prawa międzynarodowego Subjects of the right to self-determination of peoples under international law	9
--	---

Malicki Włodzimierz

Próba systematyki: bezpieczeństwo i filozofia bezpieczeństwa An attempt to systematize: <i>safety</i> and <i>safety philosophy</i>	25
---	----

Józef Grzebielucha, Wiesław Stach

Bezpieczeństwo wewnętrzne jako przedmiot badań o charakterze trudno definiowalnym w naukach o bezpieczeństwie Internal security as an object of study of a difficult to define in safety sciences	35
--	----

Olaf Bergmann

Socjalizm, etatyzm, totalitaryzm: gospodarka Trzeciej Rzeszy w opiniach „Przeglądu Gospodarczego” (1933-1939) Socialism, etatism, totalitarianism: economy of Third Reich in reviews of „ <i>Przegląd Gospodarczy (Economic Review)</i> ” (1933-1939)	53
--	----

Robert Grochowski

Bezpieczeństwo ekonomiczne Europy na przykładzie kryzysu greckiego. Zarys historyczno-porównawczy problemu Economic Security Europe's for example the Greek crisis. The outline of the historical-comparative problem	83
--	----

Janusz Kraśniak, Gabriela Roszyk – Kowalska

Reorientacja ról kierowniczych w podejściu procesowym do zarządzania przedsiębiorstwem The reorientation of management roles in the proces - oriented approach to the management of enterprises	101
--	-----

Agnieszka Żok, Henryk Lisiak

Prawo do wolności od dyskryminacji – kilka uwag o edukacji równościowej The right to freedom from discrimination – some thoughts about equality education	111
--	-----

Marcel Kamba-Kibatshi

The analysis of the functioning of the money market in the Democratic Republic of Congo
 Analiza funkcjonowania rynku pieniężnego w Demokratycznej Republice Konga 125

Adam Skowroński, Michał Ołdakowski

Banki Spółdzielcze – bieżąca sytuacja, ryzyka i wyzwania
 Cooperative banks – the current situation, risks and challenges 145

Małgorzata Gajowiak

Analiza poziomu innowacyjności MSP sektora high-tech z województwa wielkopolskiego
 Analysis of the of SME' innovation level from high-tech sector in Wielkopolska Region
 161

Anna Jęczmyk, Krzysztof Kasprzak

Ekostrategia w działalności przedsiębiorstw turystycznych
 Ecostrategies in the activity of tourism enterprises 175

Joanna Sadkowska-Wrzesińska

Edukacja dla zdrowia, edukacja dla bezpieczeństwa – relewantne elementy systemu
 ochrony pracy
 Health education, safety education – relevant elements of labour protection system 187

Magdalena Górka

Wpływ diety na rezultaty zajęć fitness u kobiet
 The influence of diet on results of occupations of fitness at women 205

Recenzje, Sprawozdania, Informacje

Sprawozdanie z konferencji pt. „Potrzeba budowy nowych relacji pomiędzy
 przedsiębiorcami a administracją państwową w procesie poboru należności publiczno-
 prawnych” - Kamila Wilczyńska 221

Informacja dla autorów 223

Przedmowa

Naszym Szanownym Czytelnikom przedstawiamy 30 numer Zeszytów Naukowych Wyższej Szkoły Handlu i Usług w Poznaniu poświęcony aktualnym zagadnieniom bezpieczeństwa państwa z różnych punktów widzenia.

Tadeusz Gadkowski omawia problematykę podmiotów uprawnionych do realizacji prawa do samostanowienia. Została ona zaprezentowana na tle ogólnej problematyki zasady samostanowienia oraz prawa do samostanowienia, jako szczególnie charakterystycznej kategorii międzynarodowego prawa praw człowieka. Rozważania autora nawiązują do podstawowych regulacji prawa międzynarodowego w tym zakresie oraz do praktyki międzynarodowej, która przeszła wyraźną ewolucję. Ewolucja ta oznacza między innymi, że katalog podmiotów uprawnionych do realizacji prawa do samoobrony jest dzisiaj bez wątpienia szerszy. Włodzimierz Malicki podejmuje próbę systematyki pojęć filozofia i filozofia bezpieczeństwa, stwierdzając, że bezpieczeństwo jest niemożliwym do osiągnięcia stanem braku zagrożeń, do którego należy jednak dążyć wszelkimi możliwymi środkami i metodami, z wykluczeniem tych, które mogą trwale zagrozić ludzkiej wolności. Józef Grzebielucha i Wiesław Stach stwierdzają, że bezpieczeństwo wewnętrzne występuje zawsze w powiązaniu z drugą kategorią, którą jest bezpieczeństwo zewnętrzne. Autorzy uważają, że każdą z tych kategorii charakteryzuje pewien stan równowagi zagrożeń bezpieczeństwa istniejących wewnątrz systemu oraz zagrożeń zewnętrznych ze strony innych systemów.

Robert Grochowski omawia bezpieczeństwo ekonomiczne Europy, które zależne jest od wszystkich członków Wspólnoty. Autor przedstawia kryzys grecki oraz mogące pojawić się jego skutki dla całej UE. Dla lepszego przedstawienia powstałej kryzysowej sytuacji, zaprezentowano również zarys historyczny państwa greckiego z uwzględnieniem sytuacji, które wpłynąć mogły na dzisiejszy stan gospodarki i finansów greckich oraz mentalność tamtejszego społeczeństwa.

Olaf Bergmann prezentuje poglądy dziennikarzy, którzy oceniali w latach 1933 - 1939 obiektywnie oraz krytycznie zaobserwowane w Niemczech zjawiska i procesy gospodarcze. Autor podkreśla, że byli oni fachowo przygotowani do analizy zjawisk ekonomicznych, a poza tym potrafili nierzadko dostrzec ich inne, w tym przede wszystkim, polityczne czy też ideologiczne uwarunkowania. Janusz Kraśniak i Gabriela Roszyk – Kowalska zaprezentowali koncepcję zarządzania procesowego oraz analizę ról kierowniczych w przedsiębiorstwach wdrażających podejście procesowe do zarządzania. Wdrożenie zarządzania procesowego wymaga zmiany strategii, kultury i struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa, ale także sposobu „odgrywania” ról kierowniczych przez kadrę kierowniczą. Zmiana podejścia do zarządzania przedsiębiorstwem prowadzi do zmiany charakteru oraz nasilenia ról kierowniczych.

Agnieszka Żok i Henryk Lisiak przeprowadzili badania dotyczące edukacji antydyskryminacyjnej na kierunku lekarskim, ponieważ problem dyskryminacji silnie się odznacza w polskim społeczeństwie. Wyniki badań są pesymistyczne, ponieważ Uczelnia medyczna nie kształtuje u studentów kierunku lekarskiego, niezbędnej w kontaktach z pacjentami, postawy równościowej.

Marcel Kamba-Kibatshi pisze, że empiryczna analiza potwierdziła jedną ze stawianych hipotez, że Kongijski Bank Centralny nie jest w stanie kontrolować inflacji, pomimo szybkiej reakcji na szoki inflacyjne. W celu zwiększenia skuteczności polityki pieniężnej w kraju należy rozważyć prowadzić politykę makroekonomiczną i przeprowadzić reformy strukturalne. Adam Skowroński i Michał Ołdakowski stwierdzają, że w środowisku banków spółdzielczych toczy się od kilkunastu miesięcy dyskusja na temat dalszego modelu funkcjonowania bankowości spółdzielczej. Powodem do niej było wejście w życie nowych regulacji europejskich tj.: pakietu CRDIV/CRR. Na kanwie zmian regulacyjnych podnoszona jest także dyskusja na temat samego modelu funkcjonowania bankowości spółdzielczej.

Małgorzata Gajowiak podkreśla, że postawy proinnowacyjne wśród menedżerów oraz pracowników przedsiębiorstw są szczególnie pożądane. Autorka prezentuje wyniki badań nad poziomem innowacyjności małych i średnich przedsiębiorstw reprezentujących sektor high-tech z województwa wielkopolskiego. Podmiotom tym bowiem przypisuje się szczególną rolę w kształtowaniu innowacyjności oraz konkurencyjności polskiej gospodarki. Anna Jęczynek i Krzysztof Kasprzak przypominają, że podmioty turystyczne funkcjonują w otoczeniu, które charakteryzuje się złożonością i nieprzewidywalnością, a więc w swoich strategiach muszą uwzględniać aspekty ekologiczne, ponieważ widać wyraźne zapotrzebowanie konsumentów na „eko” oferty. Przedsiębiorstwa turystyczne mają do dyspozycji określone typy strategii z punktu widzenia ochrony środowiska.

Joanna Sadkowska-Wrzesińska stwierdza, że programy promocji zdrowia w miejscu pracy są bardziej skuteczne i przynoszą trwalsze efekty, jeżeli stanowią integralną część systemu ochrony zdrowia pracujących oraz ogólnego systemu opieki zdrowotnej. Magdalena Górka podkreśla, że odżywianie i aktywność fizyczna ma wpływ na zdrowie człowieka. Przeprowadzono badania czy połączenie stosowania diety z udziałem w zajęciach fitness niesie za sobą jakieś korzyści.

W dniu 17. 06. 2015 r. odbyła się w Wyższej Szkole Handlu i Usług konferencja pt. **„Potrzeba budowy nowych relacji pomiędzy przedsiębiorcami a administracją państwową w procesie poboru należności publiczno-prawnych”**. Celem Konferencji było przedstawienie uczestnikom, głównie przedstawicielom małych i średnich przedsiębiorstw, założeń nowej polityki fiskalnej, która ma mieć charakter bardziej miękki, powodujący z jednej strony lepszą ściągalność zobowiązań wobec Skarbu Państwa, a z drugiej strony nie dopuszczająca do upadku poszczególnych przedsiębiorstw.

Kamila Wilczyńska

TADEUSZ GADKOWSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Podmioty prawa do samostanowienia narodów w świetle prawa międzynarodowego***Subjects of the right to self-determination of peoples under international law******Uwagi wprowadzające******Introduction***

W literaturze prawa międzynarodowego problematyka prawa do samostanowienia jest postrzegana i prezentowana jako problematyka wielowątkowa i wielowymiarowa. Jednym z podstawowych problemów badawczych, jakie się pojawiają na gruncie tej problematyki jest zagadnienie podmiotów uprawnionych do realizacji tego prawa w praktyce, przypisanego co do zasady narodom dążącym do stworzenia własnego państwa. Dostrzegalna jest jednak wyraźna ewolucja sposobu pojmowania i dyskusowania tego zagadnienia, co jest bez wątpienia związane z procesem bardzo głębokiej ewolucji istoty samego prawa do samostanowienia¹. Należy bowiem zauważyć, że już sama konstrukcja teoretyczna tego prawa jest bardzo interesująca, w związku z czym była ona i jest przedmiotem szerokiej dyskusji naukowej². W konsekwencji jest ono pojmowane zarówno jako zasada prawa międzynarodowego, jak również jako szczególnie ważne prawo w katalogu praw człowieka. Nie ulega wątpliwości, że katalog praw człowieka, określony w normach międzynarodowych, oparty jest na ogólnych zasadach, które odnoszą się do wszystkich postanowień o prawach i wolnościach i mają podstawowe znaczenie zarówno w procesie ich interpretacji, jak i stosowania. Katalog tych zasad jest określony np. w art. 2 Karty Narodów Zjednoczonych, a jedną z nich, zaliczanych do zasad podstawowych prawa międzynarodowego, jest zasada samostanowienia narodów³. Jeżeli tak, to podstawowym elementem zasady samostanowienia, umożliwiającym jej realizację w praktyce, jest prawo narodów do samostanowienia⁴.

Prawo do samostanowienia jest często dyskutowane w kontekście międzynarodowego prawa praw człowieka. Spośród różnych przyczyn takiego stanu rzeczy wskazuje się często

¹ M. Perkowski, *Samostanowienie narodów w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2001.

² Dla przykładu: A. Cassese, *Self-Determination of Peoples - A Legal Reappraisal*, Cambridge 1995, R. McCorquodale (red.), *Self-Determination in International Law*, Dartmouth 2000, D. French (red.), *Statehood and Self-Determination: Reconciling Tradition and Modernity in International Law*, Cambridge 2013.

³ Tekst Karty Narodów Zjednoczonych patrz: Dz. U. 1947, nr 23, poz. 90.

⁴ Tak pisze M. Perkowski, op. cit., s. 126.

na fakt, że zostało ono ujęte w postanowieniach Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka. Dodatkowo jeszcze w obu Paktach znajdujemy identyczne określenie istoty tego prawa. Tak więc identyczne w swojej treści postanowienia art. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych stanowią, w p. 1, że: „*Wszystkie narody mają prawo do samostanowienia. Z mocy tego prawa swobodnie określają one swój status polityczny i swobodnie zapewniają swój rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny*”⁵.

Należy jednak zauważyć, że postrzeganie i komentowanie prawa narodów do samostanowienia w kategoriach praw człowieka nie zawsze potyka się z akceptacją w doktrynie. Niektórzy autorzy uważają, że prawo narodów do samostanowienia samo w sobie stanowi odmienną kategorię normatywną, której nie można pomieścić w normatywnej kategorii praw człowieka i która powinna pozostać wartością autonomiczną zwłaszcza po to, aby kontrolować prawidłowość procesów oznaczających realizację samostanowienia w praktyce. Uważają oni, że fakt, iż prawo do samostanowienia zostało umieszczone w identycznych postanowieniach obu Paktów nie oznacza, że w ten sposób stało się elementem składowym w katalogu praw człowieka. W istocie rzeczy katalog praw człowieka chronionych postanowieniami Paktów rozpoczyna się bowiem od art. 6 obu Paktów. W związku z tym autorzy ci kwalifikują art. 1 jako zewnętrzną klauzulę generalną, a nie jako przepis kwalifikujący prawo do samostanowienia jako międzynarodowo chronione prawo człowieka⁶. Dla uzasadnienia tego stanowiska można powołać fakt, że w pierwszych latach działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych, której działalność była prawdziwym źródłem zobowiązań międzynarodowych w tym zakresie, prawa człowieka i zasadę samostanowienia narodów postrzegano rozłącznie⁷. W konsekwencji tego, pomimo zapisania zasady samostanowienia w Karcie Narodów Zjednoczonych, została ona pominięta w postanowieniach Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, ale już w niektórych rezolucjach Zgromadzenia Ogólnego, uchwalonych w kontekście prac nad projektami Paktów, prawo do samostanowienia zostało uznane za należące do kategorii praw człowieka, a w rezolucji 637 A (VII) nawet jako „wstępny warunek” realizacji praw człowieka⁸.

Należy pamiętać o tym, że zasada samostanowienia była pierwotnie uznawana za zasadę polityczną i w związku z tym długo odmawiano jej charakteru prawnego. Jej polityczny wymiar spowodował, że zasada ta, sformułowana w p. 5 Deklaracji Prezydenta W. Wilsona, przyczyniła się bez wątpienia do powstania wielu nowych państw w Europie Środkowej i Wschodniej po I wojnie światowej, jak również do uzyskania przez niektóre terytoria statusu terytoriów mandatowych Ligi Narodów⁹. Stanowisko, że zasada samostanowienia pozostawała w tym okresie zasadą polityczną świadczy fakt, iż nie

⁵ Tekst Paktów patrz: Dz. U. 1977, nr 38, poz. 167 (MPPOiP) i Dz. U. 1977, nr 38, poz. 169 (MPPGSiK).

⁶ Tak pisze np. T. Jasudowicz; patrz: B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, *Prawa człowieka i ich ochrona*, Toruń 2010, s. 112.

⁷ Stanowisko to rozwija M. Perkowski, op. cit., s. 127.

⁸ UNGA Res. 421 (V), 545 (VI) i 673 (VII)

⁹ Tekst Deklaracji patrz: K. Kocot, K. Wolfke, *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*, Wrocław-Warszawa 1976, s. 45 i nast.

znalazła się ona w postanowieniach Paktu Ligi. Ustanowił on między innymi system mandatowy, który był bez wątpienia swego rodzaju kompromisem pomiędzy zasadą samostanowienia narodów a interesami państw kolonialnych¹⁰. Należy jednak odnotować, że aspekty prawne zasady samostanowienia były dyskutowane na forum Ligi Narodów, czego dobrym przykładem była dyskusja na forum dwóch komisji Ligi, powołanych do zbadania sprawy Wysp Alandzkich. Uznały one zasadę samostanowienia narodów, wykluczając jednak możliwość secesji jako drogi prowadzącej do realizacji prawa do samostanowienia w praktyce¹¹.

Nie ulega wątpliwości, że do rangi traktatowej zasady powszechnego prawa międzynarodowego samostanowienie narodów zostało podniesione w Karcie Narodów Zjednoczonych, przez co stało się normą pozytywnego prawa międzynarodowego o bardzo wysokiej pozycji¹². Nie było to łatwe, jako że przyjęciu takiego rozwiązania zdecydowanie sprzeciwiały się państwa kolonialne. Ze zrozumiałych względów samostanowienie mogło oznaczać dla nich co najwyżej określone formy samorządności realizowanej przez narody pozostające pod władzą kolonialną, ale nie ich niepodległość, która byłaby jednoznaczna z definitywnym końcem sprawowania władzy kolonialnej.

Określając cele Organizacji Narodów Zjednoczonych, art. 1 stanowi w p. 2 Karty, że jednym z celów tej organizacji jest: „*Rozwijać przyjazne stosunki między narodami, oparte na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia narodów, i stosować inne odpowiednie środki dla wzmocnienia powszechnego pokoju*”. Analizując postanowienia Karty można zauważyć, że do zasady tej odwołuje się również art. 55, który znajdujemy w jej rozdziale IX, poświęconym międzynarodowej współpracy gospodarczej i społecznej. Przepis ten stanowi o potrzebie tworzenia „*warunków stałości i dobrobytu, które są niezbędne do pokojowych i przyjaznych stosunków między narodami, opartych na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia narodów*”. W literaturze podkreśla się, że włączenie zasady samostanowienia do postanowień Karty NZ wyraźnie wzmocniło jej dotychczasowy, wyłącznie polityczny charakter, ale w pierwszych latach obowiązywania Karty zasada ta miała charakter *lex imperfecta*¹³.

Fakt, że zasada samostanowienia została zapisana w postanowieniach Karty NZ był istotnym, argumentem podnoszonym przez zwolenników włączenia jej do projektu Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka. Uważali oni, że państwa, które zaakceptowały tę zasadę poprzez związanie się Kartą powinny respektować wynikające z niej prawa. Ponadto podkreślali oni nadrzędność prawa do samostanowienia wobec pozostałych praw człowieka i wskazywali, że jednostka w wielu wypadkach nie ma możliwości skutecznego korzystania ze swoich praw indywidualnych, a dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy społeczność do której należy nie ma zagwarantowanego prawa do

¹⁰ M. Kałduński, *Samostanowienie (zasada samostanowienia narodów)*, w: M. Balcerzak, S. Sykuna, *Leksykon ochrony praw człowieka*, Warszawa 2010, s. 442.

¹¹ *Report of the International Committee of Jurists entrusted by the Council of the League of Nations with Task of Giving an Advisory Opinion upon the Legal Aspects of the Aaland Islands Question*, League of Nations Council Document B7 21/68/106 (1921).

¹² Podkreśla to m.in. m.in. L. Dembiński, *Samostanowienie w prawie i praktyce ONZ*, Warszawa 1969, s. 38.

¹³ Np. M. Perkowski, op. cit., s. 29.

samostanowienia¹⁴. Z drugiej strony natomiast negatorzy włączenia prawa do samostanowienia do projektu paktów uważali, że skoro prawo do samostanowienia jest adresowane do podmiotów o zbiorowym charakterze, to nie powinno się ono znajdować w Paktach, u których podstaw znajdowała się indywidualistyczna koncepcja praw człowieka¹⁵. Ostatecznie Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w rezolucji 545 (VI) zadecydowało o włączeniu prawa do samostanowienia do projektu przygotowywanych Paktów¹⁶. W tej sytuacji dalsza dyskusja na ten temat, prowadzona na forum Zgromadzenia, koncentrowała się zwłaszcza na sposobie rozumienia tego prawa. Z jednej strony - koncepcja samostanowienia w aspekcie wewnętrznym wychodziła z założenia, że jest to prawo narodów zorganizowanych w państwo do swobodnego decydowania o ustroju politycznym, społecznym i gospodarczym. Z drugiej strony natomiast - koncepcja samostanowienia w aspekcie zewnętrznym oznaczała prawo narodów pozostających pod władzą kolonialną do uzyskania własnej państwowości. Ponadto dyskusja w tej sprawie obejmowała również możliwość i zasadność włączenia do projektu Paktów prawa narodów do swobodnego dysponowania ich bogactwami i zasobami naturalnymi, które było traktowane jako integralna część prawa do samostanowienia. Jej efektem była decyzja o dodaniu do projektu Paktów odpowiednich postanowień (art. 47 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz art. 25 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych), które uznały prawo narodów do swobodnego dysponowania ich bogactwami i zasobami naturalnymi za integralną część prawa narodów do samostanowienia. Można więc uznać, że takie rozwiązanie podkreśla szczególny aspekt prawa do samostanowienia, który jednoznacznie wiąże się z jego treściami ekonomicznymi. Treści takie miały i mają zasadnicze znaczenie dla powodzenia procesu realizacji prawa narodów do samostanowienia w praktyce.

Zasygnalizowany wyżej związek pomiędzy zasadą samostanowienia narodów i prawami człowieka oznacza w praktyce możliwość praktycznej implementacji *lex generalis*, a więc zasady samostanowienia, poprzez *lex specialis*, a więc normy z zakresu międzynarodowej ochrony praw człowieka do wewnętrznego porządku prawnego poszczególnych państw¹⁷.

Podmioty prawa do samostanowienia **Subjects of the right to self-determination**

Niekwestionowanymi adresatami prawa do samostanowienia są narody (*all peoples*). Właśnie takie określenie zbiorowych adresatów i zarazem podmiotów prawa do samostanowienia znajdujemy w postanowieniach art. 1 obu Paktów, jak również w postanowieniach wszystkich innych regulacji konwencyjnych międzynarodowego prawa

¹⁴ A. Michalska, *Prawa człowieka w systemie norm międzynarodowych*, Warszawa, Poznań 1982., s. 72.

¹⁵ Komentarz na ten temat patrz: A. Michalska, *Komitet Praw Człowieka. Kompetencje, funkcjonowanie, orzecznictwo*, Warszawa 1994, s. 101.

¹⁶ UNGA Res. 545 (VI), *Inclusion in the International Covenant on Human Rights of an article relating to the rights of peoples to self-determination*, (5 February 1952).

¹⁷ M. Perkowski, op. cit., s. 131-132.

praw człowieka. Podobnie jest w przypadku regulacji o charakterze *soft law*, zwłaszcza takich, jak rezolucje Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych i w orzecnictwie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Zasadniczym problemem jest jednak fakt, że prawo międzynarodowe nie wypracowało wiążącej i uniwersalnej definicji normatywnej tego pojęcia. Stąd w literaturze powoływane są przy okazji dyskutowani a tej problematyki różne definicje o zróżnicowanej wartości merytorycznej, a szczególnie często jest powoływana definicja UNESCO z 1990 r., przyjęta w kontekście prawa do samostanowienia, która wskazuje na następujące elementy łączące grupę ludzi uznawaną za naród: wspólna tradycja historyczna, wspólne pochodzenie rasowe i etniczne, wspólnota kulturowa, językowa, religijna, wspólne uwarunkowania ekonomiczne oraz wspólnota terytorialna¹⁸. Autorzy rozważający te problematykę wskazują na to, że już w dyskusji nad projektami obu Paktów formułowane były postulaty uzupełnienia kręgu tych adresatów o określenie „*nations*”. Wydaje się, że postulaty te nawiązywały do postanowień rezolucji Zgromadzenia Ogólnego 545 (VI), w której preambule i w p. 1 znajdujemy sformułowanie: „*the right of all peoples and nations to self-determination*”¹⁹.

Można sformułować spostrzeżenie, że W polskiej nauce prawa międzynarodowego był i jest dominujący pogląd, że podmiotami prawa do samostanowienia, tak jak zostało ono określone w art. 1 obu Paktów są narody. Dla przykładu L. Antonowicz, który konsekwentnie od wielu lat pisze o prawie narodów do samostanowienia podkreśla, że zarówno zasada samostanowienia, jak i prawo do samostanowienia dotyczy wszystkich narodów, bez względu na stopień ich rozwoju i formę bytu politycznego²⁰. W podobny sposób pisze P. Łaski, który uważa, że określenie „*narody*” jest optymalnym i znacznie lepszym i znacznie bardziej precyzyjnym, aniżeli określenie „*ludy*” w kontekście zasady samostanowienia²¹. Z drugiej strony inaczej uważa W. Czapliński, dla którego podmiotami prawa do samostanowienia są wszystkie ludy. Autor ten, podkreślając znaczenie czynnika etnicznego uważa, że pojęcie „*lud*” jest pojęciem wyraźnie szerszym znaczeniowo od pojęcia „*naród*” i obejmuje ogół ludności danego państwa, a wcześniejsza formuła państwa narodowego została zastąpiona przez formułę państwa terytorialnego²². Podobne stanowisko prezentują również W. Czapliński i A. Wyrozumska, którzy piszą, że konstytutywnymi elementami pojęcia „*lud*” mogą być: język, zwyczaje, historia i religia, jako elementy obiektywne oraz dążenie do zachowania własnej tożsamości, jako element

¹⁸ Tekst patrz. SHS-89/CONF, 602/7, Paris, 22 February 1990.

¹⁹ Rezolucja ta odwołuje się do postanowień rezolucji ZO 421 D z 4 grudnia 1950 r. Komentatorzy tego tekstu podkreślają, że: „*The words all nations were addend in order to emphasize the universal character of the right. There were nations which had formerly been sovereign but were no longer masters of their own destinies; and nations, now independent, which might lose their right of self-determination*”; B. Saul, D. Kinley, J. Mowbray, *The International Covenant on Economic, Social and Cultural Rights. Commentary, Cases and Materials*, Oxford 2014, s. 12 i nast.; patrz też R. Wieruszewski (red.), *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (Osobistych) Politycznych. Komentarz*, Warszawa 2012 (zwłaszcza: K. Sękowska-Kozłowska, Art. 1. *Samostanowienie narodów*, s. 21-34).

²⁰ L. Antonowicz, *Samostanowienie narodów jako zasada prawa międzynarodowego*, Annales UMCS 1996, nr 43, s. 69 i nast. i tenże: *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2000, s. 42 i nast.

²¹ P. Łaski, *Dezintegracja Związku Radzieckiego i Jugosławii w świetle prawa międzynarodowego*, Annales UMCS 1992, nr 39, s. 57 i nast.

subiektywny. W konsekwencji, ludy zgłaszające i realizujące swoje roszczenie o prawo do samostanowienia powinny posiadać przede wszystkim podstawę terytorialną, co oznacza nie tylko posiadanie określonego terytorium, ale dominowanie na nim. Warto podkreślić, że roszczenie takie, dla jego skuteczności musi nie tylko być zgłoszone, ale przede wszystkim uznane *in casu* przez społeczność międzynarodową²³. Podsumowując tę dyskusję M. Perkowski pisze, że koncepcja zastąpienia pojęcia „*naród*” pojęciem „*lud*” jest nie tyle błędna, co zbędna, zwłaszcza z uwagi na fakt, że pojęcie „*naród*” jest dzisiaj rozumiane znacznie szerzej aniżeli kiedyś i obejmuje nie tylko klasyczne wspólnoty etniczne, ale „*każdą wspólnotę geopolityczną*”²⁴. W konkluzji autor ten podkreśla, że pojęcie „*naród*” jest dzisiaj zarówno werbalnie, jak i merytorycznie uzasadnione dla określania podmiotów uprawnionych przez zasadę samostanowienia narodów do realizacji prawa do samostanowienia. W konsekwencji proponuje on własną definicję, która oznacza, że naród „*może być postrzegany jako grupa ludności - związana co najmniej historycznie - z określonym terytorium, posiadająca wiele wspólnych cech jednostkowych, odróżniających ją od pozostałych grup ludności oraz świadomość i wolę wspólnego kontynuowania tej odrębności*”²⁵.

Pamiętać jednak należy o tym, że naród posiada szczególny status w prawie międzynarodowym, które gwarantuje mu szczególną ochronę. Zauważając to, Ch. Tomuschat formułuje tezę, że narody tylko wyjątkowo mają status podmiotu prawa międzynarodowego, natomiast zasadniczo są jedynie „*nosicielami prawa do samostanowienia*”, a identyfikacja takiego statusu w odniesieniu do danego narodu przybiera w praktyce międzynarodowej charakter uznania²⁶. Dopiero w drodze takiego uznania status narodu zasadniczo się zmienia - ze statusu „*nosiciela*” prawa do samostanowienia przechodzi on w status podmiotu uprawnionego do realizacji tego prawa²⁷. Ewolucja instytucji uznania za naród oznacza, że uznanie takie, mające wcześniej charakter indywidualnego uznawania narodów przez poszczególne państwa, ma dzisiaj coraz częściej charakter uznania zbiorowego, pod postacią rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ, potwierdzanej również rezolucją Rady Bezpieczeństwa.²⁸ Oznacza to, że w praktyce uznanie za naród jest w istocie rzeczą decyzją polityczną, podejmowaną przez podmioty zewnętrzne, a więc państwa uznające.²⁹ Ze względu na to, że uznanie prawa określonego narodu do samostanowienia ma charakter konstytutywny, kreuje ono nowy

²² W. Czapliński, *Aktualne problemy prawa do samostanowienia*, Toruński Rocznik Praw Człowieka i Pokoju 1994-1995, Toruń 1996, z. 3, s. 89.

²³ W. Czapliński, A. Wyrozumska, *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2014, s. 183.

²⁴ M. Perkowski, op. cit., s. 46. Autor powołuje stanowisko L. Antonowicza, *Samostanowienie narodów...*, op. cit., s. 73.

²⁵ Autor ten wyraża przekonanie, że z uwagi na dobrze ugruntowaną w polskiej terminologii prawno-politycznej pozycję narodów w kontekście zasady samostanowienia, „*rozważania „lud” czy „naród” można pozostawić etymologicznym wywodom lingwistów*”; M. Perkowski, op. cit., s. 47 i 58.

²⁶ Cyt za M. Perkowski, tamże, s. 47.

²⁷ Tamże.

²⁸ Np. R. Mc Corquodale, op. cit., s. 858; patrz rezolucje: SC Res 384 (1975) i 389 (1976) w sprawie Timoru Wschodniego.

podmiot w sferze prawa międzynarodowego³⁰. Można zauważyć, że w literaturze akcentuje się, iż przy określaniu podmiotu, któremu przysługuje prawo do samostanowienia „punktem wyjścia będzie określenie pewnego akceptowalnego terytorium z ustalonymi granicami, w ramach którego zezwoli się na zmiany polityczne”³¹. Dopiero w ramach tak ustalonego terytorium, większość zamieszkującej tam ludności będzie miała prawo do samostanowienia.

Podstawowy dla omawianej problematyki art. 1 obu Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka stanowi, że adresatami prawa do samostanowienia są narody (*all peoples*). Jeżeli postanowienia te przeniesiemy na grunt praktyki międzynarodowej, to możemy stwierdzić, w najszerszym zakresie prawo to było realizowane przez narody kolonialne. Nie ulega wątpliwości, że praktyka ta, realizowana jako proces dekolonizacji, miała mocne oparcie zarówno w postanowieniach Karty NZ, jak i w postanowieniach kolejnych rezolucji Zgromadzenia Ogólnego³². Natomiast samo pojęcie narodu kolonialnego, podobnie jak pojęcie narodu, również nie zostało zdefiniowane w normatywnych regulacjach prawa międzynarodowego. Wydaje się oczywiste, że jeżeli przy definiowaniu pojęcia narodu kolonialnego bierzemy pod uwagę kontekst terytorialny, to mamy na myśli narody obszarów kolonialnych. Z drugiej jednak strony pamiętać należy o tym, że Karta NZ nie mówi o obszarach kolonialnych, ale o obszarach nie rządzących się samodzielnie (rozdział XI) i o obszarach powierniczych (rozdział XII). Podobne określenia znajdujemy w powołanej wyżej rezolucji ZO 1514 (XV), ale w rezolucji ZO 2625 (XXV) czytamy o obszarach kolonialnych i innych obszarach nie rządzących się samodzielnie. W odniesieniu do rezolucji 1514 (XV) należy zauważyć, że dla uniknięcia wątpliwości, które narody mają prawo do samostanowienia na podstawie jej postanowień, w ramach ONZ została przygotowana lista terytoriów niesamodzielnych uprawnionych do realizacji tego prawa. Na liście tej znajdujemy nadal 16 takich terytoriów³³. Należy w związku z tym zauważyć, że w praktyce realizacji procesu dekolonizacji stosowano z reguły kryterium terytorialne, rezygnując z kryterium efektywności, w konsekwencji czego za naród uznawano ludność zamieszkującą obszar wyodrębnionego administracyjnie terytorium kolonialnego³⁴.

²⁹ J. Jennings pisał, że: „naród nie może decydować, zanim ktoś nie zadecyduje, kto jest narodem”.; patrz J. Jennings, *The Approach to Self-government*, Cambridge 1958, s. 204.

³⁰ L. Antonowicz, *Podręcznik...*, op. cit., s. 68.

³¹ M. Kałduński, op. cit., s. 448.

³² Poza cytowanymi już wyżej rezolucjami, fundamentalne znaczenie miały zwłaszcza takie rezolucje ZO NZ, jak: UNGA Res. 1514 (XV), *Declaration on the Granting of Independence to Colonial Countries and Peoples*; tekst polski: Zbiór Dokumentów 1960, nr 11-12, poz. 194; UNGA Res. 2625 (XXV), *Declaration on Principles of International Law concerning Friendly Relations and Co-operation among States in accordance with the Charter of the United Nations*; tekst polski: Zbiór Dokumentów 1970, nr 10, poz. 181. Szerzej patrz: J. Tyranowski, *Integralność terytorialna, nienaruszalność granic i samostanowienie w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1990, s. 192 i nast.

³³ K. Stasiak, *Prawo narodów do samostanowienia*, w: A. Przyborowska-Klimczak, A. Pyć (red.), *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego*, Warszawa 2012, s. Na liście tej znajdujemy 8 terytoriów położonych w Ameryce, 2 w Afryce, 5 na obszarze Oceanii i 1 w Europie (Gibraltar).

³⁴ M. Perkowski, *Samostanowienie narodów...*, op. cit., s. 55. Autor podaje za L. Antonowiczem interesujący przykład wyspy Picarin na Pacyfiku, zamieszkałej przez nieco ponad 60 mieszkańców, której ONZ przyznała prawo do samostanowienia, opierając się na kolonialnym rodowodzie tego terytorium.

Dynamika życia międzynarodowego i przemiany, jakie zachodziły w ramach społeczności międzynarodowej, a zwłaszcza postępujący proces dekolonizacji spowodowały, że kolejne regulacje międzynarodowe zaczęły stopniowo rozszerzać możliwość korzystania z prawa do samostanowienia, wychodząc poza krąg narodów kolonialnych. Szczególnie reprezentatywnym tego przykładem jest Akt Końcowy KBWE, który poprzez wprowadzenie na grunt europejski, a więc na kontynent państw wielonarodowych zasady samostanowienia, manifestował wyraźnie wewnętrzny wymiar tej zasady³⁵. W literaturze spotykamy stanowisko, iż dokument ten rozróżniał pomiędzy samostanowieniem zewnętrznym i wewnętrznym. Samostanowienie zewnętrzne oznacza prawo do posiadania własnego państwa, jak również prawo do połączenia się z innym państwem, a samostanowienie wewnętrzne oznacza prawo do samodzielnego określenia ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego państwa³⁶. Można sformułować tezę, że ta konstrukcja Aktu Końcowego KBWE została przyjęta w praktyce ZO, czego dobrym przykładem jest rezolucja 48/94 z 20 grudnia 1993 r., wyraźnie wskazująca na prawo do samostanowienia Palestyńczyków i mieszkańców Republiki Afryki Południowej³⁷. Powołując inne przykłady można wskazać, że podobne stanowisko zajął MTS w opinii doradczej w sprawie prawnych konsekwencji budowy muru na okupowanym terytorium palestyńskim, uznając prawo narodu palestyńskiego do samostanowienia. Wreszcie należy pamiętać, że praktyka międzynarodowa z końca XX wieku również uznawała również narody państw wielonarodowych za podmioty prawa do samostanowienia, wcześniej kwalifikowane jako mniejszości narodowe (rozpad ZSRR i Jugosławii)³⁸.

W sytuacji, w której akceptowana jest praktyka realizacji prawa do samostanowienia przez narody państw wielonarodowych, powstają kolejne pytania, odnoszące się np. do mniejszości narodowych i etnicznych, jako potencjalnych podmiotów uprawnionych do realizacji tego prawa. Należy w związku z tym podkreślić, że prawo międzynarodowe różnicuje status narodu i status mniejszości, a podstawowa różnica pomiędzy nimi oznacza, że narodom przysługuje prawo do samostanowienia, a mniejszościom jedynie prawo do autonomii. Prawo do samostanowienia nie przysługuje więc mniejszościom narodowym i etnicznym, jak również nie uzasadnia ich prawa do secesji. To oznacza w praktyce, że zasada samostanowienia została podporządkowana zasadzie integralności terytorialnej. Na gruncie postanowień Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka należy w tym kontekście zwrócić uwagę na treść art. 27 MPPOiP, który formułuje katalog praw członków mniejszości etnicznych, religijnych i językowych, pośród których nie znajdujemy prawa do samostanowienia.³⁹ Jest to związane zwłaszcza z charakterem praw określonych w art. 27

³⁵ Tekst Aktu Końcowego KBWE patrz: Sprawy Międzynarodowe 1975, nr 10, s. 107 i nast.

³⁶ W. Czapliński, A. Wyrozumska, op. cit., s. 182.

³⁷ UNGA Res. 48/49 (Importance of the universal realization of the right of peoples to self determination and of the speedy granting of independence to colonial countries and peoples for the effective guarantee and observance of human rights)

³⁸ W literaturze za takie narody uznaje się grupy etniczne, które dominują na zamieszkałej przez nie części terytorium państwa wielonarodowego, a ich potencjał demograficzny jest zbliżony do potencjału demograficznego innych narodów zamieszkujących na terytorium takiego państwa; patrz M. Perkowski, op. cit., s. 56.

³⁹ Szerzej patrz np. H. Suchocka, *Charakter praw mniejszości etnicznych i językowych w świetle art. 27 Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych i niektórych konstytucji europejskich*, PSM 1987, nr 2, s. 97 i nast. Podobnie

(prawa indywidualne osób należących do mniejszości) i prawa do samostanowienia określonego w art. 1 obu Paktów, jako prawa należące do katalogu zbiorowych praw człowieka, co wyraźnie podkreślał Komitet Praw Człowieka w swoich Komentarzach Ogólnych⁴⁰.

Prezentując tę problematykę należy zauważyć, że podobnie jak w przypadku narodu, również w odniesieniu do mniejszości narodowych i etnicznych nie znajdujemy prawnomiędzynarodowej definicji tego pojęcia, która byłaby sformułowana w powszechnym prawie międzynarodowym. Definicji takiej nie formułuje również Konwencja Ramowa Rady Europy z 1 lutego 1995 r. o ochronie mniejszości narodowych, która w zamierzeniu miała stanowić jeden z najważniejszych aktów w dorobku prawnym tej organizacji w dziedzinie praw człowieka⁴¹. Niektórzy autorzy piszą, że chociaż w zamierzeniu miała to być regulacja prawna o charakterze niemal konstytucyjnym, na podobieństwo Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, to w praktyce nie osiągnęła ona takiego statusu, Są nawet autorzy, którzy uważają, że stanowi ona krok wstecz w stosunku do dorobku Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w tej dziedzinie⁴². Należy przypomnieć, że w projekcie tej konwencji proponowana była odpowiednia definicja tego pojęcia, ale ostatecznie nie została ona włączona do przyjętej umowy⁴³. Z drugiej jednak strony, w polskim porządku prawnym ustawową definicję mniejszości narodowych i mniejszości etnicznych formułują postanowieni a art. 2 ustawy z 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym⁴⁴.

Powyższe uwagi uzasadniają sformułowanie tezy, że zakres ochrony mniejszości w normach powszechnego prawa międzynarodowego jest ograniczony. Odzwierciedla to stanowisko doktryny, że prawo międzynarodowe tradycyjnie regulowało ochronę członków określonych mniejszości na podstawie ich indywidualnych praw, nie stanowiąc ochrony mniejszości, jako podmiotów zbiorowych⁴⁵. Potwierdza to Deklaracja o prawach osób należących do mniejszości etnicznych, religijnych i językowych, uchwalona jako rezolucja Zgromadzenia Ogólnego w 1992 r., która zapewnia jednostkom należącym do takich mniejszości, a nie grupom mniejszościowym, prawo do zachowania kultury, korzystania

art. 2 Deklaracji praw osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, religijnych i językowych, uchwalonej 18 grudnia 1992 r. jako rezolucja ZO 47/135.

⁴⁰ Np. General Comment No. 23 (The rights of minorities - art. 27), CCPR/C/21?Rev.1/Add.5.

⁴¹ Dz. U. 2002, nr 22, poz. 209.

⁴² W. Czapliński, A. Wyrozumska, op. cit., s. 251.

⁴³ Projekt konwencji definiował mniejszość jako: „grupe liczebnie mniejszą od reszty populacji państwa, której członkowie - będący obywatelami tego państwa - posiadają etniczne, religijne lub językowe cechy różne od tych charakterystycznych dla pozostałej populacji i którzy kierują się wolą zachowania własnej kultury, tradycji lub języka”; patrz: *Proposal for a European Convention for the Protection of Minorities*, CDL 1991, nr 7 (Strasbourg 1991).

⁴⁴ Dz. U. 2005, nr 17, poz. 141 z późn. zm. W postanowieniach art. 2 tej ustawy znajdujemy również wyliczenie mniejszości zaliczonych do mniejszości narodowych (9) i mniejszości etnicznych (3) w Polsce.

⁴⁵ Zwraca na to uwagę M. Perkowski, *Samostanowienie narodów...*, op. cit., s. 59; patrz też: C. Mik, *Ochrona mniejszości narodowych w prawie europejskim*, Państwo i Prawo 1996, nr 3, s. 19 i nast. oraz G. Pawlikowski, *Prawa osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych, religijnych i językowych*, Polityka i Społeczeństwo 2011, nr 8, s. 281 i nast.

z języka i wyznawania religii⁴⁶. Wszystko to oznacza w istocie rzeczy, że w świetle powszechnego prawa międzynarodowego nie wszystkie mniejszości są chronione, ale jedynie te, które *expressis verbis* zostały wymienione w art. 27 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. W odniesieniu do tego przepisu, uznającego mniejszość jako grupę za uprawniony podmiot ochrony międzynarodowej, A. Michalska wyraziła opinię, że była to w stosunku do dotychczasowego stanu rzeczy wykładnia „nazbyt rozszerzająca, żeby nie powiedzieć *contra legem*”⁴⁷. W literaturze podkreśla się ponadto, że państwa, stanowiąc podstawy prawnomiędzynarodowe realizacji prawa do samostanowienia narodów, w odniesieniu do mniejszości sformułowały odrębne postanowienia, z których wyraźnie wynika odmienny, bo indywidualny charakter ich praw jako praw człowieka. W tym kontekście niektórzy autorzy zauważają jednak, że z uwagi na mało wyraźnie zakreśloną granicę pomiędzy narodem w państwie wielonarodowym, a mniejszością „doszło obecnie do znacznego zrelatywizowania obydwu pojęć”, z czego wyprowadzają wniosek, że nie ma wyraźnych przeciwwskazań do określania mniejszości jako „nosicieli prawa do samostanowienia”⁴⁸.

Omawiając problematykę podmiotów uprawnionych do korzystania z prawa do samostanowienia należy odnotować, że w dyskusji naukowej dotyczącej tego zagadnienia podnoszona jest również możliwość korzystania z tego prawa przez ludy tubylcze (*indigenous and tribal peoples*)⁴⁹. Wydaje się jednak, że problematykę tę należy definiować, wychodząc poza kontekst art. 1 obu Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka. Kontekst ten powinien obejmować działalność Międzynarodowej Organizacji Pracy, a zwłaszcza jej dorobek traktatowy, na który składają się dwie najczęściej cytowane konwencje, a mianowicie Konwencja nr: 107 dotycząca ochrony i integracji ludności tubylczej i innych plemiennych i półplemiennych grup ludności w krajach niezależnych oraz Konwencja nr 169 dotycząca ludności tubylczej i plemiennej w krajach niezależnych⁵⁰. Obie konwencje, chociaż nie formułują prawa ludów tubylczych do samostanowienia, to określają zakres podmiotowy tego pojęcia, jak również określają status prawny ludów tubylczych oraz formułują obowiązki państw i rządów wobec takich ludów. Dodatkowo należy wskazać na niezwykle interesujące postanowienia Deklaracji o prawach ludów tubylczych uchwalonej przez ZO NZ 2 października 2007 r.⁵¹. W tej deklaracji Zgromadzenie Ogólne potwierdziło, że ludy tubylcze mają prawo do korzystania, zarówno w wymiarze zbiorowym, jak i indywidualnym, ze wszystkich praw i wolności przewidzianych w międzynarodowym prawie praw człowieka. Szczególnie ważne

⁴⁶ UNGA Res. 47/135; komentarz patrz: W. Czapliński, A. Wyrozumska, op. cit., s. 250.

⁴⁷ A. Michalska, *Ochrona mniejszości etnicznych w świetle praktyki Komitetu Praw Człowieka*, Państwo i Prawo 1990, nr 6, s. 28 i nast.

⁴⁸ Dla przykładu: M. Perkowski, op. cit., s. 61.

⁴⁹ Piszą o tym: L. A. Rehof, *Human Rights and Self-government for Indigenous Peoples*, 1992 NJIL, t. 61, s. 30 i nast. oraz J. Gilbert, *Indigenous Peoples' Land Rights under International Law: from Victims to Actors*, New York 2006.

⁵⁰ *Convention Concerning the Protection and Integration of Indigenous and Tribal and Semi-tribal Populations in Independent Countries* (ILO Convention No 107), 328 UNTS, s. 247 i *Convention Concerning Indigenous and Tribal Populations in Independent Countries* (ILO Convention No 169), 1650 UNTS, s. 383.

⁵¹ UNGA Res. 61/295 (Declaration on the Rights of Indigenous Peoples).

postanowienia formułuje art. 3, który stanowi *expressis verbis*, że ludy tubylcze mają prawo do samostanowienia. Przepis ten wyraźnie nawiązuje do postanowień art. 1 obu Paktów odnośnie do prawa narodów do samostanowienia, bowiem powtarza dalej, że: „Z mocy tego prawa swobodnie określają one swój status polityczny i swobodnie zapewniają swój rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny”. Pomimo tego, że rezolucja ta należy do kategorii *soft law*, jej postanowienia mogą stanowić istotną wskazówkę dla Komitetu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych w jego przyszłych Komentarzach Ogólnych na temat stosowania art. 1. MPPGSK. Szczególnie interesującą konstrukcję znajdujemy w projekcie Nordic Saami Convention z 2005 r., którego art. 4 określa kryteria przynależności do Saamów (Lapończyków), natomiast art. 3 stanowi jednoznacznie, że: „Jako naród Saamowie mają prawo do samostanowienia zgodnie z normami prawa międzynarodowego i postanowieniami niniejszej konwencji”⁵².

Chociaż wiążące akty powszechnego prawa międzynarodowego nie formułują prawa ludów tubylczych do samostanowienia, to w literaturze prezentowane jest stanowisko, że w praktyce społeczność międzynarodowa może w uzasadnionych sytuacjach rozciągać zasadę samostanowienia narodów na ludy tubylcze. Dzieje się tak nie tyle na podstawie bezpośredniego uznania tych podmiotów jako podmiotów prawa do samostanowienia, ale na podstawie konwencyjnego zakazu dyskryminacji rasowej, jak również na podstawie stosowania klasycznego prawa narodów kolonialnych do samostanowienia⁵³.

Widać więc, że problematyka katalogu podmiotów uprawnionych do korzystania z prawa do samostanowienia jest bardzo bogata i pozwala na stawianie i dyskusowanie różnych wątków badawczych. Wydaje się natomiast, że znacznie bardziej wyrazista jest problematyka podmiotów zobowiązanych do realizacji prawa do samostanowienia. Interpretacja postanowień art. 1 p. 3 obu Paktów jest w zasadzie jednoznaczna. Przepis ten mówi zarówno o państwach - stronach Paktów, jak również o państwach odpowiedzialnych za administrację terytoriów niesamodzielnych i terytoriów powierniczych. Jego interpretacja pozwala stwierdzić, że sformułowanie odnoszące się do państw - stron Paktów jest oczywiście uzasadnione z punktu widzenia prawa traktatów. Musimy jednak przy tym pamiętać o dwóch ważnych sprawach: po pierwsze - o zwyczajowym rodowodzie zasady samostanowienia narodów, zapisanej w Karcie NZ i potwierdzonej w innych ważnych regulacjach traktatowych, zarówno o uniwersalnym, jak i regionalnym charakterze oraz po drugie - o charakterze *erga omnes* zobowiązań wszystkich państw wynikających z prawa narodów do samostanowienia. W związku z tym w pełni uprawniona będzie teza, że najważniejszymi podmiotami zobowiązanymi w kontekście realizacji prawa do samostanowienia są wszystkie państwa wchodzące w skład społeczności międzynarodowej, a z oczywistych względów zwłaszcza państwa wielonarodowe. Jeżeli natomiast weźmiemy pod uwagę rodowód zasady samostanowienia i prawa do samostanowienia narodów, to w pełni zrozumiałe będzie stanowisko, iż głównymi podmiotami zobowiązanymi były pierwotnie państwa odpowiedzialne za administrację terytoriów niesamodzielnych

⁵² T. Koivurova, *The Draft Nordic Saami Convention: Nations Working Together*, International Community Law Review 2008, nr 10, s. 279 i nast.

⁵³ Tak pisze m.in. M. Perkowski, op. cit., s. 63.

i terytoriów powierniczych. To właśnie ich zobowiązania zostały określone w postanowieniach rozdz. XI i XII Karty Narodów Zjednoczonych. W postanowieniach tych zobowiązania takich państw odniesieniu do terytoriów niesamodzielnych zostały określone jako rozwijanie samorządu i uwzględnianie dążeń politycznych zamieszkujących je narodów, jak również udzielanie im wsparcia w rozwijaniu ich wolnych instytucji politycznych. Z kolei w odniesieniu do terytoriów powierniczych zobowiązania te miały polegać na popieraniu stopniowego rozwoju narodów tych obszarów, prowadzącego w kierunku ich samorządności lub niepodległości. Natomiast charakter *erga omnes* zobowiązań wszystkich państw, wynikających z prawa narodów do samostanowienia oznacza dzisiaj, że są one zobowiązane do działania na rzecz realizacji prawa danego narodu do samostanowienia, jak również do nieuznawania sytuacji, która oznaczałaby w praktyce naruszenie tego prawa.

Dyskutując problematykę podmiotów zobowiązanych do realizacji prawa do samostanowienia, należy pamiętać również o rządowych organizacjach międzynarodowych, które są dzisiaj najważniejszą zinstytucjonalizowaną formą współpracy międzynarodowej państw. Proces kodyfikacji i stopniowego rozwoju współczesnego prawa międzynarodowego we wszystkich jego dziedzinach odbywa się przede wszystkim pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych. Organizacja ta odegrała zasadniczą rolę w procesie ewolucji zasady samostanowienia narodów - od pierwotnego zobowiązania o wyłącznie politycznym charakterze, do zobowiązania zajmującego szczególne miejsce w katalogu podstawowych zasad prawa międzynarodowego, jako imperatywna norma tego prawa o powszechnym charakterze. Dorobek traktatowy ONZ w zakresie prawa do samostanowienia, jak również jej dorobek o charakterze *soft law*, stanowi istotną część dorobku prawnego tej organizacji, składającego się na międzynarodowe prawo praw człowieka. Realizacja zobowiązań międzynarodowych państw w sferze międzynarodowego prawa praw człowieka tej odbywa się w ramach systemu kontrolnego, realizowanego przez organy traktatowe, które przez swoją aktywność kontrolną i oceny formułowane w komentarzach ogólnych wyznaczają kierunki ewolucji tego prawa. Podobną rolę w procesie stanowienia i implementacji międzynarodowego prawa praw człowieka odgrywają regionalne organizacje międzynarodowe, dysponujące własnym systemem kontrolnym, często z udziałem organów traktatowych o kompetencjach sądowych. Oznacza to, że również w tym kontekście należy dyskutować problematykę innych niż państwa podmiotów zobowiązanych w procesie realizacji prawa narodów do samostanowienia.

Podsumowanie

Conclusion

Zasada samostanowienia narodów, która odegrała zasadniczą rolę w realizacji procesu dekolonizacji, była podstawą formułowania i realizacji roszczeń narodów kolonialnych do uzyskania niepodległości i ustanowienia własnej państwowości. Podstawowym elementem zasady samostanowienia, umożliwiającym jej realizację w praktyce, jest prawo narodów do

samostanowienia, określone zarówno w wiążących normach prawa międzynarodowego, jak i w regulacjach tego prawa o charakterze *soft law*. Regulacje te, które potwierdzają zwyczajowy charakter prawa do samostanowienia określają, że może ono obejmować utworzenie suwerennego, niezależnego państwa, swobodne przyłączenie się do państwa już istniejącego, jak również swobodny wybór jakiegokolwiek innego statusu politycznego. Oznacza to, że współczesne rozumienie prawa do samoobrony obejmuje zarówno samostanowienie zewnętrzne, jak i samostanowienie wewnętrzne. Jeżeli to pierwsze obejmuje prawo do posiadania własnego państwa, jak również prawo do połączenia się z innym państwem, to samostanowienie wewnętrzne obejmuje prawo do samodzielnego określenia własnego ustroju politycznego, gospodarczego i społecznego w państwie.

Nie ulega wątpliwości, że głównymi beneficjentami prawa do samostanowienia, a więc podmiotami uprawnionymi na gruncie jego realizacji w praktyce były przez długie lata narody kolonialne. Świadczy o tym dobitnie „eksplozja” nowych państwowości, zwłaszcza w latach 60-tych XX wieku w Afryce. Ewolucja społeczności międzynarodowej i przemiany, jakie zachodziły w jej ramach, a zwłaszcza postępujący proces dekolonizacji spowodowały, że regulacje prawa międzynarodowego zaczęły stopniowo rozszerzać możliwość korzystania z prawa do samostanowienia, wychodząc poza krąg narodów kolonialnych. Oznacza to, że można sformułować tezę, iż zarówno zasada samostanowienia, jak i prawo do samostanowienia dotyczą wszystkich narodów, bez względu na stopień ich rozwoju i formę bytu politycznego. Współczesna interpretacja zasady samostanowienia i prawa do samostanowienia oznacza również możliwość realizacji prawa do samostanowienia przez narody państw wielonarodowych. Na gruncie praktyki międzynarodowej rodzą się jednak kolejne pytania i wątpliwości. Odnoszą się one np. do mniejszości narodowych i etnicznych jako potencjalnych podmiotów uprawnionych do realizacji tego prawa. Należy jednak zauważyć, prawo międzynarodowe różnicuje status narodu i status mniejszości, a podstawowa różnica pomiędzy nimi oznacza, że narodom przysługuje prawo do samostanowienia, a mniejszościom jedynie prawo do autonomii. Prawo do samostanowienia nie przysługuje więc mniejszościom narodowym i etnicznym, jak również nie uzasadnia ich prawa do secesji. Taka interpretacja oznacza, że zasada samostanowienia została podporządkowana zasadzie integralności terytorialnej, która należy również do katalogu podstawowych zasad prawa międzynarodowego. Z drugiej jednak strony obserwujemy tendencję do rozszerzania zakresu podmiotowego realizacji prawa do samostanowienia na ludy tubylcze. Nie oznacza to jeszcze bezpośredniego uznania tych podmiotów jako podmiotów prawa do samostanowienia. Uprzywilejowany status ludów tubylczych określa się na podstawie konwencyjnego zakazu dyskryminacji rasowej, jak również na podstawie stosowania klasycznego prawa narodów kolonialnych do samostanowienia

Problematyka podmiotów uprawnionych do realizacji prawa do samostanowienia jest więc problematyką wielowątkową i dynamiczną, nawiązującą do podstawowych zasad prawa międzynarodowego. Jest też ona problematyką merytorycznie bogatszą od problematyki podmiotów zobowiązanych do realizacji tego prawa.

Literatura

Bibliography

- Antonowicz L., *Samostanowienie narodów jako zasada prawa międzynarodowego*, Annales UMCS 1996, nr 43.
- Antonowicz L., *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa 2000.
- Cassese A., *Self-Determination of Peoples - A Legal Reappraisal*, Cambridge 1995.
- Czapliński W., *Aktualne problemy prawa do samostanowienia*, Toruński Rocznik Praw Człowieka i Pokoju 1994-1995, Toruń 1996.
- Czapliński W., Wyrozumska A., *Prawo międzynarodowe publiczne. Zagadnienia systemowe*, Warszawa 2014.
- Dembiński L., *Samostanowienie w prawie i praktyce ONZ*, Warszawa 1969.
- French D., (red.), *Statehood and Self-Determination: Reconciling Tradition and Modernity in International Law*, Cambridge 2013.
- Gilbert J., *Indigenous Peoples' Land Rights under International Law: from Victims to Actors*, New York 2006.
- Jasudowicz T., Gronowska B., Balcerzak M., Lubiszewski M., Mizerski R., *Prawa człowieka i ich ochrona*, Toruń 2010.
- Jennings J., *The Approach to Self-government*, Cambridge 1958.
- Kałuński M., *Samostanowienie (zasada samostanowienia narodów)*, w: M. Balcerzak, S. Sykuna (red.), *Leksykon ochrony praw człowieka*, Warszawa 2010.
- Koivurova T., *The Draft Nordic Saami Convention: Nations Working Together*, International Community Law Review 2008.
- Koivurova T., *The Draft Nordic Saami Convention: Nations Working Together*, International Community Law Review 2008, nr 10.
- Łaski P., *Dezintegracja Związku Radzieckiego i Jugosławii w świetle prawa międzynarodowego*, Annales UMCS 1992, nr 39Mc
- Corquodale R., (red.), *Self-Determination in International Law*, Dartmouth 2000.
- Michalska A., *Prawa człowieka w systemie norm międzynarodowych*, Warszawa, Poznań 1982.
- Michalska A., *Ochrona mniejszości etnicznych w świetle praktyki Komitetu Praw Człowieka*, Państwo i Prawo 1990, nr 6.
- Michalska A., *Komitet Praw Człowieka. Kompetencje, funkcjonowanie, orzecznictwo*, Warszawa 1994.
- Mik C., *Zbiorowe prawa człowieka. Analiza krytyczna koncepcji*, Toruń 1992.
- Perkowski M., *Samostanowienie narodów w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2001.
- Przyborowska - Klimczak A., Pyć A., (red.), *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego*, Warszawa 2012.
- Rehof L. A., *Human Rights and Self-government for Indigenous Peoples*, 1992 NJIL, t. 61.
- Saul B., Kinley D., Mowbray J., *The International Covenant on Economic, Social and Cultural Rights. Commentary, Cases and Materials*, Oxford 2014.

Stasiak K., , *Prawo narodów do samostanowienia*, w: A. Przyborowska - Klimczak, A. Pyć (red.), *Leksykon prawa międzynarodowego publicznego*, Warszawa 2012.

Symonides J., *Międzynarodowa ochrona praw człowieka*, Warszawa 1977.

Tyranowski J., *Integralność terytorialna, nienaruszalność granic i samostanowienie w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1990.

Podmioty prawa do samostanowienia narodów w świetle prawa międzynarodowego

Streszczenie

Artykuł prezentuje problematykę podmiotów uprawnionych do realizacji prawa do samostanowienia. Problematyka ta została zaprezentowana na tle ogólnej problematyki zasady samostanowienia oraz prawa do samostanowienia jako szczególnie charakterystycznej kategorii międzynarodowego prawa praw człowieka. Rozważania autora nawiązują do podstawowych regulacji prawa międzynarodowego w tym zakresie oraz do praktyki międzynarodowej, która przeszła wyraźną ewolucję. Ewolucja ta oznacza między innymi, że katalog podmiotów uprawnionych do realizacji prawa do samoobrony jest dzisiaj bez wątpienia szerszy.

Subjects of the right to self-determination of peoples under international law

Summary

The article presents the issue of subjects enabled to exercise the right to self-determination. The author discusses this topic with reference to the principle of self-determination in general as well as the right to self-determination as a particularly characteristic category of the international human rights law. The analysis comprises both, the fundamental regulations of international law, and international practice in this respect, practice which has evolved significantly. One of the outcomes of this evolution is the fact that the catalogue of subjects enabled to exercise the right of self-determination has become broader nowadays.

WŁODZIMIERZ MALICKI

Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu

Próba systematyki: bezpieczeństwo i filozofia bezpieczeństwa

An attempt to systematize: safety and safety philosophy

Popularność terminu „bezpieczeństwo” od początku bieżącego wieku stale rośnie. Jest „bezpieczeństwo” obecne w programach politycznych, hasłach wyborczych i wystąpieniach przywódców partyjnych. Jest odmieniane przez przypadki przez przedstawicieli ministerstw Obrony, Oświaty, Spraw Wewnętrznych, Zdrowia a także innych; jest sloganem reklamowym i modnym kierunkiem studiów. Pojęcie „bezpieczeństwa” od lat stanowi przedmiot rozważań wielu autorów i nic nie wskazuje na to, żeby powiedziano na jego temat już ostatnie słowo. W polskiej literaturze przedmiotu szczególnym znawstwem jego pojmowania i typologii zdają się wykazywać Ryszard Zięba, Jerzy Stańczyk, Włodzimierz Fehler oraz Janusz Świniarski i Włodzimierz Chojnacki a także Remigiusz Rosicki i Zdzisław Długosz¹. Wymienieni (ale i wielu innych) reprezentują różne dyscypliny, stąd też i wielość proponowanych przez nich definicji. W tym kontekście rezygnujemy – na razie, gdyż jeszcze do tego wrócimy - z podejmowania kolejnej próby szczegółowego analizowania różnorodnych ujęć omawianej kategorii, skupiając się jedynie na jej słownikowym rozumieniu, zgodnie z którym „bezpieczeństwo” to stan niezagrożenia². Stanowić będzie ono punkt wyjścia do zaproponowania określenia, które – jak można sądzić – mogłoby być możliwe do zaakceptowania na gruncie różnych dyscyplin. Powstaje wszakże w związku z tym pytanie: czy taki stan jest w ogóle możliwy do osiągnięcia?

Literacki obraz bezskuteczności wysiłków zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa nakreślił Franz Kafka w noweli pt. *Schron*, w której nieludzki stwór buduje bunkier, gdzie ma nadzieję uniknąć niebezpieczeństw. Budowa trwa jednak bezustannie i bezimienne stworzenie bez końca doświadcza lęku przed realną (a może nierealną?) grozą³. Komentując wysiłki Kafkowskiego bohatera, Siegfried Krakauer nazwał

¹ Por. np. : Zięba R., *Pojęcie i istota bezpieczeństwa państwa w stosunkach międzynarodowych*, [w:] „Sprawy Międzynarodowe” 1989, nr 10; Zięba R., *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] Bobrow D., Haliżak E., Zięba R. (red), „Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku,” Warszawa 1997; Zięba R., *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, w: „Zeszyty Naukowe AON” nr 1(86) 2012; Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, Fehler W., *Bezpieczeństwo wewnętrzne współczesnej Polski. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Warszawa 2012; Świniarski J., Chojnacki W., *Filozofia bezpieczeństwa*, Warszawa 2004; Świniarski J., Chojnacki W., *Etyka bezpieczeństwa*, Warszawa 2004; Rosicki R., *O pojęciu i istocie bezpieczeństwa*, [w:] „Przegląd Politologiczny” nr 3, 2010; Długosz Z., *Pojęcie bezpieczeństwa jako kategorii ontologicznej i fenomenologicznej*, [w:] „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni”, „Prawo” 1(12) 2009.

² *Słownik języka polskiego*, t. I, Warszawa 1994, s. 147.

³ Kafka F., *Schron*, w (tegoż): „Nowele i miniatury”, Warszawa 1961.

samooszustwem wysiłki kolejnych pokoleń, które chcąc zapewnić sobie bezpieczeństwo budują w istocie nie schron ale loch, w którym zostają uwięzione⁴. Zygmunt Bauman z kolei spointował niekończący się trud budowania bunkra mającego zapewnić bezpieczeństwo: „*Sens życia ulotniłby się wraz ze zniknięciem lęku*”⁵. Natomiast Leszek Kołakowski w nawiązaniu do zamachu z 11 września 2001 roku stwierdził: „*Ta katastrofa była widowiskowa, mogliśmy ją oglądać na ekranach naszych telewizorów. Uprzytomniła nam, że wszyscy jako społeczeństwa, jako zbiorowości jesteśmy bardzo podatni na zranienia. I na pewno zawsze będziemy. Nie ma bezpiecznego schronienia na tym świecie*”⁶.

Spektakularnych przykładów na to, jak bardzo ludzie narażeni są na różnorodne niebezpieczeństwa można by mnożyć, wymieniając np. awarie reaktorów w Czarnobylu (1986) i Fukushima w Japonii (2011). Wprawdzie w tych katastrofach obecny jest zawsze jakiś ludzki błąd, podobnie jak w tragicznym w skutkach tsunami z roku 2004 (które może być postrzegane jako odległy skutek ingerowania człowieka w ziemski klimat), ale już w przypadku deszczu meteorytów w Czelabińsku (2013) trudno wskazać na czyjąkolwiek „winę”. Wciąż zagrażają ludzkości rozmaite śmiertelne choroby, poczynając od trywialnej (zdawało by się) grypy, poprzez dżumę, malarię i AIDS do gorączki krwotocznej. Co jakiś czas informowani jesteśmy – i najprawdopodobniej wciąż będziemy informowani, bo przecież nie można upilnować każdego potencjalnego sprawcy – o zamachach terrorystycznych w różnych rejonach świata (np. w 2011 roku o dramatycznym zamachu w Norwegii czy też w 2015 roku we Francji i dwukrotnie w Tunezji). Błędy, popełnione przez Zachód dążący do zaprowadzenia demokracji na Bliskim Wschodzie, doprowadziły do powstania niezwykle niebezpiecznego tworu nazywanego się Państwem Islamskim, który przez samo swoje istnienie wywołuje szereg komplikacji nie tylko na Bliskim Wschodzie ale także w krajach Unii Europejskiej i poza nią. Wprawdzie żyjemy, podobno, w najbardziej bezpiecznych czasach w dziejach świata, ale zagrożenie bezpieczeństwa międzynarodowego jest dziś (paradoksalnie, zdawałoby się, po zakończeniu zimnej wojny) nadzwyczaj nieprzewidywalne⁷. Zdaniem Jacquesa Derridy, dwubiegunowy, ale w miarę przewidywalny, świat zimnej wojny zastąpiony został przez nieznanne, anonimowe i nieprzewidywalne – a przez to nie poddające się kontroli – siły „(...) nieskończenie bardziej niebezpieczne, bardziej przerażające i straszniejsze niż sama zimna wojna”⁸. Mało tego: Rosja jako spadkobierczyni ZSRR okazuje się państwem zagrażającym swoim sąsiadom bodaj bardziej niż imperium radzieckie. Obserwujemy, jak za sprawą neoliberalistów zmalało bezpieczeństwo socjalne (ang. *security*), co sprawia, jak pisze Zygmunt Bauman, że władze państwowe usiłują skierować uwagę obywateli na bezpieczeństwo ich integralności cielesnej (ang. *safety*), co poznański filozof określa

⁴ Krakauer S., *Franz Kafka: on his posthumous works*, za: Bauman Z., *Życie na przemiał*, Kraków 2004, s. 81.

⁵ Bauman Z., *Europa niedokończona przygoda*, Kraków 2012, s. 141.

⁶ *Każdy z nas ma cały świat na głowie*, z Leszkiem Kołakowskim rozmawiają A. Franaszek i J. Mokowski, Apokryf, „Tygodnik Powszechny”, nr 18, październik 2002, cyt. za: Kuźniar R., *Niebezpieczeństwo nowego paradygmatu bezpieczeństwa*, [w:] Kuźniar R., Lachowski Z. (red.): „*Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – koncepcje – instytucje*”, Warszawa 2003, s. 209.

⁷ Por.: Kuźniar R., j.w., s. 215.

⁸ Barradri G., *Filozofia w czasach terroru. Rozmowy z Jürgenem Habermasem i Jacquesem Derridą*, Warszawa 2008, s. 128.

mianem jednego z największych kłamstw XXI wieku⁹. Nie pomylimy się, jeśli powiemy: im więcej „bezpieczeństwa”, tym mniej bezpieczeństwa.

Jeszcze w ubiegłym wieku Davis B. Bobrow przedstawiał brak bezpieczeństwa pod postacią choroby i utraty zdrowia. Dobry stan zdrowia ogranicza możliwość choroby tak, jak bezpieczeństwo oznacza niewystępowanie braku bezpieczeństwa. Przyjęcie tej metafory „(...) sugeruje, że powinniśmy pogodzić się z brakiem bezpieczeństwa rozumianym jako nie kończący się ciąg zagrożeń i niedoskonałych strategii przeciwdziałania”¹⁰. Przenosiła ta zdaje się skłaniać do przyjęcia jeszcze innego stanowiska.

Być może nie tyle powinniśmy pogodzić się z brakiem bezpieczeństwa, ile z tym, że samo bezpieczeństwo jest stanem nieistniejącym lub niemożliwym do osiągnięcia. *Bezpieczeństwo* jest terminem niewyraźnym, podobnie jak *sprawiedliwość*, w związku z czym definiując je należałoby każdorazowo formułować definicję regulującą i tak się czyni. Stąd rozróżnienia bezpieczeństwa jako stanu i jako procesu (choć, ostatecznie, proces osiągania bezpieczeństwa zmierza do jego sfinalizowania jako stanu), stąd jego „ujęcia” i „rodzaje”. Za Romanem Ingardenem można by powiedzieć, że sposób istnienia *bezpieczeństwa* jest czysto intencjonalny, bo przecież ani absolutny, ani idealny, ani realny.

Za George E. Moorem z kolei, można by uznać założenie istnienia bezpieczeństwa za błąd naturalistyczny. Moore w swoich *Zasadach etyki* wykazał, jak wiadomo (choć nie wszyscy się z tym zgadzają), że błąd naturalistyczny polega na tym, że orzeczniki etyczne usiłuje się definiować w terminologii pozaetycznej¹¹. Takich pojęć, jak np. *dobro*, *sprawiedliwość*, czy *bezpieczeństwo* nie możemy definiować w taki sam sposób, jak definiujemy np. *kwadrat*, *prostokąt*, czy *siłę ciężenia*. Niewątpliwie *bezpieczeństwo* to termin z zakresu etyki a zatem posiadający inny sens aniżeli terminy stosowane w naukach przyrodniczych. Nie zapominajmy jednak i o innym znaczeniu bezpieczeństwa, jako rodzaju praktyki społecznej i odpowiadającej jej dziedzinie kultury, o czym będzie jeszcze mowa.

W przekonaniu o przynależności *bezpieczeństwa* do zakresu etyki utwierdzają nas wyniki badań (The Moral Sense Test) prof. Marca Hausera z Harvard University. Okazuje się, że ludzie - niezależnie od przynależności kulturowej, „rasowej” czy religijnej - interweniują w przypadkach zagrożenia życia czy zdrowia innych, starając się wyeliminować lub przynajmniej ograniczyć niebezpieczeństwo¹². Najwyraźniej na

⁹ *Wiek kłamstwa*, z prof. Zygmunt Baumanem rozmawia Jacek Żakowski, [w:] „Niezbędnik Inteligenta”, bezpłatnym dodatku do tygodnika „Polityka”, nr 50 (2482), 11 grudnia 2004.

¹⁰ Bobrow D., *Złożoność problematyki braku bezpieczeństwa: implikacje redefinicji pojęcia*, [w:] Bobrow D., Haliżak E., Zięba R., op. cit., s. 44.

¹¹ Moore G.E., *Zasady etyki*, Warszawa 1919, s. 127.

¹² Na temat eksperymentu M. Hausera możemy przeczytać u Richarda Dawkinsa (Dawkins R., *Bóg urojony*, Warszawa 2007, s. 303 – 309. Wielokrotnie wypowiadał się na ten temat Jerzy Vetulani m.in. w *Gazecie Wyborczej* („Duży Format” z 8. 10. 2007 r.) i *Polityce* (z 3. 03. 2008 r.). Prof. Marc Hauser został usunięty z Uniwersytetu Harvarda z powodu nierzetelności naukowej bez podania konkretnych zarzutów, jednakże jego The Moral Sense Test (MST) wciąż funkcjonuje w Internecie i wciąż istnieje możliwość wzięcia w nim udziału.

Test ów stawia uczestników badania przed kilkoma dylematami natury moralnej, z których najbardziej znany to „zwrotnica”. Wyobraźmy sobie górską rozrządową, na której „urwał się” wagonik i pędzi po torze ku nieuchronnemu zderzeniu z pięcioosobową grupą robotników, którzy niewątpliwie w tym starciu zginą. Uczestnik tego „myślowego” eksperymentu ma możliwość przestawienia zwrotnicy i skierowania wagonika na sąsiedni tor,

pewnym etapie ewolucyjnym człowieka „opłacało się” nie tylko odczuwać empatię względem pobratymców ale i przychodzić z pomocą aby zapewnić im bezpieczeństwo. Prof. Jerzy Vetulani komentując eksperyment harwardzki stwierdził: „(...) fakt, że niezależnie od wiary, poziomu cywilizacyjnego czy systemów politycznych większość z nas analogicznie rozwiązuje moralne dylematy wskazuje, że człowiek jest wyposażony przez ewolucję we wrodzony zmysł moralny”¹³. Za sprawą prof. Giacomo Rizzolattiego i jego zespołu na Università Degli Studi di Parma (w skład którego wchodził także Leonardo Fogassi i Vittorio Gallese) umiejscowiono w mózgu ośrodki zawiadujące zdolnościami do współodczuwania. Odkryto tzw. neurony lustrzane biorące udział w rozpoznawaniu nastrojów i uczuć innych – w przypadku eksperymentów włoskich uczonych: małp makaków, ale także, jak się okazało później – ludzi¹⁴. Dzięki nim ludzie oraz niektóre naczelnne posiadają zdolność empatii i uczenia się.

Znaleźliśmy się więc u podstaw moralności, wykształconej w toku ewolucji powinności przeciwstawiania się zagrożeniom życia i zdrowia ludzkiego, obowiązku zapewnienia człowiekowi bezpieczeństwa. Najwyraźniej godzi się traktować bezpieczeństwo jako powinność, obowiązek moralny. Sferą moralności zajmuje się etyka. Uprawnione jest zatem, jak się zdaje, podjęcie próby zdefiniowania bezpieczeństwa na gruncie tej dyscypliny a konkretniej: etyki normatywnej, czy – jak kto woli - filozofii moralnej.

Z ciekawym, godnym przypomnienia, powiązaniem kwestii bezpieczeństwa, moralności i państwa spotykamy się u pruskiego liberała, filozofa, językoznawcy i polityka Wilhelma von Humboldta (1767 – 1835) w jego *Ideen zu einem Versuch, die Grenzen der Wirksamkeit des Staats zu bestimmen* (1792)¹⁵. Humboldt pisał, że państwo może zmierzać do realizacji dwóch celów: albo do przysparzania szczęścia obywateli, albo do gwarancji zapewnienia bezpieczeństwa: „Ograniczając się do tego ostatniego poszukuje ono jedynie gwarancji bezpieczeństwa, to zaś bezpieczeństwo niech mi będzie wolno przeciwstawić wszystkim pozostałym możliwym celom, połączonym wspólną nazwą pozytywnego dobrobytu”¹⁶. Państwo powinno w pierwszym rzędzie zapewnić obywatelom bezpieczeństwo. W takim państwie, które je gwarantuje „(...) dobro moralne popiera się nie tyle ze względu na nie samo, ile raczej w celu zapewnienia bezpieczeństwa (...)”¹⁷. Praworządne państwo powinno przy tym mieć na uwadze najważniejsze dla siebie

gdzie pracuje jeden robotnik. Co uczyni? Większość respondentów wybiera pierwszy wariant, chroniąc życie grupy ludzi i – świadomie – obierając je pojedynczemu człowiekowi.

¹³ Vetulani J., *Neurobiologia moralności*, [w:] „Wiedza i Życie” numer specjalny 5/2010: „Kim jesteśmy? Tajniki człowieczeństwa”, s. 41.

¹⁴ Por.: Vetulani J., *Dekalog od pasa w górę*, [w:] „Gazeta Wyborcza”, DF, 8. 10. 2007, s.12 - 14; Korenicka D., *Czy mamy wolną wolę? Neurony lustrzane a wolna wola*, [w:] „Neurokognitywistyka w Patologii i Zdrowiu” 2009 – 2011, Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie, s. 33 – 35; Bauer J., *Empatia. Co potrafią neurony lustrzane*, Warszawa 2008. Doświadczenie uczonych z Parmy polegało na tym, że makakom podłączono do określonych obszarów w mózgu elektrody, które przewożąc sygnał do brzośnika sygnalizowały sięgnięcie przez małpkę po orzeszek. Za którymś razem brzośnik zadzwonił wtedy, gdy po orzeszek sięgnął eksperymentator. Makak utożsamiał doznanie badacza ze swoim własnym.

¹⁵ Wszystkie fragmenty w tłumaczeniu Bolesława Andrzejewskiego, [w:] Andrzejewski B., *Wilhelm von Humboldt*, Warszawa 1989.

¹⁶ J. w., s. 194.

„przykazanie” głoszące, że „(...) prawdziwy rozum nie może pragnąć dla człowieka innego stanu niż tylko taki, w którym każda jednostka zażywa nieograniczonej wolności w swym indywidualnym rozwoju (...)”¹⁷. Humboldt zdaje się wyznaczać granicę dbania o bezpieczeństwo obywateli. Tą granicą jest wolność ludzkiego indywiduum. Pomni doświadczeń współczesnych, które dopuszczają pewne ograniczenia wolności obywatelskich w celu zapewnienia bezpieczeństwa, skłonni jednak bylibyśmy nie absolutyzować wolności. Niewątpliwie bezpieczeństwo jest wartością nadrzędną, aczkolwiek w dążeniu do niej musimy godzić się na pewne ograniczenia wolności, każdorazowo jednak określając ich zakres. Dlatego też wydaje się, że w praworządnym państwie, wprowadzając na przykład stan wyjątkowy, powinno się określać czas jego trwania.

Kierując się przekonaniem o niemożliwości osiągnięcia stanu bezpieczeństwa i jednocześnie o istnieniu powinności moralnej dążenia do jego uzyskania a także sugestiami Wilhelma von Humboldta odnośnie granicy bezpieczeństwa jaką jest wolność, ośmielamy się zaproponować definicję następującej treści.

Bezpieczeństwo jest niemożliwym do osiągnięcia stanem braku zagrożeń, do którego należy jednak dążyć wszelkimi możliwymi środkami i metodami, z wykluczeniem tych, które mogą trwale zagrozić ludzkiej wolności.

Zajmowaliśmy się dotychczas *bezpieczeństwem* jako kategorią etyczną. Etyka wszakże to, jak pamiętamy, dziedzina filozofii. Czas zatem przyjrzeć się *filozofii bezpieczeństwa*. Czym jest *filozofia bezpieczeństwa*? Nie może zadowolić nas definicja, która najwyraźniej bierze *pars pro toto*. Niemożliwym jest przecież, aby – jak utrzymuje jeden z autorów - filozofia stanowiła część *filozofii bezpieczeństwa* a ta z kolei obejmowała swoim zakresem wszelki byt. Rozważamy tu – podkreślmy – *bezpieczeństwo* nie jako wartość ale dziedzinę kultury symbolicznej i realnie istniejący rodzaj praktyki społecznej.

Wiele do zaproponowania w tym względzie mogłaby mieć społeczno – regulacyjna koncepcja kultury prof. Jerzego Kmity. W myśl tej koncepcji: „*Praktyką społeczną jest ogół czynności subiektywno – racjonalnych, tworzących łącznie diachroniczną strukturę funkcjonalną, utrzymującą stan globalny polegający na odtwarzaniu, połączonym zwykle z przetwarzaniem rozwojowym, danego poziomu sił wytwórczych i stosunków produkcji – aktualnych warunków obiektywnych owej praktyki*”¹⁹. Każdej z owych czynności odpowiada pewna rzeczywistość „myślowa”, którą tworzą zespoły przekonań ustalających wartości (tj. stany rzeczy do zrealizowania) oraz dyrektywy realizacji tych wartości, czyli dziedzina kultury. Na kulturę w szerokim tego słowa znaczeniu składają się, wg Kmity, następujące dziedziny kultury (w wąskim znaczeniu):

- 1) kultura techniczno – użytkowa (inaczej: cywilizacja), regulująca praktykę podstawową (produkcji, konsumpcji i wymiany),
- 2) język, regulujący praktykę komunikacji językowej,
- 3) obyczaj, regulujący praktykę obyczajową,

¹⁷ Tamże, s. 195.

¹⁸ Tamże, s. 63.

¹⁹ Kmita J., *O kulturze symbolicznej*, Warszawa 1982, s. 30.

- 4) sztuka (kultura artystyczna), regulująca praktykę artystyczną,
- 5) (2, 3 i 4 składają się na kulturę komunikacyjną)
- 6) nauka, regulująca praktykę badawczą (naukową),
- 7) społeczna świadomość polityczno – prawna, regulująca praktykę polityczno – prawną, społeczna świadomość pedagogiczna, regulująca praktykę pedagogiczną, (5, 6 i 7 oraz 10, 11, 12, 13 – które wymienimy za chwilę, składają się na kulturę pozakomunikacyjną; kultura komunikacyjna, kultura pozakomunikacyjna oraz kultura światopoglądowców: 8 i 9 – wymienione poniżej, tworzą łącznie tzw. kulturę symboliczną, nazywaną kiedyś chętniej kulturą duchową),
- 8) magia, regulująca praktykę magiczną,
- 9) religia, regulująca praktykę religijną, (8 i 9 składają się na kulturę światopoglądową, w obszarze której znajduje się także filozofia, która nie jest niczym innym, jak światopoglądem, czyli zespołem wartości naczelnych – najwyższych - i dyrektyw jego realizacji; aczkolwiek światopogląd „nie posiada” określonej praktyki społecznej, której mógłby być regulatorem – nie ma przecież praktyki filozoficznej w omówionym wcześniej rozumieniu - wywiera wpływ na wszystkie pozostałe dziedziny kultury a poprzez nie także na rodzaje praktyki społecznej), Władysław Kot (za zgodą autora omawianej koncepcji) dodał do sfery kultury pozakomunikacyjnej:
- 10) społeczną świadomość militarną, regulującą praktykę militarną,
- 11) kulturę medyczną, regulującą praktykę medyczną²⁰. Wprawdzie, jak wiadomo, „nie należy mnożyć bytów bez potrzeby”, jednakże można by zasadnie (niestety, bez autoryzacji) wyróżnić w sferze kultury pozakomunikacyjnej jeszcze dwie dziedziny kultury, regulujące odpowiednie rodzaje praktyki społecznej. Są to:
- 12) społeczna świadomość bezpieczeństwa, regulująca praktykę bezpieczeństwa (zakres praktyki bezpieczeństwa jest bezsprzecznie szerszy od zakresu praktyki militarnej),
- 13) społeczna świadomość turystyczna, regulująca praktykę turystyczną (bez wątpliwości istniejąca).

Godne uwagi zdaje się, że wszystkie, bez mała, dziedziny kultury i odpowiadające im rodzaje praktyki społecznej „dysponują” określonymi dyscyplinami (dziedzinami) filozofii. I tak wymienionym dziedzinom kultury zajmują się:

- ad 1) filozofia techniki, filozofia zarządzania, filozofia marketingu, filozofia biznesu,
- ad 2) filozofia języka,
- ad 3) filozofia obyczaju,
- ad 4) estetyka,
- ad 5) filozofia nauki,
- ad 6) filozofia polityki, filozofia prawa,
- ad 7) filozofia edukacji,
- ad 9) filozofia religii,

²⁰ Por.: Kot W., *Filozofia*, Poznań 1984, s.11.

- ad 10) filozofia wojny i pokoju, filozofia walki, filozofia sztuk walki,
- ad 11) filozofia medycyny,
- ad 12) filozofia bezpieczeństwa,
- ad 13) filozofia turystyki.

Jedynie magii nie zdołaliśmy przypisać odpowiedniej dyscypliny filozoficznej, zapewne z tego powodu, że magia jest dzisiaj - zarówno jako praktyka społeczna, jak i dziedzina kultury - reliktem minionych czasów i de facto zanika. Wymienione wyżej dyscypliny definiują siebie zazwyczaj tak oto: „filozofia polityki (medycyny, religii, prawa, ...) jest dziedziną filozofii, której przedmiotem jest polityka (medycyna, religia, prawo, ...)”. Naturalnie zatem, nie wyłamujemy otwartych drzwi stwierdzając, że:

Filozofia bezpieczeństwa jest dziedziną filozofii, której przedmiotem jest refleksja nad szeroko pojętym bezpieczeństwem.

Literatura

Bibliography

- Andrzejewski B., *Wilhelm von Humoldt*, Warszawa 1989,.
- Barradori G., *Filozofia w czasach terroru. Rozmowy z Jürgenem Habermasem i Jacquesem Derridą*, Warszawa 2008.
- Bauer J., *Empatia. Co potrafią neurony lustrzane*, Warszawa 2008.
- Bauman Z., *Europa niedokończona przygoda*, Kraków 2012.
- Bauman Z., *Życie na przemiał*, Kraków 2004,
- Bobrow D., *Złożoność problematyki braku bezpieczeństwa: implikacje redefinicji pojęcia*, w: Bobrow D., Halizak E., Zięba R. (red.) „Bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe u schyłku XX wieku”, Warszawa 1997.
- Dawkins R., *Bóg urojony*, Warszawa 2007.
- Długosz Z., *Pojęcie bezpieczeństwa jako kategorii ontologicznej i fenomenologicznej*, w: „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni”, „Prawo” 1 (12) 2009.
- Fehler W., *Bezpieczeństwo wewnętrzne współczesnej Polski. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Warszawa 2012.
- Kafka F., *Schron*, w (tegoż): „Nowele i miniatury”, Warszawa 1961,8.
- Kmita J., *O kulturze symbolicznej*, Warszawa 1982.
- Korenicka D., *Czy mamy wolną wolę? Neurony lustrzane a wolna wola*, w: „Neurokognitywistyka w Patologii i Zdrowiu” 2009 – 2011, Pomorski Uniwersytet w Szczecinie.
- Kot W., *Filozofia*, Poznań 1984.
- Kuźniar R., *Niebezpieczeństwo nowego paradygmatu bezpieczeństwa*, [w:] Kuźniar R., Lachowski Z. (red.): „Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – koncepcje – instytucje”, Warszawa 2003.
- Moore G. E., *Zasady etyki*, Warszawa 1919.

- Rosicki R., *O pojęciu i istocie bezpieczeństwa*, w: „Przegląd Politologiczny” nr 3, 2010.
- Słownik języka polskiego, t. 1, Warszawa 1994, s. 147.
- Stańczyk J., *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996.
- Świniarski J., Chojnacki W., *Etyka bezpieczeństwa*, Warszawa 2004.
- Świniarski J., Chojnacki W., *Filozofia bezpieczeństwa*, Warszawa 2004.
- Wiek kłamstwa, z prof. Zygmuntem Baumanem rozmawia Jacek Żakowski, [w:] „Niezbędnik Inteligenta”, „Polityka” nr 50 (2482), 11. 12. 2004.
- Vetulani J., *Dekalog od pasa w górę*, w: „Gazeta Wyborcza”, DF, 8.10.2007.
- Vetulani J., *Neurobiologia moralności*, w: „Wiedza i Życie”, numer specjalny 5/2010 Kim jesteśmy? Tajniki człowieczeństwa”.
- Zięba R., *Kategoria bezpieczeństwa w nauce o stosunkach międzynarodowych*, [w:] Bobrow D., Haliżak E., Zięba R. (red.), op. cit..
- Zięba R., *O tożsamości nauk o bezpieczeństwie*, w: „Zeszyty Naukowe AON” nr 1 (86) 2012.
- Zięba R., *Pojęcie i istota bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1989, nr 10.

Próba systematyki: filozofia i filozofia bezpieczeństwa

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest bezpieczeństwo rozumiane (1) jako *bezpieczeństwo*, wartość, idea, która nie jest możliwa do realizacji. *Bezpieczeństwo* to pojęcie z zakresu etyki i – podobnie, jak np. *sprawiedliwość* - nie istnieje w taki sposób, w jaki istnieje kwadrat, koło czy żółć, z czym zgodzić się należy z G. E. Moorem. Jest to zatem wartość należąca do grona powinności, czy wręcz obowiązków moralnych. Co istotne, istnieją podstawy do twierdzenia, że powinność ta zapisana została w ludzkich genach (vide: wyniki badań prof. Marca Hausera oraz prof. Giacomo Rizzolattiego). Wilhelm von Humboldt zdaje się przekonywać nas, że istnieje granica bezpieczeństwa, którą jest wolność ludzkiej osoby. Na tej podstawie zaproponowana została definicja:

bezpieczeństwo jest niemożliwym do osiągnięcia stanem braku zagrożeń, do którego należy jednak dążyć wszelkimi możliwymi środkami i metodami, z wykluczeniem tych, które mogą trwale zagrozić ludzkiej wolności .

Bezpieczeństwo ma też znaczenie (2): jest to bowiem określenie pewnego rodzaju praktyki społecznej i regulującej ją dziedziny kultury symbolicznej (odwołujemy się tutaj do profesorów Jerzego Kmity i Władysława Kota). Konfrontując wyróżnione przez tych autorów dziedziny kultury i odpowiadające im rodzaje praktyki społecznej z dziedzinami filozofii wyszczególnianymi współcześnie nie sposób nie dojść do konkluzji, że filozofia bezpieczeństwa jest „siostrą” innych dyscyplin tzw. filozofii społecznych, a zatem:

filozofia bezpieczeństwa jest dziedziną filozofii, której przedmiotem jest refleksja nad szeroko pojętym bezpieczeństwem.

An attempt to systematize: safety and safety philosophy

Summary

The subject of the article is safety understood (1) as *safety*, a value, an idea which is not feasible. *Safety* is a concept of ethics and – for example just as *justice* – it does not exist in the same manner as does a square, a circle, or bile, with which one should agree with G.E. Moore. Thus it is a value belonging to the group of duties, or even to a moral duty. The crucial thing is that there are grounds to claim that the duty has been stored in human genes (vide: research results of professor Marc Hauser and of professor Giacomo Rizzolatti). Wilhelm von Humboldt seems to convince us that there is a border of safety which is the freedom of human being. On these grounds, the following definition has been suggested:

safety is an impossible to reach state of lack of threats, but it should be pursued by all means and methods, excluding the ones which can permanently threaten human freedom.

Safety also has a meaning (2), because it is a description of a certain kind of social practice and of a field of symbolic culture regulating it (we refer here to professors Jerzy Kmita and Władysław Kot). Confronting the fields of culture highlighted by these authors and the corresponding types of social practice with the fields of philosophy listed today, it is impossible not to come to a conclusion that safety philosophy is a „sister” of other fields of so called social philosophies, thus:

safety philosophy is a field of philosophy the subject of which is a reflection on widely understood safety.

JÓZEF GRZEBIELUCHA

WIESŁAW STACH

Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu

Bezpieczeństwo wewnętrzne jako przedmiot badań o charakterze trudno definiowalnym w naukach o bezpieczeństwie

Internal security as an object of study of a difficult to define in safety sciences

Wprowadzenie

Introduction

Bezpieczeństwo jako jedna z podstawowych potrzeb rozumianych jako, spokój, pewność rozwoju, ochrona przed niebezpieczeństwami towarzyszy człowiekowi od tysięcy lat. Jest ono też stałym i nieodłącznym elementem życia współczesnego człowieka funkcjonującego w zorganizowanych, w formie państw, społeczeństwach. Jednocześnie zachodzące w otoczeniu każdego z tych państw zmiany środowiska międzynarodowego w postaci przeobrażeń społecznych, kulturowych, ekonomicznych, technologicznych itp. wymuszają postrzeganie bezpieczeństwa jako problemu znacznie szerszego i bardziej złożonego niż było to jeszcze na przełomie XIX i XX w. i prawie cały wiek XX. Bezpieczeństwo tego okresu utożsamiane było z reguły z państwem jako jego podstawowym gwarantem i organizatorem.

Bezpieczeństwo poniekąd było też związane z różnym pojmowaniem polityki¹. Rozumiano ją jako rządzenie i kierowanie sprawami wspólnoty zorganizowanej w państwo, regulujące przy pomocy instrumentów prawnych współżycie jednostek i różnych instytucji działających na rzecz społeczności. Inne ujęcie polityki to rozwiązywanie sytuacji konfliktowych przez kompromis, co pozwala rozwinąć poprzednie jej pojmowanie o ścisłe przestrzeganie reguł publicznej dyskusji mającej zapobiec potencjalnym zagrożeniom. Polityka to też stosowanie prawomocne stosowanie przez państwo legalnych środków przemocy fizycznej o charakterze publicznym, która jest własnością społeczeństwa powołującego w celu ich stosowania specjalną grupę ludzi, czerpiących z tego środki utrzymania i działających w oparciu o ścisłe reguły prawa. Przeciwnieństwem ostatniego ujęcia polityki jest jej rozumienie jako rozstrzyganie wszelkich sporów i konfliktów poprzez działania zbrojne, zarówno między państwami jak i między jednostkami w ramach tej samej społeczności.

¹ Zob. S. Filipowicz, *Homo politicus. Wstęp do nauki o polityce*, Warszawa 1993, s. 13-21.

Można zatem przyjąć, że bezpieczeństwo jest ściśle powiązane z tymi wszystkimi ujęciami polityki, gdyż współczesne społeczeństwa w relacjach wewnętrznych i zewnętrznych funkcjonują w oparciu o idee, wartości i oparte na nich zasady będące podstawą wszelkiego typu norm. Wśród nich najbardziej istotne to normy o charakterze konstytucyjnym, karnym, cywilnym, finansowym, z zakresu prawa międzynarodowego itd., które w tych coraz bardziej złożonych warunkach życia i funkcjonowania człowieka są podstawą jego poczucia bezpieczeństwa. Należy też pamiętać, że samo pojmowanie bezpieczeństwa wskutek zmian czynników kształtujących je, czy też na nie wpływających powoduje konieczność systematycznych badań, pozwalających na ich uwiarygodnienie, a tym samym danie podstaw do sformułowania hipotez o charakterze naukowym.

Przedmiot, obszar oraz złożony i wielowymiarowy charakter badań nad bezpieczeństwem wewnętrznym

The subject area and the complex and multidimensional nature of security research

Biorąc pod uwagę wcześniejsze rozważania, a także uwzględniając zidentyfikowaną już istotę bezpieczeństwa, wydaje się, że przedmiot badań ma charakter interdyscyplinarny ujawniający się przy tym w różnych dziedzinach obszaru nauk społecznych. Ponadto biorąc pod uwagę złożoność faktów, zjawisk i procesów w sferze bezpieczeństwa, a także tworzenie mechanizmów, struktur i procesów je zapewniających można przyjąć, że właściwym będzie uwzględnienie tego faktu w badaniach z zakresu innych dyscyplin nauki różnych dziedzin mieszczących się w diametralnie odmiennych obszarach wiedzy.

Wśród tych dyscyplin naukowych mogą być np. nauki o rodzinie, psychologia, socjologia, nauki o zarządzaniu, informatyka, ochrona środowiska, chemia, ekologia, architektura i urbanistyka, inżynieria środowiska, elektrotechnika, ochrona i kształtowanie środowiska. Tak interdyscyplinarne spojrzenie na problem bezpieczeństwa wymuszone jest rozwojem współczesnej cywilizacji, co z kolei pozwala na badanie samego problemu bezpieczeństwa w sposób bardziej dogłębny, a tym samym umożliwia tworzenie w miarę spójnej i obiektywnej teorii bezpieczeństwa. Pozwala to z kolei sformułowanie w miarę spójnej i obiektywnej teorii bezpieczeństwa oraz metodologii badań w naukach o bezpieczeństwie.

Z punktu widzenia nauki² jako wiedzy uporządkowanej, wewnętrznie spójnej, opartej na systematycznym, planowym, według określonych reguł itd. zdobywaniu wiedzy, ważnym wydaje się zatem wyodrębnienie przede wszystkim zasadniczych elementów składających się na badaną dyscyplinę naukową. Tym samym zainteresowanie poznawcze nauk o bezpieczeństwie wyznaczone będzie m. in. przez przemiany społeczne, cywilizacyjne, technologiczne, problemy funkcjonowania państwa i społeczeństwa wraz z ich mechanizmami. Ważne jest przy tym uwzględnianie wymienionego już interdyscyplinarnego charakteru nauk o bezpieczeństwie.

² Zob. szerzej A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 1995, s. 9-12.

Zatem przedmiot badań z racji ich charakteru też będzie musiał uwzględniać ten czynnik. M. Cieślarczyk, sformułował taką kompleksową definicję uwzględniającą, jak się wydaje, ten istotny czynnik. Stwierdza on mianowicie, że, „Ogólnie biorąc możemy przyjąć, że przedmiotem badań w „naukach o bezpieczeństwie” jest fenomen bezpieczeństwa oraz składające się na niego fakty (zdarzenia), procesy, i bardziej szczegółowe zjawiska w sferze bezpieczeństwa, w jego różnych wymiarach przedmiotowych i między nimi, rozpatrywane w odniesieniu do konkretnych podmiotów, z punktu widzenia których analizujemy bezpieczeństwo, przy uwzględnieniu także wpływu warunków środowiskowych. Oczywiście jest, że przedmiotem badań będą także, a może przede wszystkim, relacje między podmiotem a jego otoczeniem (środowiskiem), charakter tego otoczenia, ale także cechy danego podmiotu³.

Z kolei A. Czupryński w swoich rozważaniach już w sposób konsekwentny i jasny wyodrębnia obiekt badań, które to pojęcie obejmuje „...rzeczywistość społeczną danej dziedziny lub dyscypliny”⁴ oraz przedmiot badań, którym według niego „...są cechy obiektów, właściwości i zależności pomiędzy nimi”⁵.

Koncepcja charakterystyczna dla całego zakresu wiedzy naukowej obejmującego obszar nauk społecznych, którego dyscypliną naukową są nauki o bezpieczeństwie, przedstawiona została przez J. Sztumskiego. Zdaniem autora przedmiotem badań są „...zbiorowości i zbiory społeczne, instytucje społeczne, procesy i zjawiska społeczne”⁶. Stąd też można przyjąć, iż bezpieczeństwo także nie może być rozpatrywane bez odniesienia do konkretnej rzeczywistości, bez wyodrębnienia jego elementów będących wytworem tej rzeczywistości.

Biorąc za podstawę analizy właśnie istniejącą rzeczywistość społeczno-polityczną kształtowaną przede wszystkim od drugiej połowy XIX w. można stwierdzić, iż podstawą współczesnego pojmowania bezpieczeństwa jest jego rozróżnianie na bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne. Ten podział wynika przede wszystkim z przyjęcia obowiązującego do dzisiaj modelu współczesnych państw, który ostatecznie ukształtował się po II Wojnie Światowej. Państwo stało się tu jedynym gwarantem bezpieczeństwa dla jednostki na obszarze poddanym jego władzy i w stosunkach z innymi narodami zorganizowanymi w państwa. Właśnie bezpieczeństwo wewnętrzne może stanowić podstawę dla rozważań dotyczących bezpieczeństwa i porządku publicznego. A. Sulowski⁷ przyjmuje, że bezpieczeństwo wewnętrzne po II Wojnie Światowej związane było z podziałem Świata na dwa przeciwstawne obozy i dotyczyło ochrony państwa i jego instytucji, ochrony porządku prawnego oraz ochrony dóbr indywidualnych. Ujawniał się tu też, według niego, aspekt ideologiczny, a dotyczył on zwalczania przede wszystkim tzw. wrogów wewnętrznych inspirowanych przez ośrodki zagraniczne. Stąd też pojawia się

³ M. Cieślarczyk, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*, Siedlce 2009, s. 212.

⁴ Cyt. za: B. Wiśniewski (red.), *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, Szczelno 2011, s. 118.

⁵ Tamże.

⁶ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 2005, s. 19.

⁷ S. Sulowski, *W poszukiwaniu definicji bezpieczeństwa wewnętrznego* [w:] *Przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego* Nr 1/2009, s. 10-11.

stwierdzenie, że bezpieczeństwo wewnętrzne należy postrzegać jako państwowo centryczne.

Takie ujęcie koncentruje się na ochronie integralności terytorialnej, politycznej niezależności, zdolności przetrwania i rozwoju oraz ochrony obywateli. Zmiany demokratyczne wymusiły reformy istniejących i utworzenie nowych instytucji oraz przyjęcie regulacji prawnych w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego, charakterystycznych dla demokratycznego państwa prawnego. Dlatego też według tego autora, bezpieczeństwo wewnętrzne obejmuje wszystko to, co wiąże się ze stabilnością i porządkiem na danym terytorium i jest w kompetencjach organów policji, służb bezpieczeństwa i instytucji zajmujących się zwalczaniem katastrof. W tym kontekście zostało ono zdefiniowane następująco: „Bezpieczeństwo wewnętrzne to stała gotowość i działalność określonych instytucji oraz organów państwowych, a także prywatnych podmiotów, która ma znaczenie dla zachowania stabilności i integralności państwa”⁸. Można zauważyć, że wcześniejsze ujęcie bezpieczeństwa wewnętrznego jest podobne do powyższego. Różnica dotyczy jedynie sfery ideologicznej, bowiem w obu przypadkach odnajdziemy podobieństwa dotyczące ochrony tych samych wartości, a mianowicie integralności terytorialnej, stabilności politycznej państwa oraz podmiotów prywatnych.

Również definicje formułowane przez innych autorów - przytoczone poniżej - wskazują na istnienie tych wartości w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego poszerzając je niekiedy o bezpieczeństwo i porządek publiczny lub elementy z nimi związane.

Pierwsza z nich sformułowana przez M. Świderskiego określa bezpieczeństwo wewnętrzne, jako „...stan polityczno-administracyjny państwa, który gwarantuje jego obywatelom brak zagrożenia dla jego funkcjonowania, zapewnia spokój, poszanowanie porządku publicznego, jak również interesu publicznego, ochronę społeczności i każdego obywatela”⁹. Z kolei K. Wojtaszczyk określa bezpieczeństwo wewnętrzne jako „...stan funkcjonowania państwa, który zapewnia przeciwdziałanie, eliminowanie lub ograniczanie zagrożeń dla ustroju konstytucyjnego, porządku wewnętrznego i spokoju oraz umożliwia ochronę interesu publicznego poszczególnych społeczności i każdego obywatela”¹⁰.

Według W. Fehlera Bezpieczeństwo wewnętrzne to: „...określony stan struktur społecznych, politycznych i ekonomicznych wewnątrz państwa i takie ich kształtowanie, aby zapewniały poczucie pewności jego obywatelom oraz stwarzały odpowiednie warunki do realizacji aspiracji tego państwa. Pożądany stan wszystkich wymienionych struktur gwarantują przede wszystkim przepisy i instytucje określające prawa, wolności i obowiązki obywateli”¹¹. Natomiast P. Łuka bezpieczeństwo wewnętrzne państwa definiuje jako: „...podlegający procesowi ciągłych zmian stan braku zagrożeń lub występowania takich

⁸ Tamże, s. 13.

⁹ M. Świderski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne i jego uwarunkowania* [w:] *Bezpieczeństwo państwa*, Konstanty A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), Warszawa 2009, s. 58.

¹⁰ Konstanty A. Wojtaszczyk, *Istota i dylematy bezpieczeństwa wewnętrznego* [w:] *Przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego* Nr 1/2009, s. 14.

¹¹ W. Fehler, *O pojęciu bezpieczeństwa państwa* [w:] *Bezpieczeństwo państw i narodów w procesie integracji europejskiej*, W. Śmiałek, J. Tymanowski (red.), Toruń 2002, s. 172-173.

zagrożeń, które z uwagi na swój charakter lub poziom, nie wpływają na trwałość struktur państwa, możliwości jego rozwoju i wypełniania podstawowych funkcji wewnętrznych”¹².

Powyższe ujęcia bezpieczeństwa wewnętrznego znajdują potwierdzenie w oficjalnym dokumencie jakim jest „Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej”, gdzie stwierdza się, że „...nadrzędnym celem działań państwa w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego jest utrzymanie zdolności do reagowania w przypadku wystąpienia zagrożeń bezpieczeństwa publicznego oraz bezpieczeństwa powszechnego, związanych z ochroną porządku prawnego, życia i zdrowia obywateli oraz majątku narodowego przed bezprawnymi działaniami oraz skutkami klęsk żywiołowych, katastrof naturalnych i awarii technicznych”¹³. Jednocześnie można zauważyć, że bezpieczeństwo wewnętrzne określone w dokumencie jest znacznie uszczegółowione obejmując elementy bezpieczeństwa i porządku publicznego. Niemniej jednak w oparciu o tę i pozostałe przedstawione definicje można przyjąć, iż bezpieczeństwo wewnętrzne państwa to gotowość jego struktur do działania w przypadku zaistnienia jego zagrożenia.

Takie ujęcie wydaje się wskazywać jednoznacznie, że przedmiotem badań jest przede wszystkim struktura administracyjna państwa obejmująca administrację rządową, samorządową oraz specjalnej obejmujące swoimi działaniami różne rodzaje bezpieczeństwa z typologii przedmiotowej, np. bezpieczeństwo publiczne i porządek publiczny, bezpieczeństwo ekologiczne, bezpieczeństwo społeczne, bezpieczeństwo zdrowotne itp.

W sposób najbardziej uporządkowany ujął bezpieczeństwo wewnętrzne B. Wiśniewski określając je bezpieczeństwem wewnętrznym państwa i definiując jako „...to stan uzyskany w efekcie spełniania przez państwo funkcji wewnętrznej realizowanej w ramach strategicznej polityki bezpieczeństwa narodowego, przejawiający się ochroną: - w ujęciu wąskim - porządku konstytucyjnego, bezpieczeństwa publicznego i bezpieczeństwa powszechnego; - w ujęciu szerokim - porządku konstytucyjnego, życia i zdrowia obywateli, majątku narodowego przed bezprawnymi działaniami, a także skutkami klęsk żywiołowych i katastrof technicznych”¹⁴. Ta definicja jak się wydaje w sposób najbardziej pełny oddaje istniejącą rzeczywistość społeczno-polityczną, jak i charakter współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego oraz rolę państwa w zapobieganiu im i ochronie wszystkich podmiotów poddanych władzy państwowej.

Analizując złożoność i niedookreśloność przedstawianych pojęć warto zaprezentować także poglądy innych autorów, którzy w wśród wielu elementów składowych bezpieczeństwa wewnętrznego państwa sytuują bezpieczeństwo publiczne. Według nich na bezpieczeństwo wewnętrzne państwa składa się: bezpieczeństwo publiczne, bezpieczeństwo powszechne oraz ochrona porządku konstytucyjnego (bezpieczeństwo ustrojowe)¹⁵.

¹² P. Łuka, *Wskazówki metodologiczne dla studentów bezpieczeństwa wewnętrznego*, Szczytno 2012, s. 23.

¹³ Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2007 roku, pkt 58.

¹⁴ B. Wiśniewski, *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa* [w:] B. Wiśniewski, S. Zalewski (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w ujęciu systemowym i zadań administracji publicznej*, Bielsko-Biała 2006, s. 26.

¹⁵ Zob. B. Wiśniewski, S. Zalewski, D. Podleś, K. Kozłowska, *Bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2005, s. 15.

Biorąc pod uwagę rozważany problem zasadnym pozostaje nadal pytanie o przedmiot badań w ramach bezpieczeństwa wewnętrznego i bezpieczeństwa publicznego. Można założyć, iż w pierwszym wypadku przedmiotem badań struktury państwa i stan ich gotowości do działania, natomiast przedmiotem badań w sferze bezpieczeństwa publicznego jest człowiek, grupy społeczne, społeczności z ich podstawowymi wartościami: życiem, zdrowiem i mieniem, którym mają prawo dysponować zgodnie z obowiązującym prawem.

Z kolei istota obu typów bezpieczeństwa jako podstawa analizy uprawnia do wskazania prostej zależności między nimi, gdzie słabość struktur państwa powoduje obniżenie stanu bezpieczeństwa wewnętrznego, a to z kolei wpływa bezpośrednio na obniżenie bezpieczeństwa publicznego, bezpieczeństwa jednostki i grup społecznych. Bezpośrednim odzwierciedleniem tej sytuacji może być wzrost takich zachowań pewnych ludzi lub grup ludzi, które zagrażają zdrowiu, mieniu a często i życiu człowieka. Ten stan zależności jest też przedmiotem analizy naukowej, którą można określić następująco: „Poziom bezpieczeństwa publicznego to istnienie opartego o normy prawne stanu wewnątrz państwa, w którym zapewnione są warunki do sprawnego funkcjonowania organizacji państwowej, realizującej wspólne ponadjednostkowe cele, skutecznie egzekwuje się obowiązki i chroni prawa jednostek żyjących w tej organizacji (ze szczególnym uwzględnieniem życia, zdrowia i mienia) oraz istnieją zasoby i mechanizmy wykonawcze, umożliwiające skuteczne reagowanie na sytuacje naruszające ten stan”¹⁶. Niemniej takie ujęcie mimo wszystko jest niepełne, gdyż po przeprowadzeniu analizy systemowej w zakresie obu typów bezpieczeństwa istnieje bardzo duże prawdopodobieństwo, iż bezpieczeństwo publiczne jest podsystemem systemu jakim jest bezpieczeństwo wewnętrzne. Jednak niedookreślenie pojęcia bezpieczeństwa publicznego czy bezpieczeństwa wewnętrznego w doktrynie nie wpłynęło negatywnie na określenie przez ustawodawcę zadań i uprawnień dla różnych organów administracji publicznej wpływu na kształt bezpieczeństwa wewnętrznego i publicznego.

Powszechnie obowiązujące normy z zakresu prawa administracyjnego sytuują ochronę bezpieczeństwa i porządku publicznego w dziale administracji rządowej „sprawy wewnętrzne”¹⁷. Analiza tego działu wskazuje, iż obok podmiotów zajmujących się tą problematyką usytuowanych w ministerstwie właściwym dla spraw wewnętrznych są podmioty odpowiedzialne za pewne elementy bezpieczeństwa wewnętrznego usytuowane w innych strukturach władzy państwowej i samorządowej. Podobnie jest z problematyką bezpieczeństwa publicznego.

¹⁶ W. Fehler, I. T. Dziubek, *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Ekspertyza przygotowana na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego*, Warszawa 2010, s. 29-30.

¹⁷ Ustawa z dnia 4 września 1997 roku o działach administracji rządowej (Dz.U. z 1997 r., Nr 141, poz. 943 ze zm.) zgodnie z art. 5 pkt 24. Ponadto ten dział (art. 29) obejmuje także sprawy: 2) ochrony granicy Państwa, kontroli ruchu granicznego i cudzoziemców oraz koordynacji działań związanych z polityką migracyjną państwa; 3) zarządzania kryzysowego; 4) obrony cywilnej; 5) ochrony przeciwpożarowej; 7) nadzoru nad ratownictwem górskim i wodnym; 8) obywatelstwa; 9) ewidencji ludności, dowodów osobistych i paszportów; 10) rejestracji stanu cywilnego oraz zmiany imion i nazwisk.

Zatem znaczenie sfery bezpieczeństwa publicznego oraz jego ranga wydaje się być przesłanką pozwalającą ustawodawcy na upoważnienie innych organów władzy publicznej, w tym samorządowej, na wydawanie przepisów porządkowych. Takie uprawnienie posiada m.in. samorząd gminny, gdzie w myśl art. 40 ustawy o samorządzie gminnym „...rada gminy może wydawać przepisy porządkowe dla zapewnienia bezpieczeństwa publicznego”. Na szczeblu samorządu powiatowego art. 40–44 stanowi, że „...rada powiatu może wydawać powiatowe przepisy porządkowe dla zapewnienia m. in. bezpieczeństwa publicznego, o ile przyczyny te występują na obszarze więcej niż jednej gminy”. Na obszarze województwa, w oparciu o art. 60 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 roku o wojewodzie i administracji rządowej w województwie, „...wojewoda może wydać rozporządzenia porządkowe, jeżeli jest to niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa publicznego”.

Dotychczasowe rozważania dotyczące definiowania bezpieczeństwa wewnętrznego i bezpieczeństwa publicznego nie pozwalają w pełni i jednoznacznie określić ich obszaru badawczego. Ponadto przedstawione płaszczyzny rozważań naukowych nie pozwalają także na umiejscowienie bezpieczeństwa publicznego w typologii bezpieczeństwa. Czy jest ono dziedziną bezpieczeństwa wyodrębnioną w ramach kryterium przedmiotowego, czy też dziedziną, a w zasadzie poddziedziną, kryterium podmiotowego¹⁸.

Najbardziej charakter dotychczasowych rozważań oddaje definicja S. Pikulskiego, która pozwala spojrzeć na problem bezpieczeństwa publicznego o wiele szerzej niż dotychczas i podjąć próbę dookreślenia przedmiotu badań. Według niego: „Bezpieczeństwo publiczne to pewien pożądaný stan rzeczy, gwarantujący niezakłócone funkcjonowanie urządzeń publicznych w państwie oraz bezpieczeństwo życia obywateli obejmujące ochronę ich życia i zdrowia oraz mienia. Bezpieczeństwo publiczne może być zakłócone przez człowieka umyślnie lub nieumyślnie i czyn taki może nosić znamiona przestępstwa lub wykroczenia, ale może być również zakłócone niezależnie od woli człowieka, czyli przez siły przyrody: powódzie, pożary, zawałenia budowli, zatrucia środowiska itp.”¹⁹. Jest tu istotny też jeden fakt, a mianowicie to, iż łamanie prawa dotyczy wszystkich dziedzin życia społecznego, a to zawsze w sposób bezpośredni lub też pośredni związane jest z bezpieczeństwem ludzi i ich otoczenia. Warto zwrócić tu uwagę na drugą część definicji pozwalającą niejako w sposób naturalny poszerzyć badanie znaczenia analizowanego pojęcia. Pozwala ona na budowę podstaw teorii bezpieczeństwa poprzez analizę różnych aspektów rzeczywistości społecznej i tworzenie mechanizmów diagnozowania i możliwego rozwoju badanej rzeczywistości pod kątem bezpieczeństwa publicznego. Jeżeli takiej analizie poddane zostaną też pojęcia zawarte w tej definicji, to można stwierdzić, że obszar

¹⁸ W. Fehler, I. T. Dziubek, *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Ekspertyza przygotowana na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego*, Warszawa 2010, s. 19, Autorzy proponują następujące rozwiązanie: ...do najważniejszych kategorii tworzących podstawy skutecznego działania na rzecz zapewnienia właściwego poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego państwa należy zapewnienie: – bezpieczeństwa ustrojowego; – pokoju społecznego; – bezpieczeństwa personalnego; – bezpieczeństwa publicznego; – porządku publicznego.

¹⁹ S. Pikulski, *Podstawowe zagadnienia bezpieczeństwa publicznego*, [w:] *Prawne i administracyjne aspekty bezpieczeństwa osób i porządku publicznego w okresie transformacji ustrojowo-gospodarczej*, W. Bednarek i S. Pikulski (red.), Olsztyn 2000, s. 101.

badan w naukach o bezpieczeństwie wyraźnie się poszerza, gdyż poszerzają go obowiązujące normy prawne.

Problematyka bezpieczeństwa publicznego przede wszystkim widoczna jest w normach zawartych w Kodeksie karnym i Kodeksie wykroczeń²⁰. Oba kodeksy poprzez unormowania prawne opisują pojęcia zawarte w powyższej definicji bezpieczeństwa publicznego. Przy czym kodeks karny zawiera normy dotyczące prawie wyłącznie bezpieczeństwa publicznego, natomiast kodeks wykroczeń obok norm chroniących bezpieczeństwo publiczne zawiera też normy dotyczące ochrony porządku publicznego. Kodeks wykroczeń w poszczególnych rozdziałach poddaje ochronie wartości opisane w przedstawionych wcześniej definicjach bezpieczeństwa publicznego: wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu osób i mienia, wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, wykroczenia przeciwko osobie, wykroczenia przeciwko zdrowiu i wykroczenia przeciwko mieniu. Biorąc pod uwagę treść każdego powyższych rozdziałów obszar badań o elementy opisane przez ustawodawcę.

Jednak samo pojęcie bezpieczeństwa w prawie nie zostało zdefiniowane i zazwyczaj nie występuje też samodzielnie. Najczęściej jest ono dookreślone przymiotnikiem lub rzeczownikiem. Taka konstrukcja stylistyczna nazywana jest rodzajowością bezpieczeństwa, a widoczna jest ona w wielu innych aktach prawa powszechnie obowiązującego. Z przeglądu ustawodawstwa polskiego wynika, że na rodzajowe bezpieczeństwo wskazano aż w ponad stu tytułach aktów prawa powszechnie obowiązującego, z czego problematykę rodzajowego bezpieczeństwa regulują całościowo tylko cztery ustawy i prawie sto rozporządzeń wykonawczych centralnych organów administracji rządowej²¹.

Istotne jest też uwzględnienie faktu, iż „...bez względu na rodzaj zagrożenia, wyzwania, jakiegokolwiek siły czy słabości, dotyczących bezpieczeństwa narodowego, skutki tychże mogą być zgoła odmiennego typu i mieć charakter interdyscyplinarny”²². Takie ujęcie wskazuje na klasyfikowanie bezpieczeństwa publicznego według różnych kryteriów w ramach różnych podziałów. Najczęściej stosowanym jest kryterium przedmiotowe i ono pozwala na wyodrębnienie w ramach bezpieczeństwa takich jego elementów jak: bezpieczeństwo ekologiczne, bezpieczeństwo zdrowotne, bezpieczeństwo ekonomiczne, bezpieczeństwo społeczne, bezpieczeństwo kulturowe, bezpieczeństwo militarne czy inne rodzaje bezpieczeństwa. Niekiedy w tej grupie zamieszczane jest bezpieczeństwo publiczne, a wyjątkowo także bezpieczeństwo wewnętrzne. Pozostaje otwartym, w kontekście tematu artykułu, pytanie o zasadność klasyfikowania bezpieczeństwa publicznego według kryterium przedmiotowego. Ponadto, w świetle ustaleń opartych na badaniach w naukach prawnych i naukach o administracji, stwierdza się, „że istota wymienionych rodzajów bezpieczeństwa sprowadza się do zapewnienia

²⁰ Ustawa z dnia 20 maja 1971 roku *Kodeks wykroczeń* (Dz.U. z 1971 r., Nr 12, poz. 114 ze zm.).

²¹ Warto zaznaczyć, że istniejące „definicje legalne” to: bezpieczeństwo jądrowe w ustawie z dnia 29 listopada 2000 roku *prawo atomowe*; bezpieczeństwo żywności w ustawie z dnia 25 sierpnia 2006 roku *o bezpieczeństwie żywności i żywienia*; bezpieczeństwo energetyczne w ustawie z dnia 10 kwietnia 1997 roku *prawo energetyczne*; bezpieczeństwo imprezy masowej w ustawie z dnia 20 marca 2009 roku *o bezpieczeństwie imprez masowych*.

²² W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe...*, op. cit. s. 43.

ochrony określonych wartości, a wartości te mają charakter podmiotowy (np. bezpieczeństwo pacjenta), przedmiotowy (np. bezpieczeństwo sanitarne) lub podmiotowo-przedmiotowy (np. bezpieczeństwo statku i osób znajdujących się na nim). Ochrona ta jest realizowana przez uprawnione podmioty w formie system środków prawnych i pozaprawnych²³.

Przeprowadzenie analizy wartości, potrzeb czy celów chronionych w ramach różnych ujęć bezpieczeństwa państwa, oraz klasyfikacji dokonanej według kryterium przedmiotowego pozwala na wyodrębnienie w ramach każdego ujęcia pewnego obszaru, który będąc chronionym określi istotę danego typu bezpieczeństwa. Aby jednak taka analiza była możliwa do przeprowadzenia należy dokonać, przynajmniej w podstawowym zakresie, charakterystyki różnych ujęć bezpieczeństwa pod kątem określenia przedmiotu badań i próby odpowiedzi na sformułowany w tytule problem badawczy.

Bezpieczeństwo ekonomiczne za wartości chronione uznaje zasady gospodarki narodowej, prawnie gwarantowanych równych szans wszystkich podmiotów w działalności gospodarczej, ale i działania różnych podmiotów wolne od niegospodarności. Jest ono określane jako „...niezakłócone funkcjonowanie gospodarek, to znaczy utrzymanie podstawowych wskaźników rozwojowych oraz zapewnienie komparatywnej równowagi z gospodarkami innych państw”²⁴.

Bezpieczeństwo społeczne za dominującą wartość przyjmuje jakość życia obywateli, która ujawnia się poprzez system podziału pracy, świadczenia socjalne, sytuację materialną bezdomnych, bezrobotnych, emerytów i rencistów, i innych grup społecznych. Jest ono definiowane jako „...to taka jakość kultury społeczeństwa oraz struktury społecznej i systemu podziału pracy, która umożliwia obywatelom osiąganie wartości indywidualnych oraz przejawia się podejmowaniem przez jednostki, grupy naturalne i formalne działań kooperacyjnych zorientowanych na rzecz dobra wspólnego i realizację uznawanych wartości kulturowych przy użyciu akceptowanych środków, a także utrzymanie i umacnianie więzi społecznych, zapewniającej kształtowanie się tożsamości wspólnotowej społeczności objętej organizacją polityczną państwa”²⁵. Jak można dostrzec zasadniczym przedmiotem badań są tu działania państwa zmierzające do zapewnienia tego bezpieczeństwa jednostkom i grupom społecznym, a tym samym przedmiotem badań będzie też jego stan. Widoczna tu różnica w przedmiocie badań wymusza niejako dogłębne wskazanie relacji między państwem, a jednostką i grupami społecznymi.

Bezpieczeństwo militarne jako wartość główną, a tym samym i przedmiot badań wskazuje na siły zbrojne, ich stan i gotowość do użycia w razie zaistnienia sytuacji tego wymagającej.

Bezpieczeństwo ekologiczne za podstawową wartość uznaje ochronę środowiska. Natomiast istotną chronioną wartością jest cała biosfera, ale także jej wymiar bliższy społeczeństwu, nazywany też „zasadą zrównoważonego rozwoju”. Taką wartością są także odpowiednie standardy bezpieczeństwa w przemyśle, czy w produkcji rolniczej. Można je

²³ S. Pieprzny, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie administracyjnym*, Rzeszów 2007, s. 21.

²⁴ K. M. Księżopolski, *Bezpieczeństwo ekonomiczne*, Warszawa 2011, s. 32.

²⁵ R. Jakubczak, R. Kalinowski, K. Loranty, *Bezpieczeństwo społeczne w erze globalizacji*, Siedlce 2008, s. 60.

definiować jako „...trwały i ciągły proces zmierzający do osiągnięcia pożądanego stanu ekologicznego, zabezpieczający spokojną i zdrową egzystencję wszystkich elementów ekosystemu, przy użyciu różnych środków zgodnych z zasadami współżycia wewnętrznego państwa i społeczności międzynarodowych”²⁶. Tak ujęte bezpieczeństwo ekologiczne, za przedmiot badań, może uznać zarówno wiedzę ekologiczną społeczeństwa, rolę jednostki w jej kształtowaniu jak i działania organów administracji publicznej w tym zakresie.

Biorąc pod uwagę te wybrane, specyficzne i jednocześnie bliskie współczesnemu człowiekowi, ujęcia bezpieczeństwa można zauważyć, że przedmiotem ich analizy w ramach kryterium przedmiotowego nie są podstawowe wartości: życie, zdrowie i mienie. Są nimi natomiast fakty, procesy i zjawiska charakterystyczne dla każdego rodzaju bezpieczeństwa. Jednocześnie wymienione ujęcia (sektory, rodzaje) bezpieczeństwa nie są ściśle wydzielone lub wyizolowane z rzeczywistości społecznej. Nie są też wydzielonymi obszarami o precyzyjnie ustalonych granicach w których toczy się życie społeczne. Charakteryzuje je natomiast wysoki stopień powiązań i wpływu na jednostkę i społeczeństwo. Najczęściej też postrzegane są jako względnie wyodrębnione dziedziny funkcjonowania państwa, a z punktu widzenia nauk o bezpieczeństwie, odrębne dziedziny bezpieczeństwa interpretowane w aspekcie bezpieczeństwa państwa.

Jak widać w badaniach w ramach dziedziny bezpieczeństwa, nie tylko wewnętrznego, należy pamiętać, że „...to samo zjawisko postrzegane jest w różnym czasie, miejscu lub w innym ujęciu może spowodować inne skutki i oceny”²⁷.

Złożoność problematyki bezpieczeństwa wewnętrznego wskazuje, jak już wcześniej zostało to zasygnalizowane, na istnienie wielu elementów składających się na bezpieczeństwo. Najbardziej znanym elementem bezpieczeństwa wewnętrznego, a nawet bardzo często z nim utożsamianym, jest bezpieczeństwo publiczne. Jego problematyka jest również złożona.

Zatem można na tej podstawie sformułować kolejny problem badawczy: Jaki wpływ, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, na przedmiot badań bezpieczeństwa publicznego ma jego badanie według kryterium podmiotowego lub przedmiotowego? Złożoność tak sformułowanego, a wynikającego z analizy dotychczasowego stanu rozważań, problemu badawczego zmusza do dookreślenia go w formie problemów szczegółowych, które miejsce bezpieczeństwa publicznego łączą z jego istotą wyrażoną w ewentualnej definicji.

Pierwszy z nich opiera się na pytaniu następującym: Czy definicja przedmiotu badań bezpieczeństwa publicznego kształtuje, a jeżeli tak, to w jakim stopniu, przedmiot jego badań? Hipoteza do tak ujawnionego problemu zakłada, że przedmiot badań bezpieczeństwa publicznego zależy od jego zdefiniowanej istoty. Zgodnie z powszechnie przyjętymi w metodologii badań zasadami, same pojęcia w znacznym stopniu wpływają na kształt teorii naukowej. Z kolei posługiwanie się w miarę równorzędnymi pojęciami pozwala określić ten sam przedmiot badań. Ogólne określenie przedmiotu badań w postaci faktów, procesów, zjawisk, norm prawnych i etycznych oraz cech obiektów i ich

²⁶ J. Haber, *Bezpieczeństwo jako determinanta stosunków międzynarodowych*, [w:] *Determinanty polityki zagranicznej i międzynarodowej*, Warszawa 1981, s. 38.

²⁷ B. Wiśniewski (red.), *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, Szczepko 2011, s. 112.

wzajemnych zależności pozwalają uzyskać wynik w postaci przyjętej w definicji istoty bezpieczeństwa publicznego.

Drugi problem szczegółowy zawiera się w pytaniu następującym: Czy miejsce bezpieczeństwa publicznego w typologii warunkuje jego definiowanie? Proces definiowania istoty bezpieczeństwa publicznego charakteryzuje się trudnością w precyzji sformułowań definicyjnych. Powodowany jest on dynamicznym charakterem tego zjawiska w czasie i przestrzeni, a także jego postrzeganiem w odmienne sposoby przez różne podmioty bezpieczeństwa. System pojęć w naukach o bezpieczeństwie podlega ewolucji zgodnie ze zmianami w rzeczywistości społecznej.

Zatem, aby być zgodnym z zasadami metodologii należy przyjąć założenie w formie głównej hipotezy roboczej, zakładającej, że przedmiot badań jakim jest bezpieczeństwo publiczne nie zależy od jego usytuowania w typologii podmiotowej lub przedmiotowej. Przedmiotem jego badań pozostają natomiast fakty, procesy, zjawiska, normy prawne i etyczne, cechy obiektów i interakcje między nimi funkcjonujące w rzeczywistości społecznej. Ich charakter jest różnorodny np. przyrodniczy, psychologiczny, społeczny, czy też kulturowy jednocześnie bezpośrednio oddziałujący na bezpieczeństwo jednostki i społeczeństwa.

Jeszcze nie tak dawno, nim nauki o bezpieczeństwie znalazły się w ministerialnym rozporządzeniu o obszarach wiedzy²⁸, w definiowaniu jednego z podstawowych dla tych nauk pojęcia dominowali przedstawiciele z dziedziny nauk prawnych i nauk o administracji. Liczni autorzy przedstawili szereg definicji, które do dzisiaj są cytowane i stanowią bazę do rozważań o istocie bezpieczeństwa publicznego przez coraz liczniejsze grono przedstawicieli nauk o bezpieczeństwie. Te bardzo pomocne wówczas, przede wszystkim w dydaktyce, definicje nie do końca oddawały istotę bezpieczeństwa publicznego, czy porządku publicznego. Jednakże na tym etapie odkrywania znaczeń stanowiły jedyną bazę do dalszej pogłębionej analizy. Wśród nich znajdziemy definicję E. Ura określającą „Bezpieczeństwo publiczne to taki stan, w którym ogółowi ludzi nieoznaczonych indywidualnie, jak również innym podmiotom - w tym instytucji państwa - nie zagraża niebezpieczeństwo i to niezależnie od tego, jakie były jego źródła. Ochrona (...) należy do państwa, które zakreśla granice bezpieczeństwa i wypowiada się co jest niezgodne z bezpieczeństwem i co zakłóca lub może utrudniać normalne funkcjonowanie państwa”²⁹.

Z kolei J. Zaborowski za bezpieczeństwo publiczne uznaje: „...stan faktyczny wewnątrz państwa, który umożliwia - bez narażania na szkody z jakiegokolwiek źródła - normalne funkcjonowanie organizacji państwowej i realizację jej interesów, zachowanie życia, zdrowia i mienia jednostek żyjących w tej organizacji oraz korzystanie przez te jednostki z praw i swobód zagwarantowanych konstytucją i innymi przepisami prawa”³⁰.

²⁸ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 sierpnia 2011 roku w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Dz.U. z 2011 r., Nr 179, poz. 1065).

²⁹ Edward Ura, *Prawne zagadnienia bezpieczeństwa państwa*, Rzeszów 1988, s. 123-124.

³⁰ J. Zaborowski, *Prawne środki zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Warszawa 1977, s. 11.

Według S. Bolesty „Bezpieczeństwo publiczne to system urządzeń prawnych i określonych stosunków społecznych, regulowany przez prawo, którego celem jest odwracanie niebezpieczeństwa grożącego życiu, zdrowiu i mieniu ludzi oraz usuwających skutki tych zagrożeń. Źródłami tych zagrożeń mogą być zarówno gwałtowne czyny ludzi, jak i działania sił przyrody”³¹.

Natomiast Z. Kijak bezpieczeństwo publiczne definiował jako „... pożądany stan faktyczny wewnątrz państwa, który niezależnie od szkód wywołanych przez ludzi, siły natury i technikę umożliwia funkcjonowanie całokształtu organizacji państwowych, społecznych, (...) prywatnych itd. oraz zachowanie życia, zdrowia i mienia osób, żyjących w tym państwie”³².

E. Ochendowski określił bezpieczeństwo publiczne jako „...utrzymywanie nienaruszalności życia, zdrowia godności, wolności, majątku i porządku prawnego oraz podstawowych urządzeń państwa”³³.

Jak widać wszystkie definicje posiadają jedną istotną wspólną cechę, ważną z punktu widzenia złożoności obszaru badań nauk o bezpieczeństwie i samej istoty bezpieczeństwa publicznego. Wszystkie one za tę cechę uznają wartości, które są podstawą dla definiowania samego pojęcia i funkcjonowania społeczeństwa. Tymi wartościami są: życie, zdrowie i mienie ludzi, którym gwarantowane jest bezpieczeństwo.

Obszar badań poddany takiej analizie ujawnia fakt, iż w literaturze naukowej funkcjonują także inne definicje bezpieczeństwa publicznego, które łączą z kolei problematykę wartości z bezpieczeństwem struktur powołanych do ich ochrony. Przykładem tego jest definicja M. Lisieckiego, który bezpieczeństwo publiczne definiuje jako „nienaruszalność obiektywnego porządku prawnego, subiektywnych praw i dóbr prawnych osób, urządzeń i instytucji państwa oraz innych organów władzy. Prawami subiektywnymi przede wszystkim są: życie, zdrowie, wolność, godność i majątek. Obiektywny porządek prawny oznacza wszystkie normy prawa publicznego”³⁴.

Inną definicję przedstawia A. Misiuk przyjmując, że „bezpieczeństwo publiczne jest to stan braku zagrożenia dla funkcjonowania organizacji państwowej i realizacji jej interesów, umożliwiający normalny, swobodny jej rozwój”³⁵. Bezpieczeństwo to, jak dookreśla autor, obejmuje szeroko rozumiane bezpieczeństwo ogółu obywateli państwa, jego życia, zdrowia i mienia.

Istniejąca literatura naukowa z dotycząca nauk o bezpieczeństwie dosyć szeroko opisuje rozważania w zakresie przedmiotu badań. Ich podstawą stały się tworzone typologie bezpieczeństwa, w których elementem wspólnym są kryteria bezpieczeństwa uwzględniające jako podstawowe, kryterium podmiotowe i kryterium przedmiotowe.

³¹ S. Bolesta, *Pojęcie porządku publicznego w prawie administracyjnym*, „Studia prawnicze” 1983, nr 1, s. 243.

³² Z. Kijak, *Pojęcie ochrony porządku publicznego w ujęciu systemowym*, Zeszyty Naukowe ASW 1987, nr 47.

³³ E. Ochendowski, *Prawo administracyjne, część ogólna*, Toruń 2006, s. 131.

³⁴ M. Lisiecki, *Zarządzanie bezpieczeństwem publicznym*, Warszawa 2011, s. 35.

³⁵ A. Misiuk, *Administracja porządku i bezpieczeństwa publicznego. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, Warszawa 2008, s. 17.

Jednym z pierwszych rozważań na temat ogólnej typologii bezpieczeństwa, przedstawionych w pracy³⁶ pod redakcją J. Flisa i R. Jakubczaka, w ramach kryterium przedmiotowego wymieniono następujące rodzaje bezpieczeństwa: militarne, polityczne, ekonomiczne, ekologiczne, kulturowe, społeczne i pozostawiono wykropkowane miejsce na inne rodzaje. Natomiast w typologii według kryterium podmiotowego wymieniono m. in. bezpieczeństwo narodowe, a także bezpieczeństwo jednostkowe, które zapewne należy interpretować jako bezpieczeństwo personalne, bezpieczeństwo osoby, ludzi. Podjęte, przez wspomnianych wyżej autorów, rozważania na temat typologii zagrożeń bezpieczeństwa narodowego, uwzględniają także kryterium przedmiotowe, w ramach którego wymieniają następujące rodzaje zagrożeń³⁷: polityczne, militarne, ekonomiczne, społeczne, ekologiczne. Tym razem wykaz ma charakter zamknięty.

W przedstawianych w późniejszym czasie, przez różnych autorów³⁸, kryteriach przedmiotowych także nie uwzględniano bezpieczeństwa wewnętrznego czy bezpieczeństwa publicznego. Rozważania uwzględniające pojęcie bezpieczeństwa publicznego w przedmiotowej typologii bezpieczeństwa występują natomiast w badaniach W. Kitlera³⁹. W podrzdziale pt. „Dziedziny (rodzaje) bezpieczeństwa narodowego” w rozważaniach na temat relacji, w trzech podejściach, między różnymi rodzajami bezpieczeństwa autor uwidacznia bezpieczeństwo publiczne, jako dziedzinę działalności państwa w ujęciu przedmiotowym, obok takich rodzajów bezpieczeństwa jak bezpieczeństwo polityczne, bezpieczeństwo militarne, bezpieczeństwo społeczne i inne. Jednakże w tej klasyfikacji nie pojawia się pojęcie bezpieczeństwa wewnętrznego. Jest ono tematem dalszych rozważań, ale już w kontekście innej typologii, aspektu bezpieczeństwa zewnętrznego i bezpieczeństwa wewnętrznego.

Jak już wcześniej zostało zasygnalizowane, to wskutek przemian cywilizacyjno-społecznych zapewnienie bezpieczeństwa zarówno państwu jak i jego obywatelom zostało nałożone na państwo „jako taki zestaw instytucji, które są wyraźnie <publiczne>, gdyż są odpowiedzialne za kolektywną organizację życia społecznego oraz są finansowane z pieniędzy publicznych”⁴⁰ jako jego podstawowe zadanie. Jednocześnie należy wskazać, że wyróżniany rodzaj bezpieczeństwa w postaci bezpieczeństwa publicznego, jego kształtowanie, to tym samym również wyszczególnione w aktach prawnych zadanie publiczne naczelnym, rządowym, terenowym organów administracji rządowej oraz

³⁶ J. Flis, R. Jakubczak (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Warszawa 2006, s. 457.

³⁷ Tamże, s. 460.

³⁸ Zob. Konstanty A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), *Bezpieczeństwo państwa*, Warszawa 2009, s. 19. Autorka tego rozdziału Justyna Zając w ramach kryterium przedmiotowego wyróżnia następujące rodzaje bezpieczeństwa: polityczne, militarne, ekonomiczne, społeczne, kulturowe, ideologiczne, ekologiczne, informacyjne, ludzkie. Zob. S. Sulowski, M. Brzeziński (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2009, s. 33-43. Michał Brzeziński w rozważaniach pt. „Rodzaje bezpieczeństwa państwa” w ramach kryterium przedmiotowego wyróżnia następujące rodzaje bezpieczeństwa: m.in. *militarne, polityczne, ekonomiczne, ekologiczne, kulturowe, społeczne*. Dalsza część opracowania zawiera rozważania na temat bezpieczeństwa wewnętrznego oraz bezpieczeństwa i porządku publicznego.

³⁹ W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, Warszawa 2011, s. 39-44.

⁴⁰ A. Heywood, *Politologia*, Warszawa 2008, s. 109.

organów samorządu terytorialnego wszystkich szczebli. Ten rodzaj bezpieczeństwa jest także najczęściej wymieniany w Konstytucji RP a zapewnienie bezpieczeństwa, bezpieczeństwa publicznego i porządku publicznego należy do zadań organów administracji publicznej, zarówno z systemu administracji rządowej, jak i samorządowej⁴¹.

Sformułowania zawarte w Konstytucji RP wskazują, że ustawodawca wskazuje wyraźnie na czynniki związane z bezpieczeństwem publicznym czy bezpieczeństwem obywateli, ale także i porządkiem publicznym, którego analiza powinna stanowić oddzielne zadanie. Ten liczny wykaz zaczyna się już w art. 5, który wymienia, wśród zadań państwa, zapewnienie bezpieczeństwa obywateli. W Konstytucji RP pojęcie to używane jest jeszcze w innych zapisach np. art. 5 mówiącym, że „Rzeczpospolita Polska (...) zapewnia wolność i prawa człowieka i obywateli (...)”. Z kolei w art. 31 ust. 3 mówi się iż, „... ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej (...)”. Pośrednio także treść art. 45 ust. 2 także na to wskazuje, gdyż „wyłączenie jawności rozprawy może zaistnieć ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny (...)”. Podobnie jest w przypadku art. 53 ust. 5 gdzie w jego treści także to widać, bowiem „wolność uzewnętrzniania religii może być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności”. Kolejne artykuły także na to wskazują, i tak: art. 61 ust. 3 mówi, że „ograniczenie prawa (do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej) może nastąpić wyłącznie ze względu na (...) ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa lub ważnego interesu gospodarczego państwa”, art. 76 wyraźnie już to wskazuje, mówiąc: „władze publiczne chronią konsumentów (...) przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu (...)”. Podobnie jest też w przypadku art. 146 ust. 4, gdzie mówi się, że to „Rada Ministrów w szczególności: (...) zapewnia bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz porządek publiczny, zapewnia bezpieczeństwo zewnętrzne państwa” i art. 230 stwierdzającego, iż „w razie zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego Prezydent RP na wniosek Rady Ministrów może wprowadzić (...) stan wyjątkowy (...)”.

⁴¹ Zob. Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. *o samorządzie województwa* (Dz.U. z 1998 r., Nr 91, poz. 576) zgodnie z art. 14.1 pkt 14 samorząd województwa wykonuje zadania o charakterze wojewódzkim w zakresie bezpieczeństwa publicznego. Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 roku *o samorządzie powiatowym* (Dz.U. z 1998 r., Nr 142, poz. 1592) zgodnie z art. 4.1. pkt. 15 powiat wykonuje określone ustawami zadania publiczne o charakterze ponadgminnym w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Ustawa z dnia 8 grudnia 1990 roku *o samorządzie gminnym* (Dz.U. z 1990 r., Nr 16, poz. 95) zgodnie z art. 7.1 pkt 14 gmina ma obowiązek zaspokajania zbiorowych potrzeb wspólnoty, a zadanie to obejmuje w szczególności sprawy porządku i bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony przeciwpożarowej i przeciwpowodziowej, w tym wyposażenia i utrzymania gminnego magazynu przeciwpowodziowego.

Zakończenie**Summary**

Tak ujęte bezpieczeństwo obywateli wskazuje na duże jego znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa i państwa. Jednak bezpieczeństwo publiczne nie zostało formalnie i prawnie zdefiniowane, chociaż występuje ono w aktach prawnych różnej rangi stosunkowo często. Prawodawcy, a przede wszystkim ustawodawca, najczęściej w ustawach określił wyłącznie desygnaty tego pojęcia. Natomiast definicji i interpretacji bezpieczeństwa publicznego należy nadal szukać w doktrynie i orzecznictwie sądowym.

Zasadnicze akty prawne ujmujące problemy bezpieczeństwa publicznego mają przede wszystkim rangę ustawową. Wśród nich znajdziemy opisy problemów związanych z tym bezpieczeństwem. W ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji, zapisano, że utrzymywanie bezpieczeństwa publicznego, obok ochrony bezpieczeństwa ludzi, jest podstawową funkcją tej służby.

Ustawa z 20 marca 2009 roku o bezpieczeństwie imprez masowych w art. 5 ust. 2 pkt. 1–2 stanowi, że bezpieczeństwo imprezy masowej obejmuje spełnienie przez organizatora wymogów w zakresie: zapewnienia bezpieczeństwa osobom uczestniczącym w imprezie; ochrony porządku publicznego.

Pojęcie bezpieczeństwo jest również przesłanką cofnięcia uprawnienia określonego w przepisach prawa administracyjnego. I tak, w ustawie z 15 marca 1993 roku o zbiórkach publicznych pojęcie bezpieczeństwo publiczne występuje w art. 10 ust. 1 jako przesłanka, na której podstawie władza wydająca pozwolenie może je cofnąć, jeżeli zostanie ujawnione, że dalsze prowadzenie zbiórki może zagrażać bezpieczeństwu publicznemu.

Ustawa z 22 sierpnia 1997 roku o ochronie osób i mienia w art. 5 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 lit. a–c wskazuje, że obszary, obiekty, urządzenia i transporty ważne dla bezpieczeństwa publicznego podlegają obowiązkowej ochronie przez specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne lub odpowiednie zabezpieczenie techniczne.

Z kolei Ustawa z 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych ustala, art. 30 pkt. 2, że administrator odmawia udostępnienia danych osobowych ze zbioru danych podmiotom i osobom innym niż wymienione w art. 29 ust. 1, jeżeli spowodowałoby to zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa lub bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Ustawa z 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej w art. 56 ust. 1 pkt. 2 przewiduje prawną możliwość odmowy przez organ koncesyjny udzielenia koncesji lub ograniczenia jej zakresu w stosunku do wniosku o udzielenie koncesji albo odmowy zmiany koncesji ze względu na zagrożenie bezpieczeństwa państwa lub obywateli.

Ustawa z 17 maja 1989 roku o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, w której art. 3 ust. 1 ustawodawca stanowi, że uzewnętrznianie indywidualnie lub zbiorowo swojej religii lub przekonań może podlegać jedynie ograniczeniom ustawowym koniecznym do ochrony bezpieczeństwa publicznego.

Ustawa z 13 czerwca 2003 roku o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium RP w art. 91 ust. 1 przewiduje prawną możliwość pozbawiania azylu cudzoziemca, jeżeli

prowodzi on działalność skierowaną przeciwko bezpieczeństwu państwa lub bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu.

Ustawa z 21 maja 1999 roku o broni i amunicji w art. 15 ust. 1 pkt. 6 reguluje, że pozwolenia na broń nie wydaje się osobom, co do których istnieje uzasadniona obawa, że mogą użyć broni w celu sprzecznym z interesem bezpieczeństwa lub porządku publicznego.

Ustawa z 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane w art. 31 ust 5 stanowi, że roboty zabezpieczające i rozbiórkowe można rozpocząć przed uzyskaniem pozwolenia na rozbiórkę lub przed ich zgłoszeniem, jeżeli mają one na celu usunięcie bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa ludzi lub mienia.

Ustawa z 3 lipca 2002 roku Prawo lotnicze w art. 119 ust. 3 i 4 reguluje dostępność przestrzeni powietrznej, która może być czasowo ograniczona ze względu na obronność państwa, bezpieczeństwo publiczne, ochronę przyrody oraz bezpieczeństwo ruchu lotniczego.

Ten wybór ustaw regulujących różne aspekty bezpieczeństwa publicznego nadal nie określa tego, czym jest bezpieczeństwo publiczne. Jednakże często wskazuje na zachowania czy warunki, których spełnienie jest istotne by zapewniony został ten rodzaj bezpieczeństwa jako podstawa działania organów administracji publicznej.

Biorąc pod uwagę całość dotychczasowych rozważań dotyczących bezpieczeństwa należy stwierdzić, że nie da się w sposób precyzyjny ująć w ramy definicji bezpieczeństwa publicznego. Istotne jest tu powiązanie jego istoty ze zmianami cywilizacyjnymi i społecznymi, zjawiskami i mechanizmami istniejącymi w systemie politycznym społeczeństwa oraz jego zdolności do wyrażania własnej woli w relacjach z instytucjami państwa.

Literatura

Bibliography

- Bierzanek R., Symonides J., *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2006.
- Bolesta S., *Pojęcie porządku publicznego w prawie administracyjnym*, „Studia prawnicze” 1983, nr 1.
- Chodubski A., *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 1995.
- Cieślarczyk M., *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*, Siedlce 2009.
- Fehler W., *O pojęciu bezpieczeństwa państwa* [w:] *Bezpieczeństwo państw i narodów w procesie integracji europejskiej*, W. Śmiałek, J. Tymanowski (red.), Toruń 2002.
- Fehler W., Dziubek I. T., *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Ekspertyza przygotowana na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego*, Warszawa 2010.
- Filipowicz S. (red.), *Homo Politicus. Wstęp do nauki o polityce*, Warszawa 1993.
- Flis J., Jakubczak R. (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie*, Warszawa 2006.

-
- Haber J., *Bezpieczeństwo jako determinanta stosunków międzynarodowych*, [w:] *Determinanty polityki zagranicznej i międzynarodowej*, Warszawa 1981.
- Heywood A., *Politologia*, Warszawa 2006.
- Jakubczak R., Kalinowski R., Loranty K., *Bezpieczeństwo społeczne w erze globalizacji*, Siedlce 2008.
- Kijak Z., *Pojęcie ochrony porządku publicznego w ujęciu systemowym*, Zeszyty Naukowe ASW 1987, nr 47.
- Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System*, Warszawa 2011.
- Książkowski K. M., *Bezpieczeństwo ekonomiczne*, Warszawa 2011.
- Liedl K., Piasecka P., Aleksandrowicz T. R., *Bezpieczeństwo w XXI wieku. Asymetryczny świat*, Warszawa 2011.
- Lisiecki M., *Zarządzanie bezpieczeństwem publicznym*, Warszawa 2011.
- Łuka P., *Wskazówki metodologiczne dla studentów bezpieczeństwa wewnętrznego*, WSPol., Szczycno 2012.
- Misiuk A., *Administracja porządku i bezpieczeństwa publicznego. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, Warszawa 2008.
- Ochendowski E., *Prawo administracyjne, część ogólna*, Toruń 2006.
- Pieprzny S., *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie administracyjnym*, Rzeszów 2007.
- Pikułski S., *Podstawowe zagadnienia bezpieczeństwa publicznego*, [w:] *Prawne i administracyjne aspekty bezpieczeństwa osób i porządku publicznego w okresie transformacji ustrojowo-gospodarczej*, W. Bednarek i S. Pikułski (red.), Olsztyn 2000.
- Sulowski S., *W poszukiwaniu definicji bezpieczeństwa wewnętrznego* [w:] *Przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego* Nr 1/2009.
- Świdorski M., *Bezpieczeństwo wewnętrzne i jego uwarunkowania* [w:] *Bezpieczeństwo państwa*, Konstanty A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska (red.), Warszawa 2009.
- Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 2005.
- Ura Edward, *Prawne zagadnienia bezpieczeństwa państwa*, Rzeszów 1988.
- Wiśniewski B., *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa* [w:] B. Wiśniewski, S. Zalewski (red.), *Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w ujęciu systemowym i zadań administracji publicznej*, Bielsko-Biała 2006.
- Wiśniewski B. (red.), *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*, Szczycno 2011.
- Wojtaszczyk Konstanty A., *Istota i dylematy bezpieczeństwa wewnętrznego* [w:] *Przegląd bezpieczeństwa wewnętrznego* Nr 1/2009.
- Zaborowski J., *Prawne środki zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego*, Warszawa 1977.
- Zawisza J., *Bezpieczeństwo narodowe i porządek publiczny w warunkach globalizacji*, Słupsk 2009.

Bezpieczeństwo wewnętrzne jako przedmiot badań w naukach o bezpieczeństwie**Streszczenie**

Bezpieczeństwo wewnętrzne występuje zawsze w powiązaniu z drugą kategorią, którą jest bezpieczeństwo zewnętrzne. Każdą z tych kategorii charakteryzuje pewien stan równowagi zagrożeń bezpieczeństwa istniejących wewnątrz systemu oraz zagrożeń zewnętrznych ze strony innych systemów. Bezpieczeństwo wewnętrzne nie występuje nigdzie w postaci formalnej definicji. Jest ono charakteryzowane najczęściej poprzez określenie jego elementów. Bardzo często bezpieczeństwo wewnętrzne utożsamiane jest z bezpieczeństwem publicznym, które zdaniem autorów, jednak jest pojęciem węższym i jednym z wielu typów bezpieczeństwa.

Internal security as a subject of research in the sciences of safety***Summary***

Internal security is always in conjunction with the second category, which is the external security. Each of these categories has a balance of existing security threats within the system and external threats from other systems. Internal security is not found anywhere in the form of a formal definition. It is characterized mostly by defining its elements. Very often, internal security is identified with public safety, which according to the authors, however, is a narrower concept and one of the many types of security.

OLAF BERGMANN

Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu

Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Poznaniu

Socjalizm, etatyzm, totalitaryzm: gospodarka Trzeciej Rzeszy w opiniach „Przeglądu Gospodarczego” (1933-1939)

Socialism, etatism, totalitarianism: economy of Third Reich in reviews of „Przegląd Gospodarczy (Economic Review)” (1933-1939)

Poznanie poglądów czy opinii na temat poszczególnych zdarzeń czy procesów osób czy też środowisk, na których oczach one się rozgrywały jest szczególnie wartościowe wtedy, gdy swoje sądy formułują specjaliści, na przykład wobec zagadnień gospodarczych dziennikarze lub eksperci czasopisma o ściśle ekonomicznym profilu. W międzywojennej Polsce jednym z najpoważniejszych tego rodzaju periodyków był „Przegląd Gospodarczy”. Wydawany od 1920 do 1939 roku przez Lewiatana (Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów¹) dwutygodnik, którego redaktorem naczelnym (w stopce określany „kierownikiem pisma”) był dr Edward Rose, a oficjalnymi redaktorami Rudolf Pastucha i Tadeusz Sławiński, należał do najbardziej elitarnych, a jednocześnie opiniotwórczych czasopism ekonomicznych Drugiej Rzeczypospolitej. Chociażby z racji organizacji, która była wydawcą „Przeglądu”, trafiał on do rąk osób w największym stopniu decydujących o jej życiu gospodarczym. Ażeby spełnić ich oczekiwania, dostarczyć rzetelnych i potrzebnych im informacji, dziennikarze „Przeglądu” musieli być profesjonalistami; nie przypadkiem wielu z nich podpisywało się doktorskim stopniem naukowym.

Zainteresowania „Przeglądu Gospodarczego” nie ograniczyły się wyłącznie do spraw polskich. Dla każdego czytelnika z oczywistych względów (w przypadku prasy tak specjalistycznej bez wątpienia wyrobionego) jego dziennikarze śledzili uważnie także ekonomiczne wydarzenia i procesy, które rozgrywały się poza granicami Drugiej Rzeczypospolitej. Z racji licznych uwarunkowań (historycznych, politycznych, czy z pewnością w nie mniejszym zakresie również ekonomicznych) dla Drugiej Rzeczypospolitej szczególne znaczenie miało to wszystko, co dotyczyło jej zachodniego sąsiada. Od stycznia 1933 roku – kiedy to urząd kanclerski objął Adolf Hitler – aż do sierpnia 1939 roku, przyglądało się ono wyjątkowo uważnie licznym aspektom

¹ Działalność tego Związku w Polsce międzywojennej omówiono m.in. [w:] J. Kofman, *Lewiatan a podstawowe zagadnienia ekonomiczno-społeczne Drugiej Rzeczypospolitej: z dziejów ideologii kół wielkokapitalistycznych w Polsce*. Warszawa 1986.

ekonomicznym przez te lata przeprowadzanego w Niemczech narodowosocjalistycznego eksperymentu.

Podjęcie próby klasyfikacji, a następnie zaprezentowanie czytelnikom w stosunkowo tematycznie jednolitych grupach wszystkich kwestii, które w odniesieniu do państwa niemieckiego pojawiały się w latach 1933-1939 w publicystyce tego dwutygodnika nie jest możliwe w zawsze ograniczonych objętością tekstu ramach artykułu, gdyż materiał źródłowy dotyczący Niemiec pod rządami Adolfa Hitlera jest w tym czasopiśmie nadzwyczaj obszerny. Poza tym, z jednej strony wiele kwestii szczegółowych było traktowanych w publicystyce analizowanego tu dwutygodnika łącznie, a z drugiej, poszczególne kwestie posiadały swoją jak najbardziej odrębną i przede wszystkim ekonomiczną specyfikę. Dlatego też postanowiłem się skupić na tylko jednym, ale niewątpliwie interesującym i nadzwyczaj ważnym, a przez „Przegląd Gospodarczy” dostrzeganym (choć niekoniecznie zawsze bezpośrednio diagnozowanym) aspektem zachodzących w Trzeciej Rzeszy procesów ekonomicznych: rozwojowi w latach 1933-39 wszelkich zjawisk, które posiadały socjalistyczną genezę, przejawiały się w etatystycznych czy też interwencjonistycznych decyzjach reżymu, a w efekcie końcowym prowadziły do coraz bardziej totalitarnego charakteru nie tylko gospodarki, ale i państwa Hitlera, a także ich wpływu na poszczególne dziedziny życia niemieckiego społeczeństwa. Proces ten przebiegał stopniowo, posiadał znaczną, chociaż raczej nierównomierną dynamikę i dlatego zapewne najwłaściwsze będzie zaprezentowanie najistotniejszych jego elementów przynajmniej próbując (nie zawsze będzie to możliwe) zachować ich chronologiczny układ. Trzeba tu dodać, że nie jest celem tego artykułu prowadzenie polemiki z treścią informacji prasowych analizowanego dwutygodnika, ani też wyjaśnianie (np. w oparciu o obszerną literaturę przedmiotu) niuansów i zawłości ekonomiki nazistowskich Niemiec, lecz jedynie zaprezentowanie konkretnych spostrzeżeń dziennikarzy „Przeglądu”², które pozwoliły już w latach 1933-39 dostrzec socjalistyczny, etatystyczny i w końcu totalitarny charakter państwa Hitlera, w tym bynajmniej nie tylko jego gospodarki, ale także praktycznie wszystkich obszarów jego aktywności. Od razu należy też zaznaczyć, że etatyzm lub interwencjonizm nie można wprawdzie utożsamiać zawsze z socjalizmem (choć na odwrót jest to już bardziej wskazane), totalitaryzm zaś nie może się już bez nich obyć. Poza tym oczywiście wszystkie te trzy elementy – socjalizm, etatyzm, totalitaryzm³ – które na dodatek w historii (nie tylko gospodarki) XX stulecia odegrały tyle wielką, co negatywną rolę, mają wiele cech wspólnych, a czasem nawet wręcz nie mogą funkcjonować bez siebie. Jak sądzę, tezę taką – być może dla wielu zapewne kontrowersyjną – potwierdzają dziennikarskie rozważania przedwojennych żurnalistów „Przeglądu Gospodarczego”.

² Skupiłem swoją uwagę nie na tym, co z perspektywy lat wiedzą i piszą o gospodarce Trzeciej Rzeszy jej współcześni badacze, lecz na tym, co dostrzegali i pisali dziennikarze, w latach jej funkcjonowania.

³ Interesujące, ale wymagające odrębnego studium, byłoby też przeanalizowanie definicyjno-etymologicznego rozumienia w Polsce międzywojennej tych pojęć. Można wspomnieć, że w przypadku totalitaryzmu (czy też „totalizmu”) jednym z pionierów jego w Polsce analizy był Aleksander Hertz, który w latach 30-tych opublikował szkice w których dużo miejsca poświęcił temu zagadnieniu: A. Hertz, *Szkice o totalitaryzmie*, Warszawa 1994. Natomiast autorem jednej z bardziej interesujących analiz gospodarki Trzeciej Rzeszy był już przed wojną Stanisław Swianiewicz: S. Swianiewicz, *Polityka gospodarcza Niemiec hitlerowskich*, Bydgoszcz 1938.

Przeanalizowanie ich treści wydaje się najwłaściwsze przy pomocy metod stosowanych przede wszystkim w badaniach prasoznawczych, a wśród tych najistotniejszych z nich można wymienić metodę analizy treści, metodę analizy ilościowej i jakościowej zawartości prasy⁴, oraz trudną do przecenienia w interpretacjach tego rodzaju źródeł „formułę Lasswella”⁵. Należy to też dodać, że o ile zagadnienie gospodarki niemieckiej w okresie rządów Adolfa Hitlera jest już od dawna obecne w literaturze przedmiotu, to jednak nie oznacza to, że jest to kwestia w wystarczającym stopniu i zakresie interesująca badaczy „państwa stanu wyjątkowego”. W najistotniejszych dla dziejów Trzeciej Rzeszy analizach, czy to biografiach führera (np. autorstwa Bullocka, Jäckela, Kershawa) lub też syntezach i monografiach dotyczących dziejów tego okresu niemieckiej historii (np. autorstwa Barckera, Burleigha, Festa, Grunbergera, Jochmanna, Mosse'ego, a z polskich historyków Ryszki i Tyrowicza), kwestie gospodarcze są przeważnie omawiane jakby na marginesie innej problematyki, głównie wydarzeń politycznych, kwestii społecznych, kultury lub ideologii.. Przy tym brak w tych pracach wyraźnych i jednoznacznych ocen czy też podsumowań istoty i charakteru ekonomiki niemieckiej, w tym szczególnie okresu jeszcze przed wybuchem wojny. Do chlubnych wyjątków można tu zaliczyć pisarstwo G. Aly'ego, a wśród prac poruszających temat polskiego spojrzenia na nazizm już w okresie przedwojennym opracowanie M. Musielaka.

Najistotniejsze dla przedstawienia zagadnienia enuncjacji prasowych dotyczących w „Przeglądzie Gospodarczym” problematyki niemieckiej jest przeprowadzenie jej analizy jakościowej, lecz wprawdzie warto się również przyjrzeć jej stronie ilościowej. W okresie pomiędzy końcem stycznia 1933 roku a sierpniem 1939 roku ukazało się 158 numerów tego czasopisma, a informacje dotyczące wszystkich aspektów gospodarki Niemiec były obecne w 55 jego tekstach, opublikowanych w 48 jego numerach. Składają się na nie 43 odrębne artykuły (głównie obszerne korespondencje z Berlina) i 12 znacznie od nich krótszych notatek prasowych. Zawarte w nich treści, które bezpośrednio lub pośrednio informowały o etatystycznych lub/i socjalistycznych trendach pojawiających się w Trzeciej Rzeszy możemy odnaleźć w 26 artykułach, prawie we wszystkich przypadkach w stałej rubryce „Przegląd zagraniczny” i w poświęconym wyłącznie kwestiom niemieckim tekstach „Z gospodarczego położenia Niemiec”. Bardziej skomplikowana i narażona na popełnienie błędu (wynikającego z subiektywizmu oceniającego) jest tu ocena próbująca odpowiedzieć na pytanie: Czy taką ilość informacji można uznać za dużą czy też małą oraz świadczącą o znaczącym zainteresowaniu redaktorów „Przeglądu” kwestiami niemieckimi. Moim zdaniem stwierdzenie, iż była to niewątpliwie znacząca ilość komunikatów będzie uzasadnione, a na poparcie tej tezy mogę przede wszystkim podać dwa wynikające z kwerendy tego czasopisma argumenty. Po pierwsze, podstawowy i wypełniający olbrzymią część każdego numeru zakres zainteresowań „Przeglądu” dotyczył spraw ściśle związanych z gospodarką polską, a po drugie, na temat kwestii ekonomicznych w innych

⁴ Por. m. in.: M. Kafel, *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki*, Warszawa 1969, s. 106-113. Por też.: W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.

⁵ Jej istota polega na nieustannym zadawaniu siedmiu pytań: Kto?, Co mówi?, Jakimi środkami?, W jakim celu?, Do kogo?, W jaki sposób? i Z jakim skutkiem?: Tamże, s. 122.

niz Niemcy państwach – i to również nie tylko z polskiego punktu widzenia istotnych, takich jak np. Francja, Anglia, Stany Zjednoczone czy ZSRR – zamieszczano w nim nieporównywalnie mniej materiałów prasowych niż w przypadku zachodniego sąsiada Drugiej Rzeczypospolitej. Na dodatek nie były to przeważnie obszerne korespondencje lub artykuły z wartościowymi analizami, ale zaledwie krótkie (kilka, kilkanaście zdań) komunikaty o włącznie informacyjnym charakterze.

Jeszcze przed omówieniem meritum tematu warto też zaprezentować dane dotyczące innej ważnej kwestii: samych przyczyn tak znaczącego zainteresowania „Przeglądu Gospodarczego” – i to przez cały omawiany okres – problematyką niemieckiej gospodarki, (prezentowanej zarówno jako całość, jak i w odniesieniu do jej poszczególnych gałęzi czy też sektorów). Odpowiedzią na to pytanie mogą być dane (z kwietnia 1933 roku), w których przedstawiono „Kierunki handlu zagranicznego Polski w 1932 roku”. Na podstawie konkretnych liczb omówiono to zagadnienie w przystępnej, wzbogaconej tabelami formie oraz w kilkuletniej (od momentu początku Wielkiego Kryzysu) perspektywie. Wynika z niego, że zarówno w kwotach bezwzględnych, jak i wskaźnikach procentowych, Niemcy i ich gospodarka były niewątpliwie najpoważniejszym partnerem Drugiej Rzeczypospolitej. Są one (w zakresie przywozu, wywozu, salda oraz udziału procentowego Niemiec w całym handlu zagranicznym Polski) warte przypomnienia⁶:

Tabela 1. Udział Niemiec w handlu zagranicznym Polski w latach 1929-1932 (w milionach złotych i procentach)

Table 1. Germany's share in foreign trade of Poland in 1929-1932 (in PLN milion and as percentage)

Lata	1929	1930	1932	1933
Poszczególne dane				
Ogółem przywóz do Polski	3.111	2.246	1.486	862
Ogółem wywóz z Polski	2.813	2.433	1.879	1.084
Ogółem saldo Polski	-298	+187	+410	+221
Przywóz do Niemiec	850	606	359	173
Wywóz do Niemiec	877	627	315	176
Saldo wymiany z Niemcami	+27	+21	- 44	+3
Udział procentowy Niemiec w imporcie (przywozie) Polski	27,3	27,0	24,5	20,1
Udział procentowy Niemiec w eksporcie (wywozie) Polski	31,2	25,7	16,8	16,2

Źródło: St. B., *Kierunki handlu zagranicznego Polski*, „Przegląd Gospodarczy” nr 7, 1.04.1933, s. 246-247.

Na podstawie tych danych można sformułować liczne wnioski, lecz dwa są chyba najistotniejsze; po pierwsze – Niemcy (te jeszcze weimarskie) były największych

⁶ St. B., *Kierunki handlu zagranicznego Polski*, „Przegląd Gospodarczy” nr 7, 1.04.1933, s. 246-247.

partnerem polskiej gospodarki, a po drugie – na prawie wszystkie opinie czasopisma wyrażane na początku 1933 roku musiały oddziaływać doświadczenia trwającego już wówczas ponad trzy lata kryzysu. Wynika z nich, iż nie tylko polityka (w II połowie lat 20-tych i na początku lat 30-tych relacje polsko-niemieckich były po prostu złe) spowodowała w tym czterolecu tak znaczące zmniejszenie się udziału Niemiec w polskim handlu zagranicznym, gdyż wpływ na to posiadały również błędy w polityce walutowej, dążenia Polski do zrównoważenia bilansu handlowego z zagranicą, a niewątpliwie w największym stopniu był to skutek kryzysu, który dotknął nie tylko oba państwa, ale również prawie całą gospodarkę światową. Także w związku z nim i w zaledwie miesiąc po objęciu przez Adolf Hitler stanowiska kanclerza Niemiec, w będącym redakcyjnym wstępniaku „Przeglądzie sytuacji”, redaktor naczelny analizowanego dwutygodnika sformułował nadzwyczaj pesymistyczną opinię na temat ogólnej sytuacji ekonomicznej: „Położenie gospodarcze świata w całości nie wróży możliwości rychlejszej poprawy. Na ekonomii ciąży ciągle w fatalny sposób polityka. Pomimo nieustannych starań i rokowań przeciwnieństwa nie tylko się nie łagodzą, ale, przeciwnie, wyraźnie zaostrzają. W tych warunkach wszelkie założenia gospodarczej współpracy międzynarodowej wydawać się muszą niepewne”⁷.

Uwagi powyższe odnosiły się głównie do zagadnień związanych z Konferencją Londyńską, ale ona sama znacznie mniej interesowała dziennikarzy „Przeglądu” od tego, co działo się w Niemczech. Nie przypadkiem stałą rubrykę czasopisma zatytułowaną „Przegląd zagraniczny”, prawie zawsze otwierały obszernie artykuły „Z gospodarczego położenia Niemiec”. W tym samym numerze dwutygodnika dr W. Dyjas, podkreślając istnienie na temat rozwoju nie tylko ekonomicznej sytuacji w Niemczech licznych znaków zapytania, częściowo trafnie zauważył zachodzące w nich interesujące zjawisko: „.... Rządy objął Hitler, pod kontrolą – na razie – skrajnie prawicowego Hugenberg. Zbiegły się – przynajmniej pozornie – dwa prądy: zwolennicy systemu kapitalistycznego i „pseudo-socjalistycznego”. Z tym większym zainteresowaniem oczekiwano ogłoszenia nowego rządowego programu gospodarczego, który miał skojarzyć sprzeczne poglądy partii rządzących na sprawy gospodarcze. Programu jednak dotychczas nie ogłoszono z tej prostej, zdaje się przyczyny, że rząd nie posiada żadnych ustalonych wytycznych w zakresie polityki gospodarczej”⁸. Należy się tu zgodzić z autorem tej opinii, gdyż rzeczywiście w marcu 1933 roku rząd Hitlera i jego tymczasowych – jak pokazały wydarzenia najbliższych właściwie tygodni – koalicjantów nie posiadał jeszcze jakiegokolwiek spójnego programu ratowania znajdującej się w dramatycznym położeniu niemieckiej gospodarki. Przy tym W. Dyjas wykazywał niemały pragmatyzm i prawie proroczo przewidział najbliższą przyszłość, swój artykuł (pisany w Berlinie 25 lutego) kończąc następującą konkluzją: „Stawianie prognozy gospodarczej jest w dzisiejszych warunkach rzeczą zbyt ryzykowną wobec niemożności ustalenia, w jakim kierunku potoczy się przyszła polityka gospodarcza i życie wewnętrzno-polityczne Rzeszy. Gdyby Hitler uzyskał niepodzielną władzę, eliminując dzisiejsze wpływy Hugenberga, wówczas staniemy przed wielką nieznana, co do przyszłego rozwoju życia gospodarczego

⁷ E. Rose, *Przegląd sytuacji*, tamże z. 5, 1.03.1933, s. 151.

Niemiec”⁹. W dwa miesiące później ten sam autor informował m. in. o zaufaniu do posunięć ekonomicznych rządu sfer gospodarczych Rzeszy i to „mimo że nie ujawniono ich szczegółów”, a także zauważył, że „Z dotychczasowych skromnych posunięć gospodarczych rządu Rzeszy zasługuje na uwagę oświadczenie kanclerza, że stan średni będzie przedmiotem szczególnej pieczy rządu, który jest zdecydowany zagadnienia opieki i rozwoju tego stanu rozwiązać gruntownie i wszechstronnie”¹⁰. Brzmiało to wszystko bardzo enigmatycznie lub wręcz populistycznie, co w praktyce dziennikarzom nadal pozwalało jedynie na snucie prawie nieweryfikowalnych przypuszczeń i domysłów.

Jednak już po pięciu miesiącach od „objęcia steru rządu Rzeszy” przez Adolfa Hitlera W. Dyjas mógł znacznie dokładniej zaprezentować jego dotychczas najistotniejsze posunięcia na polu gospodarczym. Już na wstępie swojego obszernego tekstu zauważył: „Należy również podkreślić, że rząd narodowo-socjalistyczny zdaje się wstrzymywać, przynajmniej na razie, z przeprowadzeniem eksperymentów czysto socjalistycznych. Mimo daleko idącej ingerencji państwa w życie gospodarcze, zasada gospodarki prywatnej nie została pozbawiona charakteru gospodarki liberalno-kapitalistycznej. Posiada to o tyle pewną wagę, że przedtem spodziewano się na podstawie programu i głoszonych haseł partyjnych daleko posuniętych zmian w organizmie gospodarczym”¹¹. Ta analiza utrzymania podstaw gospodarki kapitalistycznej w państwie niemieckim po 1933 roku jest w ogólnym zarysie trafna, choć można tu od razu dodać, że była ona w kolejnych latach znacząco zmieniana również pod względem struktury własności, organizacji i zarządzania, co dla wielu dotychczasowych właścicieli mogło oznaczać nie tyle utratę własności środków produkcji (aczkolwiek i takie przypadki miały miejsce dość często, a przykładem najbardziej znanym jest historia niemieckich Żydów), co ograniczenie do minimum samodzielności w decydowaniu o swoich firmach, ich produkcji czy usługach, a także samodzielności w procesach inwestycyjnych.

W tej samej korespondencji korespondent „Przeglądu” przedstawił również wyjątkowo długą listę zamierzeń niemieckiego rządu w odniesieniu do walki z gigantycznym bezrobociem. Interwencjonistyczna jego pomysłowość była w przypadku tego wówczas największego problemu niemieckiego państwa, społeczeństwa i gospodarki niebagatelna, a fragment z tej relacji W. Dyjasa warto nawet przytoczyć w całości: „Najważniejszym (...) posunięciem jest ustawa z dn. 1 czerwca br., traktująca o dostarczaniu pracy bezrobotnym, a w związku z tym o zwolnieniach podatkowych, o dobrowolnych podatkach celem popierania pracy narodowej, o skierowaniu kobiet z pracy zarobkowej do pracy domowej oraz o popieraniu zawierania małżeństw. Minister finansów Rzeszy zostaje upoważniony do wydawania bonów skarbowych pracy w łącznej wysokości 1 miliarda mk, a to na cele:

- 1) remontu i przebudowy budynków administracyjnych i mieszkalnych, mostów itp. należących do związków prawnopublicznych,

⁸ W. Dyjas, *Przegląd zagraniczny. Z gospodarczego położenia Niemiec*, tamże, s. 167.

⁹ Tamże, s. 170.

¹⁰ Tamże, nr 9, 1.05.1933, s. 339.

¹¹ Tamże, nr 13, 1.07.1933, s. 479.

- 2) remontu budynków mieszkalnych i gospodarczych gospodarstw rolnych, podziału i przebudowy budynków mieszkalnych na małe mieszkania,
- 3) osadnictwa podmiejskiego,
- 4) osadnictwa rolnego,
- 5) regulacji rzek,
- 6) budowli gazowni, wodociągów i elektrowni,
- 7) budowli ziemnych w krajach związkowych i w gminach,
- 8) świadczeń rzeczowych dla potrzebujących pomocy¹².

Nie trzeba chyba dodawać, że wszystkie powyżej wymienione projekty wymagały wielkiego zaangażowania finansów publicznych i urzędniczej administracji, zarządzającej oraz koordynującej owe inwestycje. W tym cytacie pojawia się jeszcze jedna istotna informacja, która wiele mówiła o zakresie zagłębiania się dopiero umacniającego swoją władzę reżymu w osobiste sprawy milionów Niemców – „kierowanie” kobiet z pracy zawodowej do domowej, a także ingerowanie w kwestie zawierania małżeństw jest już bardzo bliskie totalitarnemu traktowaniu, nie tyle obywateli, co poddanych.

Jeszcze bardziej dociekliwy i spostrzegawczy w stawianiu bezpośrednich ocen przemian, które w 1933 roku zachodziły w niemieckiej gospodarce W. Dyjas był pod koniec sierpnia. Wówczas w pierwszych zdaniach korespondencji z Berlina napisał: „Polityka gospodarcza rządu Hitlera można dzisiaj określić w bardzo krótkich słowach: wszystkie plany przebudowy gospodarstwa niemieckiego z formy kapitalistycznej na formę stanową i dostosowanie roli tego gospodarstwa ściśle do wymagań rozwoju potęgi państwowości niemieckiej odłożone zostało na później”, a kilka zdań dalej informował, iż „Z początkiem lipca br. w mowie wygłoszonej do przywódców nacjonal-socjalistycznych, oświadczył Hitler, że rewolucja już się skończyła, że obecnie rozpoczął się okres żmudnej ewolucji ku naprawie sytuacji gospodarczej i że w tym dziele będzie się rząd kierował głównie względami na przydatność i dzielność jednostek prowadzących, a nie tyle na ich przynależność partyjną”¹³.

Wspomniana wyżej „stanowość” odnosiła się przede wszystkim do kierunków przebudowy niemieckiego rolnictwa, a w tym okresie „Przegląd” poświęcał temu zagadnieniu dużo uwagi (a nawet najwięcej po kwestiach związanych z bezrobociem w Niemczech). Poza tym było to bardzo istotne przemówienie führera z racji ogłoszenia „zakończenia rewolucji”. Nie ulega wątpliwości, iż było ono przede wszystkim skierowane do partyjnych dołów, zorganizowanych głównie w SA, oraz partyjnych dysydentów, w rodzaju braci Straserów czy Röhma, którzy chcieli w swoim „socjalizmie” iść znacznie dalej i konsekwentniej. Na dodatek Hitler zapewne przeczuwał, że dla gospodarki niemieckiej zbyt daleko idące eksperymenty ekonomiczne zakończyłyby się totalną katastrofą i nie przyczyniłyby się do wspomnianego przez autora tego artykułu „rozwoju potęgi państwowości niemieckiej”, co zresztą zawsze było dla wodza Trzeciej Rzeszy celem nadrzędnym. Jego mowa miała więc też propagandowy charakter (jak zresztą wszystkie oficjalne wystąpienia publiczne przywódców w totalitarnych systemach),

¹² Tamże, s. 479.

a w tym kontekście jej celem było uspokojenie mniej „rewolucyjnej” części niemieckiego społeczeństwa oraz pozyskanie w nim kolejnych zwolenników.

Również w tej korespondencji Dyjas poinformował czytelników „Przeglądu” o pozytywnym stosunku rządu Rzeszy do karteli, wzmocnieniu ich zarządów poprzez ograniczenie praw członków (właścicieli poszczególnych firm) oraz – co dla tematu tego artykułu najistotniejsze – o upoważnieniu ministra gospodarki Rzeszy do „zakładania karteli przymusowych, względnie do włączania outsiderów do istniejących karteli, syndykatów, konwencji itd., o ile to wydaje mu się wskazane ze względu na dobro publiczne”¹⁴. Można stwierdzić, iż ta decyzja niemieckich władz była jednym z pierwszych kroków ku przyszłemu rozwojowi w Trzeciej Rzeszy „kartelizacji”, która objęła znaczną część niemieckiego przemysłu, a dodam, że kwestii tej „Przegląd” poświęcał (szczególnie w krótkich notatkach prasowych) bardzo dużo uwagi. Tego rodzaju informacje należy uznać za interesujące nie tyle z powodu opisanych w niej dążeń do koncentracji niemieckiej produkcji w najróżniejszych kartelach i ograniczenia tym sposobem wolnej konkurencji, co z racji stopniowego i w coraz większym zakresie przejmowania nad nimi kontroli przez państwo oraz różne jego organy – zresztą wręcz „pączkujące” i ściśle związane z nazistowskim reżymem. Natomiast zwrot o „dobru publicznym”, jako uzasadnieniu konkretnych działań, dawał ministrowi niebagatelne możliwości do ingerencji w działania każdego i nie tylko kartelowego, podmiotu gospodarczego.

Na całościową i znów nieco inną, ale chyba dalej idącą w szukaniu genezy tego wszystkiego co działo się w Niemczech ocenę, zdecydował się zaledwie miesiąc później dr Alfred Borowiecki, a niektóre jego uwagi mogły polskiemu czytelnikowi wiele powiedzieć o istocie zmian zachodzących w niemieckim życiu gospodarczym. Na samym wstępie swojego artykułu A. Borowiecki m. in. stwierdził: „Program gospodarczy Niemiec hitlerowskich realizuje się stopniowo w różnych dziedzinach życia zbiorowego; nowe ustawodawstwo idzie przy tym po wypadkowej teoretycznych postulatów ruchu narodowo-socjalistycznego i życiowych konieczności uwzględnienia specjalnych potrzeb przemysłu, banków itp. Reformom Trzeciej Rzeszy przyświeca również włoski system „korporacji” faszystowskich; wreszcie, jak w każdym systemie socjalizującym, spotykamy analogie do ustroju bolszewickiego i amerykańskiego NRA. Wychodząc z założenia bezwzględnej prymatu państwa, wypowiada hitleryzm zaciętą walkę „gospodarce liberalnej”. Gospodarka Trzeciej Rzeszy ma być w istocie związana i to bardziej niż tego wymagają najzacieklejsi zwolennicy „économie dirigée”. Poza bowiem względami natury czysto gospodarczej, istnieją w Niemczech motywy dyscypliny wojskowej: na podstawie samowystarczalności, przy jak najsprawniejszym zorganizowaniu całego narodu w grupy zawodowe, gospodarczo-produkcyjne, kulturalno-oświatowe itp., dążą rządowe sfery niemieckie do stworzenia 65-milionowego instrumentu, którego moglibyśmy jednakowo dobrze używać

¹³ Tamże, nr 17, 1.09.1933, s. 627.

¹⁴ Tamże, s. 629-630.

w czasie pokojowym – na wewnątrz, jak też na wypadek wojny – na zewnątrz”¹⁵. Zasadniczym tematem rozważań autora tego artykułu były wspomniane już wyżej kwestie rolne, a powołał się on na „wybitnego” i uważanego za „prawowierny autorytet w kołach hitlerowskich” niemieckiego publicystę gospodarczego dr. Nonnenbrucha, który w związku z przebudową niemieckiego rolnictwa miał stwierdzić „Narodowy socjalizm powołuje się na siły krwi i ziemi; rolnictwo niemieckie jest najbardziej bliskie tym siłom. Nic więc dziwnego, że polityka gospodarcza narodowych socjalistów poszła właśnie w dziedzinie agrarnej najdalej w kierunku rozwojowym niemieckiego socjalizmu”, z czego jednak Borowiecki wyciągnął następujący, z pewnością zbyt pochopny lub wręcz błędny, wniosek, iż „Niemcy, dotychczas jeden z największych wytwórców przemysłowych, zmieniają swoją podstawę gospodarczą i przechodzą w pierwszym rządzie na gospodarkę rolną”, lecz potrafił właściwie ocenić, że „tym samym popełniają zasadniczy błąd, ponieważ specjalizacja Niemiec polega właśnie na dwóch dziedzinach przemysłu – na przemyśle ciężkim i na bezkonkurencyjnie zróżnicowanym przemyśle przetwórczym”¹⁶. Jak wiadomo, tego „błędu” Niemcy jednak nie popełniły, lecz w pierwszym okresie rządów Hitlera rzeczywiście rolnictwo i podjęte próby (zakończone zresztą jedynie połowicznymi sukcesami) jego wręcz rewolucyjnej przebudowy (zarówno w kierunku „stanowym”, jak i przy etatystycznej pomocy państwa) były jednym z priorytetów nowej władzy. Taki przynajmniej wniosek mógł się nasuwać po lekturze w „Przeglądzie Gospodarczym” korespondencji z Berlina, w których (już w pierwszych tygodniach rządów i jako pierwsza znacząca inicjatywa nowego rządu) zostały dostrzeżone próby niesienia pomocy niemieckiemu rolnictwu. W wyniku kryzysu (zresztą nie tylko, gdyż jest to ekonomicznie zagadnienie znacznie bardziej złożone) znajdowało się ono w bardzo ciężkiej sytuacji, co wynikało przede wszystkim z zadłużenia setek tysięcy niemieckich gospodarstw, a był to problem zarówno wielkich majątków junkierskich, jak i mniejszych, samodzielnych gospodarstw chłopskich. Z wielu powodów – o których niżej – właśnie rolnictwa dotyczyło jedno z pierwszych posunięć nowego rządu, co w numerze z 1 marca 1933 roku zauważył cytowany już wcześniej W. Dyjas: „Najważniejszym dotychczas posunięciem rządu Rzeszy w zakresie gospodarczym było ogłoszenie ogólnego moratorium dla rolnictwa. Odwraca ona dotychczasową zasadę, w myśl której wstrzymanie postępowania egzekucyjnego było wyjątkiem. Od dziś bowiem wyjątkiem staje się dalsze prowadzenie egzekucji”¹⁷. Dyjas trafnie przewidywał, iż skutkiem tego posunięcia niemieckich władz będzie pogorszenie się ekonomicznej sytuacji drobnych (kupców i rzemieślników) oraz dużych kredytodawców (banków, które w związku z nim miały usztywnić swoją politykę kredytową), a także dalszy zastój na rynku nieruchomości. Już nieco więcej i dotyczących nie tylko niemieckiego rolnictwa faktów mógł ten oddelegowany do Berlina dziennikarz „Przeglądu” skomentować pod koniec kwietnia, gdy w kolejnej obszernej korespondencji pisał: „... rząd Rzeszy myśli w pierwszym rządzie o wzmocnieniu rynku wewnętrznego głównie przez

¹⁵ A. Borowiecki, *Kronika zagraniczna. Nowa organizacja rolnictwa niemieckiego*, tamże, nr 19, 1.10.1933, s. 703.

¹⁶ Tamże, s. 703.

¹⁷ W. Dyjas, *Przegląd zagraniczny. Z gospodarczego położenia Niemiec*, tamże z. 5, 1.03.1933, s. 167.

wzmocnienie rolnictwa, nie zaniedbując jednakowoż równocześnie wywozu, który uważa za konieczny, łącząc go z kwestią zapłaty długów zagranicznych. Utrudnienia w przywozie niektórych towarów zagranicznych idą po linii interesów niemieckiego przemysłu, który podziela stanowisko kanclerza, że ożywienie produkcji oraz zmniejszenie liczby bezrobotnych zależy przede wszystkim od podniesienia siły kupna niemieckiego rolnictwa”¹⁸. Na ten ostatni aspekt dr Dyjas zwrócił uwagę ponownie po upływie kilku miesięcy, gdy stwierdził: „Realizując swój program, rząd Rzeszy wychodzi z założenia, że punkt ciężkości powinien leżeć nie w rozwoju wywozu, lecz że należy raczej dążyć do zwiększenia rynku krajowego”¹⁹.

Ta korespondencja Dyjasa była jednak poświęcona przede wszystkim próbie podsumowania już prawie rocznego okresu rządów Hitlera. Omówiono w niej, wprawdzie pobieżnie, ale wiele aspektów (rolnictwo, przemysł, walka z bezrobociem, stan finansów, handel zagraniczny i jego bilans, konsumpcja, a nawet stosunki z gospodarcze z ZSRR oraz bojkot i pierwsze antyżydowskie rozporządzenia) ekonomicznych przemian, które zachodziły w Niemczech w 1933 roku. Ogólna ich konkluzja została zawarta w następującym stwierdzeniu: „Nie dociekając ideologii partii narodowo-socjalistycznej, przyznać trzeba, że kanclerz Hitler zabrał się z nienotowaną dotychczas energią i systematycznością do likwidowania bezrobocia. Sam fakt objęcia rządu przez Hitlera i zlikwidowanie systemu partyjnego stworzył podwaliny trwałości, a co za tym idzie, przywrócił – mniejsza o to, w jakim stopniu pozornie, a w jakim faktycznie – zaufanie do przyszłości politycznej Rzeszy”²⁰. Słuszne i bardziej polityczne niż dotyczące ekonomii było tu zwrócenie uwagi na likwidację systemu wielopartyjnego. Autor nie spróbował jednak odpowiedzieć na pytanie czy te tak nieraz radykalne posunięcia byłyby możliwe bez jego likwidacji oraz przy zachowaniu demokratycznego systemu i parlamentarnej opozycji. W tym artykule nie zabrakło też uwag dotyczących specyficznego i niełatwego do jednoznacznej oceny charakteru całego systemu nowej niemieckiej gospodarki i kierunków jej dalszych losów, co Dyjas ujął w następujących słowach: „Ciekawym jest, że rząd narodowo-socjalistyczny nie przystąpił mimo dawniej głoszonych haseł do socjalizacji gospodarki. Przeciwnie, kładzie się szczególny nacisk na utrzymanie i pielęgnowanie inicjatywy prywatnej jako najważniejszego instrumentu rozwoju gospodarczego. Swobodzie inicjatywy prywatnej nie towarzyszy jednak swoboda osobista pod względem umowy pracy. Interesy pracodawców i pracobiorców podporządkowane są powiernikom oficjalnym, którzy w drodze arbitrażu załatwiają konflikty, powstałe na tle stosunku umownego. Strajki są dzisiaj nie do pomyślenia, uważane są za zbrodnie stanu. W życiu państwowym i gospodarczym nastąpiło ujednolicenie wszystkich czynników, tak że wszelkie poczynania jakiegokolwiek natury podporządkowane są woli Führera”²¹. Analizując tę opinię należy zauważyć, iż jej autor wówczas chyba jeszcze nie dostrzegał propagandowych akcentów w praktycznie każdym publicznym wystąpieniu Hitlera i jego

¹⁸ Tamże, nr 9, 1.05.1933, s. 336.

¹⁹ Tamże, nr 1, 1.01.1934, s. 15.

²⁰ Tamże, s. 15.

²¹ Tamże, s. 16.

współpracowników, a to co mówili w teorii i to co czynili w praktyce nadzwyczaj często znacznie się od siebie różniło. W tym przypadku okłamani zostali też Niemcy – o ile zaś „utrzymanie inicjatywy prywatnej” miało rzeczywiście miejsce, to jej „pielegnowanie” było już co najmniej bardzo dyskusyjne. Czyż zresztą można mówić o jakiegokolwiek swobodzie ekonomicznych działań prywatnej inicjatywy bez wolnych umów, w tym też tych dotyczących stosunków pracy?

Po roku od momentu zdobycia przez nazistów władzy, berliński korespondent „Przeglądu” zwracając uwagę na niewątpliwe ich sukcesy gospodarcze, nie pomijał też licznych trudności, w tym przede wszystkim o podłożu finansowym. Co do tych pierwszych potrafił jednak już dostrzec nie tyle rzeczywisty, co propagandowy ich wymiar, swoją relację kończąc wyjątkowo przenikliwym sądem: „W dzisiejszej korespondencji umyślnie poruszyliśmy odwrotną stronę rozreklamowanej poprawy koniunktury gospodarczej. Czytając bowiem niemiecką prasę codzienną i fachową, oficjalne komunikaty, prognozy Instytutu Badań Koniunktury itp., odnosi się wrażenie, że z chwilą objęcia rządów przez partię narodowo-socjalistyczną nastąpił jak gdyby na komendę zwrot na lepsze. Bynajmniej nie chcemy zaprzeczać, że wysiłek rządu Rzeszy przyczynił się do zmniejszenia bezrobocia, wzrostu wytwórczości i częściowej sanacji ogólnych warunków gospodarczych. Zobaczmy jednak, czy rząd na innym polu wykaże te same sukcesy, tj. w zakresie utrzymania stałości waluty oraz lojalnego spełnienia obowiązków wobec wierzycieli zagranicznych”²². W Dyjas zwrócił tu uwagę na kwestie, którymi interesował się już w swoich wcześniejszych korespondencjach, a mianowicie finanse Rzeszy i z nimi bezpośrednio związane spłaty gigantycznych, jeszcze wojennych długów niemieckiego państwa. Pomijając zagadnienie konieczności spłaty zagranicznych zobowiązań finansowych, według niego o ich katastrofalnym położeniu w pierwszych miesiącach 1933 roku bezpośrednio decydowała dewaluacja dolara oraz nieustannie kurczące się czynne saldo handlu zagranicznego Niemiec („za I kwartał br. wysokości 112,7 milionów marek czystego obrotu towarowego w porównaniu z 362,6 milionów marek w analogicznym okresie r. ub.”²³). Nie przypadkiem więc w tych pierwszych miesiącach rządu Hitlera dużo uwagi poświęcano zagadnieniu ułożenia stosunków pomiędzy nową władzą a Bankiem Rzeszy oraz jej charyzmatycznym i nadzwyczaj zręcznym prezesem. W związku z nią W. Dyjas zauważył: „Nie ma najmniejszych podstaw do przypuszczenia, jakoby p. Schacht mógł być bardziej „elastyczny” od swego poprzednika w emisji pieniądza, t.j. by koncesje jego od zasady waluty złotej w kierunku rozszerzenia kredytów szły dalej”, a także sformułował ciekawe opinie dotyczące poglądów zarówno hitlerowskich władz, jak i ówczesnego sternika niemieckich finansów: „Na szczególne wyróżnienie zasługuje okoliczność, że poglądy p. Schachta nie zgadzają się absolutnie z programem ruchu narodowo-socjalistycznego, który domaga się emisji pieniądza na wszystkie zadania publiczne, jak rozbudowa zakładów siły wodnej i dróg komunikacyjnych, rozszerzenie sieci elektryfikacji itp. przez wydawanie bezprocentowych bonów skarbowych. O inflacji, zdaniem teoretyków partii, nie może być mowy, gdyż emisja taka będzie pokryta

²² Tamże, nr 5, 1.03.1934, s. 176.

powstającymi nowymi wartościami rzeczowymi. Jest to zupełnie sprzeczne z poglądami p. Schachta, który za jedyne pokrycie uważa krótkoterminowe dobre weksle handlowe i złoto, a potępia wszelkie weksle finansowane i żąda oczyszczenia z nich banku emisyjnego²⁴. Z perspektywy czasu można zauważyć, że autor tych sądów najwyraźniej nie docenił z jednej strony siły „perswazji”, determinacji i konsekwencji wtedy dopiero kształtującego się reżymu, a z drugiej, elastyczności i „przebiegłości” Hjalmara Schachta. Wówczas jeszcze bez jego talentów i pomysłowości (wówczas jakby nie było głównego sternika niemieckiej gospodarki i jej tzw. „Nowego planu”), narodowi socjaliści nie mogliby odnieść wielu sukcesów, w tym też tych pozornych, ale propagandowo idealnych do wykorzystania.

Dla przeciętnego Niemca w 1933, a także w następnym 1934 roku, istotniejsze i chyba najbardziej go interesujące było posiadanie pracy. Od początku 1933 i przez około 12 miesięcy spadło ono w Niemczech w rzeczywistości imponującej ilości z 5600 tys. do 2800 tys. Dane te pochodzą z artykułu „Liczby światowego bezrobocia”, zamieszczonego w „Przeglądzie zagranicznym”, stałej rubryce omawianego tu dwutygodnika. Podpisany inicjałami J.B. autor tego raportu zaznaczył, że największy wpływ na ten spadek bezrobocia posiadały liczne udogodnienia podatkowe dla najróżniejszych inwestycji oraz zapoczątkowanie prowadzonych na dużą skalę przez państwo robót publicznych, ale dostrzegł również inną tego przyczynę, o z pewnością mało liberalnym i właśnie jak najbardziej etatystycznym charakterze, co ujął w następującym stwierdzeniu: „Pewien wpływ na zmniejszenie się bezrobocia ma również planowe redukowanie zarobków robotniczych oraz zmniejszanie ilości pracy, przypadającej na robotnika. W ten sposób, przy niezmięnionej ogólnej sumie zarobków, można stworzyć więcej miejsc pracy”²⁵.

W Trzeciej Rzeszy reglamentowana była nie tylko praca. Cierpiąc na chroniczny brak dewiz oraz głoszący hasła autarkii rząd ściśle i nadzwyczaj rygorystycznie regulował wszelkie kwestie związane z wywozem dewiz oraz handlem zagranicznym tysięcy niemieckich przedsiębiorstw i milionów obywateli. Nie byłoby to możliwe bez współudziału w coraz większym stopniu kontrolowanego przez nazistów Banku Rzeszy, wspomnianego wyżej jej prezesa oraz prawie makiawelicznej jego argumentacji. Kwestie tę dostrzegł, ale tylko częściowo trafnie scharakteryzował jeden z dziennikarzy „Przeglądu”, który m.in. stwierdził: „Żaden kraj bodaj nie reglamentuje silniej swego handlu zagranicznego, niż to czynią Niemcy. Rząd niemiecki uzasadnia swoje zarządzenia, reglamentujące handel zagraniczny, koniecznością obrony kursu dewizy niemieckiej i wypłacalności Niemiec wobec zagranicy, a dr Schacht uskarża się na reglamentację handlu zagranicznego w innych krajach jako na przyczynę niekorzystnego stanu rezerw walutowych Banku Rzeszy. Nie wygląda to przekonywująco, jeśli się potępia postępowanie, które się samemu uprawia”²⁶. Uwaga ta jest warta przypomnienia gdyż ukazuje nam ona szersze w świecie po Wielkim Kryzysie zjawisko zwalczania wolnego

²³ Tamże, nr 9, 1.05.1933, s. 338.

²⁴ Tamże, s. 337.

²⁵ J.B., *Przegląd zagraniczny, Liczby światowego bezrobocia*, tamże nr 9, 1.05.1934, s. 335.

²⁶ T.S., *Przegląd zagraniczny. Moratorium transferowe w Niemczech*, tamże nr 13, 1.07.1934, s. 476.

handlu, które dotyczyło nie tylko Niemiec, ale również innych i nie wyłącznie totalitarnych czy autorytarnych państw²⁷.

Sektorem gospodarczym, którego rozwój można uznać za najbardziej charakterystyczny dla socjalistycznych tradycji w Niemczech, i to już na wiele lat przed powstaniem Trzeciej Rzeszy, były ubezpieczenia społeczne. Z racji, wpięrow pierwszowojennych, a potem „kryzysowych” perturbacji, wszędzie w interesującym nas okresie przeżywały one trudne momenty, w tym też w swojej niemieckiej ojczyźnie. Jej rząd jednak i na tym polu przejawiał niemałą aktywność, a jednocześnie również ubezpieczenia społeczne starał się „totalnie” zreformować, jednak w tym przypadku przynajmniej pozornie raczej w rozsądnym kierunku, co komentator „Przeglądu” opisał w następujących słowach: „Po objęciu rządów przez partię narodowo-socjalistyczną wszczęto przygotowania do nowej reformy. Ze wstępnych wynurzeń miarodajnych czynników zanosilo się na całkowitą przebudowę dotychczasowego systemu ubezpieczeń społecznych. Minister pracy Rzeszy, Seldte, wypowiadał się za systemem przymusowej oszczędności w postaci indywidualnego konta każdego ubezpieczonego; padały też głosy za oczyszczeniem ubezpieczeń ze złych ryzyk, obciążających zbytńio ubezpieczenia”²⁸. Te tylko częściowo realizowane wówczas w Niemczech projekty, autor również poddał ocenie, stwierdzając w podsumowaniu swojego tekstu, iż: „W sumie dotychczasowe pociągnięcia rządu niemieckiego w zakresie ubezpieczeń społecznych, okrzykane jako zmierzch tych ubezpieczeń, są nie tyle zmierzchem właściwie pojętej idei ubezpieczeń społecznych, lecz raczej „światopoglądu emerytalnego” - dążności do ubezpieczenia wszystkich od wszelkich ryzyk i tworzenia nowej biurokracji. Ubezpieczenia społeczne (...) uzyskają właściwe miejsce w ramach ogólnej gospodarki. Nie będą nadmiernym ciężarem dla wytwórczości, a ubezpieczeni będą mieli zagwarantowany, może nieco skromniejszy, ale za to pewny zakres świadczeń”²⁹. Można tu dodać, że w normalnym państwie, a przede wszystkim dla dobra ubezpieczonych i bezpieczeństwa ich składek, ubezpieczenia społeczne nie powinny być elementem „ogólnej gospodarki”, tym bardziej wtedy, gdy etatyzm państwa jest w nim obecny w nadmiarze, lecz stanowić autonomiczny i niezależny od niego jeden z filarów prywatnego sektora finansowego.

Już w następnym roku i w kontekście przemysłu, dr Karol Thaler – kolejny po W. Dyjasie i wieloletni berliński korespondent „Przeglądu Gospodarczego” – zaobserwował inny ważny element charakterystyczny dla przemian w ekonomice nazistowskich Niemiec. Była nim całkowita zmiana preferowanych przez władze motywów podejścia do gospodarki i gospodarowania: „... dążenie do osiągnięcia zysku nie jest niejednokrotnie uznawane przez czynniki polityczne jako jedyny motyw działalności gospodarczej. Dewizę polityczną „dobro ogółu przed dobrem jednostki” usiłuje się stosować i do przemysłu i żąda się, by zyski, płynące z ożywienia gospodarczego, nie przypadały przemysłowi, lecz były oddawane do dyspozycji gospodarstwa narodowego

²⁷ Nieprzejeđnanym krytykiem tych działań był już wówczas wielki austriacki ekonomista Fryderyk August von Hayek, a swoje przemyślenia na ten temat zawarł on m. in. w: F.A. von Hayek, *Droga do zniewolenia*, Kraków 2005 (pierwsze wydanie w j. angielskim w 1944 r., a w j. polskim w 1974 roku)

²⁸ b., *Przegląd zagraniczny. Ubezpieczenia społeczne w Niemczech*, tamże nr 17, 1.09.1934, s. 606.

w postaci nawet takich inwestycji, które się nie rentują”³⁰. Wspomniane wyżej hasło, które można by też zawrzeć w zwrocie „masy wszystkim, jednostka niczym”, jeszcze dziś brzmi dla wielu osób dziwnie znajomo. Może być ono uznane za jedno ze sztandarowych idei zarówno socjalizmu jak i totalitaryzmu. Przy tym zakończenie tego cytatu zawierało informacje wprost prezentującą charakterystyczny dla tego rodzaju gospodarek prymat idei czy polityki nad rachunkiem ekonomicznym.

Kolejną ich cechą był zawsze niedorozwój produkcji dóbr konsumpcyjnych, co w ówczesnych Niemczech również dostrzegł i skomentował korespondent „Przeglądu”: „Charakterystyczną cechą koniunktury w Niemczech od początku była dysproporcja w rozwoju wytwórczości dóbr produkcyjnych i dóbr spożycia i to obserwuje się do dziś. Ożywienie występowało tam, gdzie państwo dawało impuls przez swoje programy dostarczania pracy i przy pomocy funduszy publicznych. Inicjatywa prywatna mało się ujawniała. Wprawdzie przemysł ze swej strony dokonywał pewnych inwestycji, ale tylko wtedy, gdy w zamian za to otrzymywał od państwa subwencje w postaci ulg podatkowych. Poza to inicjatywa prywatna wyszła niewiele dalej pomimo zachęt, a nawet pogroźek, kierowanych od czasu do czasu pod adresem przedsiębiorstw. Wyraźne pozostawiono w tyle wytwórczość dóbr spożycia za ogólnym ożywieniem gospodarczym wskazuje, w jak wielkim stopniu koniunktura w Niemczech jest w rzeczywistości przede wszystkim koniunkturą „państwową”³¹. Komunikat ten w częściowo zawołowany sposób dobrze nam prezentuje walkę, jaka się wtedy toczyła w niemieckiej gospodarce, w której „stare” i „prywatne” nie tyle walczyło o utrzymanie własnej niezależności, co z niepokojem wyczekiwało i zmuszone było przyjmować kolejne i przeważnie zaskakujące decyzje „nowego” i „państwowego” systemu. Inną kwestią było to, że ten drugi okazywał się on nadzwyczaj bezpardonowy oraz szybki i skuteczny w działaniu, a dla inicjatywy prywatnej takie metody były czymś nowym (pomimo już wspomnianych oraz niemałych tradycji niemieckiego socjalizmu), a poza tym po czterech latach kryzysu jej siła, dynamizm i prężność były już wystarczająco osłabione. Z informacji tej wynika również, że państwo i administracja Adolfa Hitlera błyskawicznie stawały się nie tylko aktywniejszym, ale wręcz dominującym sternikiem niemieckiej gospodarki.

Rynek w socjalizm – i to bez względu na swoje ideowe barwy: czerwone, różowe czy też jak w analizowanym przypadku brunatne – charakteryzuje się występowaniem najróżniejszych niedoborów, co dostrzeżono również w „Przeglądzie”: „Gdy na początku jesieni 1935 r. dał się zauważyć w Niemczech pewien brak niektórych ważnych artykułów spożywczych, myślano że jest to zjawisko przejściowe, które w krótkim czasie da się opanować. Tymczasem jednak zjawisko to się zaostrzyło i obecnie jest dotkliwie odczuwane jako wyraźny brak tłuszczów (masła, smalcu, margaryny), wieprzowiny i jaj. Trzeba było uciec się do wydzielania – sklepy detaliczne sprzedają swoim odbiorcom racje

²⁹ Tamże, s. 607.

³⁰ K. Thaler, *Przegląd zagraniczny. Aktualne zagadnienia przemysłu niemieckiego*, tamże nr 13, 15.06.1935, s. 441.

³¹ Tamże, nr 1, 1.01.1936, s. 23.

„tłuszczów w ilości od 1/8 do 1/4 kg tygodniowo”³². Problem zaopatrzenia ludności Niemiec w podstawowe towary był permanentną jej bolączką przez cały opisywany tu okres, a jego występowanie może być kolejnym dowodem na socjalistyczny charakter owego „państwa stanu wyjątkowego”. Ta patologia pojawiała się zresztą (i to nadzwyczaj szybko, bo w przeciągu kilku tygodni) na wszystkich terytoriach nad którymi już w latach późniejszych (ale jeszcze przedwojennych) swoje panowanie rozciągnęły hitlerowskie Niemcy: w Austrii po marcu i w kraju sudeckim w październiku 1938 roku. Trzeba zauważyć, że nie był to wyłącznie skutek jakiegokolwiek rabunku czy wykupywania towarów przez „wypożyczonych turystów” z Niemiec, ale również gwałtownego wprowadzania w Austrii ekonomicznych projektów narodowych socjalistów. Przy tym zjawisko to posiadało szerszy wymiar, na jego pojawianie się pod rządami zwolenników skrajnego etatyzmu istnieje więcej dowodów, a wystarczy tu przypomnieć skutki agresji drugiego z ówczesnych państw totalitarnych, które jesienią 1939 roku dla rynku polskich kresów wschodnich miały nieporównywalnie jeszcze bardziej katastrofalny charakter.

W tej samej korespondencji Karol Thaler opisał jedną z przyczyn tych coraz powszechniejszych w Niemczech niedoborów, oraz spór jaki wokół nich się toczył: „Przeciwnicy systemu „uporządkowania rynku” artykułów spożywczych, który to system przez utrzymywanie stałych cen ma regulować sytuację na korzyść rolnictwa, widzą przyczyny obecnych trudności i braków właśnie w tym systemie, który spowodował właściwie całkowite wstrzymanie gry wolnych sił na całym tym odcinku. W odpowiedzi zwolennicy „uporządkowania rynku” podkreślają, że właśnie obecne trudności uzasadniają konieczność dalszej, jeszcze silniejszej reagraryzacji, która miałaby na celu jak najdalej idące uniezależnienie Niemiec w dziedzinie żywnościowej od zagranicy. Zależność rynku niemieckiego w tym zakresie od zagranicy i braki, które dają się obecnie odczuwać, wskazują jednak, jak trudne jest praktyczne urzeczywistnienie takich tez w kraju na wskroś przemysłowym, jakim są Niemcy”³³. Cytat ten nie wymaga chyba komentarza, gdyż każdy kto zna przynajmniej podstawowe prawa rządzące ekonomią potrafi odpowiedzieć na pytanie, kto w tym sporze miał rację. Jednak w realiach narodowosocjalistycznego państwa decyzje podejmowały osoby żyjące w mylnym i utopijnym przeświadczeniu o istnieniu korzyści wynikających z jak najdokładniejszego „porządkowania rynku”.

Nierzadko gospodarcze decyzje reżymu posiadały szerszy kontekst i jakby już ściśle makroekonomiczny charakter, co w kilka miesięcy później dostrzegł i skomentował w korespondencji z Berlina dr Thaler: „Stosowana w ostatnich 3 latach polityka finansowa, polegająca na antycypowaniu przyszłych wpływów i na zadłużeniu państwa, umożliwiła zmobilizowanie miliardowych sum, które zostały zużyte w finansowanie programów dostarczania pracy. W wyniku tego nastąpiło ożywienie gospodarcze, ale jednocześnie długi państwowe osiągnęły poziom, którego przekroczenie mogłoby być niebezpieczne. Rozmiary tego zadłużenia nie są znane. Gdyby się było udało włączyć do ożywienia koniunktury gospodarstwo prywatne i zwolnić prze to państwo od wydatków na finansowanie tego ożywienia, sprawa długu państwowego nie przybrałaby tak ostrych

³² Tamże, s. 24

form. Tak się jednak nie stało i skarb państwa jest nadal obciążony finansowaniem akcji inwestycyjnej i zbrojeń, co pochłania miesięcznie 500 milj. mk. W obliczu tych faktów zupełnie zrozumiałe są podnoszone przez przedstawicieli życia gospodarczego głosy, żądające zmiany polityki finansowej i wejścia na drogę oszczędności”³⁴. Ciekawe w tym cytacie było to, że w komentarzu polskiego dziennikarza oraz opiniach niemieckich „przedstawicieli życia gospodarcze” pojawiło się zdziwienie opisanymi działaniami nazistowskiej władzy. Wówczas – w latach 30. XX wieku – takie generowanie zadłużenia było czymś nowym i dla większości zorientowanych w meandrach ekonomii osób raczej nagannym. Z perspektywy czasu można zauważyć, że niestety po II wojnie zjawisko to stało się czymś powszechnym i bynajmniej nie wyłącznie w totalitarnych, lecz jak najbardziej demokratycznych systemach polityczno-prawnych. Można dodać, że wspomniane powyżej głosy krytyczne nie mogły się podobać führerowi i dlatego niewielu posiadało odwagę zbyt głośnego ich wypowiadania.

Wszelkie i opanowujące praktycznie wszystkie dziedziny życia socjalistyczne, etatystyczne i stopniowo również totalitarne państwo musiało być bardzo „kosztowne” i posiadające prawie nieograniczone potrzeby, co oczywiście musiało się wiązać ze zdobyciem na realizację jego ambitnych projektów olbrzymich środków finansowych. Służył temu tyle skomplikowany, co nieraz sprytnie zakamuflowany system fiskalny, co także nie uszło uwadze korespondenta „Przeglądu”. We wrześniu 1936 roku poinformował on jego czytelników, iż: „Ciężar podatków i świadczeń socjalnych został raczej powiększony. Jeśli chodzi o obciążenia społeczne istnieją obecnie w Niemczech pod różnymi nazwami mniej lub więcej „dobrowolne” podatki. Obok ustawowych ciężarów związanych z ubezpieczeniami społecznymi, pobierane są opłaty, które w praktyce równają się dodatkowemu obciążeniu (pomoc zimowa, stypendia Adolfa Hitlera, dotacje na inwestycje Kraft durch Freude i.t.p.). Podatki zaś utrzymują się na wysokości najcięższych lat kryzysowych”³⁵. Tego rodzaju polityka fiskalna była kolejnym elementem budowy socjalistycznego systemu ekonomicznego, tyle „społecznie sprawiedliwego”, co jednocześnie totalitarnego i niesprzyjającego swobodnej działalności coraz bardziej w teorii „wolnych” podmiotów gospodarki rynkowej.

Jesienią 1936 roku jednym z najważniejszych i przełomowych wydarzeń w gospodarce Niemiec omawianego tu okresu było ogłoszenie wytycznych i rozpoczęcia realizacji Planu Czteroletniego. Wypada tu zauważyć, że już samo opracowanie i realizacja przez władze państwowe wszelkich na wielką, makroekonomiczną skalę zaplanowanych działań może być uznane za przejaw interwencjonistycznego etatyzmu, a poza tym jest to jednocześnie zawsze cecha gospodarek o charakterze socjalistycznym. Rzecz jasna obok tak istotnego wydarzenia publicyści „Przeglądu Gospodarczego” nie mogli przejść obojętnie, a o najważniejszych celach tego Planu berliński korespondent dwutygodnika pisał: „Drugi czteroletni plan ukształtowania gospodarstwa narodowego Niemiec, plan, który był proklamowany na tegorocznym kongresie partyjnym w Norymberdze, uważa za

³³ Tamże, s. 24.

³⁴ Tamże nr 13, 1.07.1936, s. 447.

³⁵ Tamże, nr 16-17, 1.09.1936, s. 549.

cel najbliższego okresu zastąpienia brakującej bazy surowcowej przez jak najprędze stworzenie przemysłów surowcowych dla wytwarzania bądź sztucznych produktów, bądź produktów-namiastek. W okresie następnych lat przez forsowanie wszelkimi środkami tych tendencji ma być osiągnięte uniezależnienie przemysłu niemieckiego od dowozu surowców z zagranicy. Nikt się przy tym nie łudzi, że to uniezależnienie będzie kiedykolwiek 100%-owe, ale w każdym razie spowoduje, o ile na to tylko pozwalają najnowsze zdobycze techniczne, osiągnięcie stanu surowcowej autarkii. Z chwilą gdy już postanowiono stworzyć własną bazę surowcową, fakt, że zamierzenie to związane jest z niepomiarowym wydatkiem środków i energii, schodzi na dalszy plan”³⁶. Informacje zawarte w tym fragmencie dłuższego zresztą omówienia są ważne z kilku przynajmniej powodów. Jego autor zasygnalizował w nim niewątpliwie zasadnicze w ekonomice Trzeciej Rzeszy dążenie do jak najpełniejszej autarkii, co już wtedy i jeszcze długo przed wybuchem wojny mówiło wiele na temat strategicznych zamierzeń państwa Hitlera – państwo o pokojowych planach raczej nie musi samowystarczalności traktować jako celu o tak priorytetowym znaczeniu. Cytat ten jest interesujący również dlatego, że przedstawiono w nim charakterystyczne dla dążeń ówczesnej gospodarki niemieckiej i związane właśnie z dążeniem do samowystarczalności zjawiska rozszerzenia produkcji wszelkiego rodzaju zamienników, surogatów, owych jakże się z nią kojarzących „ersatz-ów” i to (co Thaler wnikliwie zdiagnozował w ostatnim zdaniu cytatu) bez względu na ponoszone koszty czy ekonomiczny rachunek. Poza tym za kolejną istotną informację należy uznać, że prezentowany przez polskiego dziennikarza plan proklamowano na kongresie NSDAP, co wprost informowało o czynnikach decydujących o kierunkach w jakich podążać miała niemiecka gospodarka. Dodać trzeba, że w tej korespondencji zauważył on, iż cały czas również na polu gospodarki rolnej są w Niemczech kontynuowane projekty dążenia do jak najdalej posuniętej autarkii, a ich skuteczność podsumował jednym i niewymagającym komentarza zdaniem: „Na odcinku gospodarki rolnej Niemcy tak jak i poprzednio są uzależnione od zagranicy”³⁷. Korespondent „Przeglądu Gospodarczego” potrafił też spojrzeć na Plan Czteroletni w szerszej perspektywie oraz w związku z już wcześniejszymi posunięciami sterników niemieckiej gospodarki, co zwięźle ujął w następujących słowach: „Błędne byłoby zapatrywanie, że przez tę decyzję rozwój gospodarczy Niemiec nagle został pchnięty w nowym kierunku. W ostatnich bowiem latach czyniono planowe przygotowania w tym względzie tak, że ogłaszane dziś oficjalne plany są raczej tylko pewnym usystematyzowaniem posunięć już dokonanych w wielu gałęziach przemysłu”³⁸. Thaler miał tu rację, stwierdzając że plan czteroletni był kontynuacją, jakby zwieńczeniem licznych i przeważnie już wcześniej przez niego omawianych ekonomicznych decyzji narodowosocjalistycznego reżymu, poprzednio realizowanych przede wszystkim w ramach Nowego Planu.

Ponownie zagadnienia związane z planem czteroletnim K. Thaler omówił w korespondencji zamieszczonej w „Przeglądzie” 1 stycznia 1937 roku. Zwrócił w niej

³⁶ Tenże, *Przegląd zagraniczny. Nowy niemiecki plan czteroletni*, tamże nr 21, 1.11.1936, s. 703.

³⁷ Tamże, s. 705.

³⁸ Tamże, s. 703.

uwagę na ściśle określoną hierarchię jego celów: „Do niedawna sądzono, że w tym okresie ruchu inwestycyjnego tempo zbrojeń dozna zwolnienia; jak się jednak okazuje z oświadczeń premiera Goeringa, któremu zlecono wykonanie planu czteroletniego, zbrojenia będą nadal na pierwszym planie, podczas gdy realizacja planu czteroletniego zajmuje w kolejności drugie miejsce, a budowa domów i osiedli – trzecie (...). należy stwierdzić, że jeżeli plan czteroletni rzeczywiście doprowadzi do planowanej rozbudowy i przebudowy niemieckiego przemysłu, nastąpi zasadnicza przemiana w niemieckiej strukturze gospodarczej, dokonana nie według zasad ekonomii, lecz zgodnie z założeniami gospodarki wojennej”³⁹. Szczególnie ostatnie zdanie tej opinii świadczyło o dużej przenikliwości jej autora, a uwaga o „gospodarce wojennej” posiadała tyle złowrogi co wręcz proroczy wydźwięk. Należy tu dodać, iż realizacja zadań związanych z przestawieniem gospodarki na tory wojenne nie mogło się oczywiście obyć bez olbrzymiego udziału organizacyjnego i finansowego coraz bardziej wszechobecnego państwa.

Między innymi w związku z założeniami planu czteroletniego nazistowskie władze jeszcze w większym zakresie zainteresowały się regulacją cen. W zacytowanym powyżej artykule jego autor pisał: „Dn. 1 grudnia 1936 r. wydane zostało rozporządzenie, stabilizujące w praktyce ogólny poziom cen w Niemczech. Rozporządzenie postanawia, że wszelkie podwyżki cen są zakazane; dotyczy ono cen i usług wszelkiego rodzaju. Ma ono moc wsteczną i obowiązuje od dn. 18 października 1936 r. (...) Niezastosowanie się do rozporządzenia podlega karze pieniężnej o nieograniczonej wysokości; przy tym może być nakazane zamknięcie zakładu (...) Motywem wydania omawianego rozporządzenia była m. in. chęć unicestwienia spekulacji na zwyżkę cen towarów”⁴⁰. Opisane powyżej posunięcia rządu Rzeszy miały oczywiście znów związek z pogłębiającym się na jej rynku wewnętrznym niedoborem najróżniejszych towarów. Poza tym o istocie i metodach oddziaływania na prywatne podmioty gospodarcze administracji Trzeciej Rzeszy wiele mówiły informacje o możliwości zastosowania prawa działającego wstecz oraz wyznaczania kar bez określonej maksymalnej wysokości, co już było przejawem wręcz klasycznego totalitaryzmu.

Z próbami przeciwdziałania wszelkim niedoborom towarów (a także z totalizacją państwa) wiązała się wzmożona akcja propagandowa, o której również informował czytelników „Przeglądu” berliński jego korespondent: „Pod hasłem „walki z marnotrawstwem” usiłuje się w drodze systematycznej propagandy i pouczenia osiągnąć możliwie najoszczędniejsze zużycowanie środków spożywczych w gospodarstwie domowym. Obliczono, że rocznie ulega w Niemczech zepsuciu i zniszczeniu środków spożywczych za 1,5 miliarda mk, tj. suma, za którą przywozi się artykułów spożywczych. Poza tym prowadzi się ożywioną propagandę za spożywaniem artykułów, mogących być wytwarzanych w dostatecznych ilościach w kraju; na tej drodze zamierza się osiągnąć ograniczenie spożycia mięsa, tłuszczów i zagranicznych jarzyn”⁴¹. Pomijając kwestię

³⁹ Tenże, *Przegląd zagraniczny. Z gospodarczego położenia Niemiec*, tamże nr 1, 1.01.1937, s. 16.

⁴⁰ Tamże, s. 17.

⁴¹ Tamże, z. 5, 1.03.1937, s. 162-163.

pojawiającego się w tej korespondencji zagadnienia samowystarczalności gospodarki niemieckiej i rzecz jasna nie mogąc negatywnie oceniać propagowania oszczędności (co w Niemczech było na pewno prostsze niż w wielu innych państwach)), można jednak się zastanawiać, czy ingerencja w codzienne życie gospodarstw domowych – czyli po prostu milionów niemieckich rodzin – to też nie był kolejny przejaw pogłębiającego się totalitaryzmu.

W II połowie lat 30-tych ingerencja niemieckiego państwa w coraz większym zakresie i coraz bardziej szczegółowo dotyczyła również poszczególnych elementów gospodarki rolnej. Dr Thaler niektóre z nich opisał następująco: „Rolnictwo zostaje obecnie włączone w mechanizm gospodarki planowej i utraci samodzielność. Każdy rolnik będzie musiał prowadzić kartę ewidencyjną (Hofkarte), na której będzie musiał zapisywać wszystko to, co dotyczy jego gospodarstwa. Będzie on otrzymywał od ustanowionego przez rząd biura „pośrednictwa gospodarczego” wskazówki, jak powinien postępować. Władze będą miały uprawnienia do ustanawiania kontrolerów i powierników tych gospodarstw rolnych, które nie są prowadzone we właściwy sposób, a nawet do ustanawiania zarządcy przymusowego; dotyczy to zagród dziedzicznych. Pozostałe gospodarstwa, jeżeli nie są należycie prowadzone, będą oddane z mocy wyroku sądowego w przymusową dzierżawę. Wszystko to dowodzi, że państwo jest zdecydowane przeprowadzić swoje plany; równocześnie jednak jest to przejawem tendencji polityczno-gospodarczych, zmierzających w kierunku pełniejszego podporządkowania gospodarstwa systemowi gospodarki planowej”⁴². Aczkolwiek Thaler nie ocenił w wartościujących sądach tych decyzji władz Trzeciej Rzeszy, to można sądzić, że także w tym przypadku owe projekty „porządkujące” w biurokratycznych i antyliberalnych rozporządzeniach niemieckie rolnictwo, były przypuszczalnie dla polskiego ich obserwatora czymś dziwnym, może nawet niedorzecznym. Trudno tu powstrzymać się od pewnej dygresji - obecnie bardzo podobne dyrektywy ponadpaństwowych organów europejskiej władzy są czymś powszechnym i niewiele dostrzega tkwiący w nich ekonomiczny absurd.

Jednak w jeszcze większym zakresie etatyzm narodowosocjalistycznego państwa przejawiał się poprzez ingerencję w działalność niemieckiego przemysłu, a szczególnie największych i posiadających prawdziwie strategiczne znaczenie dla intensyfikacji zbrojeń jego gałęzi. Procesy te dostrzegał i opisał Thaler: „Najważniejszym wydarzeniem w niemieckim przemyśle żelaznym w ostatnich czasach było założenie przedsiębiorstwa państwowego p. n. Reichswerke A. G. für Erzbergbau und Eisenhütten „Hermann Göring”, którym to posunięciem państwo podejmuje czynną działalność w zakresie ciężkiego przemysłu i staje się konkurentem przemysłu prywatnego (...) Ostatnio nastąpiło dalsze posunięcie w postaci rozporządzenia o „zabezpieczeniu planowej rozbudowy przemysłu żelaznego”, w myśl którego budowa wielkich pieców, stalowni, walcowni itp. wymaga zgody ministra gospodarki; to samo dotyczy rozszerzenia istniejących czynnych zakładów oraz ponownego uruchomienia nieczynnych obecnie zakładów. Udzielenie pozwolenia przez ministra może być uzależnione od spełnienia pewnych warunków. Motywem

⁴² Tamże, z. 9, 1.05.1937, s. 322.

omawianego zarządzenia jest zyskanie przez rząd kontroli nad poczynaniami inwestycyjnymi przemysłu prywatnego. Rozszerzenie zdolności wytwórczej ma się odtąd odbywać „planowo”. W wyniku powstania nowych hut państwowych wystąpi dodatkowe zapotrzebowanie na surowce i już choćby z tego względu uważano wprowadzenie kontroli za konieczne”⁴³. Informacje z tego cytatu są kolejnym przykładem potwierdzającym tezę o pogłębianiu się w narodowosocjalistycznym państwie Hitlera etatystyczno-interwencyjnych oraz planistycznych trendów. Analizując powyższą informację zwróćmy uwagę na bezpośrednie zaangażowanie się w działalność produkcyjną przedstawicieli partyjnych elit (wtedy na tym polu postacią nr 1 był minister Goering), a także zadać sobie pytanie na ile ówczesni decydenci niemieckiej gospodarki w swoim zafascynowaniu jej planowaniem korzystali z doświadczeń obcych i już – szczególnie w przemyśle ciężkim – sprawdzonych wzorców, np. z komunistycznej Rosji. To jednak temat na odrębny i chyba też dosyć obszerny artykuł.

Realizacji planu czteroletniego towarzyszyła też dalsza centralizacja, zmiany personalne, a nawet poszukiwanie ideologicznych podstaw dla uzasadnienia jego celowości, co wspomagając się również konkretnymi cytatami, dr Thaler opisał następująco: „Nowy kierunek polityki gospodarczej Niemiec został scharakteryzowany przez nowo mianowanego ministra gospodarki dr Funka w tym sensie, że „polityka planu czteroletniego będzie odtąd niemiecką, tzn. narodowo-socjalistyczną polityką gospodarczą”. W ten sposób „polityka planu czteroletniego” odniosła ostateczne zwycięstwo nad tzw. „kierunkiem dr Schachta”. Będzie ona odtąd czynnikiem decydującym, jako że, według oświadczenia premiera Göringa, będzie ona zrealizowana do „ostatecznych konsekwencji”. Istniejące przedtem czynniki przeciwwagi zostały usunięte w drodze połączenia Ministerstwa Gospodarstwa z aparatem wykonawczym planu czteroletniego. Nowa organizacja tego Ministerstwa umożliwia techniczne scentralizowanie kierownictwa polityki gospodarczej”⁴⁴. Można tu dodać, że nieodłączną siostrą planowania zawsze musi być centralizacja, co w przypadku Niemiec postępowało od 1933 roku wyjątkowo szybko, sprawnie i skutecznie, a dotyczyło nie tylko aspektów ekonomicznych. Natomiast sam zwrot o realizacji planu „do ostatecznych konsekwencji” posiadał sens dla totalitarnej gospodarki zarówno charakterystyczny, jak i dla wielu jego wykonawców złowrogi. Planowi czteroletniemu musiały towarzyszyć zmiany personalne na stanowiskach związanych z jego realizacją, czego najbardziej spektakularnym symbolem stało usunięcie ze stanowiska ministra gospodarki, a na początku 1939 roku również z prezesury Banku Rzeszy, Hjalmara Schachta. Postępująca narodowosocjalistyczna rewolucja, a przede wszystkim przygotowania do zewnętrznych podbojów, wymagały nowych ludzi, nie skażonych wcześniejszymi doświadczeniami, co już w powiązaniu z pojęciem „totalizmu” trafnie dostrzegł korespondent „Przeglądu”: „Radykalne koła, które obecnie uzyskały kierownictwo polityki finansowej, zapowiadają dalsze 100%-owe wykonanie planu 4-letniego. Szereg nowych zarządzeń administracyjnych w dziedzinie gospodarczej w ostatnich tygodniach przygotowały grunt dla zaostrenia totalistycznego kursu.

⁴³ Tamże, z. 21, 1.11.1937, s. 702.

Rozpoczyna się nowy etap polityki finansowej: na razie znany jest jedynie jego punkt wyjścia”⁴⁵. Autor tych słów miał rację – w Niemczech był wówczas, i to już od wczesnej wiosny 1938 roku, realizowany nowy kurs lub też zaczynał się nowy etap, nie tylko gospodarczy, ale przede wszystkim polityczny. Jego celem nadrzędnym było przygotowanie się Niemiec do wówczas już nieuchronnej wojny.

Wszystkie te coraz bardziej totalitarne trendy miały wpływ na rentowność podmiotów gospodarczych funkcjonujących w niemieckiej gospodarce, co również zauważył i opisał dr Thaler: „Na uwagę zasługują dane o dochodowości przemysłu oraz przemiany, jakie w tym względzie zachodzą. Odzwierciedlają się w niej refleksy państwowej polityki gospodarczej, zmierzające do zmniejszenia zysków i do ograniczenia swobody gospodarki prywatnej”⁴⁶. Z tej informacji wynika kolejna oczywista, a przez badaczy historii Trzeciej Rzeszy często nie dostrzegana kwestia – przedstawicielom prywatnej inicjatywy czy też po prostu „kapitalistom” w państwie Hitlera żyło się i pracowało coraz trudniej⁴⁷, co także można uznać za przejaw wszechogarniającego jego struktury socjalizmu. Jak zawsze w tym systemie towarzyszyło temu utrzymanie wysokich podatków, co berliński korespondent analizowanego dwutygodnika ocenił następująco: „Obciążenie podatkowe przemysłu jest obecnie znacznie wyższe niż w 1928/29 r., chociaż suma dochodów jest obecnie niższa. Stawki podatków uległy podwyższeniu, a technika poboru podatków została udoskonalona”⁴⁸. Niewątpliwie kwestie podatkowe należały w Trzeciej Rzeszy do najistotniejszych, a gdy pojawiały się symptomy zagrożenia wojną (np. we wrześniu 1938 roku w związku z planem aneksji Sudetów) następowało dalsze pogłębienie fiskalnej zachłanności władz nazistowskiego państwa, czego interesujący przykład podał Thaler: „Obciążenia podatkowe stają się coraz dotkliwsze. Podatek od spółek, tzn. podatek od dochodów spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, został ostatnio podwyższony o 1/3 – z 30% na 40% na okres następnych 3 lat, przy czym został on już niedawno przedtem poważnie podniesiony. Oznacza to, że tylko ten jeden podatek pochłonie 40% zysków. Do tego dochodzą liczne inne podatki, różne opłaty socjalne i bardziej niedobrowolne jak dobrowolne świadczenia wszelkiego rodzaju”⁴⁹. Na podstawie powyższej informacji można sformułować kolejny wniosek – socjalizm to może nie tyle nawet dotkliwa dla każdego przedsiębiorcy, a także pracownika najemnego wysokość podatków, co ich różnorodność i zakamuflowanie, a poza tym i dodatkowo pozostawienie wszelkich interpretacji co do konieczności ich uiszczania nie w sposób prosty i przejrzysty sformułowanym przepisom, lecz posiadającym w tych kwestiach decydujący głos urzędnikom.

⁴⁴ Tamże, z. 5, 1.03.1938, s. 192.

⁴⁵ W. Thaler, *Rynek pieniężny. Zmiany w kierownictwie Banku Rzeszy*, tamże, z. 3, 1.02.1939, s. 91.

⁴⁶ Tenże, *Przegląd zagraniczny. Z gospodarczego położenia Niemiec*, tamże, z. 5, 1.03.1938, s. 193.

⁴⁷ Jednym z niewielu badaczy, którzy dostrzegli to zagadnienie jest już wspomniany niemiecki historyk Götz Aly: G. Aly, *Państwo Hitlera*, Gdańsk 2006.

⁴⁸ W. Thaler, *Przegląd zagraniczny. Z gospodarczego położenia Niemiec*, „Przegląd Gospodarczy” z. 5, 1.03.1938, s. 193. s. 193.

⁴⁹ Tamże, z. 18, 15.09.1938, s. 683.

W tych pełnych napięcia politycznego miesiącach 1938 roku praktycznie wszystkie opisane powyżej procesy ulegały dalszej i nieustannej intensyfikacji. Ich skutki korespondent „Przeglądu” dosyć trafnie scharakteryzował i objaśnił następującą uwagą: „Państwo wkracza coraz bardziej w dziedzinę gospodarki prywatnej, częściowo celowo, częściowo z musu, ponieważ wysoki poziom wytwórczości musi być utrzymany, a inicjatywa prywatna nie może podołać tak dużym przedsięwzięciom”⁵⁰. Wspomniana tu konieczność „utrzymania wysokiego poziomu wytwórczości” świadczyła, że dziennikarz polskiego czasopisma dostrzegł w Niemczech dążenia do już nie tyle nawet socjalistycznej, co totalitarnej „gigantomanii”, która rzecz jasna nie jest możliwa bez bardzo aktywnego udziału państwa i jego interwencjonistycznego etatyzmu. Trzeba też zaznaczyć, że w praktyce realizowanie owej, również jak najbardziej „lewicowej” „gigantomanii”, nie jest realne w normalnej gospodarce rynkowej.

W tej samej korespondencji, Thaler poinformował czytelników „Przeglądu” o pojawieniu się w Niemczech zjawiska „ucieczki od zawodu przedsiębiorcy”, w czym z racji przypomnianych powyżej faktów trudno dopatrzyć się czegoś zaskakującego. Należy przypuszczać, że wśród jego przyczyn znajdował się również stosunek do ludzi próbujących zachować ekonomiczną niezależność partyjnej i administracyjnej nomenklatury, która zapewne podejrzliwie przyglądała się działaniom przedstawicieli prywatnej inicjatywy, utrudniała im prace, a nierzadko pragnęła też zająć jej miejsce.

Nie powinno więc dziwić, iż wraz z pogłębieniem się tych trendów niemiecka gospodarka zaczęła przeżywać nowe trudności, zupełnie inne niż te z okresu wielkiego kryzysu i początku rządów nazistów. W pierwszym numerze „Przeglądu Gospodarczego” z 1939 roku wspominał o nich Karol Thaler. Według niego bezrobocie w Niemczech wprawdzie nadal istniało, ale już na tak nieznacznym poziomie, a na dodatek obejmującym głównie „ludzi chorych oraz starych”, że pojawił się problem niedoboru pracowników („w 1938 r. brakowało już 500 tys. robotników”⁵¹), a co za tym idzie sytuację, gdy poszczególne przedsiębiorstwa nie posiadały „wolnych zdolności wytwórczych”, a ich klienci musieli przywyknąć „do długich terminów dostaw towarów”. W Trzeciej Rzeszy końca 1938 roku dało się również zauważyć kryzys rolnictwa, częściowo spowodowany „ucieczką ze wsi do miast i zaostrzeniem się wskutek tego braku rąk roboczych na wsi”. Co do środków jakimi starano się w Niemczech przeciwdziałać tym problemom, nie było chyba wśród sterników gospodarki jednomyślności – z jednej strony chciano rozwijać etatystyczne eksperymenty, a z drugiej „kierownicy polityki gospodarczej Rzeszy przedsięwzięli ożywioną akcję na rzecz pobudzenia inicjatywy prywatnej”. Ten dylemat, przed rozwiązaniem którego stanęli wydający spreczne deklaracje nazistowscy dygnitarze, Karol Thaler podsumował następująco: „Oświadczenia te można by komentować w ten sposób, że czynnik publiczny, zapędziwszy się w interwencjonizmie i przeciążony zagadnieniami gospodarczymi, szuka obecnie wyjścia i chce ograniczyć swe zadania, które się z tym wiążą. Inna rzecz, czy obecnie, gdy państwo uwikłało się w problemy wytwórczości i zbytu i uzależniło od siebie życie gospodarcze, będzie mogło w dowolnym

⁵⁰ Tamże, z. 13, 1.07.1938, s. 529.

momencie wycofać się, nie powodując wstrząsów”⁵². Można tu tylko zauważyć, że szczególnie w obliczu zbliżającej się i co najistotniejsze znacznie wcześniej zaplanowanej wojny, władze Niemiec raczej już nie mogły, a na dodatek z pewnością nie chciały, zawrócić z owej raz już obranej drogi.

W zamian jednak proponowały one kolejne, tyle dziwne co mało logiczne półśrodki, o których w dwa miesiące później poinformował czytelników „Przeglądu” jego berliński korespondent: „Gospodarstwo społeczne Niemiec znajduje się obecnie pod znakiem zainicjowanej przez państwo akcji racjonalizacyjnej. Niedawno marszałek Goering udzielił ministrowi gospodarki Rzeszy dr Funkowi daleko idących pełnomocnictw, które zmierzają do tego, aby drogą nakazów państwowych dokonać racjonalizacji najważniejszych gałęzi przemysłu. Cel akcji – to wzmóc jeszcze nieco wydajność istniejącego aparatu wytwórczego, bo w najbliższym czasie zwiększenie zdolności wytwórczej przez inwestycje i budowę nowych zakładów nie może być dokonane z powodu braku kapitału i materiałów. Wobec tego wydano hasło podniesienia wydajności przez maksymalną koncentrację sił i środków pod jednolitym kierownictwem państwa”⁵³. Dodać tu warto, że przy tej okazji powołano specjalnych „pełnomocników gospodarczych” oraz ograniczono wolność wyboru miejsca pracy, uzależniając zgodę na wypowiedzenie pracy od decyzji odpowiedniego urzędu. Wraz z wspomnianymi przez Thaler’a „państwowymi nakazami” i „jednolitym kierownictwem państwa” był to dowód na już prawie całkowitą ekonomiczną totalizację nazistowskich Niemiec oraz kolejny symptom cały czas kontynuowanych przygotowań do wojny.

W miesiącach ją poprzedzających – i to pomimo wchłonięcia od wiosny 1938 roku opartych na znacznie zdrowszych podstawach działalności ekonomicznej gospodarek Austrii, potem Sudetów, a wreszcie w marcu 1939 roku całych Czech – nadal pogłębiały się trudności w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły codziennego spożycia i użytku, wówczas już ponad 80 milionów, obywateli państwa Hitlera. Dopiero wtedy problemy te skomentowała jego oficjalna propaganda i to ustami jej ministra dr Goebbelsa, który stwierdził, iż „Rzesza nie może jeszcze zaopatrywać swej ludności w nieodzowne środki żywności i artykuły codziennego użytku”, a co Karol Thaler skomentował, że było to „przyznanie powikłań i trudności gospodarczych Rzeszy, stwierdzonych od dawna przez obserwatorów zagranicznych, lecz w Niemczech stale negowanych”⁵⁴. Zakończenie drugiego z tych cytatów jest interesującym potwierdzeniem powszechnie znanego faktu: olbrzymiej roli odgrywanej nie tylko w życiu politycznym, społecznym czy kulturalnym, ale również gospodarczym Trzeciej Rzeszy przez propagandę. Również na tym polu była ona jednym z istotnych elementów totalizacji państwa.

Jak faktycznie kształtowała się sytuacja gospodarki niemieckiej w dosłownie ostatnich tygodniach przed wybuchem wojny i jednocześnie do jakiego stanu doszła ona po ponad sześciu latach rządów narodowych socjalistów, informował następujący fragment jednej

⁵¹ Tamże, z. 5, 1. 03.1939, s. 155.

⁵² Tamże, z. 1, 1.01.1939, s. 18.

⁵³ Tamże, z. 5, 1.03.1939, s. 153.

⁵⁴ Tamże, z. 9, 1.05.1939, s. 301.

z już ostatnich i zawierającej liczne cytaty z niemieckiej prasy specjalistycznej korespondencji z Berlina Karola Thaler: „Znamienne dla stanu i zagadnień gospodarczych Niemiec jest to, że nawet minister finansów wysunął postulat, aby wymogi, stawiane niemieckiej gospodarce społecznej, obecnie częściowo przekraczające jej możliwości, zostały sprowadzone do pewnego ładu gospodarczego (System der wirtschaftlichen Ordnung). Postulat ten przyjęły sfery gospodarcze i ich prasa zawodowa z zadowoleniem. Zewsząd mnożą się podobne ostrzeżenia przed tzw. „polityką nieograniczoną wymogów”, stawianych gospodarstwu społecznemu, wymogów, które przecież muszą pewnego dnia napotkać na nieprzekraczalną granicę faktycznych możliwości. Prasa fachowa oraz przedstawiciele polityki gospodarczej sądzą, że właściwa jest taka reorganizacja gospodarki niemieckiej, aby na przyszłość można było uniknąć przeciążenia, „prowadzącego do nadmiernej eksploatacji siły roboczej, do niepomiernego i nieekonomicznego wyzyskania istniejącego aparatu wytwórczego i rozdzielczego i przedwczesnego wyczerpania nerwowego nawet wśród tych, którzy są najbardziej gotowi do ponoszenia wielkich ofiar”. Jeden z kierowniczych organów gospodarczych ostrzega w związku z tym przed „chaosem pilnych zamówień”, spadających na przemysł jednocześnie, których przecież nie można równocześnie wykonać. Stąd ostrzeżenie przed „gospodarką wielkich przypadków”, której przemysł nie jest w stanie podołać, tym bardziej że zamówienia państwowe zmuszają go do ciągłej reorganizacji i przestawiania wytwórczości”⁵⁵. Z tego obszernego opisu jawi się nam obraz ponadprzeciętnego bałaganu i chaosu, który jednak z racji niemieckiej kultury pracy i jej prawie wzorcowej organizacji nie miał aż tak dotkliwych skutków, by uniemożliwić nieustanny wzrost produkcji. Jak sprawna i potężna była ta gospodarka, a także jak pełne poświęcenia było niemieckie społeczeństwo, świadczy najlepiej to, że te wszystkie eksperymenty ona jednak wytrzymywała bardzo długo, gdyż prawie aż do końca największej z wojen. Problem ten ma zresztą jeszcze inny wymiar i dotyczy też czasów późniejszych, gdyż po totalnym zniszczeniu i nadzwyczaj sprawnej odbudowie potrafiła ona znów stać się najpotężniejszą w Europie (wówczas jednak w bardziej liberalnym, a znacznie mniej socjalistycznym systemie ekonomicznym), a po półwieczu od najmroczniejszego okresu swojej historii była w stanie ponieść gigantyczne koszty ponownego jednoczenia Niemiec. Natomiast niewątpliwie większość z tych wyrażanych w 1939 roku i pełnych obaw ostrzeżeń płynęła ze strony prywatnego biznesu, którego przedstawiciele znacznie lepiej od ukształtowanej przez narodowy socjalizm partyjnej nomenklatury dostrzegali niebezpieczeństwa i zagrożenia wynikające z tego kierunku „rozwoju” niemieckiego życia gospodarczego. Z perspektywy czasu i późniejszych wydarzeń można również stwierdzić, że optymizm, a nawet pewna nieświadomość niemieckich komentatorów były wielkie i jednocześnie nieuzasadnione, a także nawet odnieść wrażenie, iż chyba nie spodziewali się oni wojny. Dążenia nazistów i ich cele podążały w dokładnie przeciwnym kierunku, a już bliski konflikt militarny udowodnił i niejako wymógł jeszcze pogłębienie ekonomicznych patologii, połączonych na dodatek z rabunkiem podbitych państw i zbrodniami popełnianymi na ich mieszkańcach. Dla

⁵⁵ Tamże, z. 13, 1.07.1939, s. 450-451.

analizowanego tu zagadnienia istotne było też nazywanie gospodarki niemieckiej „społeczną”, co znów całkowicie pasuje do aparatu pojęciowego używanego przez ideologię i ruchu lewicowe.

Analizując całość prasowych enuncjacji „Przeglądu Gospodarczego” z ostatnich, a w polityce niezwykle burzliwych i dynamicznych miesięcy pokoju, można stwierdzić, że innym niż plan czteroletni zagadnieniom czasopismo to poświęcało stosunkowo niewiele uwagi. Na przykład pojawiało się w nim aż zaskakująco mało informacji na temat już wspomnianych aneksji (Austrii, Sudetów oraz Czech i Moraw), a także prowadzonego systematycznie rabunku pozbawianych praw obywatelskich i majątku, wpięrw niemieckich, a następnie austriackich Żydów. Za interesujące można było uznać to, że w tym pierwszym przypadku nie zawsze owo poszerzanie terytorium Trzeciej Rzeszy uznawano za bezdyskusyjnie ułatwiające realizację celów jej totalitarnej ekonomiki. Dostrzegł to i trafnie zdiagnozował Karol Thaler, na przykład w krótkiej uwadze odnoszącej się do realizacji w niej zasad autarkii: „Słuszne wydaje się przypuszczenie, że pogorszenie sytuacji surowcowej w dziedzinie włókiennictwa spowodowane jest przyłączeniem kraju sudeckiego oraz wprowadzeniem protektoratu Rzeszy w Czechach i na Morawach: są to przecież duże ośrodki przemysłu włókienniczego, zależne od dowozu surowców z zagranicy”⁵⁶. Natomiast innym i właściwie nie związanym z omawianymi tu kwestiami tematem, obecnym w licznych dotyczących Niemiec informacjach „Przeglądu” i to prawie od początku rządów Hitlera, był postępujący wówczas w nich rozwój motoryzacji, który prezentowano w bardzo pozytywnym świetle i z nieukrywanym podziwem, raczej nie dostrzegając również w tej dziedzinie bardziej propagandowych niż rzeczywistych osiągnięć narodowosocjalistycznej władzy.

Poza tym wraz z upływem od 1933 roku lat, tematyka wręcz rewolucyjnych i nieraz dla wielu zaskakujących przemian w gospodarce Trzeciej Rzeszy na łamach „Przeglądu Gospodarczego” jakby „powszechniała” i już nieco mniej interesowała jego dziennikarzy. Jednak trzeba zaznaczyć, że nieustannie pojawiały się w tym dwutygodniku tematy nowe, w tym szczególnie od 1936 roku co miało przede wszystkim związek z planem czteroletnim, a także w nieporównywalnie mniejszym stopniu od wiosny 1938 roku wraz pierwszymi i jeszcze „pokojowymi” podbojami Hitlera, co dla piszącego te słowa było zaskakujące, gdyż w ich efekcie w trybie niemieckiej gospodarki i rynku włączone zostały nowe, a na dodatek duże i z ekonomicznego punktu odniesienia bardzo znaczące terytoria. Pracy dziennikarzy „Przeglądu”, a szczególnie jego berlińskiemu korespondentowi, należy jednak wystawić wysoką ocenę, gdyż zauważali oni, a co najważniejsze zgodnie z prawdą prezentowali, postępujący praktycznie z roku na rok proces coraz intensywniejszych działań struktur państwa i partii nazistowskiej na praktycznie wszystkich obszarach niemieckiej ekonomiki. Zawarte w relacjach berlińskich korespondentów „Przeglądu” (początkowo W. Dyjasa, a następnie i prawie przez cały omawiany tu okres K. Thaler) informacje mogły też wiele powiedzieć jego czytelnikom na temat wręcz „nadaktywności” na ekonomicznym polu niemieckiego rządu, a właśnie takie podejście do zagadnień

⁵⁶ Tamże, s. 452.

gospodarczych można również uznać za charakterystyczny dla etatyzmu trend. Nie jest on raczej możliwy bez socjalistycznych podstaw programowych i ideologicznych danej władzy, a prędzej czy później może on ją zaprowadzić do mniej czy bardziej totalitarnych form sprawowania władzy i to nie tylko nad w coraz większym stopniu planowaną i kontrolowaną gospodarką. W tym przypadku bardzo interesujące i jednocześnie nieco zagadkowe jest to, że przytaczając liczne informacje dotyczące dynamicznie rozwijającego się w państwie Hitlera etatyzmu i państwowego interwencjonizmu, co w bardzo znaczącym stopniu było niewątpliwie skutkiem socjalistycznych elementów w programie i celach ruchu nazistowskiego, publicyści „Przeglądu Gospodarczego” praktycznie zawsze unikali bezpośredniego określenia tej zależności, a rozwijającego się etatyzmu czy interwencjonizmu niemieckiego państwa nie utożsamiali oni wprost z socjalistycznymi elementami w programach i ideologii ruchu nazistowskiego. Czyżby nie dostrzegali, że gospodarka zachodniego sąsiada Polski zmierza w kierunku właśnie tego systemu, wprowadzie w Trzeciej Rzeszy specyficznego i o narodowym charakterze, ale na pewno socjalistycznego, o wyraźnie lewicowych genezie i konotacjach? Nie sadzę by tak było, a mogę jedynie przypuszczać, że ten nieco eufemistyczny brak określania pewnych kwestii wprost, wynikał z ich ostrożności w stawianiu jednoznacznych ocen i wyrokowaniu takż też sądów, a także obaw przed wchodzeniem na śliskie płaszczyzny w już bardziej politycznej niż ekonomicznej problematyce; i to tym bardziej, że w latach 1934-1938 stosunki polsko-niemieckie układały się dobrze. Publicyści „Przeglądu” w swoich komentarzach i analizach starali się być – jak na autentycznych profesjonalistów przystało – obiektywni, nieco beznamiętni i jednocześnie unikali sądów wartościujących, zaś pełną ocenę i wnioski z prezentowanych faktów pozostawiali swoim w większości inteligentnym i znającym realia ekonomii czytelnikom. Uzasadnieniem dla ich wysokiej oceny może być również fakt, że nie dało się dostrzec zmian w obiektywizmie ich relacji z Niemiec po gwałtownym pogorszeniu się w 1939 roku stosunków polsko-niemieckich.

Na zakończenie tego artykułu można jeszcze zadać sobie pytanie jakie były najważniejsze przyczyny takiego kierunku gospodarczych dążeń Hitlera i jego współpracowników. Moim zdaniem odpowiedź na to pytanie zawiera się w trzech zasadniczych kwestiach. Po pierwsze był nim socjalistyczny i krytyczny stosunek wobec liberalnego wolnego rynku połączony z utopijną wiarą, że gospodarka centralnie sterowana okaże się bardziej wydajną, społecznie (a może też propagandowo?) korzystną i na dodatek „sprawiedliwszą”. Po drugie, tylko tego rodzaju model gospodarki pozwalał na jej coraz dokładniejszą kontrolę, a także mógł zapewnić prominentnym postacią reżymu różnych szczebli prace i wcześniej dla nich nieosiągalne dochody. Po trzecie zaś, u ich podstaw znajdowało się zauważalne praktycznie od początku jego rządów dążenie do wywołania militarnego konfliktu, w którym przestawienie gospodarki na tory totalnego nią kierowania stało się w wieku XX nieuchronną koniecznością.

Reasumując można stwierdzić, że publicyści „Przeglądu Gospodarczego” analizowali kwestie gospodarki Trzeciej Rzeszy w sposób trafny i rzetelny, a co chyba najważniejsze obiektywnie i bez zbędnych emocji. Były to po prostu fachowe, nieco beznamiętne, ale jednocześnie ściśle specjalistyczne rozważania ekonomistów bądź nawet technokratów,

a przy tym osób zapewne w stosunkowo niewielkim stopniu interesujących się politycznymi aspektami wydarzeń, które w tym ponad sześćdziesięciu latach rozgrywały się w państwie Hitlera. Czytelnikom omawianego tu dwutygodnika – których wprawdzie było z pewnością niewielu, ale za to niemało z nich zaliczało się do elit Drugiej Rzeczypospolitej – uważna lektura ich tekstów mogła dostarczyć wiele refleksji oraz przemyśleń na temat celów i metod działania nie tylko totalitarnego i nacjonalistycznego, ale także etatystycznego i socjalistycznego niemieckiego państwa w cieniu swastyki, a także ewolucji jego gospodarki w ponurym i antyliberalnym kierunku. Czy rzeczywiście dostarczyła i czy potrafili je wykorzystać to już inne kwestie, też zapewne warte dokładnych studiów. Na zakończenie tego artykułu trzeba też stwierdzić, że dziennikarze „Przeglądu Gospodarczego” bywali nierzadko bardziej spostrzegawczy i w swych analizach dokładniejsi od wielu współczesnych im polityków czy intelektualistów różnych profesji oraz należących już do następnych pokoleń historyków, którzy – czasami aż do czasów nam współczesnych – nie dostrzegają lub też nie chcą dostrzec ściśle „lewicowych” elementów systemu politycznego i gospodarczego Niemiec pod rządami Adolfa Hitlera, tyle błędnie, co z konsekwencją wartość innych kwestii nazywając je „prawicowymi”.

Literatura

Bibliography

- „Przegląd Gospodarczy” 1933-1939.
 Aly G., *Państwo Hitlera*, Gdańsk 2006.
 Barcker J., *Totalitaryzm. Geneza, istota, upadek*, Toruń 1999.
 Bullock A., *Hitler. Studium tyranii*, Warszawa 1970.
 Burleigh M., *Trzecia Rzesza. Nowa historia*, Warszawa 2002.
 Fest J.C., *Oblicze Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1970.
 Grunberger K., *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, t.1 i 2, Warszawa 1987.
 Hertz A., *Szkice o totalitaryzmie*, Warszawa 1994.
 Jäckel E., *Panowanie Hitlera. Spełnienie światopoglądu*, Wrocław 1989.
 Jochmann W., *Kryzys społeczny, Antysemityzm, Narodowy socjalizm*, Poznań 2007.
 Kafel M., *Prasoznawstwo. Wstęp do problematyki*, Warszawa 1969.
 Kershaw I., *Hitler*, t. I-III, Poznań 2002.
 Kofman J., *Lewiatan a podstawowe zagadnienia ekonomiczno-społeczne Drugiej Rzeczypospolitej: z dziejów ideologii kół wielkokapitalistycznych w Polsce*. Warszawa 1986.
 Maciejewski M., *Doktryna rewolucyjnego konserwatyzmu wobec narodowego socjalizmu 1921-1945*, Wrocław 1991.
 Maciejewski M., *Ruch i ideologia narodowych socjalistów w Republice Weimarskiej. O źródłach i początkach nazizmu 1919-1924*, Warszawa 1985.
 Mosse G.L., *Kryzys ideologii niemieckiej. Rodowód intelektualny Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1972.

- Musielak M., *Nazizm w interpretacjach polskiej myśli politycznej okresu międzywojennego*, Poznań 1997.
- Paczkowski A., *Prasa polska w latach 1918-1939*, Warszawa 1980.
- Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*, Kraków 1983.
- Ryszka F., *Noc i mgła. Niemcy w okresie hitlerowskim*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966.
- Ryszka F., *Państwo stanu wyjątkowego. Rzecz o systemie państwa i prawa Trzeciej Rzeszy*, Wrocław 1985.
- Tyrowicz S., *Światło wiedzy zdeprawowanej. Idee niemieckiej socjologii i filozofii 1933-1945*, Poznań 1970.
- Wrzesiński W., *Sąsiad. Czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795-1939*, Wrocław 1992.
- Zmierzak M., *Spory o istotę faszyzmu. Dzieje i krytyka*, Poznań 1988.

***Socjalizm, etatyzm, totalitaryzm: gospodarka Trzeciej Rzeszy w opiniach
„Przeglądu Gospodarczego” (1933-1939)***

Streszczenie

Artykuł dotyczy omówienia tematyki gospodarki Trzeciej Rzeszy prezentowanej na łamach dwutygodnika „Przegląd Gospodarczy”, prasowego organu Lewiatana oraz jednego z najważniejszych i najbardziej opiniotwórczych czasopism ekonomicznych Drugiej Rzeczypospolitej. Wprawdzie najwięcej uwagi poświęcał on zagadnieniom polskim, to jednak z kwestii gospodarczych odnoszących się do zagranicy niewątpliwym prym ilościowy i jakościowy wiodły informacje dotyczące Niemiec. Z zawartych na łamach tego periodyku w okresie pomiędzy końcem stycznia 1933 a sierpniem 1939 roku obszernych artykułów, przeważnie korespondencji z Berlina, jak także krótszych komentarzy i informacji, jego czytelnicy mogli poznać wiele aspektów nie tylko życia ekonomicznego, ale również społecznego ówczesnych, w coraz większym stopniu narodowosocjalistycznych Niemiec. Dotyczyły one – przede wszystkim na podstawie bezpośrednich obserwacji oraz także doniesień coraz bardziej ocenianych prasy niemieckiej – praktycznie większości gospodarczych przemian jakie w tym ponad sześćdziesięciu z niebywałą dynamiką zachodziły w państwie Hitlera. Przeważnie żurnaliści „Przeglądu” oceniali zaobserwowane w Niemczech zjawiska i procesy obiektywnie oraz krytycznie, dostrzegając jednocześnie ich socjalistyczny rodowód, etatystyczny charakter, totalitarny kierunek zmian, a nieraz również wręcz z ekonomicznego punktu widzenia zarówno antyliberalny, jak nieraz również po prostu absurdalny wymiar. Jednak rzadko określali te zjawiska wprost, ograniczając swoje komentarze czy własne sądy do według nich zapewne niezbędnego minimum. Prasowe enuncjacje dziennikarzy tego dwutygodnika dotyczące zagadnień niemieckich pozwalają również zauważyć, że byli oni nadzwyczaj fachowo przygotowani

do analizy zjawisk ekonomicznych, a poza tym potrafili nierzadko dostrzec ich inne, w tym przede wszystkim, polityczne czy też ideologiczne uwarunkowania.

Socialism, etatism, totalitarianism: economy of Third Reich in reviews of „Przegląd Gospodarczy (Economic Review)” (1933-1939)

Summary

Article refers to discuss economic issues of the Third Reich presented at the biweekly magazine „Przegląd Gospodarczy” (Economic Review), the press unit of „Lewiatan” (Leviathan) - one of the biggest and most opinion formers economics journals of the Second Republic of Poland. Although it devoted the most attention for Polish issues, however with relating to foreign economic issues, informations on Germany presented undoubted superiority of quantitative and qualitative. From contained in the pages of this periodical, in the period between the end of January 1933 and August 1939 extensive articles, mostly correspondence with Berlin, as well as shorter comments and informations, readers could get to know many issues not only of economic but also contemporary social, in increasingly National Socialist Germany. They concerned - primarily based on direct observation and also increasingly censored reports in the German press - practically most of the economic changes that in the more than six-year period with extreme dynamics in the country of Hitler. Journalists of "Przegląd" mostly evaluate the observed phenomena and processes in Germany, objectively and critically, recognizing their socialist origins, etatist nature, totalitarian direction changes, and also sometimes even from an economic point of view, anti-liberal, and sometimes also just absurd dimension. However, they seldom called this phenomenons directly, reducing their comments or own courts for according to probably a minimum for them. Press pronouncements of journalists of this biweekly on the issues of German allow to note, that they were extremely professionally trained to analyze economic phenomena, and besides, they could notice other, including primarily political or ideological considerations.

ROBERT GROCHOWSKI

Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu

***Bezpieczeństwo ekonomiczne Europy na przykładzie kryzysu greckiego.
Zarys historyczno-porównawczy problemu***

Economic Security Europe's for example the Greek crisis. The outline of the historical-comparative problem

Uregulowania prawne problemu***Regulatory problems***

Regulacje dotyczące polityki gospodarczej i ekonomicznej (również walutowej) Unii Europejskiej mają na celu koordynację polityk gospodarczych państw UE oraz zapewnienie zbieżności działań w tej sferze. W Traktacie z Lizbony przepisy odnoszące się do powyższego zagadnienia zawarte zostały przede wszystkim w tytule VIII. Zgodnie z art. 119 TFUE „Dla osiągnięcia celów określonych w artykule 3 Traktatu o Unii Europejskiej, działania Państw Członkowskich i Unii odejmują, na warunkach przewidzianych w Traktacie, przyjęcie polityki gospodarczej opartej na ścisłej koordynacji polityk gospodarczych Państw Członkowskich, rynku wewnętrznym i ustaleniu wspólnych celów oraz prowadzonej w poszanowaniu zasady otwartej gospodarki rynkowej z wolną konkurencją. (...). Te działania Państw Członkowskich i Unii zakładają poszanowanie następujących zasad przewodnich: stabilnych cen, zdrowych finansów publicznych i warunków pieniężnych oraz trwałej równowagi płatniczej”¹.

Zgodnie z art. 120 TFUE Państwa Członkowskie zobowiązane są do prowadzenia swoich polityk gospodarczych w sposób zgodny z celami Unii i odpowiadających wytycznym Rady. Traktatowe regulacje nakładają na państwa nie tylko obowiązki, ale przewidują również udzielanie pomocy w trudnych sytuacjach ekonomicznych. W takich sytuacjach Państwa Członkowskie nie mają jednak prawa przekraczać ustalonych limitów kredytowych w EBC i bankach centralnych, naruszać rygorów korzystania z innych instrumentów, jak również sprzedawać zadłużenia bezpośrednio lub przez swoje władze czy instytucje (nie wolno również stwarzać sytuacji uprzywilejowanych, art. 123, 124 TFUE). Warto również na wstępie omawianego problemu dodać, że bezpośrednim i głównym zadaniem wspólnotowej polityki gospodarczej jest stworzenie i zapewnienie harmonijnego rozwoju rynku wspólnotowego.

¹ Traktat z Lizbony, Dz. U. UE 2010C/47.

Bezpieczeństwo ekonomiczne a kryzys grecki
Security economic and Greek crisis

Przechodząc do *meritum* podejmowanego problemu uznać należy, że bezpieczeństwo ekonomiczne staje się we współczesnym, intensywnie zmieniającym się oraz zglobalizowanym świecie istotną sferą działań, wynikającą z troski o wszystkie uwarunkowania gwarantujące rozwój społeczno - gospodarczy, a także zapewniające godne życie człowieka w wymiarze społecznym, jak również indywidualnym.

Gospodarka w Unii Europejskiej przechodzi pewną recesję. Niemal wszystkie kraje wchodzące w skład UE poważnie ucierpiały w związku z kryzysem finansowym. Deficyty budżetowe poszczególnych krajów UE mogą wzrosnąć niemal dwukrotnie. Na wzrost nakłada się wynik zmniejszających się wpływów z podatków, któremu towarzyszą wysokie wydatki publiczne na ożywienie koniunktury. Wiele zależy od skutków kryzysu finansowego i siły reakcji różnych sektorów gospodarki na to, co dzieje się gdzie indziej, a także od tego, na ile skuteczne okażą się działania fiskalnych i monetarnych środków stymulacyjnych.

Grecja znalazła się w sytuacji gorszej niż niegdyś Argentyna pod koniec lat dziewięćdziesiątych. Zaciskać więc musi pasa i czekać na pomoc z zewnątrz. Doświadczenia innych kryzysowych sytuacji wskazują jednoznacznie, że czas gra na niekorzyść Grecji. Im szybciej podejmie się zdecydowane działania, tym przemiany są mniej drastyczne. Zwykle dotknięte kłopotami państwa podejmowały niezbędne decyzje zbyt późno, pomoc międzynarodowych instytucji finansowych była negocjowana zbyt długo, jej warunki najczęściej prowadziły do nasilenia zjawisk kryzysowych i była ona mało skuteczna. Reakcje rynków finansowych utrudniały wyjście z kryzysu. Wszystkie te zjawiska występują również w przypadku Grecji. Przez wiele lat rząd tego kraju nie robił zbyt wiele, by utrzymać gospodarkę i finanse w stanie równowagi, a nawet ukrywał negatywne zjawiska. Drastyczne posunięcia przyjęte dopiero wówczas, gdy kryzys już istniał, nie stały się wystarczająco skuteczne, a w żadnym przypadku nie sprzyjały stymulowaniu rozwoju gospodarczego. Były nakierowane przede wszystkim na ratowanie się przed niewypłacalnością. Negocjacje dotyczące udzielenia międzynarodowej pomocy toczyły i toczą się długo, powodując napięcia na rynkach finansowych, a narzucane warunki okazują się trudne do spełnienia. Grecja nie może samodzielnie zrobić zbyt wiele by z kryzysu się wydobyć. Jej członkostwo w Unii Europejskiej i strefie euro skazuje ją na pomoc zewnętrzną, a Unię na udzielenie tej pomocy.

W przypadku kryzysu greckiego mamy do czynienia z nierównowagą w gospodarce i narastaniem zadłużenia sektora publicznego, w tym zadłużenia zagranicznego. Grecja, będąca członkiem Wspólnoty Europejskiej, nie ma własnej waluty i nie prowadzi własnej polityki pieniężnej. Sytuacja Grecji jest tym trudniejsza, że nie mogąc opuścić strefy euro, musi ponosić konsekwencje niezależnego od jej wewnętrznych warunków gospodarczych kursu euro i jeszcze mniej adekwatnej do nich polityki pieniężnej Europejskiego Banku Centralnego, podnoszącego stopy procentowe. Mocne euro i wysokie stopy nie sprzyjają sytuacji w jakiej znalazła się Grecja. Świadome są tego również władze Unii Europejskiej,

jak i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Z pewnością też muszą brać to pod uwagę, zastanawiając się nad sposobami i warunkami udzielania dalszej pomocy Grecji, zważając na fakt, że w rzeczywistości to banki i kraje będące jej wierzycielami będą mieć największy problem, gdyby Grecja zaprzestała spłaty zadłużenia. Bardziej prawdopodobne wydaje się więc zwiększenie zakresu pomocy finansowej i łagodzenie jej warunków, choćby poprzez wydłużanie czasu spłaty pożyczek i zmniejszenie oprocentowania, niż restrukturyzację zadłużenia. Takie jednak działanie wpłynąć może niekorzystnie na gospodarkę innych Państw Członkowskich – stanowić niebezpieczeństwo gospodarczo – ekonomiczne.

Grecja otrzymała do 2012 roku w sumie 110 mld euro pomocy ze strony UE i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. W zamian Grecja zobowiązała się wprowadzić w życie - budzący sprzeciw obywateli i wyrażający się masowymi protestami - program reform i cięć budżetowych. Odpowiednie dostosowania budżetu i szerokie reformy strukturalne przewidziane przez program są odpowiednie do osiągnięcia celu. Uważać jednak należy, że niezbędnym jest również, aby greckie władze przygotowały się na przyjęcie wszelkich dodatkowych środków, które mogą okazać się odpowiednie do osiągnięcia celów programu naprawczego.

Zarys historyczny problemu

Historical overview of the problem

Grecja jako państwo Morza Śródziemnego jest krajem specyficznym. Jej podstaw kryzysu dopatrywać się należy już u podstaw jej narodzin i mentalności społeczeństwa greckiego. Sytuacja przedstawia się następująco.

Grecja dzwiga swoje dziedzictwo filozoficzne, matematyczne i kulturowe w niesprzyjających warunkach historycznych i politycznych przez 2500 – 3000 lat. Wartości duchowe, filozofia i sprawiedliwy ustrój polityczny (demokracja) są wartościami wiążącymi się z Grecją i punktem odniesienia dla innych narodów i ich kultur. Położenie Grecji w miejscu zetknięcia się Wschodu z Zachodem stanowi przyczynę jej najazdów przez inne narody. Antyczna Grecja to miejsce narodzin demokracji i pierwszej polityki. To tam stworzono ustroje – monarchię i republikę, które funkcjonują do dzisiaj. Dziedzictwo greckiej teorii państwowości wpłynęło na tworzenie się w późniejszych okresach dziejowych, instytucji demokratycznych na całym świecie.

Na Półwyspie Chalcydyckim znaleźć można pierwsze ślady ludzkiego istnienia. Z ludnością grecką miesza się różne ludy nadciągające z północy, takie jak: Achajowie, Jonowie i Eolowie oraz Dorowie, którzy najeżdżają macierzyste terytoria greckie. Ludy te, są protoplastami starożytnych Greków o wspólnym wyglądzie, języku, religii, kulturze i przyzwyczajeniach. Inne plemiona osiedlają się na Krecie i tworzą cywilizację minojską. Administracja grecka w VII w. p.n.e. dzieliła się na państwa – miasta (*polis*) (Ateny, Korynt, Megara, Argos, Teby itp.), posiadające swojego króla, który w późniejszym okresie zastąpiony został radą arystokratyczną (oligarchia). Rządy tego typu, nie podobały

się jednak ludowi, który przejął je w swoje ręce tworząc demokrację². Miasta – państwa zaczęły rozwijać się w duże ośrodki handlowe, a pojawiające się konflikty społeczne i polityczne nakazywały wprowadzenie regulacji prawodawczych, takich jak: prawodawstwo Ligurga w Sparcie lub Drakona i Solona w Atenach.

Pierwszą wielką kolebką cywilizacji Greków, która rozkwitała na lądzie była Argolida³, z której to rozpowszechniała się na cały świat cywilizacja i kultura mykeńska. Jednak o polityce gospodarczej oraz jednoczącym się społeczeństwie państwa greckiego, mówić można dopiero od czasów powstawania *polis*.

W VI - V w. p.n.e. polityka Grecji zachwiana została przez rywalizację, pomiędzy największymi w tamtych czasach *polis* oraz imperium perskie. Nie zniweczyło to jednak rozwoju nowatorskiej formy rządów, która powstawała w Atenach⁴. Ostatnim królem Aten był Kodros, który ofiarował swoje życie w walce z Dorami. Po jego śmierci władza przeszła w ręce arystokracji, która nie zdołała rozwiązać sporów, a konflikty polityczne trwały aż do VI w. p.n.e. W życiu politycznym Aten pojawia się również Solon, który wprowadza nową konstytucję – mniej rygorystyczną dla biednych. W latach 560 – 528 p.n.e. władzę w Atenach obejmuje Pizystrat, który będąc tyranem, również wspiera biednych i wznosi na Akropolu zabytki sakralne, starając się rozpowszechniać kulturę ateńską na całą lądową Grecję. Demokracja ateńska⁵ stworzona zostaje przez Kleistenesa, który zreformował również i uzupełnił ustawodawstwa Solona⁶. Ustanowienie wszystkich obywateli równych wobec państwa, było cechą szczególną demokracji ateńskiej. Demokracja ta charakteryzowała się dwoma instytucjami, którymi były Zgromadzenie Ludowe – najważniejszy organ państwa, sprawujący władzę ustawodawczą i kontrolę nad władzą wykonawczą oraz Rada Pięciuset – była władzą wykonawczą, tworzyło ją pięćset osób, wybieranych w drodze losowania. Trybunał ludowy sprawował natomiast władzę sądowniczą. Siła militarna, jaką Ateny zdołały stworzyć na przestrzeni co najmniej stu lat, stała się źródłem niechęci władców (tyranów) pozostałych obszarów Grecji. Nie stanęło to na przeszkodzie, w dwukrotnym rozgromieniu przez armię ateńską potęgi perskiej, co zapoczątkowało złoty wiek w państwie greckim⁷ i w znaczny sposób wpłynęło na ożywienie się działalności gospodarczej i politycznej.

Rozważania na temat sytuacji gospodarczo - ekonomicznej państwa greckiego, zacząć więc należy od pierwszych greckich państw, którymi były *polis* czyli państwa – miasta. Pierwszym przywódcą takiego państwa, posiadającego utwierdzony w pełni ustrój demokratyczny (Ateny) oraz przywódcą ateńskich demokratów był w roku 461 p.n.e. Perykles, wywodzący się z rodu Alkmeonidów. Duży wpływ na myślenie Peryklesa

² D. Tsakiri, *Grecja. Historia. Archeologia. Współczesna Grecja*, Warszawa 1999, s. 4 – 5.

³ E. Spathari, K. Petropulu, *Korynt – Mykeny. Nauplia – Tiryns – Epidaurus*, Ateny 2006, brak numeracji stron.

⁴ Miasto – państwo Ateny nie było w tym czasie stolicą państwa greckiego. Stalicy w dzisiejszym tego słowa znaczeniu nie było w ogóle. Pierwszą stolicą niepodległej Grecji jako republiki była Nauplia (1828r.) po wyzwoleniu spod jarzma tureckiego, a Ateny stały się nią dopiero w roku 1834.

⁵ Kolebką demokracji jest wzgórze Onyks, miejsce zgromadzeń Eklezji Miasta (*demos*). Po raz pierwszy w historii ludzkości, obywatele uzyskali tam prawo głosu. Sprawiedliwość narodziła się natomiast na wzgórzu poświęconemu bogowi Aresowi – Areopagu.

⁶ N. Drosou – Panagiotou, *Starożytna Grecja*, Ateny 2009, s. 9 – 10.

⁷ F. Durando, *Grecia Guida ai siti archeologici*, Vercelli 2004, s. 12 – 13.

wywarł Zenon ze szkoły eleatów oraz Anaksagoras z Klazomenaj, który jako pierwszy za moc rządzącą wszechświatem uznał prosty i czysty umysł. Dążeniem pierwszego z wymienionych - Peryklesa, było zjednanie sobie wszystkich obywateli Aten, z jednoczesnym ograniczeniem roli Areopagu. Jego plan był przemienieniem Grecji w imperium ateńskie. Podobnie jak będzie miało to miejsce kilkadziesiąt wieków później, podbijał kraje, które próbowały wystąpić ze Związku Morskiego. W trakcie swoich rządów, nawoływał również do odbudowania zniszczonych przez Persów świątyń i pokoju między wszystkimi Grekami. Wówczas dwa greckie miasta, Ateny i Sparta w 445 r. p.n.e. zawarły przymierze pokojowe. Za jego rządów urzędnicy państwowi zaczęli otrzymywać wynagrodzenie, a każdy kto stał się widzom przedstawienia teatralnego otrzymywał dwa obole. W swoich rządach wzbudzał u niektórych nienawiść, ze względu na ich siłę i stałość⁸.

W IV w. p.n.e. pojawiają się w Grecji nieustające konflikty wywołane wojną peloponeską (głównym promotorem wojny było miasto Korynt; Ateny musiały się poddać), nad którymi żadne polis nie może zapanować. Zwycięska Sparta narzuciła większości miast greckich rządy oligarchiczne, które nie trwały jednak długo. Dwaj politycy tebańscy Pelopidas i Epaminondas w bitwie pod Leuktrami (371 p.n.e.) i w Mantinea Arkadii (362 p.n.e.) położyli kres panowaniu Spartan. Polityczne zjednoczenie zapoczątkował dopiero w roku 338 p.n.e., kładąc kres niezależności greckich *polis*, król Macedonii Filip II po zwycięskiej bitwie pod Cheroneją. Charakterystycznym dla tych czasów jest fakt, że filozofowie zaczęli zwracać uwagę na wzorce uniwersalne i naukowe. Życie polityczno - społeczne Greków przyjęło nowy wymiar, bliższy współczesności.

Chęć zbudowania imperium towarzyszyła Grekom od zarania ich państwa. Syn Filipa II, Aleksander III (*Megas*) podbił ziemie od Egiptu do Syrii i od Jonii do Mezopotamii, zakładając wiele miast nazwanych Aleksandrią. Tymi czynami chciał upowszechnić „nową ideę” zbudowania światowego imperium greckiego, stanowiącego wspólnotę cywilizacyjną i kulturową. Podbicia doprowadziły do inwazji kultury greckiej na obszarach przyległych do niej państw. Następcy Aleksandra Wielkiego (*Megas*) podzielili „państwa” na wiele mniejszych. Pojawiły się dwa związki miast - Achajskie Państwo Związkowe (Związek Eolski) na Peloponezie i Etolskie Państwo Związkowe w Grecji Kontynentalnej, które stały się łatwe do zdobycia przez nowego wroga, którym okazało się Imperium Rzymskie⁹. Ważną rzeczą w polityce państw – miast greckich był ustanowiony przez Iphitosa, Ligurga ze Sparty i Klejstenesa z Pisy „Pokój Boży” (*ekecheiria*), oznaczający zawieszenie wszelkich walk i wojen w trakcie igrzysk organizowanych w Olimpii, co można uznać za jedno z pierwszych cywilizowanych posunięć w państwie greckim.

Po licznych najazdach w roku 146 p.n.e. Grecja znalazła się pod panowaniem Cesarstwa Rzymskiego, a w roku 395 n.e. włączona została do cesarstwa bizantyjskiego ze stolicą w Konstantynopolu. W średniowieczu kraj ten najeżdżany był przez: Arabów, Bułgarów oraz Normanów¹⁰. Ateny do VI w. n.e. pozostawały nadal centrum sztuki

⁸ Z. Kubiak, *Piękno i gorycz Europy. Dzieje Greków i Rzymian*, Warszawa 2003, s. 70 – 72.

⁹ N. Drosou – Panagiotou, *Starożytna Grecja*, op.cit., s. 5 – 7.

¹⁰ J. Kamiński, *System konstytucyjny Grecji*, Warszawa 2004, s. 5.

retorycznej i filozofii. Upadek świetności tego miasta nastąpił w roku 529 n.e., kiedy to cesarz Justynian zamknął szkoły, a miasto przeistoczyło się w prowincjonalne miasteczko¹¹. Gospodarka i polityka tego kraju zaczęła tracić swój zasięg europejski.

W roku 1453 Konstantynopol po zdobyciu go przez Turków nazwany został Stambułem, a Turcy opanowali całą kontynentalną Grecję oraz wyspy Rodos, Cypr i Kretę. Zdarzenia te były początkiem panowania Turcji nad Grecją przez 350 lat.

W trakcie wojen pomiędzy Turcją i Republiką Wenecką, ludność Grecji wiele razy wzniecała powstania, które kończyły się jednak klęską. Władze muzułmańskie bardzo źle traktowały ludność grecką. Ośrodkiem podtrzymującym język i kulturę stały się ortodoksyjne klasztory. W tym samym czasie, wojny Rosji z Turcją osłabiły imperium tureckie, dając możliwość kolejnym zrywom niepodległościowym Greków. Wskutek pominięcia sprawy greckiej na Kongresie Wiedeńskim (1814 – 1815) wybuchło na Peloponezie powstanie Greków, wspomagane przez Rosjan, które skończyło się jednak ich klęską. W roku 1814 w Odessie grecka diaspora zakłada Towarzystwo Przyjaciół, które jest inspiratorem kolejnego powstania niepodległościowego w roku 1821. Powstanie powoduje przejście władzy na Peloponezie przez Greków, a dzień 27 stycznia 1822 roku ogłoszony zostaje dniem niepodległości Grecji. Jednak w roku 1824 sułtan Mahmud II podpisuje układ z paszą Egiptu Muhammadem Ali o przystąpieniu Egiptu do walki z Grekami. Losy państwa greckiego zostały znowu mocno zachwiane. Z pomocą osamotnionej Grecji podążyła flota trzech mocarstw: Anglii, Francji i Rosji, chcąc siłą wprowadzić rozejm pomiędzy Turcją i Grecją. Flota egipsko – turecka zostaje zniszczona, a sułtan ogłasza „świętą wojnę”. Wojna kończy się podpisaniem pokoju 14 września 1829 r. i utworzeniem Państwa Greckiego (Attyka, Peloponez, Wyspy Saroni i Cyklady). Ta sytuacja doprowadza do kolejnych rywalizacji o władzę. W roku 1828 prezydentem zostaje Ioannis Kapodistrias, który znosi konstytucję i rozwiązuje Zgromadzenie Narodowe, chcąc stworzyć silną władzę centralną. Po jego zabójstwie, władzę w Grecji sprawuje Rada Regencyjna z królem Ottonem I, co powoduje wrogość Greków do króla. Po licznych zamieszkach, król decyduje się zwolnić bawarskich ministrów, przeprowadzić wybory do Zgromadzenia Narodowego i przekształcić monarchię absolutną w monarchię konstytucyjną. Nowa Konstytucja ogłoszona 30 marca 1844 roku przewiduje min. dwuizbowy parlament z zachowaniem przez monarchę dużego zakresu władzy¹². Kolejny premier Grecji Ionnis Kolettis chciał zjednoczenia wszystkich Greków żyjących pod panowaniem tureckim w myśl „wielkiej idei”, która stała się programem politycznym państwa greckiego, dotyczącym włączenia do Grecji wszystkich ziem zamieszkałych przez Greków. Stało się jednak inaczej. W 1854 r. podczas wojny krymskiej greccy ochotnicy pokonani zostali przez Turków, a tureccy wówczas sprzymierzeńcy Anglii i Francji zajęli Pireus, kontrolując przez parę lat politykę zagraniczną Grecji, w tym również handel. W 1862 r. powstanie w Atenach miejscowego korpusu wojskowego, doprowadziło do detronizacji króla Ottona. Nowym monarchą został Książę Wilhelm, który przyjął imię Jerzego I, za co Grecy otrzymali Wyspy Jońskie. Wojna rosyjsko – turecka w 1877 r.,

¹¹ Ibidem, s. 10.

w której zwycięzcą okazała się Rosja, doprowadziła do ożywienia się myśli o „wielkiej idei”¹³. Ten incydent spowodował, że na Kongresie Berlińskim w 1878 r. Turcja musiała oddać Grecji Tesalię. Zaznaczyć należy, że cały czas w trakcie wywoleńskich wojen, Grecy dążyli również do odzyskania (zdobycia) Cypru, co nie udało im się do dnia dzisiejszego¹⁴.

W historii Grecji pojawia się również wątek bułgarski i serbski, dotyczący rywalizacji tych narodów na terenie Macedonii. W okresie tym, walki o niepodległość trwają również na terenie Krety, nie przynosząc jednak większych rezultatów, ale doprowadzając do pewnej autonomii. Obowiązująca od 1864 roku nowa Konstytucja daje królowi (Jerzy I) szeroki zakres władzy. Władza ustawodawcza spoczywa teraz w rękach jednoizbowego parlamentu, wybieranego przez powszechne wybory mężczyzn, według zasady proporcjonalności. Według niepisanej zasady, Jerzy I powierzał formowanie rządu liderowi ugrupowania politycznego, które stanowiło większość w parlamencie¹⁵. W 1909 r. powstaje Liga Wojskowa sprzeciwiająca się dotychczasowym rządowi. Premierem zostaje wskazany przez armię Eleftherios Venizelos. Powstaje również nowa Konstytucja, ustanawiająca Radę Stanu, która badać miała zgodność ustaw z prawem. Rozpoczyna się reforma rolna, której celem jest podział ziem państwowych i wielkich własności ziemskich między chłopów¹⁶. Myślą przewodnią Greków było jednak wyzwolenie spod tureckiego panowania. Walki z Turkami, a w roku 1913 również z Bułgarami toczyły się na różnych obszarach państwa, odbijając się znacząco na gospodarce Grecji.

Pierwsza wojna światowa to okres, w którym Grecja ogłosiła neutralność wobec działań wojennych. Sytuacja ta zrodziła bunt przeciwko rządowi w Atenach i nastąpił podział polityczny na wrogie sobie obozy. W roku 1917 Ententa kazała usunąć ze stanowiska, urzędującego wówczas króla Konstantyna I, który nie abdykując wyjechał z kraju. Ogłoszenie neutralności nie uchroniło Greków przed działaniami wojennymi. Grecja musiała ulec w walkach z oddziałami tureckiego gen. Mustafa Kemala. Konferencja pokojowa w Paryżu (od 18 stycznia 1919 r. do 21 stycznia 1920 r.) okazała się dla Grecji, jako sojusznika Ententy bardzo korzystna dla zwiększenia szans realizacji postulatów terytorialnych „wielkiej idei”. W wyniku plebiscytu przeprowadzonego 19 grudnia 1920 roku Konstantyn I wrócił do kraju, co spowodowało wstrzymanie kredytów dla Grecji, udzielanych przez Francję i Wielką Brytanię. Porażka z wojskami gen. M. Kemala doprowadziła do abdykacji króla, który na swoje miejsce wskazał syna Jerzego II. Wielu dostojników wojskowych i cywilnych, obwinionych za przegraną wojnę skazanych zostało na śmierć. Znaczenie Grecji w Europie malało, a jedynym jej atutem była przynależność do Ligi Narodów, co nie uchroniło jej przed napaścią faszystowskich Włoch. W zaistniałej sytuacji, Jerzy II zdeponowany w roku 1924 musiał opuścić kraj, na rzecz ustroju

¹² J. Kamiński, op. cit., s. 7-9.

¹³ Król mógł ogłaszać wybory, rozwiązywać parlament, wetować ustawy, oraz powoływać i odwoływać ministrów.

¹⁴ A. M. Brzeziński, *Grecja*, Warszawa 2002, s. 54-60.

¹⁵ J. Kamiński, *System*, op. cit., s. 9.

¹⁶ A. M. Brzeziński, *Grecja*, op. cit., s. 40-43.

republikańskiego. Regentem został admirał Pavlos Konduriotis¹⁷. Okres ten to również powstanie pierwszej Socjalistycznej Partii Robotniczej Grecji i pojawienie się na mocy nowej Konstytucji (3 czerwca 1927 r.) dwuizbowego parlamentu składającego się z Izby Deputowanych wybieranych na czteroletnią kadencję w wyborach powszechnych oraz Senatu składającego się ze 120 senatorów, z których 90 wybieranych było w powszechnych wyborach na dziewięć lat, a reszta przez obie izby parlamentu. Zgromadzeniu Narodowemu powierzono wybór prezydenta na pięcioletnią kadencję. Zupełną nowością było przyznanie praw wyborczych kobietom w wyborach municypalnych. W roku 1928 premierem po raz kolejny zostaje Eleftherios Venizelos, a prezydentem w roku 1929 Aleksandros Zaimis¹⁸.

Sytuacja taka trwa do 1933 r. kiedy to na czele rządu staje Panaghis Tsaldaris, wywodzący się z obozu pracy, a rok później urząd prezydenta po raz kolejny obejmuje A. Zaimis. Są to czasy, kiedy w armii greckiej zawiązuje się Liga Republikańska, doprowadzając do wielu wyroków śmierci i kar więzienia dla swoich przeciwników. Zaciągane cały czas pożyczki zagraniczne, wykorzystywane są na budowę dróg, portów, tanich mieszkań oraz na pomoc dla bezrobotnych, których liczba stale wzrasta, pogłębiając kryzys gospodarczy. Lata 1928 – 1938 to okres powstania największej greckiej diaspory. Pozostający na uchodźctwie Jerzy II mianuje premierem gen. Ioannisa Metaxasa, zwolennika dyktatury, który ogłasza strajki za nielegalne, a król Jerzy II zawiesza natomiast postanowienia Konstytucji dotyczące wolności słowa oraz wydaje dekret o zawieszeniu parlamentu. Jednocześnie dla ostudzenia napięcia, gen. I. Metaxas znosi zadłużenie chłopów i wprowadza minimum socjalne¹⁹.

Dla Grecji ważne staje się utrzymanie poprawnych stosunków z faszystowskimi Włochami i hitlerowskimi już wtedy Niemcami, zarówno ze względów politycznych, jak i gospodarczych w celu zapewnienia państwu bezpieczeństwa. Po wybuchu II wojny światowej, podobnie jak w przypadku I, Grecja ogłasza swoją neutralność. Jednak 1940 r. wojska włoskie, łamiąc tę neutralność przekraczają granice albańsko – grecką, a w roku 1941 wojska niemieckie atakują Grecję. W Salonikach 23 kwietnia 1941 podpisana zostaje bezwarunkowa kapitulacja. Poddany kraj, podzielony został na strefy okupacyjne między Niemcy, Włochy i sprzyjającą im Bułgarię. Czasy te charakteryzują się również rozkwitem „czarnego rynku”, drożyzną i wielką inflacją, a pojawiające się różnice prowadzą do podziału społeczeństwa greckiego. 4 listopada 1944 roku Grecja kontynentalna staje się wolna, ale sytuacja polityczna pozostaje bardzo napięta. Ugrupowania monarchistyczne żądają powrotu Jerzego II. Czasy rządów Georgiosa Papandreu to również wzmożone działania komunistów, prowadzące do zamieszek na ulicach dużych miast i podania się rządu do dymisji. Na czele nowego staje gen. Nikolaos Plastiras, ogłaszając demokratyczne wybory i plebiscyt dotyczący ustroju państwa oraz wybory do parlamentu pod brytyjską kontrolą, która wówczas nadzorowała również finanse, administrację i wojsko. Przeprowadzony w roku 1946 plebiscyt spowodował przyjazd króla Jerzego II do kraju.

¹⁷ S. Petmezas, *History of Modern Greece: A historical preview*; (in:) G. Douskas, P. Smerlas (ed.), *About Greece*, Athens 2001, p. 28.

¹⁸ Zob. A.M. Brzeziński, *Grecja*, op. cit., s. 73-84.

¹⁹ J. Kamiński, *System*, op. cit., s. 11.

Greccy komuniści wspierani są przez Bułgarię, Albanię i Jugosławię. Sytuacja gospodarcza Grecji staje się coraz gorsza. Państwo zaciąga kolejne pożyczki w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Emisja greckich drachm jest bez pokrycia, co prowadzi do wzrostu deficytu i potężnej inflacji. Przyznana przez Stany Zjednoczone pomoc z programu UNRRA²⁰ trafia na „czarny rynek” i staje się powodem licznych zatargów. Kontrolę nad grecką gospodarką, w ramach międzynarodowej pomocy przejmują Stany Zjednoczone, co tak naprawdę skierowane jest przeciwko komunistycznej partyzantce. Trwająca w Grecji wojna domowa, dotycząca ustroju państwa i sprawowania w nim władzy, doprowadza do wielu wyroków śmierci na komunistach²¹.

Jest to okres, w którym społeczeństwo nie myśli o swoich zakorzenionych wzorcach, tylko stara się sprostać zaistniałej sytuacji polityczno – gospodarczej. Można przypuszczać, że wstrzymane zostają wszelkie środki na odbudowę greckiego dziedzictwa narodowego, czego przykładem jest wiele zabytków architektonicznych związanych z powstaniem demokracji, które w tamtych czasach popadły w ruinę.

1 stycznia 1952 r. wchodzi w życie nowa Konstytucja określająca ustrój państwa jako demokrację monarchiczną, w której król jest osobą nietykalną, sprawuje najwyższą władzę, jest dowódcą sił zbrojnych, może wypowiadać wojny i zawierać pokoje, podpisywać układy międzynarodowe oraz mianować i odwoływać ministrów. Król więc, razem z jednoizbowym tym razem parlamentem, stanowił władzę ustawodawczą. Władza wykonawcza spoczywała w rękach rządu, wybieranego przez parlament w głosowaniu. Urzędników państwowych obowiązywał zakaz strajku. Zagwarantowano również wolność słowa, wyłączając spod tego obrazę króla i jego rodziny lub samego państwa. Nowa Konstytucja zabraniała również stosowania tortur i konfiskaty mienia w całości. Rok 1952 to również wprowadzenie rygorystycznej polityki oszczędnościowej, przy słabo rozwiniętym przemyśle. Spadający poziom życia obywateli, poprzez wzrastające podatki i niskie płace, skłania Grecję do przystąpienia 1 listopada 1962 r. do EWG, w celu otrzymywania kredytów z organizacji międzynarodowych i banków²².

W całej historii współczesnej Grecji sprawa Cypru nie przestawała być ważną dla Greków. W roku 1956 rząd turecki zaproponował podział wyspy na dwie części: grecką i turecką, na co Grecy nie do końca chcieli się zgodzić. Dopiero w roku 1959 pogodzone się z przyznaniem Cyprowi niepodległości²³. Rok 1964 to śmierć króla Pawła i wstąpienie na tron jego syna Konstantyna II, który premierem pozostawił Georgiosa Papandreu. Nowy – stary premier planował popierać inwestycje prywatne i zagraniczne, rozwój przemysłu, rozszerzyć system ubezpieczeń społecznych, obniżyć podatek dochodowy oraz budować wiele tanich domów. Swoim programem, premier nie zdobył jednak pełnego zaufania, a jego następcą został popierany przez Konstantyna II, Stefanos Stefanopoulos, który nie zdołał utrzymać się na stanowisku i jego miejsce zajął w roku 1967 Ioannis Paraskevopoulos, zastąpiony w tym samym roku przez Panayotisa Kanellopoulosa. Ta

²⁰ Później również plan Marshalla w ramach Planu Odbudowy Europy.

²¹ A.M. Brzeziński, *Grecja*, op.cit., s. 99-134.

²² Ibidem, s. 136-137 i 145.

²³ Ibidem, s. 148 i 150.

niewyjaśniona i zarazem skomplikowana sytuacja w greckim rządzie, doprowadziła do zdobycia władzy w drodze zamachu stanu przez grupę oficerów (21 kwietnia 1967 r.). Wojsko aresztowało polityków różnych partii, premiera, intelektualistów oraz dziennikarzy. Pucz wywołany został nie z powodu politycznych ideałów, lecz z niezadowolenia oficerów z niskiego wynagrodzenia i statusu. Taki stan rzeczy spowodował zawieszenie pomocy państw zachodnich. Nowa władza zaczęła pomagać najuboższym, a za przestępstwa polityczne wprowadziła ponownie karę śmierci, zawieszając również wszelkie swobody obywatelskie, działalność partii i wprowadzając cenzurę środków społecznego przekazu. Zabroniono również wykonywania popularnej muzyki, noszenia przez chłopców długich włosów i ubierania się dziewczyn w krótkie spódniczki. Dyktatura tzw. „czarnych pułkowników”, która wypędziła króla Konstantyna II z kraju, przetrwała siedem lat (1967 – 1974). Na podstawie nowej Konstytucji, Grecja pozostała monarchią, ale bez króla, a faktyczną władzę pełnił premier Georgios Papadopoulos – parlament nie został wybrany. Represyjne i antydemokratyczne rządy pułkowników, doprowadziły do wystąpienia Grecji w roku 1969 z Rady Europy. Taka sytuacja spowodowała zastój w budownictwie, przemyśle i turystyce. Strajki przetaczały się przez całą Grecję. Wykorzystał to G. Papadopoulos ogłaszając zniesienie monarchii i wprowadzenie republiki, za co został aresztowany, a władzę w kraju sprawował gen. Dimitrios Ioannides. Wojskowa dyktatura zakończyła się w roku 1974, rozpoczynając nowy okres w historii Grecji. Premierem został wówczas Konstantinos Karamanlis, który przywrócił czasowo Konstytucję z 1952 r., zawieszając postanowienia mówiące o monarchii²⁴.

W tym okresie pojawia się bardziej liberalne wymierzanie sprawiedliwości. Kary śmierci dla przywódców puczu wojskowego, zamienione zostają na dożywotnie więzienie, co w części społeczeństwa wzbudza ostrą krytykę. Wprowadzona zostaje nowa ordynacja wyborcza do parlamentu, na zasadzie „wzmocnionego systemu proporcjonalnego”²⁵. W przeprowadzonym w 1974 r. referendum, większość obywateli opowiedziała się za ustrojem republikańskim państwa greckiego. Opowiedziano się za wprowadzeniem modelu państwa socjalnego, w którym obowiązywać miały międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka²⁶. Nowa Konstytucja weszła w życie 11 czerwca 1975 r. dając duży zakres władzy ustawodawczej i wykonawczej prezydentowi, wybieranemu przez jednoizbowy parlament, na okres pięciu lat. Prezydent posiadał prawo mianowania premiera, rozwiązywania parlamentu, odraczania ustaw, które nie uzyskały poparcia dwóch trzecich głosów w parlamencie, wprowadzania stanu wojennego na okres 30 dni, pełnienia funkcji arbitra, reprezentowania państwa w stosunkach międzynarodowych, wypowiedzania wojny i zawierania pokoju, sojuszy i różnych układów. Konstytucja była gwarantem równości wobec prawa wszystkich obywateli, zarówno kobiet jak i mężczyzn. Art. 5 pkt 3 stanowił, że wolność osobista jest nienaruszalna. Zabroniono również cenzury i innych środków

²⁴ Zob. ibidem, s. 163-179.

²⁵ Parlament liczył 300 członków, z których 288 wybieranych było w głosowaniu bezpośrednim. Pozostających 12 mandatów, przypisać miało kandydatom wyznaczonym przez uczestniczące w wyborach partie, proporcjonalnie do procentu uzyskanych głosów.

²⁶ C.D. Tsatsos, *Making the Constitution of Greece* (in:) A. Goldwin, A. Kaufman (ed.), *Constitution Makers on Constitution Making. The Experience of Eight Nations*, Washington D.C. 1998, p. 79.

prewencyjnych. Nowością była również swoboda i funkcjonowanie partii politycznych, zagwarantowane w art. 29 Konstytucji. Po przyjęciu nowej Konstytucji, Prezydentem wybranym przez parlament został Konstantinos Tsatsos (1975)²⁷.

Demokratyzacja Grecji charakteryzowała się powstawaniem różnego rodzaju organizacji ekstremistycznych, które podejmowały akcje terrorystyczne wymierzone przeciwko władzy i przedstawicielom dyplomacji, wpisując się trwale w grecką historię. W roku 1980 Prezydentem Grecji został K. Karamanlis, a gospodarka i finanse państwa po surowych oszczędnościach i towarzyszących im strajkach, uległy pewnej poprawie. Rząd wprowadził politykę pobudzenia inicjatyw gospodarczych, zwiększając kwoty kredytów i ulg podatkowych. 1 stycznia 1981 roku Grecja stała się członkiem EWG. W rozpisanych przez Prezydenta K. Karamanlisa na 16 września 1981 roku wyborach parlamentarnych, w których zwycięstwo odniósł PASOK, po raz pierwszy utworzony został rząd socjalistyczny, na którego czele stanął Andreas Papandreu. Rządy nowego premiera opierały się przede wszystkim na socjalizacji zakładów pracy, polegającej na współudziale robotników w zarządach i wspólnym podejmowaniu decyzji. Nastąpił również dość znaczny wzrost cen żywności i benzyny. Podobnie jak w poprzednich latach, zajęto się odbiurokratyzowaniem służby publicznej, utworzeniem pierwszych spółdzielni rolnych oraz kredytowaniem małych i średnich firm uważając, że takie posunięcia przyspieszą rozwój gospodarki i polepszą warunki życia. Polityka państwa planowała również zwiększenie wydatków na oświatę, świadczenia socjalne i służbę zdrowia. Wydajność pracy pozostawała jednak nadal na niskim poziomie, a zadłużenie zagraniczne rosło coraz bardziej. Sytuacja taka doprowadziła do protestów i strajków. Kolejny raz wprowadzono drastyczne oszczędności, podwyższając podatki i zmniejszając płace²⁸.

Rządy A. Papandreu to okres, w którym wprowadzono również nowy kodeks prawa rodzinnego, dający większe uprawnienia żonom i matkom, znosząc posag i równy podział majątku pomiędzy żonę i męża, wprowadzono równość kobiet i mężczyzn w zakresie płac i pracy. Dla zwiększenia swoich uprawnień, rząd postanowił zmienić Konstytucję, co nastąpiło 12 marca 1986 roku. Nowelizacja pozbawiła Prezydenta prawa powoływania rządu, zwoływania pod jego przewodnictwem Rady Ministrów, Rady Republiki oraz wydawania dekretów i odwoływania się do referendum²⁹.

Przynależność Grecji do Jednolitego Aktu Europejskiego, wynikała z pewnego szantażu, który dotyczył braku poparcia przyjęcia do struktur europejskich Hiszpanii i Portugalii, jeżeli Grecja nie otrzyma od EWG dodatkowych pieniędzy.

Nowa fala strajków pojawiła się w roku 1987. Dla ratowania sytuacji premier stworzył sztucznie 100 tys. miejsc pracy w sektorze publicznym. Kolejne wybory, przeprowadzone w czerwcu 1989 roku nie doprowadziły do poprawy sytuacji. Powstała koalicja konserwatywno – komunistyczna na czele z Tzannasem Tzannetakisem, która przetrwała tylko trzy miesiące. Kolejne wybory, które odbyły się 5 listopada 1989 roku, również nie dały żadnego rozstrzygnięcia. Znajdujące się na scenie politycznej partie

²⁷ A.M. Brzeziński, *Grecja*, op. cit., s. 189-190.

²⁸ Ibidem, s. 192.

²⁹ Ibidem, s. 210-213.

zdecydowały, aby premierem został Ksenofob Zolotas, a w skład jego gabinetu weszli przedstawiciele wszystkich partii, proporcjonalnie do ich parlamentarnej reprezentacji. Stworzona sztucznie koalicja rozpadła się po czterech miesiącach. W kolejnych wyborach premierem zostaje Konstantinos Mitsotakis, który zapowiada zmiany prawa wyborczego (uzyskanie przez partię min. 3% głosów w wyborach powszechnych było warunkiem posiadania swoich posłów w parlamencie) i reformę gospodarczą. Powołuje po raz pierwszy do swojego rządu zawodowych polityków, ekonomistów, naukowców, prawników, inżynierów i ekspertów z różnych dziedzin. Prezydenturę po raz drugi obejmuje K. Karamanlis. Kolejne wybory przeprowadzone 10 października 1993 roku są zwycięstwem PASOK, premierem po raz trzeci zostaje A. Papandreu, a na Prezydenta w roku 1995 parlament wybiera Kotsisa Stefanopouloso. Rok później z powodu choroby A. Papandreu zrzeka się stanowiska, a jego miejsce zajmuje działacz PASOK Konstantinos Simitis. Podobnie jak w poprzednich latach nowy premier zajął się przede wszystkim zmniejszeniem biurokracji i lokalnej władzy administracyjnej, obiecując stworzenie państwa socjalnego³⁰. W następnych latach kolejnych rządów i prezydentów³¹, sytuacja Grecji nie uległa większym zmianom. Próbowano zmniejszyć deficyt budżetowy wszelkimi metodami, które doprowadzały do kolejnych wystąpień i strajków. Pewna poprawa sytuacji nastąpiła w roku 1997, pozwalając Grecji na wprowadzenie euro.

Problemy i uwarunkowania greckiej sytuacji kryzysowej ***Problems and conditions of the Greek crisis***

Na podstawie powyższych analiz zauważyć można, że polityka rządów Grecji zmieniała się w raz ze zmianą ustrojów państwa. Następujące po sobie: monarchia, republika, znowu monarchia, a po niej republika z elementami socjalizmu, w znaczny sposób wpływały na wartości gospodarczo - ekonomiczne państwa greckiego.

Obserwując zmiany zachodzące w Grecji na przestrzeni lat, stwierdzić należy, że kryzys finansowy i gospodarczy Grecji wynikał i wynika, przede wszystkim z dużego zadłużenie, udzielania wysokich świadczeń socjalnych, wysokich płac dla pracowników sektora państwowego oraz nie do końca skonkretyzowanego systemu podatkowego. Grecy ceniąc bardzo wysoko swoją osobowość i wartości historyczne, nie do końca chcą się pogodzić z warunkami twardej demokracji.

Obecnie obowiązująca grecka Konstytucja jest kolejną nowelizacją Konstytucji z roku 1975. Wśród jej postanowień, nie można jednak wprost odnaleźć przepisów określających zasadę rządów prawa, która staje się widoczna dopiero po interpretacji całej greckiej ustawy zasadniczej. Rzeczą zaskakującą i nie do końca wyjaśnioną jest pozostawienie w Konstytucji w art. 7 ust.3 kary śmierci za zbrodnie wojenne, co prowadzić może do nadużywania tego zapisu. Kara śmierci przewija się przez greckie konstytucje od kilkuset

³⁰ Ibidem.

³¹ Prezydenci: 2000 - 2005 Konstantinos Stefanopoulos, 2005 Karolos Papulias ; premierzy: 22. 01. – 25.09.1996, 25.09.1996 – 13.04.2000, 13.04.2000 – 10.03.2004 Konstantinos Simitis, 10.03.2004 – 17.09.2007, 17.09.2007 – 6.10.2009 Kostas Karamanlis, 6.10.2009 Georgios Papandreu.

lat, chcąc pokazać potęgę państwa greckiego. Zastanowić się jednak należy czy w obecnych czasach kara ta, ma prawo bytu w ustawie zasadniczej. Przynależność Republiki Greckiej do UE wyraźnie wskazuje, że powyższy zapis konstytucyjny w tym przypadku jest ewidentnym bezprawiem, a opieranie go na tradycji jest bezzasadne i staje się niebezpieczne dla innych członków Wspólnoty.

Prawa i wolności zapisane w ustawie zasadniczej obejmują również prawo do strajków, które dla Greków są ważnym elementem życia zawodowego³² i tradycji społecznych. Prawo do strajków sprecyzowane zostało w ustawie z roku 1982, według której nie przysługuje ono pracownikom sądownictwa oraz odpowiedzialnym za bezpieczeństwo publiczne. Ustalono, że kierownictwo związku musi uprzedzić pracodawcę o strajku i zabezpieczyć mienie zakładowe, a pracodawcy nie wolno zmuszać pracowników do przerywania strajku³³. Ustawa zasadnicza w art. 16 chroni również wolność uniwersytecką i nauczania. Pod ochroną znalazło się również zdrowie obywateli oraz pomoc socjalna dla ubogich, starszych i inwalidów (art. 21 ust. 3). Mechanizmem chroniącym powyższe postanowienia Konstytucji jest art. 110, nie dopuszczający rewizji przed upływem pięciu lat³⁴.

Ważnym postanowieniem nie do końca realizowanym przez Grecję jest zapis art. 28 mówiący, że uznane normy prawa międzynarodowego, stanowią integralną część prawa greckiego i mają wyższą moc niż sprzeczne z nimi postanowienia ustawy, co stanowi podstawę uczestnictwa kraju w integracji Europy³⁵. Taki zapis nie do końca podoba się społeczności greckiej, która w wymiarze typowo polityczno – gospodarczym, stara się przestrzegać swoich rodzimych zasad i tradycji.

Na szczególną uwagę zasługuje art. 101 i dołączona do niego deklaracja wyjaśniająca, stanowiące, że ustawodawca i administracja uwzględnić muszą w swojej działalności normatywnej, szczególne warunki obszarów wyspiarskich³⁶. W rzeczywistości oznacza to, że stosowanie norm prawnych na poszczególnych wyspach, w odniesieniu do obszaru lądowego może różnić się pod względem ich interpretacji, co wynika również z tradycji historycznych i ustrojowych. Na uwagę zasługuje również art. 105 Konstytucji, dotyczący Półwyspu Atos stanowiącego terytorium Góry Atos, który jest autonomiczną częścią Państwa Greckiego, zachowującą swoją suwerenność. Pod względem duchowym Góra Atos podlega jurysdykcji Patriarchatu Ekumenicznego, a zarządzana jest przez 20 świętych klasztorów, na które podzielony jest cały Półwysep Atos. W miejscu tym władze klasztorne i Święta Wspólnota sprawują władzę sądowniczą. Pozycja Kościoła prawosławnego w Grecji jest bardzo silna. Wyznawcy innych religii mają problemy z zatrudnieniem w szkolnictwie, administracji państwowej i wymiarze sprawiedliwości. Problem ten wynika z zapisu konstytucyjnego, w którym podkreśla się ważność greckiej religii. Religia ta, wychodząc naprzeciw swoim wiernym, dopuszcza trzy rozwody kościelne (kiedyś dopuszczano dwa).

³² *Konstytucja Grecji*, Warszawa 2005, s. 35 - 54

³³ T. Czekalski, *Grecja*, Warszawa 2003, s. 24.

³⁴ *Konstytucja*, ibidem.

³⁵ Ibidem, s. 54 – 55.

W Grecji jednym z najgorszych obecnie zagrożeń jest korupcja, która jak twierdzą Grecy powstała w skutek niskich wynagrodzeń urzędników i nieskutecznej kontroli. Na problemy budżetowe wpływa też polityka socjalna państwa. Warto zwrócić uwagę na fakt, że podręczniki szkolne wydawane są tutaj za darmo, zarówno w szkołach publicznych, jak i niepublicznych, a szkół zakładać nie mogą osoby prywatne. Prawo do tego typu działalności pozostawiono tylko organizacjom i gminom wyznaniowym (stąd tyle szkół przykościelnych w Grecji).

Deficyt budżetowy panujący w Grecji związany jest z zaległościami podatkowymi, których ściągalność jest trudna. Rząd podejmuje wszelkiego rodzaju działania, aby zwiększyć ściągalność podatków i zmniejszyć zwolnienia podatkowe. Dużym problemem jest również dług publiczny, powstały kilkadziesiąt lat temu, wskutek nadmiernej konsumpcji po wstąpieniu do struktur UE. Zaskakujący jest również fakt, że Grecy wydają więcej niż wynoszą ich oficjalne dochody - pracując bardzo często „na czarno”. Przykładowo nauczyciel w Grecji zarabia 1500 euro, z czego 700 euro kosztuje wynajęcie mieszkania. Tak wysokich kosztów nie ponoszą ludzie, którzy posiadają swoje własne mieszkania, co w większości przypadków wynika z posagu, który musi wnieść kobieta w formie mieszkania (mężczyzna powinien mieć dobre wykształcenie - zawód). Kierowca autokaru turystycznego zarabia około 2000 euro przez 8 miesięcy sezonu turystycznego, a w miesiącach jesienno - zimowych przechodzi na przymusowy zasiłek, który należy mu się obligatoryjnie.

Nie wszyscy Grecy zadowoleni są z przynależności tego kraju do UE³⁷, co związane jest z ich niechęcią do tego, co obce kulturowo i politycznie. Wymagania wobec Unii są bardzo duże, a ustępstwa znikome. Samo przystąpienie związane było z wymuszonym przyznaniem Grecji dużej kwoty pieniędzy na wspomaganie przekształceń gospodarczych. Prawie całe kwoty przeznaczone zostały jednak na wzrost poziomu życia, czyli na konsumpcję. Przykładem tego były trudności z wprowadzeniem waluty euro, z powodu słabych wyników gospodarczych³⁸. Grecja, podobnie jak w poprzednich latach, ubiega się o specjalne traktowanie przez UE, a spełniane przez nią unijne warunki są zawsze krótkotrwałe i nie przynoszą większych efektów.

Państwo Greckie przechodziło w ciągu dwóch wieków różne reformy ustrojowe, od królewskiego absolutyzmu, poprzez rządy dyktatury wojskowej, po republikę demokratyczną. Grecja nadal boryka się z problemem rozwiązania podstawowych problemów, nie tylko natury politycznej, ale i gospodarczej. Poprawa sytuacji tego kraju nie stanie się możliwa bez reform i zmian w strukturach społeczno – politycznych. Grecja, która jest członkiem UE od 1981 r., otrzymywała co roku z UE pomoc w wysokości 4% jej PKB. Kwota ta w ciągu 29 lat wyniosła 240 miliardów euro. Obecna sytuacja Grecji skłania ją do podjęcia i wprowadzenia wieloletniego pakiety reform, cięć i oszczędności przede wszystkim w sektorze publicznym. Obciążeniu ulec mają również wszelkiego rodzaju dodatki i świadczenia budżetowe. Znacznej redukcji ulegną emerytury, a do pełnych

³⁶ Ibidem., s. 107.

³⁷ Grecja przystąpiła do Wspólnoty 1 stycznia 1981r.

³⁸ Euro wprowadzone zostało dopiero w 2001r.

świadczeń emerytalnych uprawnione mają być osoby, które przepracowały 40 lat. To ostateczne postanowienie wzbudza najwięcej wątpliwości, ze względu na fakt, że średnia emerytura w Grecji wynosi 500 euro miesięcznie. Porozumienie, które zawarła Grecja z UE i MFW w sprawie pomocy finansowej dla kraju wymaga od Greków wielkich poświęceń i było konieczne, aby uniknąć katastrofy. Wśród głównych cięć oszczędnościowych znalazło się m. in. zniesienie w sektorze publicznym 13. i 14. pensji oraz 13. i 14. emerytur, które jednak będą dla osób o najniższych dochodach zrekompensowane specjalnymi premiami. Cięcia te nie dotyczą jednak zarobków w sektorze prywatnym.

Podsumowanie

Summary

Sytuacja w jakiej znalazła się współczesna Grecja jest przede wszystkim winą rządu i przyzwyczajęń społeczeństwa. Odbywające się często strajki dostawców paliw i przewoźników, utrudniają ruch turystyczny, wyrządzając szkody przede wszystkim samym Grekom. Kolejnym przykładem pewnego zacofania gospodarczo – usługowego jest również nadal obowiązująca sjesta, którą prywatni przedsiębiorcy w trosce o turystów starają się już pomijać. W ostatnich latach zauważyć można, że to sektor prywatny dźwiga całą odpowiedzialność za państwo.

Grecja w znacznym stopniu nie przestrzega polityki ekologicznej UE. Do rzeczy normalnych należy tam wyrzucanie śmieci z samochodu lub z okna domu, na co nikt nie zwraca uwagi. Zagrożeniem nie tylko dla samych Greków, ale również dla odwiedzających to państwo turystów, stali się również emigranci z Albanii i północnych obszarów Afryki, którzy jak twierdzą sami Grecy spowodowali znaczny wzrost przestępczości (kradzieże). Sytuacja Grecji stawia ten kraj przed wielkimi do pokonania problemami, których nie rozwiązanie doprowadzić może w ostateczności do wykluczenia ze struktur UE. Podstawne wydaje się stwierdzenie, że to zakorzeniona grecka tożsamość narodowa i ustrojowo - polityczna, w postaci chluby z przynależności do tego państwa i jego wielkich zdobyczy, jako kolebki cywilizacji europejskiej, doprowadziła do takiego stanu rzeczy.

W greckim kryzysie chodzi o znacznie więcej niż o wyłożenie pieniędzy na kraj, który prowadził złą gospodarkę. Stawką jest utrzymanie modelu integracji europejskiej. Z drugiej jednak strony, Grecja znalazła się pod olbrzymią presją ze strony rynków finansowych i Unii Europejskiej, która to presja dotyczy zmniejszenia długu publicznego i deficytu budżetowego, w celu zapewnienie całej Europie wspólnego bezpieczeństwa gospodarczo – ekonomicznego..

Literatura

Bibliography

- Brzeziński A.M., *Grecja*, Warszawa 2002.
Czekalski T., *Grecja*, Warszawa 2003.

- Drosou – Panagiotou N., *Starożytna Grecja*, Ateny 2009.
- Durando F., *Grecia Guida ai siti archeologici*, Vercelli 2004.
- Kamiński J., *System konstytucyjny Grecji*, Warszawa 2004.
- Konstytucja Grecji*, Warszawa 2005.
- Kubiak Z., *Piękno i gorycz Europy. Dzieje Greków i Rzymian*, Warszawa 2003.
- Petmezas S., *History of Modern Greece: A historical preview*; (in:) G. Douskas, P. Smerlas (ed.), *About Greece*, Athens 2001.
- Spathari E., Petropulu K., *Korynt – Mykeny. Nauplia – Tiryns – Epidauros*, Ateny 2006.
- Traktat z Lizbony, Dz. U. UE 2010C/47.
- Tsakiri D., *Grecja. Historia. Archeologia. Współczesna Grecja*, Warszawa 1999.
- Tsatsos C.D., *Making the Constitution of Greece* (in:) A. Goldwin, A. Kaufman (ed.), *Constitution Makers on Constitution Making. The Experience of Eight Nations*, Washington D.C. 1998.

***Bezpieczeństwo ekonomiczne Europy, na przykładzie kryzysu greckiego.
Zarys historyczno-porównawczy problemu***

Streszczenie

Regulacje dotyczące polityki ekonomicznej (również walutowej) Unii Europejskiej mają na celu koordynację polityk gospodarczych państw UE oraz zapewnienie zbieżności działań w tej sferze. Bezpieczeństwo ekonomiczne Europy zależne jest od wszystkich członków Wspólnoty. Pojawiający się kryzys w jednym państwie, wyrzucić może brzemienne skutki w całej Unii Europejskiej. Artykuł przedstawia kryzys grecki oraz mogące pojawić się jego skutki dla całej UE. Dla lepszego przedstawienia powstałej kryzysowej sytuacji, zaprezentowano również zarys historyczny państwa greckiego z uwzględnieniem sytuacji, które wpłynąć mogły na dzisiejszy stan gospodarki i finansów greckich oraz mentalność tamtejszego społeczeństwa. Przemiany polityczno – gospodarcze państwa greckiego, związane bowiem zawsze były z kulturą tego narodu. Warunki w jakich znalazła się współczesna Grecja, są przede wszystkim winą rządu i przyzwyczajęń społecznych. Nie wszyscy Grecy zadowoleni są z przynależności tego kraju do UE, co związane jest z ich niechęcią do tego, co obce kulturowo i politycznie.

***Economic Security Europe's for example the Greek crisis.
The outline of the historical-comparative problem***

Summary

Regulations, which concerns economic policy (also monetary policy) in European Union, to make coordination of UE's country economic policies and assurance actions in

this sphere. Economic-economic safety in Europe is dependent of all members of the community. The emerging crisis in one state, might bring about consequential results in European Union. The article presents Greek crisis and appearing in its effects in European Union. The better presentation of crisis situation also was presented Greek historical overview with situation, which could affect for the current state of economy and Greek finance and mentality of community. Political and economic changes of the Greek state have always been associated with the culture of this nation. The conditions, which were contemporary Greece, are fault of the government and social habits. Not everyone Greeks are happy from belonging the country to European Union, which is due to their dislike of what is foreign culturally and politically.

JANUSZ KRAŚNIAK, GABRIELA ROSZYK – KOWALSKA

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Reorientacja ról kierowniczych w podejściu procesowym do zarządzania przedsiębiorstwem

The reorientation of management roles in the process-oriented approach to the management of enterprises

Wstęp

Introduction

Współcześnie podkreśla się, że przesłanką do budowania sukcesu przedsiębiorstwa i zapewnienia mu rozwoju jest odejście od tradycyjnych zasad zarządzania w kierunku pracy zespołowej, orientacji na jakość, koncentracji na kluczowych kompetencjach i wyrobach oraz uruchomienia procesów ciągłego doskonalenia produktów i procesów. Prowadzi to do wyłaniania się nowych koncepcji zarządzania, które podlegają doskonaleniu i integrowaniu z innymi znanymi już koncepcjami. Jedną z takich koncepcji jest zarządzanie procesowe, wykorzystujące doświadczenia, elementy i narzędzia takich metod zarządzania jak BPR, TQM czy benchmarking.

Orientacja procesowa funkcjonowania przedsiębiorstwa zakłada horyzontalną perspektywę zorientowaną na całościową obsługę klienta wewnętrznego lub zewnętrznego. W podejściu procesowym obok tradycyjnego kierownika koordynującego współpracę poszczególnych działów pojawia się właściciel procesu, do którego obowiązków należy zaprojektowanie, monitorowanie przebiegu oraz reprezentowanie procesu. Właściciel procesu uczestniczy w projektowaniu procesu tworzącego takie wartości, które zaspokoją oczekiwania klientów. Potrzeba monitorowania procesu wynika z tego, że właściciele procesów nie uczestniczą bezpośrednio w realizacji czynności, składających się na procesy. Ważnym zadaniem jest także reprezentowanie procesu na „zewnątrz” wobec przełożonych oraz właścicieli innych procesów, a także pozyskiwanie do jego realizacji niezbędnych zasobów¹. Podejście procesowe w zarządzaniu kierunkuje decyzje, tworząc w funkcjonowaniu firmy orientację na jeden wymiar, który dominuje nad pozostałymi aspektami funkcjonowania przedsiębiorstwa. Realizacja założeń zarządzania procesowego wymusza na kadrze zarządzającej uwzględnienie w filozofii zarządzania podejścia

¹ J. Kraśniak, *Struktura organizacyjna przedsiębiorstwa w poglądach klasyków nauki o zarządzaniu i w świetle zaleceń współczesnych*, [w:] *Współczesne interpretacje dorobku klasyków nauki o organizacji i zarządzaniu*, red. nauk. P. Banaszyk, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2003, s. 54.

czyniącego z procesów główny obszar zainteresowania organizacji co ma wpływ na modyfikację i konieczność wchodzenia w nowe role przez kadrę kierowniczą.

Celem artykułu jest przedstawienie założeń podejścia procesowego do oraz analiza ról kierowniczych w tradycyjnym (funkcjonalnym) i procesowym podejściu do zarządzania przedsiębiorstwem.

W kierunku podejścia procesowego

The process - oriented approach

Wdrożenie koncepcji zarządzania procesowego oznacza konieczność przeprojektowania przedsiębiorstwa obejmującego²:

- reorientację struktury organizacyjnej z hierarchicznej na horyzontalną,
- identyfikację procesów podstawowych i procesów pomocniczych,
- wyodrębnienie właścicieli procesów i zespołów procesowych.

Zmiana podejścia w zarządzaniu przedsiębiorstwem w kierunku orientacji procesowej wymaga dostosowania do jego wymogów strategii, kultury oraz struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa³. Porównanie tradycyjnego i procesowego podejścia do zarządzania przedsiębiorstwem zaprezentowano w tabeli 1.

Tabela 1 Porównanie tradycyjnego i procesowego podejścia do zarządzania przedsiębiorstwem

Table 1. Comparison of traditional and process approaches to the management of enterprises

<i>Element porównania</i>	<i>Podejście tradycyjne</i>	<i>Podejście procesowe</i>
<i>Drogi komunikacji</i>	ustrukturyzowany i kontrolowany przepływ informacji	otwarty wielokierunkowy przepływ informacji
<i>Charakter operacji</i>	Ujednolicony	zróżnicowany i specyficzny dla danej jednostki
Odpowiedzialność za decyzje	ściśle powiązana z formalną pozycją zajmowaną w strukturze	delegowana wraz z uprawnieniami w kierunku pracowników niższego szczebla dysponujących odpowiednimi umiejętnościami
Zdolność dostosowania do zmian otoczenia	niska zdolność wynikająca z wolnego tempa i pojawiających się licznych oporów, nawet w sytuacjach wymagających natychmiastowego wprowadzenia zmian	możliwość szybkich zmian wraz z pojawiającymi się potrzebami
Zasady organizacji	formalne procedury,	własne i efektywne procesy

² M. Osterloh, J. Frost, *Prozeßmanagement als Kernkompetenz*, Gabler, Wiesbaden 2006, s. 27.

³ E. Rühli, C. Treichler, S.L. Schmidt, *From Business Reengineering to Management Reengineering – European A Study*, Management International Review 1995/4, s.369.

pracy	przekazywane z góry do dołu	
Zasady kontroli	kontrola ścisła i formalna	kontrola przy pomocy zestawu wskaźników i instrumentów odzwierciedlających poziom realizacji celów założonych dla poszczególnych procesów
Model zachowania pracowników	ściśle określony przez wymagania poszczególnych stanowisk pracy	role i odpowiedzialność pracowników dostosowane do wymogów procesów
Współudział pracowników w zarządzaniu	brak udziału pracowników niższego szczebla w zarządzaniu przedsiębiorstwem oraz ograniczony przepływ informacji na wyższe szczeble	praca zespołowa w realizacji zadań z silną orientacją na współpracę między zespołami
Instrumenty zarządzania	sformalizowane systemy podejmowania decyzji i kontroli funkcjonowania przedsiębiorstwa	delegowanie uprawnień, włączenie pracowników w proces zarządzania przedsiębiorstwem, systemy motywacyjne wspierające zaangażowanie pracowników

Źródło: R. Talwar, *Business Reengineering - a Strategy – driven Approach, Long Range Planning*, 1993/26, s.30.

Zmiana podejścia do zarządzania przedsiębiorstwem wymusza także zmianę sposobu realizacji funkcji zarządczych przez kadre kierowniczą. Aby podołać tym wyzwaniom kierownik musi wchodzić w nowe role. Doprowadza to do przeobrażenia dotychczas pełnionych ról kierowniczych w kierunku orientacji procesowej.

Zmiany ról kadry kierowniczej

Changes of management roles

Pojęcie ról funkcjonuje w różnych znaczeniach w różnych dyscyplinach naukowych. W teorii organizacji i zarządzania, podobnie jak w socjologii, role najczęściej interpretowane są w ramach dwóch podejść: funkcjonalistycznego i symboliczno-interakcyjnego⁴. W ujęciu funkcjonalnym role odnoszą się do powtarzalnych zachowań jednostek, zajmujących określone pozycje w stabilnym systemie społecznym i postrzegane są jako zbiory oczekiwań i norm jakie przedsiębiorstwa kierują pod adresem kierowników w związku z miejscem zajmowanym w przedsiębiorstwie. Natomiast ujęcie symboliczno-interakcyjne kładzie nacisk na dynamiczne tworzenie się ról co związane jest z powstawaniem na bieżąco scenariuszy zachowań, wynikającymi w dużym stopniu z socjalizacji w określonej grupie i pozaformalnych interakcji w jej ramach.

Przyswajanie sobie ról trwa czasami całe życie, jednakże ważna jest tutaj edukacja – będąca narzędziem komunikowania oczekiwań ogólnospołecznych co do danego zawodu

⁴ D. Jemielniak, *Praca oparta na wiedzy. Praca w przedsiębiorstwach wiedzy na przykładzie organizacji high-tech*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Spółka z o. o., Warszawa 2008, s. 32.

(stanowiska kierowniczego). Ta szczególna forma nowoczesnego rytuału⁵ opiera się nie tylko na faktycznym przekazaniu wiedzy fachowej lecz także na utrwaleniu roli.

W podejściu procesowym zamiast tradycyjnego kierownika koordynującego współpracę poszczególnych działów pojawia się właściciel procesów. Jest to osoba odpowiedzialna za całościową, rytmiczną i harmonijną realizację procesu. Stoi przed nią zadanie zaprojektowania właściwego systemu przekazywania informacji swoim podwładnym. Brak otwartego, wielokierunkowego przepływu informacji może doprowadzić do obniżenia sprawności funkcjonowania organizacji. Dlatego należy zapewnić nieskrępowany, wielokierunkowy obieg informacji a informacja powinna być aktualna, rzeczowa, ścisła, wyraźna i zrozumiała. Aby móc sprostać tym zadaniom kierownik powinien efektywnie odgrywać role informacyjne jako obserwator, propagator informacji i rzecznik⁷. Nasilenie tych ról zmienia się w procesowym podejściu do zarządzania, gdzie istotna staje się informacja zwrotna, dzięki której pracownicy niższego szczebla wiedzą, jak oceniana jest ich praca oraz co powinno podlegać modyfikacji. Jest to niezbędny element w przypadku podejmowania przez nich decyzji za które ponoszą odpowiedzialność. Zazwyczaj role informacyjne kierownika prowadzą do ról decyzyjnych.

W podejściu funkcjonalnym informacja uzyskana przez kierownika ma istotny wpływ na podejmowane przez niego decyzje. Informacja odgrywa także kluczową rolę w podejściu procesowym. Podejście procesowe zakłada jednak współdział podwładnych w procesie podejmowania decyzji co odbywa się poprzez lokalizację uprawnień decyzyjnych blisko miejsc powstawania problemów. Imperatyw decentralizacji uprawnień decyzyjnych wymusza zmianę sposobu odgrywania ról decyzyjnych. Realizacja tych ról powinna przyczynić się do włączenia i zaangażowania podwładnych w proces podejmowania decyzji, którzy w ten sposób realizować będą swoje role decyzyjne. Ta sytuacja spowoduje reorientację podwładnych z pasywnych wykonawców poleceń w aktywnych realizatorów zdolnych do niestandardowych działań wyznaczonych specyfiką procesu za który są odpowiedzialni. Role decyzyjne (innowatora, projektanta, dysponenta i negocjatora) umożliwiają sprawne funkcjonowanie kierowników w różnych sytuacjach a zwłaszcza w warunkach zmiennego otoczenia⁸.

W procesowym podejściu do zarządzania ludzie tworzą „uczącą się organizację”, która reaguje dynamicznie na zmiany. Zdolność uczenia się całej organizacji oraz wiedza należą do kluczowych czynników powodzenia przedsiębiorstwa. Kierownik powinien inspirować podwładnych do uczenia się i refleksji, by lepiej rozumieli potrzeby swoje i klientów. Odgrywa on przy tym rolę „trenera” i kreatywnego partnera w procesie wspólnego uczenia się⁹. Rozwój, uczenie się organizacji oraz stałe podnoszenie wartości rynkowej możliwe jest poprzez permanentne doskonalenie systemów przepływu informacji

⁵ R. Collins, *Market closure and the conflict theory of the professions*, [w:] M. Burrage, R. Torstendahl (eds.) *Professions in theory and history – rethinking the study of the professions*, London-Newbury Park-New Delhi: Sage, 1990, s. 26.

⁷ H. Mintzberg, *The Nature of Managerial Work*, Harper and Row, New York 1973.

⁸ W. Błaszcyk, *Kadra kierownicza polskich przedsiębiorstw państwowych w warunkach zmian systemu gospodarczego*, WUŁ, Łódź 1999, s. 79.

⁹ *Nowe role menedżera*, [w:] *Zarządzanie na Świecie*, nr3/1999, s. 39.

od źródeł ich pozyskiwania aż do udostępnienia decydującym w postaci przetworzonej⁶. Kierownik także winien inicjować ciągłą dyskusję dotyczącą możliwości poprawy istniejącej sytuacji, regulować relacje przy realizacji wielowymiarowych przedsięwzięć, obejmujących różne działy, uwzględniając przy tym skomplikowane zależności.

W miejsce formalnego autorytetu kierownika, charakterystycznego dla podejścia tradycyjnego, w podejściu procesowym pojawia się konieczność wzmacniania autorytetu poprzez intensyfikację kontaktów międzyludzkich, co przejawia się nasileniem znaczenia ról interpersonalnych. W zarządzaniu procesowym dominuje wielokierunkowe współdziałanie, czego brakuje w sztywnej, hierarchicznej organizacji.

Egzemplifikacja ról interpersonalnych w podejściu procesowym przejawia się głównie występowaniem kierownika w roli przywódcy. Cechy przywódcze przejawiają się w silnej identyfikacji przywódcy z wdrażanym rozwiązaniem organizacyjnym. Utożsamia się on z realizowaną koncepcją i tak jest postrzegany przez członków organizacji. Cechy przywódcze nie są tutaj rozumiane jako zbiór określonych predyspozycji osobowościowych ale jako reprezentowanie przez kierownika jednoznacznej koncepcji rozwoju organizacyjnego.

Przywództwo w tym podejściu polega przede wszystkim na wywoływaniu wśród członków zespołu, takich postaw, które skłaniają ich do zaangażowanego współdziałania przy tworzeniu i realizacji wspólnych celów¹¹. Rola kierownika jako przywódcy ma zadanie wspierania tj. powodowanie działania sprzyjającego powstawaniu u podwładnych poczucia własnych wartości, tworzenia klimatu do współdziałania oraz zachęcania do emocjonalnego zaangażowania się zespołu w pracę. Przez odpowiedni styl zarządzania kierownik wyzwala ukryte możliwości pracowników i pozyskuje ich do pracy zespołowej dla realizacji zadań. Autentyczne respektowanie pewnych kluczowych wartości przez kierownika pozwala na utworzenie „silnej” współpracy między zespołami. Przekazywanie większych uprawnień podwładnym działa jak katalizator w przedsiębiorstwie. Liderzy transakcyjni próbują zmieniać zachowania członków zespołu za pomocą transakcji, wymian oraz stałych nagród i kar. Koncentrują się na zachowaniach nastawionych na zadania, a także na działaniach interwencyjnych, które nagradzają członków zespołu za pożądane zachowania oraz wskazują im niezadawalający poziom wykonywania pracy, co wiązać się może z karą i krytyką. Z kolei przywództwo transformacyjne polega na oddziaływaniu na członków zespołu przez wizję oraz charyzmę lidera. Zachęca się członków zespołu, aby skupiali się nie tylko na wykonywaniu własnego zadania i osiągnięciu indywidualnego celu, ale również na zespole jako całości⁷.

Wymagania wobec kadry kierowniczej w procesowym podejściu do zarządzania odnoszą się nie tylko do wiedzy i umiejętności, ale przede wszystkim do odpowiednich przekonań i zachowań. Kierownik powinien mieć szeroką orientację pozwalającą dostrzegać konsekwencje swojego działania, być wizjonerem, przedsiębiorcą, inicjatorem,

⁶ A. Zakrzewska-Bielawska, *Relacje między strategią a strukturą organizacyjną w przedsiębiorstwach sektora wysokich technologii*, Politechnika Łódzka, Łódź 2011, s. 41.

¹¹ B. Nogalski, *Kultura organizacyjna. Duch organizacji*, TNOiK, Bydgoszcz 1998, s. 253 – 254.

odznaczać się talentami dyplomatycznymi, być dobrym komunikatorem, dysponować umiejętnością tworzenia sieci kontaktów, wczuwać się w odmienną mentalność oraz być otwartym na spontaniczne zmiany w przedsiębiorstwie.

Na podstawie powyższych rozważań można postawić hipotezę, że wraz ze zmianą podejścia do zarządzania przedsiębiorstwem zmienia się charakter ról kierowniczych oraz intensywność ich odgrywania.

Tabela 2. Porównanie ról kierowniczych w podejściu tradycyjnym i procesowym
Table 2. Comparison of management roles in the traditional and process approaches

Podejście tradycyjne	Podejście procesowe
Osoba strzegąca dyscypliny	Przewodnik: stawiający na przywództwo
Żąda od podwładnych wykonywania zadań i obowiązków	Zachęca, angażuje, inicjuje pracowników do wykonywania zadań
Decyzje podejmowane są jednoosobowo Samodzielnie podejmuje decyzje Rozkazodawca	Zespołowe podejmowanie decyzji Zachęca pracowników do uczestnictwa w procesie podejmowania decyzji Konsultant
Centralizacja uprawnień decyzyjnych	Umożliwienie podejmowania decyzji tym, którzy są najbliższe miejsc powstawania problemów (empowerment)
Obserwator gromadzący informacje	Preferuje wszechstronność komunikowania się (otwarty komunikator)
Egzaminator	Trener, kreatywny partner

Źródło: opracowanie własne

Potrzeba reorientacji ról kierowniczych wymaga często od kadry kierowniczej uczestnictwa w szkoleniach tej kadry. Szkolenia te mogą odbywać się na stanowisku pracy lub też poza nim. Spośród różnorodnych form szkoleń oferowane są też takie, które polegają na odgrywaniu ról. W czasie takich szkoleń uczestnicy zapoznają się z tekstem opisującym pewne role, a następnie wcielają się w te role zgodnie ze scenariuszem. Następnie scenki są analizowane i omawiane, co pozwala na ocenę poziomu umiejętności uczestników demonstrujących je. Bardzo często scenki są nagrywane, pozwalając na odtwarzanie istotnych, dyskusyjnych momentów, co jest bardziej przekonujące niż informacje obserwatorów, stanowi bowiem bezstronny zapis⁸.

Dzięki odpowiedniemu „odgrywaniu” swoich ról kierownik w podejściu procesowym dysponuje zdolnością wspierania aktywności pracowników w całym przedsiębiorstwie. Potrafi delegować uprawnienia, włączać pracowników w proces zarządzania

⁷ M. Bartkowiak, Kompetencje menedżera a relacje międzypracownicze w organizacji uczącej się, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2011, s. 105.

⁸ D. Widelak, *Podnoszenie kwalifikacji pracowników w sferze edukacyjnej i pozaedukacyjnej*, [w:] *Kompetencje menedżerskie a praktyka zarządzania*, red. nauk. W. Potwora, J. Żurawska, Instytut Śląski Sp. z o. o., Opole 2011, s. 60.

przedsiębiorstwem oraz stosować odpowiednie systemy motywacyjne wspierające zaangażowanie pracowników, których role i odpowiedzialność powinny być dostosowane do wymogów zarządzania procesowego.

Podsumowanie

Conclusion

W przedsiębiorstwach polskich idea zarządzania procesowego nabiera coraz większego znaczenia gdyż praktyka przedsiębiorstw funkcjonujących w rozwiniętej gospodarce rynkowej wskazuje na jej wysoką efektywność. Doświadczenia wielu przedsiębiorstw wskazują, że niezbędnymi warunkami skutecznego wdrożenia koncepcji zarządzania procesowego jest integracja procesów podstawowych z procesem zarządzania strategicznego, kultura organizacyjna preferująca elastyczność i stosowanie zespołowych form rozwiązywania problemów, wysoko wykwalifikowane kadry oraz wykorzystywanie nowoczesnych technologii informatycznych. Wdrożenie podejścia procesowego wymaga także zmian obejmujących role kierownicze.

Role kierownicze w procesowym podejściu do zarządzania charakteryzują się innym natężeniem niż w podejściu funkcjonalnym. Efektywne ich „odgrywanie” wymaga od kadry kierowniczej zrozumienia koncepcji zarządzania procesowego. Kierownicy wykorzystujący podejście procesowe oraz związane z nim narzędzia, są w stanie określić jakość, koszty oraz czas realizacji procesów, zarządzać relacjami międzywydziałowymi oraz wewnątrz działów, wprowadzać zmiany oraz efektywnie alokować zasoby. Wykorzystanie podejścia procesowego pozwala na zaspokojenie najważniejszych potrzeb współczesnych organizacji: orientacji na klienta, umiejętności szybkiej i inteligentnej adaptacji do pojawiających się sytuacji, wprowadzania zmian oraz burzenia barier między działami. Kadra kierownicza powinna poświęcać tym zagadnieniom szczególną uwagę.

Literatura

Bibliography

Bartkowiak M., *Kompetencje menedżera a relacje międzypracownicze w organizacji uczącej się*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2011.

- Błaszczak W., Kadra kierownicza polskich przedsiębiorstw państwowych w warunkach zmian systemu gospodarczego, WUŁ, Łódź 1999.
- Collins R., Market closure and the conflict theory of the professions, [w:] Burrage M., Torstendahl R. (eds.) Professions in theory and history – rethinking the study of the professions, London-Newbury Park-New Delphi 1990.
- Jemielniak D., Praca oparta na wiedzy. Praca w przedsiębiorstwach wiedzy na przykładzie organizacji high-tech, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne Spółka z o. o., Warszawa 2008.
- Kraśniak J., Struktura organizacyjna przedsiębiorstwa w poglądach klasyków nauki o zarządzaniu i w świetle zaleceń współczesnych, [w:] Współczesne interpretacje dorobku klasyków nauki o organizacji i zarządzaniu, red. nauk. Banaszyk P., Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 2003.
- Mintzberg H., The Nature of Managerial Work, Harper and Row, New York 1973.
- Nogalski B., Kultura organizacyjna. Duch organizacji, TNOiK, Bydgoszcz 1998.
- Osterloh M., Frost J., Prozeßmanagement als Kernkompetenz, Gabler, Wiesbaden 2006.
- Perechuda K., Zarządzanie procesami, [w:] Instrumenty zarządzania we współczesnym przedsiębiorstwie. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Katedra Systemów i Technik Zarządzania, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, POZNAŃ 1997.
- Rühli E., Treichler C., Schmidt S.L., From Business Reengineering to Management Reengineering – A European Study, Management International Review 4/ 1995.
- Talwar R., Business Reengineering - a Strategy – driven Approach, Long Range Planning 26/ 1993.
- Widelak D., Podnoszenie kwalifikacji pracowników w sferze edukacyjnej i pozaedukacyjnej, [w:] Kompetencje menedżerskie a praktyka zarządzania, red. nauk. Potwora W., Żurawska J., Instytut Śląski Sp. z o. o., Opole 2011.
- Zakrzewska-Bielawska A., Relacje między strategią a strukturą organizacyjną w przedsiębiorstwach sektora wysokich technologii, Politechnika Łódzka, Łódź 2011.

Reorientacja ról kierowniczych w podejściu procesowym do zarządzania przedsiębiorstwem

Streszczenie

W artykule zaprezentowano koncepcję zarządzania procesowego oraz analizę ról kierowniczych w przedsiębiorstwach wdrażających podejście procesowe do zarządzania. Wdrożenie zarządzania procesowego wymaga zmiany strategii, kultury i struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa, ale także sposobu „ogrywania” ról kierowniczych przez kadrę kierowniczą. Zmiana podejścia do zarządzania przedsiębiorstwem prowadzi do zmiany charakteru oraz nasilenia ról kierowniczych.

The reorientation of management roles in the process-oriented approach to the management of enterprises

Summary

The article presents the concept of a process – oriented management. The process – oriented perspective of the firm leads to the change of its strategy, its culture, its structure as well as its role of the management. The authors describes the role of the management and the change occurring in the polish process - oriented enterprises. Some conclusions of the researches are presented in the paper.

AGNIESZKA ŻOK, HENRYK LISIAK

Uniwersytet Medyczny im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu

Prawo do wolności od dyskryminacji – kilka uwag o edukacji równościowej***The right to freedom from discrimination – some thoughts about equality education***

Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej wszyscy są wobec prawa równi oraz wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Konstytucja głosi również, iż nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny¹. Mimo tak sformowanego zapisu w ustawie zasadniczej problem dyskryminacji silnie się odznacza w polskim społeczeństwie. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest brak edukacji antydyskryminacyjnej, która nie została wprowadzona do systemu oświaty na żadnym z poziomów edukacji formalnej. Celem tekstu jest zatem próba wykazania wagi edukacji antydyskryminacyjnej dla tworzenia państwa opartego na zasadach równości, akceptacji i demokracji. Współcześnie, w wielokulturowych, wielonarodowościowych społeczeństwach demokracji nie można bowiem rozumieć jako władzy większości. Rozumienie takie stanowiłoby pogwałcenie przede wszystkim Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, gwarantujące każdemu podstawowe wolności oraz 32 artykułu Konstytucji. Demokracja, w liberalnym rozumieniu, oznacza głos większości z poszanowaniem praw mniejszości². To założenie jest kluczowe dla istnienia polityki antydyskryminacyjnej. Na dyskryminację najbardziej narażone są właśnie grupy mniejszościowe. Wyjątek stanowią kobiety, które moim zdaniem w wielu społeczeństwach stanowią większość, są narażone na dyskryminację.

Dyskryminacją określa się inne, zwykle gorsze traktowanie osoby lub grupy osób ze względu na jakąś cechę lub zespół cech³. Dyskryminacja oparta jest na stereotypach i uprzedzeniach. Edukację antydyskryminacyjną definiuję jako świadome działania podnoszące wiedzę, umiejętności i wpływające na postawy, które mają na celu przeciwdziałanie dyskryminacji i przemocy oraz wspieranie równości i różnorodności⁴. W polskim systemie edukacji formalnej edukacja antydyskryminacyjna jest nieobecna. Programy kształcenia nie zawierają wytycznych dotyczących kształcenia

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm>, pobrano 1.07.2015

² Krytyka Polityczna, *Przewodnik lewicy*, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2007, s. 8-44.

³ M. Abramowicz, *Wielka nieobecna – o edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce*, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Warszawa 2011, s. 14.

⁴ M. Rawłuszko (red.), *Edukacja antydyskryminacyjna i jej standardy jakościowe*, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Warszawa 2011, s. 7-11.

antydiskryminacyjnego. Treści przekazywane dzieciom i młodzieży podczas nauki w szkole często stanowią powielenie funkcjonujących stereotypów i uprzedzeń dotyczących różnych grup społecznych zagrożonych dyskryminacją i wykluczeniem społecznym⁵. Niestety w polskim systemie edukacji łatwiej jest znaleźć treści sprzeczne aktualną wiedzą naukową, zasadami życia w wielokulturowym społeczeństwie oraz wprost wzmacniające stereotypy i uprzedzenia. Przeprowadzona przez edukatorki i edukatorów antydyskryminacyjnych działających w grupie Ponton oraz Federację na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny analiza podręczników do przedmioty Wychowanie do Życia w Rodzinie (WDŻ) zakończyła się jednoznacznie negatywną opinią na temat przekazywanych podczas zajęć WDŻ treści. Podręczniki te powielają stereotypy i uprzedzenia dotyczące płci, orientacji psychoseksualnej, tożsamości płciowej oraz wiary i wyznania. Autorzy i autorki podręczników zdają się sugerować iż dziewczęta są mniej inteligentne od chłopców: „Zanim spotkasz wybrankę swojego serca... I tak jeśli zdecydujesz się pomóc koleżance w geometrii, zdobądź się na cierpliwość i wyrozumiałość, choć może Cię irytuje, że tak wolno myśli albo czegoś nie pamięta.”⁶ oraz są porównywane do gleby oczekującej na „siewcę”: „On jest dawcą życia „siewcą”, natomiast jej ciało „glebą”, w której wzrastało nowe życie. Postawa chłopców, którzy stają się ojcami, bywa różna.”⁷. Założenia te są jawnie dyskryminujące kobiety. Przeprowadzony raport zwraca też uwagę na treści dotyczące związków, które są przekazywane młodym ludziom. Opierają się one na przestarzałych definicjach rodziny, pomijając jej alternatywne formy, obarczając brak ojca winą za anoreksję⁸.

Brak umieszczenia edukacji antydyskryminacyjnej oraz jawnie dyskryminujące treści przekazywane podczas zajęć z przedmiotu przygotowanie do życia w rodzinie mogły się przyczynić do tragedii, która wydarzyła się w maju 2015 roku. 14-letni Dominik z Bieżunia na skutek homofobicznego prześladowania popełnił samobójstwo. Chłopiec od początku nauki w gimnazjum był dręczony przez kolegów ze względu m.in. na dbałość o ubiór⁹. Po przeniesieniu do innej klasy Dominik stał się ulubieńcem koleżanek, co nasiliło homofobiczne komentarze kolegów. Jak podkreśla matka chłopca: *„Obelgą, która doprowadziła Dominika do samobójczej śmierci, było m.in. słowo „pedzio” – homofobiczne, pogardliwe i nienawistne określenie, powszechnie używane w Polsce jako inwektywa w stosunku do chłopców, hetero- lub homoseksualnych, którzy w jakikolwiek sposób odstają do tradycyjnej, większościowej normy tego, co prawdziwie „męskie”*

⁵ M. Abramowicz, *Wielka nieobecna...* ibidem.

⁶ T. Król (red), *We drużynie ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas I-III gimnazjum* Rubikon, Kraków 2011, s. 64.

⁷ T. Król, ibidem, s. 94.

⁸ Ponton, Wyniki monitoringu podstawy programowej i podręczników do przedmioty Wychowanie do życia w rodzinie.

⁹ T. Baliszewski, 14-letni-dominik-popelnil-samobojstwo-rowiesnicy-nazywali-go-pedziem (w:) <http://natemat.pl/147211,14-letni-dominik-popelnil-samobojstwo-rowiesnicy-nazywali-go-pedziem>, pobrano 15.07.2015.

i „normalne”¹⁰. Jak zauważa Gazeta Wyborcza Dominik również był prześladowany przez jedną z nauczycielek¹¹.

Kampania Przeciw Homofobii (KPH) oraz Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej (TEA) w nawiązaniu do opisanych powyżej wydarzeń opublikowały oświadczenie, w którym domagają się realnych działań o charakterze edukacyjnym, wspierających społeczności szkolne w całej Polsce w radzeniu sobie z dyskryminacją i przemocą¹². KPH oraz TEA od wielu lat prowadzą badania oraz publikują raporty dotyczące min dyskryminacji w polskich szkołach oraz braku zainteresowania tą kwestią przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Autorki i Autorzy oświadczenia podkreślają: „Zwracamy uwagę, że żaden z Ministrów Edukacji Narodowej nie podjął jakichkolwiek działań, które byłyby próbą systemowej odpowiedzi na ten problem. W obliczu seksizmu i homofobii, wobec publicznie znanych wyników badań i merytorycznych analiz, MEN pozostaje obojętny i całkowicie bezczynny. MEN nie zapobiega szkolnej dyskryminacji, nie reaguje na nią, ani, co równie szokujące, nie wspiera szkół, które z własnej inicjatywy podejmują działania antydyskryminacyjne i antyhomofobiczne”¹³. Zarzut ten poparty jest badaniami przeprowadzonymi zarówno przez Kampanię jak i TEA. Opublikowane przez organizacje raporty nie pozostawiają wątpliwości, iż przemoc motywowana dyskryminacją stanowi poważny problem w polskim społeczeństwie. Raporty dotyczące edukacji antydyskryminacyjnej wskazują na brak takich treści w polskim systemie edukacji.

Sytuacja w szkolnictwie wyższym nie różni się znacząco od tej na niższych poziomach edukacji. W 2010 roku Kampania Przeciw Homofobii przeanalizowała podręczniki akademickie pod kątem poruszania przez ich autorów kwestii związanych z orientacją psychoseksualną oraz tożsamością płciową. Przebadane zostały podręczniki o tematyce seksuologicznej wydane pomiędzy latami siedemdziesiątymi¹⁴ a współczesnością. Dokonana analiza została przeprowadzona przy pomocy metod badań jakościowych. Zwracano uwagę na to, w jaki sposób, przy użyciu jakich słów opisywane są kwestie związane z nie heteroseksualnością oraz transseksualizmem. Analiza wykazała, iż nawet współcześnie wydawane podręczniki akademickie nie zawsze prezentują aktualny stan wiedzy. Współczesne polskojęzyczne publikacje nie przeciwdziałają stereotypom i uprzedzeniom¹⁵.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ł. Woźnicki, Uczniowie nazywali Dominika „pedałem”, nauczyciele wiedzieli, że jest poniżany. Popęłił samobójstwo, ale wyzwiska nie ustały, (w:) http://wyborcza.pl/1,75478,18292224,Uczniowie_nazywali_Dominika_pedziem_nauczyciele.html, pobrano 15.07.2015.

¹² Oświadczenie Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej (TEA) oraz Kampanii Przeciw Homofobii (KPH) w sprawie tragicznej śmierci Dominika – ucznia gimnazjum w Bieżuniu, pobrano 20.07.2015.

¹³ Ibidem.

¹⁴ dolna klauzula czasowa wyznaczona jest przez decyzję American Psychiatric Association dotyczącą ściągnięcia z homo- i biseksualizmu jarzma choroby psychicznej.

¹⁵ K. Bojarska, *Analiza merytoryczna wybranych pozycji piśmiennictwopoświęconego problematyce homoseksualności*, wydane w języku polskim (w:) A. Loewe (red.) Raport o homo-, biseksualności i transpłciowości w polskich podręcznikach akademickich, Kampania Przeciw Homofobii, Warszawa 2012.

Badania własne

Own studies

Odnosząc się do powyższych badań postanowiono przeanalizować wiedzę i postawy dotyczące homo - i biseksualizmu studentów Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. W pierwszej kolejności przeprowadzono badanie na populacji osób LGB korzystające z usług systemu opieki zdrowotnej na terenie Polski. Kwestionariusz zbudowano z 27 pytań z możliwością jednokrotnego oraz wielokrotnego wyboru. Ze względu na charakter badania wiele pytań pozostawiono otwartymi bądź półotwartymi. Respondenci mogli, poza wyborem z góry narzuconych możliwości odpowiedzi, wybrać oraz dopisać odpowiedź w opcji „inne”, napisać komentarz do odpowiedzi bądź samodzielnie wpisać odpowiedź w pozostawioną rubrykę. Decyzja o takiej formie formularza zapadła ze względu na charakter grupy badanej, badanie miało umożliwić respondentom wyrażenie swojej opinii na zadane zagadnienia, nie natomiast zmuszanie ich do wyboru pomiędzy sztywno ustalonymi odpowiedziami. Formularz ankietowy został zamieszczony w Internecie za pośrednictwem programu LimeSurvey oraz systemu baz danych MySQL.

W celu analizy wiedzy i opinii studentów w sprawach dotyczących orientacji psychoseksualnej oraz osób nieheteroseksualnych przeprowadzone zostało badanie ankietowe. Kwestionariusz ankietowy został przetestowany na próbie 43 osób. Przeprowadzenie próby pozwoliło stworzyć ostateczną wersję kwestionariusza, który został użyty w badaniu.

Kwestionariusz ankietowy został zbudowany z 25 pytań z możliwością jednokrotnego lub wielokrotnego wyboru odpowiedzi oraz pytań otwartych. Studenci mogli skorzystać z możliwości skomentowania swoich odpowiedzi lub pytań. Ankieta była anonimowa, studenci wypełniali ją dobrowolnie. Metryczka, zawierająca podstawowe pytania o płeć, wiek czy planowaną specjalizację została umieszczona na końcu formularza. Do ankiety został dołączony, składający się z 23 pytań macierzowych, kwestionariusz badający skalę homofobii.

Zebrane dane zostały wyeksportowane do formatu obsługiwanego przez program statystyczny SPSS, w którym zostały zarchiwizowane.

Zebrane w badaniu ankietowym dane zostały przedstawione na wykresach przygotowanych przy pomocy programu Microsoft Excel. Ilość respondentów, która udzieliła danej odpowiedzi na pytanie została umieszczona w legendzie, nad wykresem. Na wykresach natomiast zaznaczono wartości procentowe odpowiadające udzielonym odpowiedzią.

Badanie ankietowe wykorzystane w artykule zostały przeprowadzone od stycznia 2011 do października 2012. Łącznie, badaniu zostało poddanych 679 osób podzielonych na 3 grupy:

1. Osoby nieheteroseksualne, korzystające z usług medycznych na terenie Polski – 435 osób.
2. Studenci polscy na I roku kierunku lekarskiego – 125 osób.
3. Studenci polscy na VI roku kierunku lekarskiego – 119 osób.

Badanie zostało przeprowadzone przy pomocy dwóch formularzy ankietowych. Pierwszy kierowany był do osób LGB, drugi do studentów I i IV roku kierunku lekarskiego.

Badanie, któremu poddani zostali studenci zostało opracowane na podstawie częściowych wyników uzyskanych w badaniu osób nieheteroseksualnych. Dodatkowa stworzona została skala homofobii, na której uwzględniono poziom niechęci do osób LGB studentów I i VI roku kierunku lekarskiego.

Wyniki

Results

Respondenci LGB korzystający z usług polskiego systemu ochrony zdrowia niejednokrotnie spotykali się z dyskryminacją oraz przemocą. Najczęściej występującą formą dyskryminacji była heteronorma. Heteronorma jest rodzajem dyskryminacji często nie wynikającym z uprzedzeń czy niechęci wobec osób których dotyczy. Opiera się ona na głębokim przeświadczeniu wedle którego wszyscy jesteśmy (powinniśmy być) heteroseksualni¹⁶ oraz żyć według pewnych utartych norm obyczajowych. Ta forma dyskryminacji dotyczy zatem nie tylko osób nieheteroseksualnych ale również osoby nie żyjące według ustalonych norm np. bezdzietne małżeństwo, single czy osoby w wolnych związkach. Narażeni są oni na pytania zmuszające ich do tłumaczenia się ze swojej postawy¹⁷. Paweł Leszkowicz nazywając heteronormę heteromatrixem definiuje ją wręcz jako formę przemocy¹⁸. Narażenie na heteronormę, dyskryminację czy przemoc ze względu na orientację psychoseksualną było 49% pacjentów i pacjentek. Należy jednak pamiętać, iż coming out bądź dyskusja o zdrowiu partnera/partner nie jest konieczna w większości gabinetów lekarskich. Przyczyny niewłaściwego traktowania pacjentów i pacjentek można dopatrywać się w braku wiedzy oraz posługiwaniu się stereotypami przez studentów kierunków medycznych.

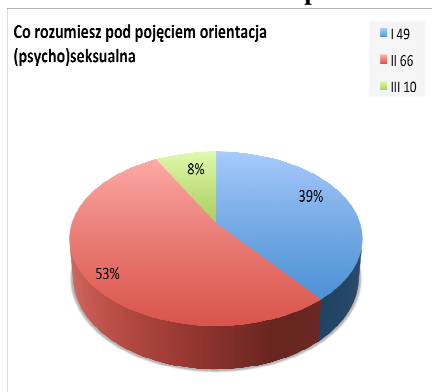
W celu zbadania wiedzy studentów dotyczącej orientacji psychoseksualnej, poproszono ich o zdefiniowanie tego terminu. Orientację psychoseksualną definiuje się, w najprostszy sposób, jako zdolność danej osoby do angażowania się w relacje uczuciowe, miłosne i erotyczne oraz budowanie związku z drugą osobą. Odnosząc się do tak sformułowanej definicji udzielone przez studentów odpowiedzi zostały podzielone na trzy kategorie. Do pierwszej kategorii zakwalifikowane zostały odpowiedzi błędnie opisujące orientację psychoseksualną. Drugą kategorię stanowią odpowiedzi zwracające uwagę na tylko jeden z aspektów orientacji seksualnej – aspekt erotyczny bądź emocjonalny. Trzecia grupa, to pełne odpowiedzi, zawierające prawidłowo zdefiniowaną orientację psychoseksualną.

¹⁶ P. Leszkowicz, T. Kitliński, *Miłość i demokracja*, Aureus, Kraków 2005, s 74-77.

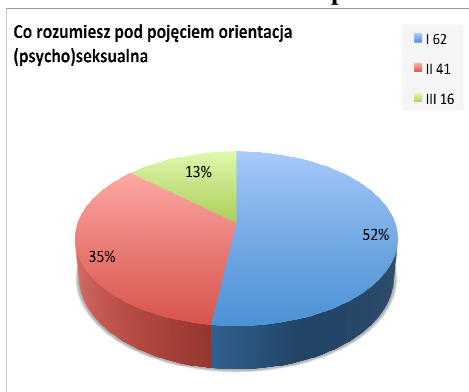
¹⁷ A. Żok, *Przychodzi KTOŚ do lekarza... - o znaczeniu myśli Queer dla ochrony zdrowia*, Nowiny Lekarskie, r. 81, nr 5, s. 534-537, Poznań 2012.

¹⁸ P. Leszkowicz, T. Kitliński, ... ibidem.

Odpowiedzi studentów I roku Year 1 students' responses



Odpowiedzi studentów VI roku Year VI students' responses



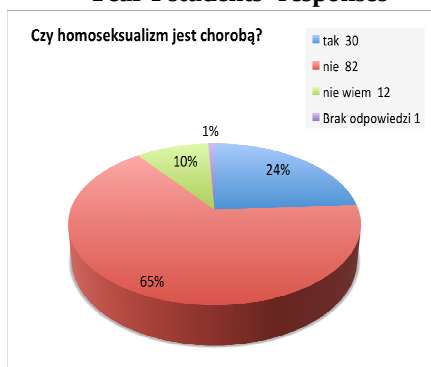
Wśród studentów I roku kierunku lekarskiego dominują odpowiedzi zaliczane do grupy II. Ankietowani wskazali zatem tylko jedną z cech orientacji seksualnej, zdecydowanie częściej wskazując na pociąg seksualny. Ponad połowa studentów VI roku, tego samego kierunku, błędnie zdefiniowała pojęcie orientacji seksualnej. Najczęściej była ona mylona z tożsamością płciową. 8% studentów I 13% VI roku, odpowiadając na pytanie, wskazało wszystkie aspekty pojęcia orientacji (psycho)seksualnej.

Odpowiedzi studentów I oraz VI roku przeanalizowano testem statystycznym U Manna-Whitneya. Poziom p dla testu badającego różnice w odpowiedzi na pytanie „Co rozumiesz pod pojęciem orientacja psychoseksualna” wynosi 0,160. Nie wykazano więc różnicy statystycznej pomiędzy odpowiedziami na pytanie.

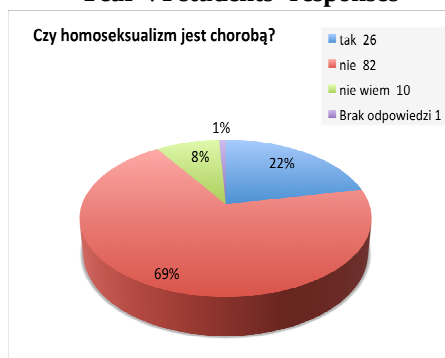
Studentów poproszono również o zdefiniowanie pojęć homo- oraz biseksualizmu. Podczas analizy odpowiedzi na te pytania również nie wykazano różnic statystycznych. Podobnie jak w przypadku definiowania orientacji psychoseksualnej studenci koncentrowali się przede wszystkim na odbywaniu przez osoby LGB stosunków seksualnych z partnerem/partnerką tej samej płci.

Biorąc pod uwagę, iż badani studenci postanowiono sprawdzić, czy posiadają oni wiedzę odnośnie medycznej klasyfikacji homoseksualności. W tym celu postawiono studentom pytanie zamknięte, prosząc o odpowiedź czy homoseksualizm jest chorobą.

Odpowiedzi studentów I roku
Year I students' responses

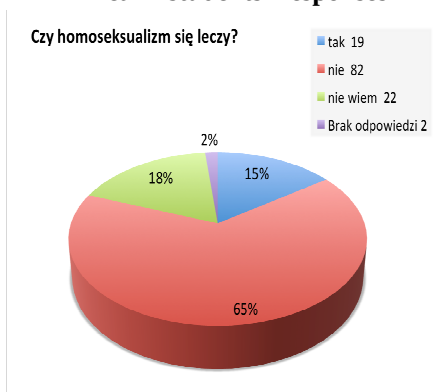


Odpowiedzi studentów VI roku
Year VI students' responses



Większość studentów (65% studentów I roku, oraz 69% studentów VI roku) udzieliło odpowiedzi zgodnej ze stanowiskiem WHO, stwierdzając, że orientacja homoseksualna nie jest chorobą. 24% studentów I roku, oraz 22% studentów VI roku jest odmiennego zdania. Odpowiedzi studentów przeanalizowano testem statystycznym U Manna-Whitneya. Poziom p dla testu badającego różnice w odpowiedzi na pytanie „Czy homoseksualizm jest chorobą” wynosi 0,865. Nie wykazano więc różnicy statystycznej pomiędzy odpowiedziami na pytanie.

Odpowiedzi studentów I roku
Year I students' responses



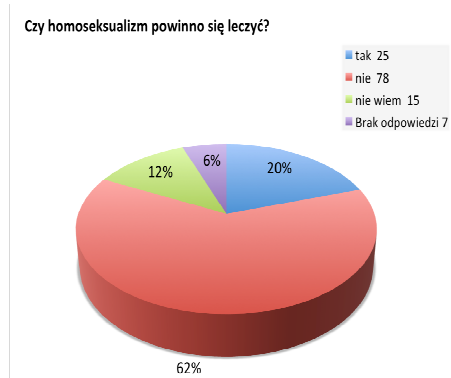
Odpowiedzi studentów VI roku
Year VI students' responses



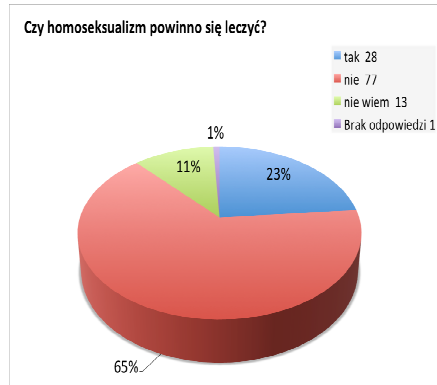
15% studentów I roku kierunku lekarskiego, uważa iż istnieje możliwość leczenia orientacji seksualnej, podobnego zdania jest 15% studentów VI roku. Odpowiedź „nie wiem” wybrało 18% studentów I, oraz 12% studentów VI roku.

Studentów spytano również o ich zdanie dotyczące leczenia homoseksualności.

Odpowiedzi studentów I roku Year I students' responses



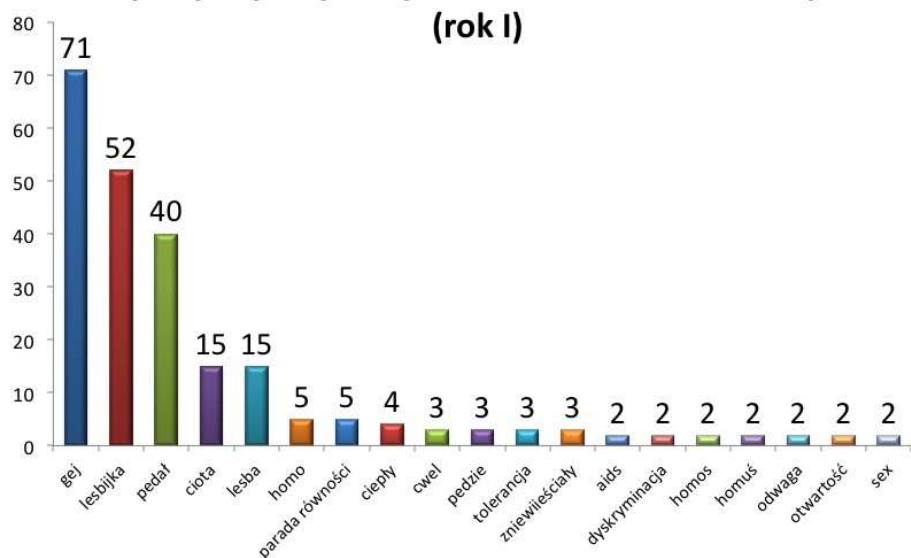
Odpowiedzi studentów VI roku Year VI students' responses



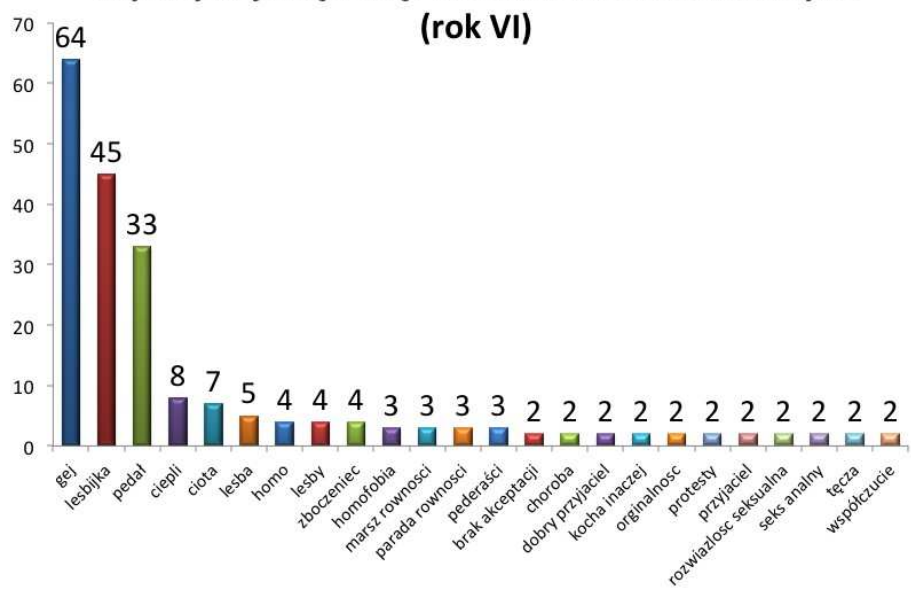
20% studentów I roku, uważa iż orientacja homoseksualna powinna być poddawana leczeniu. 15% studentów. Można tu zaobserwować wzrost o 5 punktów procentowych w odniesieniu do poprzedniego pytania. Wśród studentów ostatniego roku kierunku lekarskiego, za leczeniem orientacji seksualnej opowiedziało się 23% ankietowanych studentów. Przeprowadzona testem U Manna-Whitneya analiza statystyczna nie wykazała istotnych różnic. Poziom p dla testu badającego różnice w odpowiedzi na pytanie „Czy homoseksualizm powinno się leczyć?” wynosi 0,574.

Zapytano również studentów o określenia jakich używają mówiąc o osobach nieheteroseksualnych. Na wykresach zostały uwzględnione odpowiedzi, które zostały wymienione przez studentów więcej niż raz.

Wyrazy kojarzące się z osobami homoseksualnymi (rok I)



Wyrazy kojarzące się z osobami homoseksualnymi (rok VI)



Zarówno u studentów I jak i VI roku najczęściej pojawiały się słowa „gej”, „lesbijka” oraz wulgarne, zaliczane do mowy nienawiści, słowo „pedał”. Połowę zwrotów wymienionych przez studentów można uznać za obraźliwe. Uwagę zwraca również fakt, że większość obraźliwych wyrazów odnosi się do mężczyzn homoseksualnych.

Brak różnic statystycznych pomiędzy odpowiedziami studentów pierwszego oraz ostatniego roku kierunku lekarskiego wskazuje na niewystarczającą uwagę poświęcaną kwestii związanym z orientacją psychoseksualną oraz polityką antydyskryminacyjną podczas toku studiów medycznych. Dane te potwierdzane są przez krajowe ramy kwalifikacji dla kierunku lekarskiego, w których brakuje efektów kształcenia zarówno w kwestii wiedzy, umiejętności jak i kompetencji społecznych związanych z równym traktowaniem pacjentów i pacjentek. Badania przeprowadzona przez TEA oraz KPH wskazują na brak edukacji antydyskryminacyjnej na poziomie szkół podstawowych, gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych. Młodzi ludzie nie znajdują takiej wiedzy również w podręcznikach szkolnych i akademickich. Przedstawiciele Ministra Zdrowia, podczas spotkania które odbyło się 30 października 2014 roku proponują aby edukację antydyskryminacyjną wprowadzić w ramach zajęć fakultatywnych. Niestety takie rozwiązanie nie stanowi realnego wdrożenia treści równościowych do edukacji. Włączenie do programów studiów medycznych wydaje antydyskryminacyjnej wydaje się być szczególnie ważne. Zarówno lekarze, ratownicy medyczni jak i pielęgniarki czy fizjoterapeuci mają bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem, pacjentem. Niezbędnym wydaje się więc posiadanie wiedzy z zakresu polityki równościowej.

Brak odpowiednich regulacji prawnych można złagodzić wprowadzając do placówek oświatowych edukację antydyskryminacyjną. Edukacja antydyskryminacyjna tłumaczona jest jako świadome działania podnoszące wiedzę, umiejętności i wpływające na postawy, które ma na celu przeciwdziałanie dyskryminacji i przemocy motywowanej uprzedzeniami oraz wspieranie równości i różnorodności¹⁹. Edukacja antydyskryminacyjna nie została jeszcze uwzględniona w edukacji formalnej ani szkolnej, ani nawet na szczeblu akademickim²⁰. Taki rodzaj nauczania może wytworzyć w młodych ludziach specyficzny rodzaj wrażliwości gendrowej czy kulturowej oraz szacunku do różnorodności. Świadomość różnorodności pozwala zrozumieć, w jaki sposób stereotypy i uprzedzenia przyczyniają się do naruszania praw jednostki, buduje kompetencje przeciwdziałania dyskryminacji.

Homofobiczne treści, niezgodne z aktualnym stanem wiedzy, pojawiają się w podręcznikach szkolnych na każdym etapie edukacji. Obowiązująca do 23 grudnia 2008 podstawa programowa dla przedmiotu wychowanie do życia w rodzinie umieszczała tematy związane z orientacją psychoseksualną w blokach: zakłócenia i trudności w osiąganiu tożsamości płciowej, brak akceptacji własnej płci, lęki homoseksualne, możliwości pomocy w pokonywaniu trudności związanych z tożsamością płciową (dla

¹⁹ Edukacja antydyskryminacyjna (w:) http://www.tea.org.pl/pl/SiteContent?item=edukacja_antydyskryminacyjna, pobrano 30.12.2012.

²⁰ M. Branka, D. Cieślukowska (red.) *Edukacja Antydyskryminacyjna*, podręcznik trenerski, Villa Decius, Kraków 2012, s. 17.

gimnazjów) oraz zjawisko homoseksualizmu – przyczyny i możliwości pomocy (dla szkół ponadgimnazjalnych)²¹. Nowe podstawy programowe nie zawierają prawie w ogóle informacji o orientacjach psychoseksualnych. Pojawiają się natomiast odniesienia do tradycyjnych wartości i funkcji rodziny oraz tradycyjnych ról męskich i żeńskich. Bezpośrednie nawiązanie do orientacji seksualnej pojawia się przy okazji zagadnienia kształtowanie i akceptacja tożsamości płciowej i możliwości pomocy w pokonywaniu trudności związanych z tożsamością płciową²².

Podręczniki szkolne nie kształtują w uczniach postaw związanych z tolerancją oraz akceptacją drugiego człowieka. Treści związane z seksualnością często stoją w sprzeczności do aktualnego stanu wiedzy. Z badań dotyczących opisu homo-, bi- oraz transseksualności w polskich podręcznikach akademickich przeprowadzonych w 2009 wynika iż ciągle zdarza się, że zawierają one przedawnione informacje. Mimo, iż w 1973 roku homoseksualizm został wykreślony z podręcznika zaburzeń i chorób Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego a osiemnaście lat później WHO podjęło decyzję wykreślenia o homo- i biseksualizmu z klasyfikacji ICD-10, autorzy niektórych podręczników zdają się tego nie zauważać. W użyciu wciąż pozostają podręczniki sprzed 1973 roku, gdzie homoseksualizm opisany jest jako „zboczenie płciowe”²³. Sytuację tą można wytłumaczyć okresem, w którym podręcznik powstał oraz liczyć, iż sprzeczne z doniesieniami nauki fakty zostaną przez osobę prowadzącą zajęcia sprostowane. Bardziej niepokojący wydaje się fakt, iż podobnej klasyfikacji homoseksualizmu możemy się doszukać we współczesnych podręcznikach. Głoszą one o możliwości leczenia homoseksualizmu²⁴, czy określają homoseksualizm jako „zaburzenie rozwoju psychoseksualnego, uwarunkowane różnymi czynnikami”²⁵. Podobnych błędów można doszukać się w tłumaczeniach zagranicznych podręczników. W wydany w 1999 roku podręczniku „Prawda o homoseksualizmie”²⁶ F.J. Harvey stara się wyjaśnić, dlaczego homoseksualizm jest dewiacją. G. Aardweg natomiast, w książce „Homoseksualizm i nadzieja”²⁷ opisuje tytułową orientację seksualną jako lęk przed płcią przeciwną, nazywając osobę homoseksualną „wiecznym dzieckiem, które walczy z dorosłym”. Warto tu podkreślić, iż orzeczenia WHO obowiązują w Polsce zarówno lekarzy jak i psychologów. Młody lekarz powinien posiadać aktualną wiedzę, również dotyczącą seksualności człowieka.

²¹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego, kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół oraz kształcenia w profilach w liceach profilowanych. (dz. U. Z dnia 19 czerwca 2001 r.).

²² Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r., dz. cyt., Wychowanie do życia w rodzinie, III etap edukacyjny, treści nauczania – wymagania szczegółowe.

²³ K. Imieliński, *Zboczenia płciowe*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa, 1970 s. 20-37.

²⁴ K. Boczkowski, *Homoseksualizm*, Inter Esse, Kraków 2003, s. 206-280.

²⁵ W. Boloż, *Etyka seksualna*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2008, s. 120-164.

²⁶ F.J. Harvey, *Prawda o homoseksualizmie*, Wydawnictwo Księży Marianów, Warszawa 1999 [w:] A. Loewe (red.) Raport o homo-, biseksualizmie i transpłciowości w polskich podręcznikach akademickich, KPH, Warszawa 2010.

²⁷ G. van den Aardweg, *Homoseksualizm i nadzieja*, Fronda, Warszawa 2000 (w:) A. Loewe (red) Raport o homo-biseksualizmie i transpłciowości w polskich podręcznikach akademickich, KPH, Warszawa 2010.

Wnioski

Conclusion

Wyniki przeprowadzonych badań własnych potwierdzają tezę o braku edukacji antydyskryminacyjnej na każdym etapie edukacji. Uczelnia medyczna nie kształtuje u studentów kierunku lekarskiego, niezbędnej w kontaktach z pacjentami, postawy równościowej. Brak różnic statystycznych pomiędzy odpowiedziami studentów pierwszego oraz ostatniego roku kierunku lekarskiego wskazuje na niewystarczającą uwagę poświęcaną kwestii związanym z orientacją psychoseksualną oraz polityką antydyskryminacyjną podczas toku studiów medycznych. Uzyskane dane są zbieżne z wynikami badań dotyczących edukacji antydyskryminacyjnej na niższych poziomach edukacji.

Literatura

Bibliography

- Abramowicz M., *Wielka nieobecna – o edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce*, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Warszawa 2011.
- Baliszewski T., *14-letni-dominik-popelnil-samobojstwo-rowiesnicy-nazywali-go-pedziem* (w:) <http://natemat.pl/147211,14-letni-dominik-popelnil-samobojstwo-rowiesnicy-nazywali-go-pedziem>.
- Boczkowski K., *Homoseksualizm*, Inter Esse, Kraków 2003.
- Bołoż W., *Etyka seksualna*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2008.
- Branka M., Cieślukowska D. (red.) *Edukacja Antydyskryminacyjna*, podręcznik trenerski, Villa Decius, Kraków 2012.
- K. Imieliński, *Zboczenia płciowe*, Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich, Warszawa, 1970.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.sejm.gov.pl/prawo/konst/polski/kon1.htm>.
- T. Król (red), *Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas I-III gimnazjum*, Rubikon, Kraków 2011.
- Krytyka Polityczna, Przewodnik lewicy, Wyd. Krytyki Politycznej, Warszawa 2007.
- Leszkowicz P., T. Kitliński, *Miłość i demokracja*, Aureus, Kraków 2005.
- Loewe A., (red.) *Raport o homo-, biseksualności i transpłciowości w polskich podręcznikach akademickich*, Kampania Przeciw Homofobii, Warszawa 2012.
- Woźnicki Ł., *Uczniowie nazywali Dominika „pedałem”, nauczyciele wiedzieli, że jest poniżany. Popelniał samobójstwo, ale wyzwiska nie ustały*, (w:) http://wyborcza.pl/1,75478,18292224,Uczniowie_nazywali_Dominika_pedziem_n_auczyciele.html.
- Ponton, Wyniki monitoringu podstawy programowej i podręczników do przedmiotu Wychowanie do życia w rodzinie (w:)

http://ponton.org.pl/sites/ponton/files/26032015_notatka_prasowa_podreczniki_wychowanie_seksualne_monitoring.pdf.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego, kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół oraz kształcenia w profilach w liceach profilowanych. (dz. U. Z dnia 19 czerwca 2001 r.).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r., dz. cyt., Wychowanie do życia w rodzinie, III etap edukacyjny, treści nauczania – wymagania szczegółowe.

Rawłuszko M. (red.), *Edukacja antydyskryminacyjna i jej standardy jakościowe*, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej, Warszawa 2011.

TEA, KPH, Oświadczenie Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej (TEA) oraz Kampanii Przeciw Homofobii (KPH) w sprawie tragicznej śmierci Dominika – ucznia gimnazjum w Bieżuniu

TEA, *Edukacja antydyskryminacyjna* (w:) http://www.tea.org.pl/pl/SiteContent?item=edukacja_antydyskryminacyjna.

Żok A., *Przychodzi KTOŚ do lekarza... - o znaczeniu myśli Queer dla ochrony zdrowia*, Nowiny Lekarskie, R. 81, nr 5, s. 534-537, Poznań 2012.

Prawo do wolności od dyskryminacji – kilka uwag o edukacji równościowej

Streszczenie

Konstytucja głosi, iż nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny. Mimo tak sformowanego zapisu w ustawie zasadniczej problem dyskryminacji silnie się odznacza w polskim społeczeństwie. Przeprowadzono badania dotyczące edukacji antydyskryminacyjnej na kierunku lekarskim. Uczelnia medyczna nie kształtuje u studentów kierunku lekarskiego, niezbędnej w kontaktach z pacjentami, postawy równościowej. Brak różnic statystycznych pomiędzy odpowiedziami studentów pierwszego oraz ostatniego roku kierunku lekarskiego wskazuje na niewystarczającą uwagę poświęcaną kwestią związaną z orientacją psychoseksualną oraz polityką antydyskryminacyjną podczas toku studiów medycznych. Uzyskane dane są zbieżne z wynikami badań dotyczących edukacji antydyskryminacyjnej na niższych poziomach edukacji.

The right to freedom from discrimination – some thoughts about equality education*Summary*

The Constitution of The Republic of Poland states that no one shall be discriminated against in political, social or economic life for any reason whatsoever. Despite of such utterance in Basic Law, the problem of discrimination is strongly marked in Polish society. The studies were concerned with anti-discrimination education at the Faculty of Medicine. The results of the studies revealed that Medical school did not develop students' attitudes essential in dealing with non-heterosexual patients as well as did not develop attitude of equality. There were no statistical differences between the answers of students of the first and last year, which may indicate that insufficient attention was given to the issue associated with psychosexual orientation and anti-discrimination policies during the course of medical studies. Obtained data are consistent with the results of research on anti-discrimination education at the lower levels of education.

MARCEL KAMBA-KIBATSHI

University of Technology and Life Sciences. Jan and Jędrzej Śniadeckich In Bydgoszcz

The functioning of the money market in the Democratic Republic of Congo***Funkcjonowanie rynku pieniężnego w Demokratycznej Republice Konga***
Introduction***Wstęp***

The economic activities of production and exchange of goods and services are the result of economic agents. The implementation of economic activities gives rise to revenue and expenditure in the accounts of the various economic agents. True, in the economy as a whole, the sum of expenditures is necessarily equal to the sum of revenues; it is not certain that the same is true for each individual agent¹. Some economic agents have more resources at their expenses; thus they have a financing capacity. But others against, have expenses exceed their income, they are in need of funding. The imbalances in the accounts of economic agents have led to the establishment of mechanisms for economic agents to transfer savings exceeding it to the agents by savings deficit and this, either through direct financial that is to say the funding needed to agents directly get capital from the financing capacity to agents, by selling them shares (or financial instruments) on the capital market; or by means of indirect finance, where funding agents need to obtain funds, addressing financial intermediaries, in most cases to banks. To regard the Democratic Republic of Congo, where the shape of the financing of the economy is the most common indirect finance, there is no trading market for long-term financial instruments². Therefore, can be ask the following questions:

1. Does the Money Market Congolese effectively contributes to the financing of the Congolese economy?
2. Does the functioning of the money market Congolese is the optimal level?

Because of these issues, we can make the assumption that the Congolese Money market suffers from under banking. The minimum number of banks operating in the country is more concentrated in the capital and Lubumbashi. This is what prevents full mobility of capital in the country and the normal functioning of the money market

¹ Mpere Boye Mpere, General Monetary Economics, UPC, Kinshasa, 2009, pp. 41-42.

² Kabuya Kalala, Economy Bank and all its principles, UPC, Kinshasa, 2011, pp. 53-55.

Congolese³. The interest of the subject stems from an observation brought to the area of financing of the Congolese economy where agents in need of financing are struggling to find the necessary liquidity to enable them to reduce their financial imbalances or to realize their projects investment, following the lack of appropriate financial institutions, a timid movement of capital and especially the lack of savings culture of the Congolese population.

Overview of the basic concepts financial intermediation, the capital market
Przegląd podstawowych zagadnień rynku kapitałowego

The financial intermediation is the process of linking one hand, agents in need of financing and on the other hand, the financing capacity to agents. Financial intermediation may be active or passive. It is active when it has a function transformation shares (or financial instruments), which necessarily affects the balance sheet of the financial intermediary. By cons, financial intermediation is passive, when the role of the financial intermediary is limited to help agents in need of financing, find the agents financing capacity, to sell their shares, the first wish to offer long or short-term to the second⁴. The financial intermediation main role is to reduce imbalances in the accounts of economic agents. Indeed, the existence of a financial system to transfer funds from economic agents (households, companies, public administrations, the world) who save to agents who wish to borrow⁵. The financial intermediation has the major advantage of being an activity producing safety and liquidity. In this sense, they contribute to increase the volume of savings in the economy⁶. For direct contact, non-financial agents may indeed prefer the passage through intermediaries, because of transaction costs (due to imperfect markets) and their risk aversion.

To realize the general typology of financial intermediation must specify that generally distinguishes three types of financial intermediation, namely:

- The self-financing: is the fact for the company to finance it - even without external resources. This requires that it has large supplies that will allow it to invest in profitable projects. The mistake not to make is to think that self-financing has no cost. Only the apparent cost is zero. Each method of financing has a cost, which is proportional to its risk. In addition, self-financing protects the company excessively large financial burden it would have had in case of recourse to debt⁷.
- Direct Finance: borrowers get money directly from lenders, by selling them securities (or derivatives) in the financial market⁸. This may be the case in a

³ Mpere Boye Mpere, General Monetary Economics, UPC, Kinshasa, 2009, pp. 62-63.

⁴ E. Mabi Mulumba, The Congolese Monetary and financing of local commerce market, Cerdi, Kinshasa, 2011, pp. 211-212.

⁵ M. Dela Place, Currency and finance the economy, Paris, Dunod, 2003, pp. 49-52

⁶ M. Dehove. The Democratic Republic of Congo and its money market and currency theory, ULK, Kinshasa, 2010, pp. 251-252.

⁷ Mpere Boye Mpere, General Monetary Economics, UPC, Kinshasa, 2009, pp. 72-73.

⁸ E. Stiglitz, E. Carl Walsh, Principles of modern economy, Boeck University Edition, 2nd edition, 2004, pp.84-85.

family, business or on the capital markets; for example, when the state issues the securities subscribed by the lending agents.

- Indirect Finance: financing through financial institutions acting as intermediaries between funding and capacity to agents in need of financing in the credit market. This funding, provided by financial institutions, may be monetary (when money creation) or non-monetary, when financial agents have only an intermediary between funding capacity to agents and agents in need of financing⁹.

The monetary financing is only realized by the banks and the Treasury; all financial institutions provide non-monetary financing. The capital market is the market where the supply of funds is allocated to agents who wish to borrow. That is why this market is also called loan able funds market. The balance on the capital market requires that saving (the supply of loan able funds) is equal to the investment (the demand for loan able funds). The capital market plays a critical role in the economy. Thus, it ensures the balance between savings and investment at full employment, to equalize supply and demand for goods and services¹⁰.

It thus ensures a direct confrontation between the capital demand of agents in need of financing and supply of capital financing capacity to agents. The capital market is divided into two main compartments: the financial market and the money market. The financial market is distinct from the money market in the sense that the financial market is the market for medium and long-term capital, the market for stocks and bonds, while the money market is the market for short and very short-term capital. In other words, the financial market is the market on which are issued and redeemed the medium- and long-term securities, such as stocks and bonds unlike money market which are issued short-term or short-term securities. As stated here - above, the financial market is the market where are issued and traded long-term securities with maturities typically exceeding seven years. It consists of two compartments: the primary market or market the issue of securities (shares and bonds); and the secondary market, the stock market, where the old securities are traded. The law defines the financial market as the place where the financial instruments are traded, that is to say in particular actions and obligations¹¹. It has a function of resource allocation which is reflected in the meeting of investment and savings; and the company's restructuring proceedings. It also has an information function of economic agents (MX allows the pricing of capital, it - even largely conditioning the volume of investment, and therefore the level of activity in the economy). Some problems, however, prevent the proper conduct of operations on the financial market¹². Regarding the definition of money market, several definitions can be collected, including economists and financiers. Economists define money market as the place where guests need to supply and demand of short-term capital, while financial argue that the money market is where traded daily,

⁹ E. Mabi Mulumba, *The Congolese Monetary and financing of local commerce market*, Cerdi, Kinshasa, 2011, pp. 102-103.

¹⁰ Kabuya Kalala, *Economy Bank and all its principles*, UPC, Kinshasa, 2011, pp. 142-143.

¹¹ E. Lamarque, *Banking*, Pearson - Education, 2008, p.93.

¹² Mpere Boye Mpere, *General Monetary Economics*, UPC, Kinshasa, 2009, pp. 71-72.

mainly for short periods, liquidity of the Central Bank against receivables, allowing debtor banks to ensure the best return on their assets¹³. The money market is the market on which are fixed in the short term interest rates. It helps to control inflation and that prices depend on the speed of money creation and wealth creation. Broadly, we can remember that the money market is an informal market where financial institutions, national treasuries, central banks, commercial banks, Fund Managers, Insurers of large companies, etc. place their short-term assets (cash surplus) or provide short funding (cash deficits).

For the short term, we mean, generally, less than a year, sometimes less than two years¹⁴. There are two segments of the money market: the money market in the narrow sense, or interbank market, where banks exchange liquidity and the Central Bank conducts its monetary control function; the money market at large includes transactions in negotiable debt instruments with non-financial agents. The interbank market is a money market compartment reserved for banks and some financial institutions. The cash deficit agents can borrow from agents surplus cash¹⁵. In DRC commercial banks are institutions specializing in the issuance and trading of the currency. They generate deposits and collecting client savings, provide loans, piloting payment instruments such as checkbook and bank card, and offer financial services. They provide for the State, the traceability of financial transactions and contribute to the fight against trafficking. This is the activity of most of the credit institutions. They collect customer deposits through savings, granting loans, the sale of traditional insurance products (insurance - life, property insurance and insurance) and management of payment methods¹⁶.

The Commercial banks use deposits from their customers to extend credit. Today the situation has changed since the activity of banks has greatly diversified and expanded. This is to better respond to customer needs by offering seamless and efficient services, but also to identify sources of profit. Thus, there are now two broad families of occupations: retail banking, that is to say the services offered by the network of agents; and wholesale bank, which includes the capital market, investment, asset management and management of securities¹⁷. The market for negotiable debt securities is one of the money-market components. It allows easy access of economic operators to the financial markets, and these in excess liquidity, may place them at rates more than compensated the bank. It is open to all economic agents. The marketable debt securities (TCN) are securities issued at the discretion of the issuer, traded on a regulated market, and corresponding to a right of claim for a fixed term (one day to several years)¹⁸. Marketable debt securities constitute a term

¹³ F. Mishkin Christian Bordes and other, *Money, Banking and Financial Markets*, Pearson Education, Pearson Education, 2004, p. 112.

¹⁴ E. Mabi Mulumba, *The Congolese Monetary and financing of local commerce market*, Cerdi, Kinshasa, 2011, pp.72-73.

¹⁵ J.C, Masangu Mulongo, *The the Central Bank of Congo: A Historical Retrospective*, Kinshasa, New Goss, 2007, pp.35-36.

¹⁶ E. Mabi Mulumba, *The Congolese Monetary and financing of local commerce market*, Cerdi, Kinshasa, 2011, pp. 191-193.

¹⁷ Kabuya Kalala, *Economy Bank and all its principles*, UPC, Kinshasa, 2011, pp.96-97.

¹⁸ M. Dehove. *The Democratic Republic of Congo and its money market and currency theory*, ULK, Kinshasa, 2010, pp.84-85.

deposit represented by the receipt of funds from the subscriber entitlement to a refund on the agreed date. Marketable debt securities are financial products adapted to the needs of issuers and investors. They are issued continuously unlike bonds¹⁹.

The shapes of the money market operations are active on the functioning of the money market is based on the nature of the operations performed there. On the interbank market, trading by banks to obtain the monetary require multiple different media including: treasury bills, certificates of deposit, commercial paper, etc. These supports must still be endorsed by the Central Bank. In the money market, economic agents and the loss-credit institutions, it is - to - say in need of funding, are aimed at excess banks is - to - say financing capacity, in order to 'y obtain resources that can provide for their goods and services production activities, with the presentation of financial instruments or effects²⁰. The lending commercial bank, part of the funds deposited with the Central Bank to avoid excess liquidity, and in case of difficulty in cash, the bank can resort to the Central Bank for refinancing. The refinancing operations are done either daily or at term:

- on the market from day to day: the cash lent to the day "d" must be refunded on the day "d + 1", these lending operations are called "overnight" and are made against any media that is to say ie the government securities and private effects;
- the forward transactions: on the interbank market are made through forward purchase or sale of securities. On the futures market, the cash lent to the day " d " should be reimbursed "d + 1" week " d + 1" month " d + 3" months, etc. ;
- the operations taken or repurchase: when sales of securities are limited in time, we talk about pensions. Where a credit institution to raise cash sells a security and agrees to repurchase it in a very short period not exceeding 10 days, we talk repurchase of securities²¹. Conversely, when an institution has cash he wishes to pay, it takes the securities board, he bought for cash and agrees to resell them to the borrower, who put the titles in pension. Repurchase agreements are securities sold under repurchase agreements, transferred to the reserve money lender to ensure a greater guarantee, while ordinary pensions are securities that are not actually delivered to the lender of the monetary base.
- White Operations: loans are not against party. In other words, the lender gives the borrower base money without receiving securities as collateral. The relationship of trust between lender and borrower is very strong in this case. Free loans against party nevertheless represent a significant risk, that of non-repayment. It is for this reason that operations rely on pensions and repurchase agreements that allow them to hedge against this risk²².

¹⁹ Itimelongo Titi, Monetary Policy, Case of the Democratic Republic of Congo, UPC, Kinshasa, 2011, pp. 61-62.

²⁰ J.P. Goux, Monetary and Financial Economics: Theories, institutions, policies, Paris, Economica, 1998, pp. 59-61.

²¹ M. Dela Place, Currency and finance the economy, Paris, Dunod, 2003, pp.69-71.

²² N. Gregory Mankiw, Principles of Economics, New Horizons, 1998, pp. 29-31.

The interest rate is the price to pay to borrow money, it is also the price that we receive when we lend money. It is usually expressed as a percentage²³. The interest rate is usually annual, but it may as well be monthly, so it is important to specify the period covered by the award. Interest rate controlled by the state authorities is of great importance. This is an absolutely macroeconomic variable capital, because it is linked to many other fundamental concepts such as savings, investment and consumption. The interest rate includes core economic functions in modern economies. Including:

1. it guides the decisions of suppliers and demanders of liquidity from credit institutions to the extent that if it is low, there will be many applicants loan able funds, and otherwise, it is the suppliers who will be many ;
2. the government uses the interest rate as an instrument of economic policy²⁴.

In the context of its economic and monetary policy, the state uses the interest rate as an essential instrument for the revival of economic activities and above all, allowing it to achieve economic growth since it can influence the decisions of those with capital to lend, or who wanted to borrow to invest; for example, if the interest rate is low, people in deficit financially, will be tempted to borrow to finance profitable investment projects, which will not be without consequences for the country's economic growth²⁵. In the following chapter, we will expose the Congolese banking system and the Central Bank of Congo, which is the regulatory body of the financial system of our country²⁶.

Market situation in the Central Bank of Congo during the period from 2006 to 2012
Sytuacja rynku pieniężnego w kontekście Kongijskiego Banku Centralnego w latach 2006-2012

The money market in Central Bank of Congo because the commercial banks can obtain refinancing from the Central Bank of Congo around the three windows:

- The call money desk which commercial banks that have not found funding from other banks to address their debt position, then turn to the Central Bank. This funding is conditioned by the pledge of government securities;
- The discount window bank deposits it provide cash prior to maturity of detainees effects in their portfolios against payment of premiums;
- The wicket of current account advances Banks receive an advance line (overdraft) constituting an overdraft facility.

In 2006, the market remained almost Central Bank - inactive. The slowdown in the level of activity observed on the market in Central Bank during 2005, continued in 2006.

²³ E. Lamarque , Banking, Pearson - Education, 2008, p. 76.

²⁴ E. Stiglitz, E. Carl Walsh, Principles of modern economy, Boeck University Edition, 2nd edition, 2004, pp. 79-80.

²⁵ N'SA Elongo, (Deputy Director in the supervision of financial intermediaries of the BCC); seminar on the role, regulation, balance and spirit of the reforms of the banking and financial sector Congolese, unpublished February 2008, pp. 41-43.

²⁶ Recent economic developments, Central Bank of Congo, Kinshasa, August 2009, pp. 11-13.

- *Rediscount* in 2006 meant that, the discount window was inactive mainly because of poor circulation bankable effects;
- *Call money* meant that this window has registered operations in the month of July and in August 2006 due to the tightening of liquidity of banks consecutive to the implementation of certain measures of the PIR;
- *Current account advances* At 31 December 2006, the balance of current account advances stood at 143.3 million against 18.6 million CDF at December 31, 2005. These advances were mainly to banks in the provinces.

During the *period 2007 - 2008*, the market in Central Bank of Congo has been particularly active in the last four months of 2007. The banks were refinanced through two windows, namely the call money and advances current accounts, the rediscount having remained inactive, mainly due to the poor circulation of good standard effects. *Call money* during the period 2007 – 2008 meant that it is essentially during the last quarter of 2007, the market overnight has seen intense activity. Indeed, the volume of transactions on this counter, rose from 100 million in November CDF in September to 624 million and 9,860 million as of December 2007. As for interest rates, it rose from 17% in September to 29% at end-December 2007, when it stood at 145% at end-December 2006. *Current account advances* during the period 2007 - 2008 meant that by totaling 143.3 million CDF at end December 2006, the balance of bank overdrafts rose to 2 606 800 000 a year later. Most of these advances were granted to banks in Kinshasa. Regarding the interest rate applied, it is located at 49% at end December 2007 against 165% a year earlier. For the period 2008 - 2009, the comparison with 2007 meant that the market in Central Bank operations have increased significantly in 2008. Every time, it should be noted that the call money desk was particularly active, the other two machines that recorded a low trading volume. For the same *Call money* meant that this window daily, experienced a resurgence of activity throughout the year²⁷.

Indeed, having peaked in January 2008, the operations in this market dropped in February before beginning a spectacular comeback in the last 5 months of the year. This increase is explained by the decrease of free assets of banks amounted to 14.3 million CDF at 31 December 2008. The volume of transactions reached 680.0 million 9 CDF in 2007, is located 123 206.1 million at end December 2008. 29% at end-December 2007, the interest rate on this wicket is 13% at December 31, 2008, after four changes during the year under review²⁸. Rediscount in 2008 meant that the rediscount window of experienced business until September. From a zero balance at 31 December 2007, the annual volume of operations for rediscount only amounted to 2 881.2 million from CDF to 31 December 2008²⁹. The resumption of activity at this window is attributable to the weakness of both

²⁷ J.C., Masangu Mulongo, *The the Central Bank of Congo: A Historical Retrospective*, Kinshasa, New Goss, 2007, pp. 152-153.

²⁸ J.P. Goux, *Monetary and Financial Economics: Theories, institutions, policies*, Paris, Economica, 1998, pp. 59-61.

²⁹ N'SA ELONGO, (Deputy Director in the supervision of financial intermediaries of the BCC); seminar on the role, regulation, balance and spirit of the reforms of the banking and financial sector Congolese, unpublished February 2008, p. 23.

cash bank, following the drop in transfers by the public sector, as the interest rate on this market, which went from 24% at end December 2007 to 8% a year later.

However current account advances meant that the outstanding advances on current accounts which had reached 2 606 800 000 CDF at end December 2007, stood at 215.0 million at the end of 2008³⁰. The low level of operations of banks in this window is mainly due to the scarcity of good standing required collateral effects. For the period 2009 - 2010 we know that during 2010, the money market was restructured. On the market in Central Bank, the discount windows of call money and current account advances remained operational until 24 February 2010. From 25 February 2010, the Central Bank of Congo has made a reduction in its refinancing wickets; which rose from March to February and, on the other hand, new eligibility requirements at its counters³¹. The discount window has been replaced by short-term loans, the old maturities (14, 90.180 days) have been reduced to a term of 7 days. The interest rate of short-term lending operations is mutatis mutandis the key rate of the Central Bank³².

The creation of short-term loans window was dictated by the need for the central bank to highlight its lender of last resort, causing it to disengage from the direct financing of the economy. Short-term loans are loans granted by the Central Bank to deposit money banks, refundable within 7 days. The table below shows the evolution of transactions and money market rates Congolese in 2010. In addition, the counters of call money and current account advances were merged into one wicket standing facilities. Standing facilities are cash advances granted by the central bank to banks for a maximum term of 72 hours³³.

Table 1: Evolution of transactions and money market rates (before restructuring of the Congolese money market in 2010)

Specification	–	Dec 2006	Dec 2007	Dec 2008	Dec 2009	2005	
						january	Feb.
Rediscount	volume ³⁴	–	–	–	400	460	–
	rate ³⁵	–	–	–	14	16/20	20
Call money	volume	–	9680	123206,1	599	–	–
	rate	145	29	13	13	18/22	20
Current account advances	volume	143,3	2606,8	215	–	–	–
	rate	165	49	–	18	20/24	24
<i>Source: Directed by the author based on data of the Central Bank of Congo, Annual Report 2009 - 2010</i>							

³⁰ Kabuya Kalala, Economy Bank and all its principles, UPC, Kinshasa, 2011, pp. 46-47

³¹ Itimelongo Titi, Monetary Policy, Case of the Democratic Republic of Congo, UPC, Kinshasa, 2011, pp. 61-62

³² Mpere Boye Mpere, General Monetary Economics, UPC, Kinshasa, 2009, pp. 76-77

³³ E. Stiglitz, E. Carl Walsh, Principles of modern economy, Boeck University Edition, 2nd edition, 2004, pp. 79-80

³⁴ Millions of CDF

³⁵ Percentage (%)

Observing we see that the Table 1 above, information that in 2010, the volume of short-term loans stood at 830.0 million CDF. This amount has also been outstanding in this window at end December 2010. Regarding counter transactions standing facilities, they reached 96 088 100 000 CDF through December 2010. The amount outstanding on the same date was \$ 680 million.

The year 2011 shows that the 2 refinancing counters, ie counters of short-term loans (resuming sitting) and standing facilities (which experienced an increase in transactions), have been active during the (fiscal 2011). This situation *Short term loans* meant that After a period of inactivity in 2010, the window for short-term loans recorded 244 transactions amounted to 400million CDF in December 2011³⁶. Regarding the outstanding short-term loans applications, it reached 850 CDF million at end December 2011 against 830.0 million in December 2005, an increase of 7,670 million CDF³⁷. However the permanent facilities cause that in the case of the volume of completed transactions at the counter standing facilities, it is located 64 CDF 794,200,000 at December, 2011, after reaching 107 518 750 000 CDF to the same period of 2010, representing a decrease of 39.7%. In 2011, the policy rate was changed 5 times. Indeed, it increased from 25.5% on 23 January in 28.5% May 26, 2011 before reaching 35.0% on 9 September 2011. On October 18, 2011, were \$ 45.0 % before declining to 40.0% on 4 December 2011; it should be noted that the various adjustments have been dictated by the need to preserve the positivity of real interest rates³⁸.

In 2012 market transactions in central bank essentially relate to funding of banks with the central bank through the wickets of short-term loans and standing facilities. During 2012, the wicket standing facilities was more active than that of short-term loans. For *short-term loans*, the volume of transactions at the counter short-term loans totaled CDF 92.2 billion at end-December 2012, against 235.9 billion a year earlier, down from 60.9% a row to stopping the refinancing of a local bank in February 2012 thanks to the recovery of the UBC³⁹. The outstanding, it was zero following the redemption of all of that at the end of December 2012. For permanent facilities, all transactions on this wicket was \$ 251.4 billion CDF to 31 December 2012 after reaching 64.7 billion in 2011. As with short-term loans, the deposits in this market segment was nil following the repayment of all loans granted. The interbank market allows, in clearing, cash to banks in difficulty, to fill their deficit from banks in excess cash⁴⁰.

This market is organized through two sessions, the clearing house, Monday to Friday. Recall any time, the clearing house is a place where the commitments are settled between banks; it is a financial body bringing together financial institutions or intermediaries performing many daily financial transactions to offset their mutual claims⁴¹. We observed

³⁶ E. Mabi Mulumba , The Congolese Monetary and financing of local commerce market, Cerdi, Kinshasa, 2011, pp. 171-172.

³⁷ E. Lamarque , Banking, Pearson - Education, 2008, p. 76.

³⁸ Report of Central Bank of Congo, Directorate of Studies, Reading Grille on the Monetary Policy Central Bank of Congo, September 2010, pp. 19-20.

³⁹ Mpere Boye Mpere, General Monetary Economics, UPC, Kinshasa, 2009, pp. 76-77.

⁴⁰ Report of the World Bank (2009), Making Finance Work For Africa, Washington D.C, pp. 34-35.

⁴¹ J.C, Masangu Mulongo, The the Central Bank of Congo: A Historical Retrospective , Kinshasa, New Goss, 2007 , pp. 152-153.

that the functioning of the interbank market at the first meeting means that only licensed banks and the Central Bank of Congo involved in the interbank market. At this meeting, the banks shall exchange the securities through: the debit advice and the opinion of credit. Commercial banks are very often on a reciprocal situations that require compensation to enable them to continue their activities. These situations are mostly caused by the daily transactions made by their customers⁴². For example, bank customers X give orders to their bank to pay customers of a bank Y⁴³. The checks of the bank X cannot be cashed at the bank Y, the first debit the accounts of its customers, in the amount of the check by the credit of his account available and establish a credit advice in favor of the bank Y the level of compensation, the bank will debit the account X by the available credit clearing and subsequently clearing debit his account to credit the account of the bank available Y by a credit opinion. At the Y bank when customers shall offer securities it must cash in their account with the bank X, it will establish a debit advice on behalf of the bank X⁴⁴. However, the functioning of the interbank market in the second session implies that after closing the first session, there emerges a balance that can be either creditor or debtor to the bank. At the second session, dedicated to the refinancing banks in the market Central Bank.

Location of the interbank market during the period 2006-2012

Sytuacja rynku międzybankowego w latach 2006-2012

We believe that for 2006, the annual volume of transactions in the interbank market was 32 648 500 000 CDF at end December 2006, when he was 1 486.3 million a year earlier. This increase mainly comes from the low level of interest rates applied there because of the excess liquidity of banks⁴⁵. Thus, the average interbank interest rate stood at 11.9% per year against a rate from 140.0%. For the period 2007 - 2008 we observed that during the year 2007, the cost of short-term loans between banks from 6.6% in January to 23.7% in December. As for transactions that were valued at 434.1 million a year earlier CDF, they amounted to 9 987. 700. 000 CDF at end December 2007. These transactions were paid at average interest rate of 23.7% against 26% applied to call money⁴⁶.

However for the period 2008 - 2009: As in 2007, the volume of interbank operations in 2008 increased significantly due to the fall in interest rates applied. Indeed, the volume of transactions reached 46 284.6 million CDF to 9 December 2008 against 987.7 million in December 2007. Regarding the interest rate, the average interbank rate fell to 14% at 31 December 2008, when it stood at 23.7% at end December 2007⁴⁷. For the period 2009 - 2010, completed transactions in the interbank market totaled 120 753 200 000 CDF end of

⁴² J.C, Masangu Mulongo, The the Central Bank of Congo: A Historical Retrospective , Kinshasa, New Goss, 2007 , pp. 152-153.

⁴³ M. Dela Place, Currency and finance the economy, Paris, Dunod, 2003, pp. 67-68.

⁴⁴ E. Stiglitz, E. Carl Walsh, Principles of modern economy, Boeck University Edition, 2nd edition, 2004, pp. 79-80.

⁴⁵ N. Gregory Mankiw, Principles of Economics, New Horizons, 1998, pp. 29-31.

⁴⁶ F. Mishkin Christian Bordes and other, Money, Banking and Financial Markets, Pearson Education, Pearson Education, 2004, p. 112.

⁴⁷ Kabuya Kalala, Economy Bank and all its principles, UPC, Kinshasa, 2011, pp. 46-47.

December 2010 against 109 035 300 000 a year earlier, an increase of 10.7%⁴⁸. The outstanding was 127.0 million against 238.0 million CDF at end December 2009, representing a 46.6% decline. The rate in this segment has experienced several changes; it rose from 7.0% at end December 2009 to 25.0% in early December 2010 to attach to 28.0% at December 31, 2010. The highest rate on that market was \$ 60, 0% in April and May, and the lowest rate was observed in January, down 6.0%⁴⁹.

The year 2011 involved after using 124 750 900 000 CDF in 2010, the volume of completed transactions in interbank market amounted to 117 027 100 000 CDF at end December 2011, representing a decrease of 6.2 consecutive to the excess liquidity observed in the second half of the year under analysis⁵⁰. The rates practiced in this compartment has varied in the range of 18% to 30%⁵¹. Also in 2012 involved in turn the volume of completed transactions in this market totaled 126.4 billion CDF to end December 2012 against 117.11 billion a year earlier, an increase of 7.9 %. The drying up of transfers from the Treasury for two quarters of the year partly explains this low increase. Table 2 below illustrious changing operations on the interbank market. The rate applied to interbank varied in the range of 17% to 40% during 2012.

Table 2A: Evolution of operations on the interbank market

Description	2011	Jn2012	Fb2012	Mch2012	Apl2012	May2012	Jun2012	Jll2012
Volume	23	8,9	6,1	27,8	25,3	21,0	12,2	11,1
In Progress	–	–	–	0,5	1,2	0,58	0,41	0,08
Rate	30	30	28	28	32	35	25	20
high rate			40	40	35			25

Table 2B: Evolution of operations on the interbank market

Description	Aug2012	Sep2012	Oct2012	Nvb2012	Dec2012
Volume	5,9	6,5	0,95	–	–
In Progress	0,065	–	–	–	–
Rate	20	19	18,5	17	–
high rate	22	9,5	19	19	–

For the government paper market we can say that in the 90s, the DRC has mainly used two titles in this market: the Purchase and the Treasury Deposits Certificate. The Central Bank of Congo and the Government undertook in May 2005 with the issuance of Certificates of deposit (CD). The launch of this instrument was:

- Improved recycling of paper money;
- Strengthening of financial intermediation;
- The creation of an embryo of the financial market in the DRC.

⁴⁸ Mpere Boye Mpere, General Monetary Economics, UPC, Kinshasa, 2009, pp. 76-77.

⁴⁹ F. Mishkin Christian Bordes and other, Money, Banking and Financial Markets, Pearson Education, Pearson Education, 2004, p. 112.

⁵⁰ Mpere Boye Mpere, General Monetary Economics, UPC, Kinshasa, 2009, pp. 76-77.

⁵¹ E. Mabi Mulumba, The Congolese Monetary and financing of local commerce market, Cerdi, Kinshasa, 2011, pp. 171-172.

The CD was an attempt to provide the Central Bank of Congo an effective liquidity instrument that could help gradually modernize its monetary policy⁵². However, its hybrid nature as an instrument of monetary regulation and financing of budget deficits of the state, failed to better assess its contribution to monetary policy. The situation of the Public effects of market for the period 2006- 2012 has meant that for 2006, the market for government paper regarding bearer securities referred Certificates of deposit (CD), issued by the Central Bank of Congo on behalf Treasury. These short-term securities were circulated to encourage recycling of money. Subscriptions can be made at branches of the Central Bank of Congo (BCC), licensed banks and other nonbank institutions. Repayment of Deposits Certificate is done to his subscription value plus interest. It operates on demand subscriber, either by cash, check or bank transfer. Since the beginning of the operation until the end of 2006, deposits certificates (CD) were paid to the way in Table 3 below:

Table 3: Evolution of interest rates on Certificates of Deposit

Maturity	31 May 2005	25 April 2006	1 November 2006
30 days	15%	25%	20%
45 days	22%	38%	33%
60 days	33%	50%	50%
90 days	47%	76%	76%
<i>Source: Developed by the author based on data from the Central Bank of Congo, in 2006 Annual Report</i>			

In view of Table 3, we note that on 31 December 2006, subscriptions to Certificates of deposit totaled 15 829 600 000 589 600 000 CDF against a year earlier⁵³. To date, Certificates of Deposit of refunds totaled 13 595 800 000 CDF. The Certificates of Deposits to 30 days of maturity are the most attractive for the public and represented 92.2% at September 25, 2006. The amount of sales recorded in 2006 was left by categories subscription at the rate of 54.7% for individuals; 44.1% for banks and 1.3% for non-bank financial institutions. For the period 2007 - 2008 the Certificates of deposit were paid according to their maturity, as follows:

Table 4: Evolution of Certificates of Deposit yields

Maturity	31 May 2007	25 April 2006	1 Nv 2006	21 jan 2007	25 Fb 2007	2 May 2007	10 May 2007
30 days	15%	25%	20%	15%	7%	3%	0,7%
45 days	22%	38%	33%	25%	12%	5%	1,1%
60 days	33%	50%	50%	37%	18%	8%	1,5%
90 days	47%	76%	76%	30%	28%	11%	2,4%
<i>Source: Developed by the author based on data from the Central Bank of Congo, Annual Report 2007 - 2008</i>							

⁵² Kabuya Kalala, Economy Bank and all its principles, UPC, Kinshasa, 2011, pp. 132-134.

⁵³ M. Dela Place, Currency and finance the economy, Paris, Dunod, 2003, pp. 26-28.

We observed that at the end of September 2007, subscriptions to Certificates of deposit totaled 26 293.6 million against 32 CDF 349,960,000 under refund or a net \$ 6 056 360 000 CDF explained the downward revision of the various rates of return on deposits certificate following the evolution of inflation. Furthermore, since 16 December 2007, the securities market concerns the cash ticket (CT). The cash ticket (CT) rate of return is determined in annual terms by the Central Bank of the Congo according to market conditions. Subscription maturities vary between 7 days, 14 days or 28 days. The Cash-Ticket is signed by the authorized banks for own account or for third parties. Repayment of Cash ticket is made at the request of the subscriber, either by cash, check or bank transfer. In addition, the Treasury Ticket is bankable, portable and can be taken in settlement of a debt, commitment or payment of a tax liability.

At 31 December 2002, the aggregate value of subscriptions Cash ticket was \$ 2 551 100 000 CDF, of which 1 449 400 000 in respect of conversion of the ticket in cash Certificates of Deposit. Moreover, no reimbursement of Cash-Ticket (CT) took place in 2007, the operation that began on 18 December. For the period 2008 - 2009 implies that during 2008, the Cash-Ticket only public effect outstanding, served to control the money supply instrument. It should be noted that, when launching the operation in 2007, 1 449 400 000 subscriptions for Certificates of deposit were converted to Cash-Ticket. Subscriptions in 35 BTR reached 605.4 million CDF in 2008. As for refunds, they amounted to 35 439 800 000 CDF. It emerges as an outstanding 165.6 million CDF. The maturity analysis shows that the Cash-Ticket 7 days were the most attractive, representing 70.1% of the total at 31 December 2008. Regarding the rates on Cash-Ticket instrument, they have evolved as follows:

Table 5: Evolution of Cash-Ticket Compensation rate 2007-2008

Maturity	Dec 2007	Jan2008	May2008	Juill 2007	25 Fb 2008	2 May 2008
7days	22%	26%	20%	15%	11%	4%
14 days	22%	26%	22%	18%	13%	6%
28 days	22%	26%	25%	20%	15%	8%
<i>Source: Developed by the author based on data from the Central Bank of Congo, Annual Report 2007 - 2008</i>						

For the period 2009 - 2010 we affirm that thanks to his performance than the competing currency, financial assets in national currency " Cash-Ticket (CT)" is, since its launch, the instrument par excellence for both the regulation of the global offer currency for the modulation of the overall liquidity demand. It allows, for remuneration, attract the free assets of commercial banks; which essentially were assigned either to the acquisition currency or transformed into demand cash from the Central Bank. The Cash-Ticket thereby reduces the previously pressures on the foreign exchange market and balances of the central bank. The main features of this system relate to the issue of Cash-Ticket on tap, and the administrative determination, the remuneration interest rates. In this context, the offer of Cash-Ticket depends on demand Cash-Ticket by banks. At December 31, 2010,

subscriptions totaled 61 Cash-Ticket 484.0 million CDF against repayments 57 237.0 million. The stock has risen from 646 million at 31 December 2009 at 4,893 million at end 2010; an increase of 4,247 millions. Also, the puncture exerted by the Cash-Ticket instrument on the liquidity of the economy has increased significantly from one year to another. The rates on the Cash-Ticket instrument were as follows:

Table 6A: Evolution of Cash-Ticket 's rate of pay from 2009 to 2010

Maturity	Dec 2009	5Jan2010	10jan2010	25Feb2010	20Jun 2010	28Jun 2010
7days	11	16	20	65	55	50
14 days	13	20	24	69	59	54
28 days	14	25	29	74	64	59

Table 6B: Evolution of Cash-Ticket 's rate of pay from 2009 to 2010

Maturity	6Juill 2010	17 Aug2010	20 Sept2010	12 Oct 2010	23-fin dec. 2010
7days	31,8	40,9	35	28,5	24,75
14 days	36	45,9	40	31,5	26,75
28 days	40	50,9	45	33,5	28,75

Table 7A: Evolution of Cash-Ticket (million CDF)

Description	dec 09	Jan 09	Fb 09	mch 09	apr 09	my 09	Jun 09
Cumulative Subscriptions (1)	72	75	77	87	90,81	94,26	102
Cumulative refunds (2)	72	73	75	85	88,66	91,96	97
Payment interest (1) - (2) - (3)	0,368	0,38	0,41	1	0,66	0,784	0,949
Exposures (1) - (2)	0,646	1	1	2	2	2	54

Table 7B: Evolution of Cash-Ticket (million CDF)

Description	Jll 09	aug 09	sept 09	oct 09	nv 09	dec 09
Cumulative Subscriptions (1)	108	111	115	119,3	125	134
Cumulative refunds (2)	105	108,68	112	116,9	122	129
Payment interest (1) - (2) - (3)	1,18	1,29	1,39	1,51	1,6	1,7
Exposures (1) - (2)	3	2,3	3	2	3	5

For 2011 we affirm at the end of December 2011, the volume of sales in the Cash-Ticket totaled 351 122.0 million CDF against repayments estimated at 342 953 500 000 CDF. It emerges as an outstanding 13 061 500 000 CDF. Compared to the outstanding 31 December 2010, it is up 8 168.5 million CDF corresponding to the puncture of the BTR instrument on overall liquidity in general and particularly on the free assets of banks, target

control of operating what purpose the monetary base in the strict sense. Table 8 below shows the evolution of the calculated Cash-Ticket (million CDF).

Table 8: Evolution of Cash-Ticket (million CDF)

Specification	December 2010	December 2011
Cumulative subscriptions	133 676	351 122,0
Cumulative repayments	128 783	342 953,5
In Progress	4 893	13 061,5
<i>Source: Developed by the author based on data from the Central Bank of Congo, Annual Report 2010 - 2011</i>		

We note that for on that market rates during 2011, after moving to 24.75%, 26.75% and 28.75% for maturities of seven days, 14 days and 28 days at 31 December 2010, Cash-Ticket performance rates have evolved to respectively 36%, 38% and 40% at end December 2011.

Table 9: Evolution of the Cash-Ticket pay rates

Maturity	December 2009	December 2010	December 2011
7 days	11	24,75	36,00
14 days	13	26,75	38,00
28 days	14	28,75	40,00
<i>Source: Developed by the author based on data from the Central Bank of Congo, Annual Report 2010 - 2011</i>			

For 2012 we estimate that sales in the Cash-Ticket are located CDF 773.9 billion on 31 December 2012 against 351.1 billion in 2011. As for refunds, they totaled 752.6 billion when they had reached 342.9 billion in 2011. This resulted in an outstanding CDF 32.9 billion against 13.1 billion a year before. Thus the liquidity drain by this monetary policy instrument has increased by 15.11% against 166.9 in 2011.

Table 10: Evolution of the Cash-Ticket (billion CDF)

Description	December 2011	December 2012
Cumulative subscriptions	351,1	743,9
Cumulative repayments	342,9	752,6
Outstanding Kinshasa	13,1	26,5
Outstanding Provinces	–	6,3
Total assets	13,1	32,9
<i>Source: Developed by the author based on data from the Central Bank of Congo, Annual Report 2010 - 2011</i>		

We believe that since July 2012, the interest rate of the Cash-Ticket 28 days is no longer leaning against the policy rate. Dropping 3 points downward addresses the need to reduce the drain of liquidity and promote the refinancing of the economy as well as any company by credit expansion. In this respect, the grid of BTR pay rate since July 12 have been modified as follows namely: 15.5%, 17.5% and 19.5% for the respective maturities of 7 days, 14 days and 28 days. The problems are money market Congolese its beginning in

conflict ethnic wars between nations inhabiting the south and east. Every region wants to be represented in government. Anarchy and chaos that often involve civil wars in this country have a huge influence on the functioning of the money market in that country. So in terms of the presentation of the functioning of the money market operated Congolese above, we identified some problems plaguing the Congolese money market, namely:

- The banking penetration in the Congolese economy which results in the lack of a significant number of private banks participating in the money market, which can finance the Congolese economy; the ineffectiveness of monetary policy pursued by the monetary authorities;
- Using a single debt security in the market for government securities, ie treasury note, which does not have all the features that meet international standards for its use;
- Failure to use the open market in the money market that has yet the advantage of ensuring greater flexibility and flexibility instrument of the Central Bank of Congo in the money market. And it should be noted that the launch of this mechanism for high efficiency, suggested the establishment in the meantime, a market of state securities. The latter would be used to cover the liquidity of the Central Bank;
- The malfunction-related deficiencies such as the monetary system, monetary instability, the existence of several monetary species, abusive refinancing the state without taking into account the needs of the economy.

In wanting to solve some of these problems we formulate a few lines of solution:

- The deep and efficient restructuring of the compartments of Congolese money market, particularly regarding the market for negotiable debt securities;
- The improvement of commercial paper that in other climes, is issued by large companies. Thus, monetary authorities should consider the full use as a real debt, not as a simple liquidity instrument of control. Hatching allow different agents to invest, which will cause an increase in transactions and securities;
- Ease of creation and the banking establishment in provinces to reduce remarkably the level of banking penetration in the country;
- The strong involvement of the State in the restructuring of the banking sector, and the development and implementation of reforms both in the structure and in terms of the organization of the money market.

Conclusion

The article focused on "the analysis of the functioning of the money market in the Democratic Republic of Congo," If the Central Bank of Congo for the period of 2006-2012. Our goal was whether the money market Congolese effectively contributed to the financing of the Congolese economy and if it operated at its optimum level. To achieve this goal, we used the descriptive and historical methods. In addition we used the documentary and interviewing techniques. To get to meet or to confront our goal we thought first make some

hypothesis that helped us to cope with the chosen goal. Thus the assumption initially reads or formula as follows: Money Market Congolese suffers from under banking. The small number of banks operating in the country is more concentrated in the capital and Lubumbashi the capital of the province of Katanga. This is what prevents full mobility of capital in the country and the normal functioning of the money market Congolese.

After analyzing the Congolese banking system and the functioning of the money market Congolese, our hypothesis was confirmed. Note that the deposits banks have always been the main source of financing of the Congolese economy, which to this day remains a debt economy. During the 2013 year the GNP of the entire Congolese banking system grew by 33% and 87% credits. According to the president of the Congolese Association of Banks, Michel Losembe, Congolese banks financed to date the Congolese economy of over a billion dollars against 50 million, there are 5 years. This is an exceptional increase in the contribution of the banking sector in the Congolese economy.

The importance of Congolese money market in the Congolese economy is in the collection of savings and allocation of the latter to agents in need of financing. The money market is not functioning normally; a single title, Cash ticket is exchanged; Open Market is nevertheless one of the main instruments of monetary policy used in the developed countries of the Euro zone, the United States of America, but also in emerging economies as it ensures a better involvement of Central Banks on the money market, is not used to this day by the Central Bank of Congo. Therefore, special attention of both political and monetary authorities should be given to the market, taking into account the various problems raised and suggestions made in this discussion, to enable the Democratic Republic of Congo to leave the situation of economy debt towards market economy. We hope that the little progress achieved so far by both political and monetary authorities will continue in the direction of increase. No human work is free from errors; we appeal to the indulgence of our readers and counting on any improvements that can be made.

Literatura

Bibliography

I. BOOKS

- Dela Place M., Currency and finance the economy, Paris, Dunod, 2003.
 Dehove M., The Democratic Republic of Congo and its money market and currency theory, ULK, Kinshasa, Septembre 2010.
 Goux J.P., Monetary and Financial Economics: Theories, institutions, policies, Paris, Economica, 1998.
 Itimelongo Titi, Monetary Policy, Case of the Democratic Republic of Congo, UPC, Kinshasa, 2011.
 Kabuya Kalala, Economy Bank and all its principles, UPC, Kinshasa, 2011.
 Lamarque E., Banking, Pearson - Education, 2008.
 Mabi Mulumba E., The Congolese Monetary and financing of local commerce market, Cerdi, Kinshasa, 2011.

- Mankiw N. Gregory, Principles of Economics, New Horizons, 1998.
- Masangu Mulongo, J.C, The Central Bank of Congo: A Historical Retrospective , Kinshasa, New Goss, 2007.
- Mishkin F., Christian Bordes and other, Money, Banking and Financial Markets, Pearson Education, Pearson Education, 2004.
- Mpere Boye Mpere, General Monetary Economics, UPC, Kinshasa, 2009.
- OTTAVJ C., Currency and finance the economy, Paris, Hachette, 1999.
- Stiglitz E., Walsh Carl E., Principles of modern economy, Boeck University Edition, 2nd edition, 2004.

II. OTHER DOCUMENTS

- Central Bank of Congo, Directorate of Studies, Reading Grille on the Monetary Policy Central Bank of Congo, September 2010
- World Bank (2009), Making Finance Work For Africa, Washington D.C
- Recent economic developments, Central Bank of Congo, Kinshasa, August 2009
- FMI (2006), African Dept, regional Economic Outlook, Subsaharan Africa (May 2006)
- N'SA ELONGO, (Deputy Director in the supervision of financial intermediaries of the BCC); seminar on the role, regulation, balance and spirit of the reforms of the banking and financial sector Congolese, unpublished February 2008

Funkcjonowanie rynku pieniężnego w Demokratycznej Republice Konga

Streszczenie

Po kilku latach ciężkiej wojny domowej i panujących konfliktów etnicznych, nadużyć wynikających z niewłaściwego zarządzania gospodarką, korupcji, która doprowadziła do obniżenia zarówno poziomu życia administracyjnego, politycznego jak społecznego, Demokratyczna Republika Konga (DRK) zaczęła odnotowywać trwały wzrost gospodarczy, który stanowi o stabilności makroekonomicznej kraju. W latach 2008-2013, wzrost realnego PKB wynosił średnio 8,6%. Można stwierdzić, że trudności polityki pieniężnej w Demokratycznej Republice Konga w kontekście dolaryzacji wynikały z niewłaściwego systemu bankowego i niekompetentnych instytucji rządowych. Empiryczna analiza potwierdziła jedną ze stawianych hipotez, że Kongijski Bank Centralny nie jest w stanie kontrolować inflacji, pomimo szybkiej reakcji na szoki inflacyjne. W celu zwiększenia skuteczności polityki pieniężnej w kraju należy rozważyć prowadzić politykę makroekonomiczną i przeprowadzić reformy strukturalne. Z pewnością odpowiednie zarządzanie bieżącą polityką pieniężną pozostaje najlepszym rozwiązaniem, biorąc pod uwagę fakt, iż kraj jest podatny na częste wstrząsy w zakresie handlu. Nominalny kurs uległ stabilizacji i pomógł obniżyć inflację poniżej 10%, po wielu latach wysokiej inflacji, a nawet hiperinflacji. Podczas badań zauważono, że rząd w szczególności poprawił zarządzanie finansów publicznych i poprawnie kontroluje wydatki publiczne poprzez prowadzenie polityki fiskalnej w celu eliminacji finansowania deficytu budżetowego przez Kongijski Bank Centralny (KBC).

*The functioning of the money market in the Democratic Republic of Congo**Summary*

After several years of hard civil war and the prevailing ethnic conflicts, abuse of economic mismanagement, corruption, which led to a reduction in the standard of living of both administrative, political and social, Democratic Republic of Congo (DRC) began to record sustained economic growth, which provides for macroeconomic stability country. In the period 2008-2013, real GDP growth averaged 8.6%. It can be argued that the difficulties of monetary policy in the Democratic Republic of Congo in the context of dollarization resulted from improper banking system and incompetent government. Empirical analysis confirmed one of the hypotheses that the Congolese Central Bank is not able to control inflation, despite a rapid response to inflationary shocks. In order to enhance the effectiveness of monetary policy in the country should deliberately pursue a policy of macroeconomic and structural reforms. Certainly adequate to manage the current monetary policy remains the best solution, taking into account the fact that the country is prone to frequent shocks in terms of trade. Nominal exchange rate has stabilized and helped reduce inflation to below 10%, after many years of high inflation, or even hyperinflation. During the study it noted that the government, in particular, improved management of public finances and properly control public spending through fiscal policy in order to eliminate the budget deficit financing by the Congolese Central Bank (NCB).

ADAM SKOWROŃSKI

Wiceprezes SGB-Banku S.A

MICHAŁ OŁDAKOWSKI

Dyrektor Banku, Dyrektor Departamentu Finansów SGB-Banku S.A

Banki Spółdzielcze – bieżąca sytuacja, ryzyka i wyzwania***Cooperative banks – the current situation, risks and challenges******Wstęp******Introduction***

Banki spółdzielcze w Polsce są jednymi z najstarszych instytucji finansowych działających na terenie naszego kraju. Ich historia i tradycje, nierozzerwalnie związane z zasadą samopomocy, ale także z walką o utrzymanie tożsamości narodowej, sięgają czasów zaborów i zdecydowanie przekraczają doświadczenia banków komercyjnych oraz innych instytucji finansowych działających obecnie w Polsce.

Najstarsze polskie spółdzielnie bankowe powstały już w drugiej połowie XIX wieku i były to: Spółdzielczy Bank Ludowy w Śremie (1859r.), Towarzystwo Pożyczkowe dla Przemysłowców Miasta Poznania (1861r), Towarzystwa Pożyczkowe w Brodnicy i Golubiu (1862r.) oraz Spółdzielnia Kredytowa w Środzie Wielkopolskiej (1864r.)¹.

W ciągu ponad 150 lat funkcjonowania spółdzielczość bankowa przechodziła szereg zmian i przekształceń strukturalnych i organizacyjnych. Model działania zmieniał się w zależności od sytuacji geopolitycznej oraz ustroju społeczno-gospodarczego. Pierwotnie w pełni autonomiczne spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowych doświadczyły także form funkcjonowania w pełni skonsolidowanych². Na skutek zmian społecznych, politycznych i gospodarczych po 1989 roku nastąpiła istotna przebudowa struktur bankowości spółdzielczej. Wprowadzane zmiany ustawowe tj. wprowadzenie i zmiany ustawy Prawo bankowe oraz ustawy Prawo spółdzielcze doprowadziły do tego, że banki spółdzielcze stały się samodzielnymi, samorządnymi i samofinansującymi się osobami prawnymi. W latach 1990-1991 część banków spółdzielczych postanowiła utworzyć własne banki zrzeszające w formie spółek akcyjnych, których właścicielami były zrzeszone banki spółdzielcze. W ten sposób powstały: Gospodarczy Bank Wielkopolski S.A.

¹ D. Strumiński, D. Twardowski, *Banki Spółdzielcze w Polsce*, Komisja Nadzoru Bankowego, Warszawa 2006, s. 11.

² W latach 1975-1989 Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe były zrzeszone z utworzonym przez Skarb Państwa państwowo-spółdzielczym Bankiem Gospodarki Żywnościowej.

w Poznaniu (1990r.), Bank Unii Gospodarczej S.A. w Warszawie (1991r.), Gospodarczy Bank Południowo-Zachodni S.A. we Wrocławiu³.

Obecnie funkcjonujący tzw. dwuszczeblowy model bankowości spółdzielczej powstał w oparciu o przepisy uchwalonej 7 grudnia 2000r. ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających. Przepisy ustawy dały większą swobodę działania banków spółdzielczych nakładając jednocześnie na banki, w których kapitał założycielski był niższy od 5 mln euro, obowiązek zrzeszania się. Przekształcenia strukturalne, a także konsolidacja banków spółdzielczych i zrzeszających po 2000 roku doprowadziły do tego, że na koniec 2013 roku działało 571 banków spółdzielczych, z czego 570 zrzeszonych z 2 bankami zrzeszającymi oraz Krakowski Bank Spółdzielczy działający samodzielnie.

Funkcjonujące obecnie 2 zrzeszania to: Spółdzielcza Grupa Bankowa oraz zrzeszenie BPS. Spółdzielczą Grupę Bankową tworzyło 206 banków spółdzielczych oraz SGB-Bank S.A., który powstał z przyłączenia przez Gospodarczy Bank Wielkopolski S.A. w 2001 r. Bałtyckiego Banku Regionalnego S.A., w 2002 r. Pomorsko-Kujawskiego Banku Regionalnego S.A. oraz w 2011r. Mazowieckiego Banku Regionalnego S.A.

W zrzeszeniu BPS działały 364 banki spółdzielcze i Bank Polskiej Spółdzielczości S.A., który powstał w wyniku przyłączenia w 2002 r. do Gospodarczego Banku Południowo -Zachodniego S.A. sześciu banków zrzeszających, tj.: Małopolskiego Banku Regionalnego S.A., Lubelskiego Banku Regionalnego S.A., Rzeszowskiego Banku Regionalnego S.A., Banku Unii Gospodarczej S.A., Warmińsko-Mazurskiego Banku Regionalnego S.A. oraz Dolnośląskiego Banku Regionalnego S.A.

Sytuacja ekonomiczna banków spółdzielczych

The economic situation of cooperative banks

Banki spółdzielcze prowadzą swoją działalność na terenie całego kraju. Ich sieć sprzedaży na koniec grudnia 2013 była złożona z 4816 placówek bankowych, co stanowiło ok. 39% wszystkich oddziałów i filii bankowych w Polsce wspartych siecią ponad 3000 własnych bankomatów⁴. Warto zwrócić uwagę na to, że w wielu miejscach oddziały banków spółdzielczych oraz ich bankomaty są jedynymi placówkami bankowymi na danym terenie. Dzięki tak rozwiniętej sieci, banki spółdzielcze pełnią szczególną rolę społeczną zapewniając dostęp do usług bankowych często na obszarach biedniejszych, o słabszej infrastrukturze teleinformatycznej, na których ze względu na wysokie koszty funkcjonowania banki komercyjne nie podejmują działalności. Banki spółdzielcze pełnią więc istotną rolę w przeciwdziałaniu finansowemu wykluczeniu znacznej części społeczeństwa.

Model funkcjonowania banków spółdzielczych opiera się na długoterminowej relacji z klientem oraz na współpracy i działalności nakierowanej na wsparcie społeczności

³ Ibidem, s.11-29.

⁴ Źródło: *Informacja o sytuacji banków spółdzielczych i zrzeszających w 2013r.*, Warszawa kwiecień 2014, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, www.knf.gov.pl.

lokalnych. Udziałowcami banków spółdzielczych są w większości osoby fizyczne. Często są to lokalni rzemieślnicy, rolnicy, przedsiębiorcy, którzy są jednocześnie właścicielami i klientami banków. Wieloletnie doświadczenia banków spółdzielczych wskazują na to, że choć udziałowcy banków spółdzielczych, ze względu na obowiązujące przepisy, nie mogą mieć preferencyjnych warunków korzystania z oferty, to stanowią stabilną i lojalną strukturę właścicielską wspierającą ich bezpieczny rozwój.

To właśnie te cechy tj.: lokalny charakter prowadzonej działalności oraz polski, rodzimy kapitał, okazał się niezwykle istotny w trakcie kulminacji kryzysu bankowego w ciągu ubiegłych kilku lat. W czasie gdy banki komercyjne, będące w większości własnością podmiotów zagranicznych, realizowały globalną politykę i ograniczały działalność kredytową importując tym samym do Polski światowy kryzys finansowy, banki spółdzielcze podtrzymywały i rozwijały relacje z sektorem przedsiębiorstw umożliwiając funkcjonowanie i rozwój wielu, zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw. Ponadto banki spółdzielcze są jednym z większych i stabilnych pracodawców w Polsce – na koniec 2013 r. utrzymywały zatrudnienie na poziomie 33 084 etatów, co po powiększeniu o zatrudnienie w bankach zrzeszających stanowiło ok.20,2% etatów w całym sektorze bankowym.

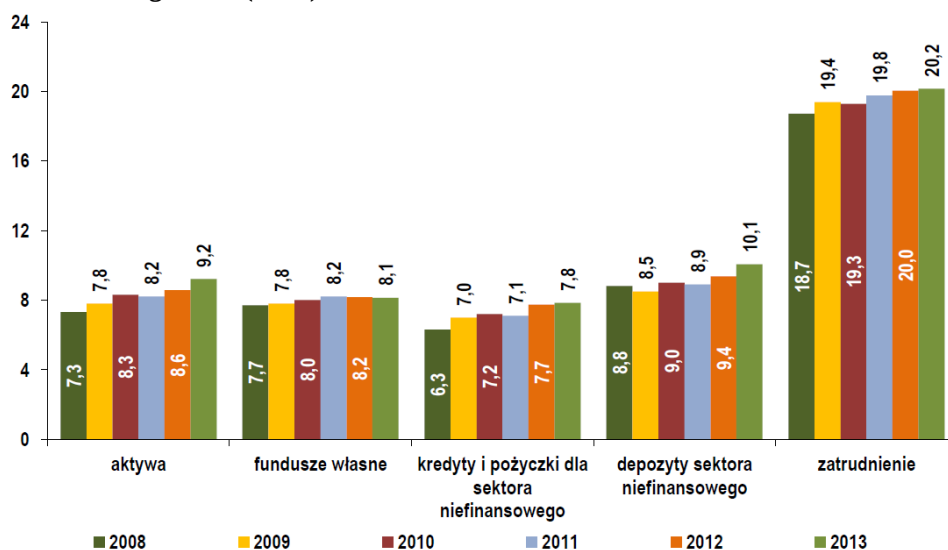
Chociaż często stereotypowo postrzegane przez zewnętrznych obserwatorów jako podmioty konserwatywne lub wręcz skostniałe, banki spółdzielcze w niektórych dziedzinach działalności są pionierami wdrażającymi zaawansowane i innowacyjne technologie. To właśnie banki spółdzielcze, jako pierwsze w Polsce i jedne z pierwszych na świecie, wdrożyły w obsłudze urządzeń samoobsługowych technologie biometryczne. Od dłuższego czasu oferują swoim klientom dostęp do swoich usług z wykorzystaniem kanałów elektronicznych.

Wydaje się jednak, że banki spółdzielcze nie były do tej pory w stanie w pełni wykorzystać potencjału w postaci liczby placówek bankowych (39% udział w ogólnej liczbie placówek bankowych), wysokiego zatrudnienia (20,2% etatów sektora bankowego) oraz bliskich relacji z klientami. Choć ich udział w rynku wyrażony sumą bilansową, depozytami sektora niefinansowego, kredytami i pożyczkami dla sektora niefinansowego oraz funduszami własnymi w ciągu kilku ostatnich lat systematycznie rósł, to ukształtował się on na koniec 2013 roku jedynie na poziomie 8-10%.

Banki spółdzielcze kierowały do swoich klientów kompleksową, aczkolwiek raczej tradycyjną i co ważne bezpieczną ofertę produktów i usług. Były to przede wszystkim rachunki bieżące i terminowe, kredyty i pożyczki, usługi rozliczeniowe i kartowe. Uzupełnieniem podstawowej działalności były także oferowane w placówkach bankowych usługi firm współpracujących tj.: leasing, factoring oraz usługi ubezpieczeniowe. Nie oferowały natomiast kredytów walutowych, skomplikowanych produktów strukturyzowanych ani zaawansowanych instrumentów pochodnych.

Rysunek 1. Udział sektora spółdzielczego (banki spółdzielcze i zrzeszające) w sektorze bankowym (w%) - 31.12.2013.

Figure 1. The share of the cooperative sector (cooperative and affiliating banks) in the banking sector (as %) – 31.12.2013



Źródło: Informacja o sytuacji banków spółdzielczych i zrzeszających w 2013r., Warszawa kwiecień 2014, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, www.knf.gov.pl s.6 [dostęp dnia 13-01-2015].

Podstawowym źródłem finansowania działalności banków spółdzielczych były depozyty sektora niefinansowego, które 31 grudnia 2013r. stanowiły ok. 79% sumy bilansowej⁵. Głównymi deponentami były osoby prywatne i rolnicy indywidualni. Udział ich depozytów w depozytach sektora niefinansowego w bankach spółdzielczych SGB wyniósł na 31 grudnia odpowiednio ok. 71% i 13%.

Zdecydowanie mniejsze znaczenie w działalności banków spółdzielczych mają depozyty sektora budżetowego. Stanowią one jedynie ok. 7% sumy bilansowej⁶.

Środki zgromadzone przez banki spółdzielcze były aktywowane głównie w działalność kredytową sektora niefinansowego. Należności od sektora niefinansowego stanowiły na koniec 2013 roku ok. 55% sumy bilansowej, natomiast należności od sektora budżetowego zaledwie 5%. Nadwyżki, których nie udało się ulokować w działalności kredytowej, banki są zobowiązane lokować w bankach zrzeszających. Zdarzały się również sporadycznie i na niewielką skalę inwestycje w dłużne papiery wartościowe i lokaty w

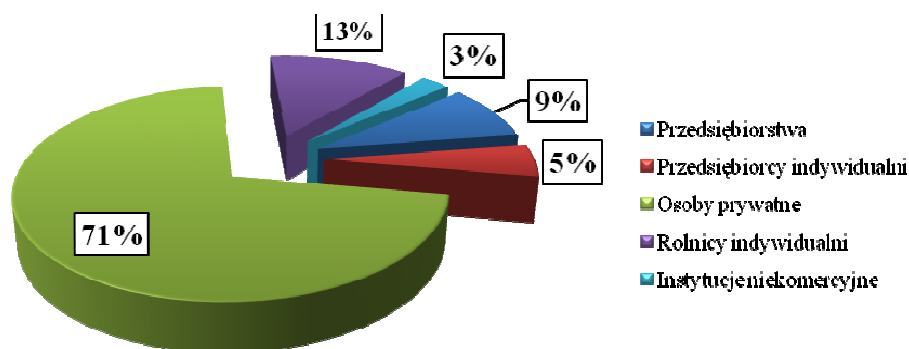
⁵ Źródło: *Zagregowane dane miesięczne sektora bankowego*, Warszawa listopad 2014, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, https://www.knf.gov.pl/opracowania/sektor_bankowy/dane_o_rynku/Dane_miesieczne.html [dostęp 13-01-2015].

⁶ Źródło: *Zagregowane dane miesięczne sektora bankowego*, Warszawa listopad 2014, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, https://www.knf.gov.pl/opracowania/sektor_bankowy/dane_o_rynku/Dane_miesieczne.html [dostęp 13-01-2015].

jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych (głównie bezpiecznych funduszy gotówkowych).

Rysunek 2. Struktura depozytów sektora niefinansowego banków spółdzielczych SGB – 31.12. 2013r.

Figure 2. The structure of deposits of non-financial sector of cooperative banks SGB – 31.12.2013.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych sprawozdawczych przekazanych przez banki spółdzielcze SGB.

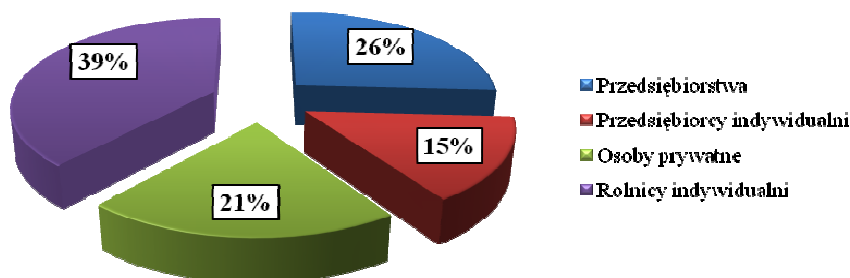
Chociaż banki spółdzielcze są kojarzone głównie z sektorem rolnym, to największą grupą kredytoborców byli przedsiębiorcy. Ich udział w strukturze portfela należności sektora niefinansowego w bankach spółdzielczych SGB na 31 grudnia 2013 roku wynosił 41%. Należności od rolników stanowiły natomiast 39% całego portfela. Istotną część portfela kredytów rolniczych stanowią kredyty preferencyjne z dopłatami. Detaliczna działalność kredytowa (należności od osób prywatnych) stanowiła jedynie 21% portfela.

Warto podkreślić, że pomimo drastycznie spadającej opłacalności kredytów preferencyjnych banki spółdzielcze nie zaniechały tej działalności właściwie rozumiejąc swoją rolę w zakresie długoterminowego wspierania swoich klientów.

Sytuacja ekonomiczna banków spółdzielczych w latach 2009-2013 była stabilna i bezpieczna. Następował dynamiczny wzrost podstawowych pozycji bilansowych. Roczna dynamika sumy bilansowej oscylowała wokół 12%-14%. Głównym jej źródłem był przyrost depozytów sektora niefinansowego wahający się rocznie w granicach 16%-18%. Należności od sektora niefinansowego również rosły, jednak ich dynamika była niższa i sięgała 7%-9%. Tak prowadzona polityka depozytowa i kredytowa banków spółdzielczych doprowadziła do wygenerowania znacznych nadwyżek finansowych lokowanych w bankach zrzeszających, które część z nich lokowały w dłużne instrumenty Skarbu Państwa (obligacje skarbowe, bony pieniężne i skarbowe) zabezpieczając w ten sposób płynność zrzeszeń, a część przeznaczają na komercyjną działalność kredytową.

Rysunek 3. Struktura należności sektora niefinansowego banków spółdzielczych SGB na 31.12. 13r.

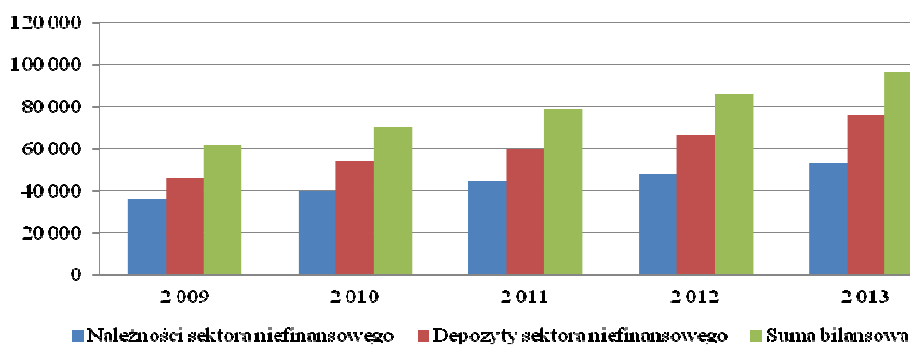
Figure 3. The structure of non-financial sector liabilities of cooperative banks SGB – 31.12.2013



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych sprawozdawczych przekazanych przez banki spółdzielcze SGB.

Rysunek 4. Należności, depozyty i suma bilansowa banków spółdzielczych w latach 2009-13 (mln zł)

Figure 4. Liabilities, deposits and balance sheet of cooperative banks in 2009-2013



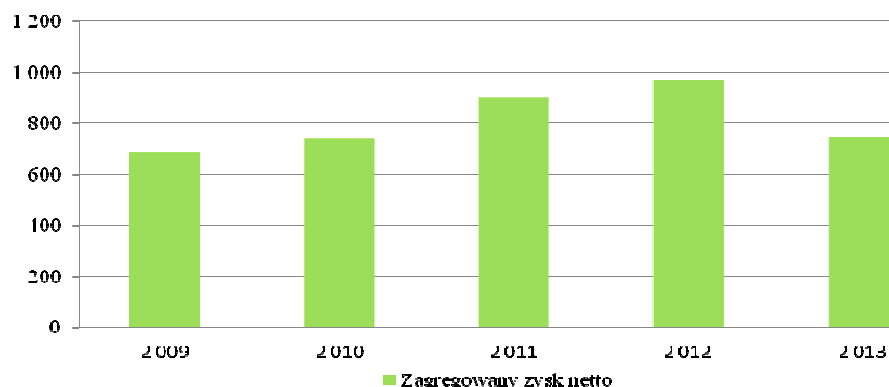
Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportu: *Zagregowane dane miesięczne sektora bankowego*, Warszawa listopad 2014, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, https://www.knf.gov.pl/opracowania/sektor_bankowy/dane_o_rynku/Dane_miesieczne.html [dostęp 13-01-2015].

Zagregowane zyski netto banków spółdzielczych w latach 2009-2013 utrzymywały się na bezpiecznym poziomie pomiędzy 686 mln zł w 2009 a 967 mln zł w 2012r. Wzrost wyniku banków spółdzielczych w latach 2009-2012 to efekt systematycznego wzrostu sum bilansowych, kredytów i depozytów przy wzroście rynkowych stóp procentowych w omawianym okresie. Na uwagę zasługują wyniki roku 2013, w którym pomimo wzrostu podstawowych pozycji bilansowych bankom spółdzielczym nie udało się wypracować wyniku z poziomu lat poprzednich i zamknęły rok zagregowanym zyskiem netto

w wysokości 744 mln zł. Choć nie są jeszcze znane dane sprawozdawcze na temat wyników banków spółdzielczych za rok 2014r., to wiadomo już, że nie będą one wyższe od wyników roku 2013. Powodem takiego stanu rzeczy jest spadek rynkowych stóp procentowych, który negatywnie wpływa na przychody odsetkowe banków spółdzielczych.

Rysunek 5. Zagregowany zysk netto banków spółdzielczych w latach 2009-2013 (mln zł).

Figure 5. The aggregate net profit of cooperative banks in 2009-2013 (mln pln)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportu: *Zagregowane dane miesięczne sektora bankowego*, Warszawa listopad 2014, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, https://www.knf.gov.pl/opracowania/sektor_bankowy/dane_o_rynku/Dane_miesieczne.html [dostęp 13-01-2015].

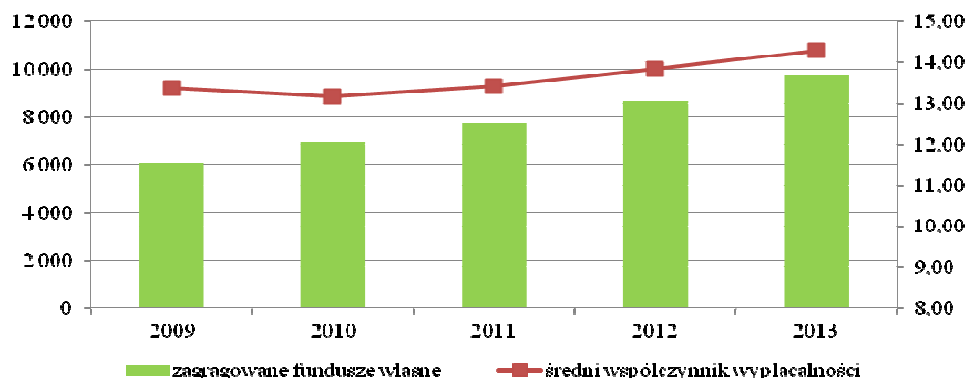
W odróżnieniu od lat 90-tych XX wieku i początku XXI wieku, kiedy to banki borykały się z niedoborem kapitałów i czego konsekwencją był dynamiczny proces konsolidacji sektora, fundusze własne w bankach spółdzielczy nie stanowią już problemu. Wszystkie banki spółdzielcze spełniają wymagany dla nich prawem próg kapitałowy na poziomie 1 mln euro a zdecydowana większość z nich znacznie go przekracza⁷. Zagregowane fundusze własne banków spółdzielczych rosły systematycznie także w latach 2009 -2013 dzięki odpowiedzialnej polityce swoich członków, którzy przeznaczali większość wypracowanego zysku na podwyższenie kapitałów. W efekcie średni współczynnik wypłacalności w sektorze banków spółdzielczych także rósł w omawianym okresie osiągając w 2009 roku poziom 14,29%, co znacznie przekracza zarówno wymogi prawne, jak i oczekiwania Komisji Nadzoru Finansowego⁸.

⁷ Artykuł 32 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe nakłada na banki działające samodzielnie obowiązek utrzymywania kapitału założycielskiego na poziomie co najmniej 5 mln euro. Banki spółdzielcze zrzeszone na podstawie ustawy o funkcjonowaniu banków spółdzielczych, ich zrzeszaniu się i bankach zrzeszających mogą utrzymywać kapitał założycielski na poziomie nie niższym niż 1 mln euro.

⁸ Artykuł 128 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe zobowiązuje banki działające w Polsce do utrzymywania współczynnika wypłacalności na poziomie co najmniej 8%. Komisja Nadzoru Finansowego w przekazywanych od kilku lat bankom wytycznych w zakresie polityki dywidendowej oczekiwała uzyskania współczynnika wypłacalności powyżej 12%.

Rysunek 6. Zagregowane fundusze własne i średni współczynnik wypłacalności banków spółdzielczych w latach 2009-2013 (mln zł)

Figure 6. The aggregate internal funds and the average capital adequacy ratio of cooperative banks in 2009-2013 (mln pln)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportu: *Zagregowane dane miesięczne sektora bankowego*, Warszawa listopad 2014, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, https://www.knf.gov.pl/opracowania/sektor_bankowy/dane_o_rynku/Dane_miesieczne.html [dostęp 13-01-2015].

Główne ryzyka i wyzwania

Main opportunities and challenges

Główne wyzwania i ryzyka dla banków spółdzielczych dobrze zarysowują się na tle ich głównej konkurencji tj.: sektora banków komercyjnych. Dlatego też, choć występują istotne różnice w funkcji obu sektorów bankowości, ich roli i miejsca w działalności gospodarczej i społecznej, a co za tym idzie odmiennego zorganizowania i charakteru prowadzonej działalności, opisując najważniejsze ryzyka i wyzwania, takie porównanie zostało przeprowadzone.

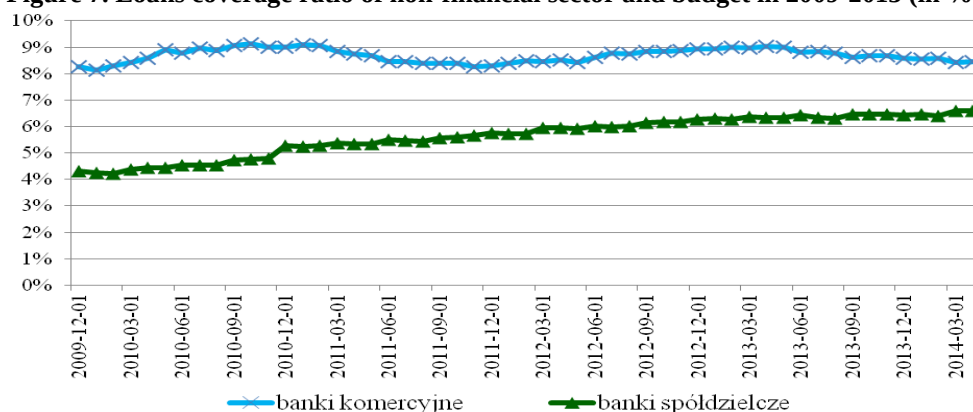
Jak wspomniano powyżej podstawową działalnością aktywną banków spółdzielczych jest działalność kredytowa. Dlatego też największe znaczenie z perspektywy bezpieczeństwa funkcjonowania banku ma odpowiedni poziom zarządzania ryzykiem kredytowym. Podstawowym miernikiem stosowanym do pomiaru ryzyka kredytowego jest wskaźnik jakości należności sektora niefinansowego i budżetu⁹. Na uwagę zasługuje fakt, że jakość portfela kredytowego w bankach spółdzielczych w latach 2009-2013 była zdecydowanie wyższa niż w bankach komercyjnych. Jest to zarówno efekt dobrej oceny zdolności kredytowej kredytobiorców opartej na bliskich relacjach oraz dobrym

⁹ Wskaźnik jakości portfela kredytowego sektora niefinansowego i budżetu oblicza się na potrzeby tego opracowania jako iloraz wartości brutto sumy wszystkich należności do wartości brutto należności ze stwierdzoną utratą wartości. Metoda klasyfikacji należności do portfela należności ze stwierdzoną utratą wartości różni się nieznacznie w przypadku banków komercyjnych oraz spółdzielczych ze względu na stosownie odmiennych standardów rachunkowości. Różnice te jednak nie są na tyle istotne, aby uniemożliwiały dokonywanie porównań i odniesień.

rozpoznaniu lokalnego rynku, jak również bezpiecznej struktury portfela, w której dużą część stanowią wysokiej jakości kredyty dla rolników oraz osób prywatnych. Średni wskaźnik jakości portfela dla ekspozycji wobec rolników w bankach zrzeszonych w Spółdzielczej Grupie Bankowej na 31 grudnia 2013r. wyniósł 1,78%, natomiast osób prywatnych 6,36%¹⁰. Przedstawione na rysunku 6 wyniki wskazują na stabilizację poziomu wskaźnika jakości portfela w bankach komercyjnych w omawianym okresie pomiędzy 8% a 9% oraz wzrost wskaźnika świadczący o pogarszającej się jakości portfela w bankach spółdzielczych z poziomu 4% do 6,6%. Obserwowana w bankach komercyjnych stabilizacja jakości kredytów, to efekt przyjętej lub wspomnianej już uprzednio narzuconej przez zagranicznych właścicieli na początku kryzysu bankowego restrykcyjnej polityki kredytowej, ale także skutek dość powszechnego stosowania restrukturyzacji portfela poprzez sprzedaż wierzytelności zagrożonych do zewnętrznych firm windykacyjnych lub funduszy sekurytyzacyjnych. Banki spółdzielcze nie stosują w takim zakresie tego typu instrumentów. Ponadto w trakcie trwania kryzysu nie ograniczały finansowania w tak dużej skali, jak banki komercyjne. Z jednej strony pomogło to wielu rodzimym przedsiębiorcom przetrwać najtrudniejszy okres, z drugiej strony niektórym się jednak nie udało, co przełożyło się na pogorszenie jakości portfela banków.

Rysunek 7. Wskaźnik jakości portfela należności sektora niefinansowego i budżetu w latach 2009-2013 (w%)

Figure 7. Loans coverage ratio of non-financial sector and budget in 2009-2013 (in %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportu: *Zagregowane dane miesięczne sektora bankowego*, Warszawa listopad 2014, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, https://www.knf.gov.pl/opracowania/sektor_bankowy/dane_o_rynku/Dane_miesieczne.html [dostęp 13-01-2015].

Drugim istotnym ze względu na wpływ na wyniki banków spółdzielczych ryzykiem, jest ryzyko stopy procentowej, tj.: ryzyko zmiany wyniku odsetkowego na skutek zmian rynkowych stóp procentowych.

¹⁰ Źródło: Dane sprawozdawcze przekazane przez banki spółdzielcze SGB.

Porównanie struktur wyników działalności bankowej banków spółdzielczych i komercyjnych prowadzi do konstatacji, że banki spółdzielcze są bardziej wrażliwe na zmiany wyniku odsetkowego od banków komercyjnych. Udział wyniku odsetkowego w wyniku działalności bankowej w bankach spółdzielczych wynosił na koniec 2013 roku 75%, podczas gdy w bankach komercyjnych tylko 57%. Banki komercyjne były w stanie czerpać wyższe dochody z działalności handlowej papierami wartościowymi, instrumentami pochodnymi i dłużnymi, działalności walutowej oraz z dywidend. Banki spółdzielcze tego typu działalności nie mogą prowadzić. Wrażliwość wyników odsetkowych na zmiany rynkowych stóp procentowych w bankach spółdzielczych zwiększa również stosunkowo wysoki udział kredytów dopłatowych w portfelu kredytowym¹¹. Multiplikatywna konstrukcja obliczania wysokości oprocentowania tych kredytów powoduje bardziej niż proporcjonalny spadek przychodów odsetkowych w wyniku spadku stóp procentowych.

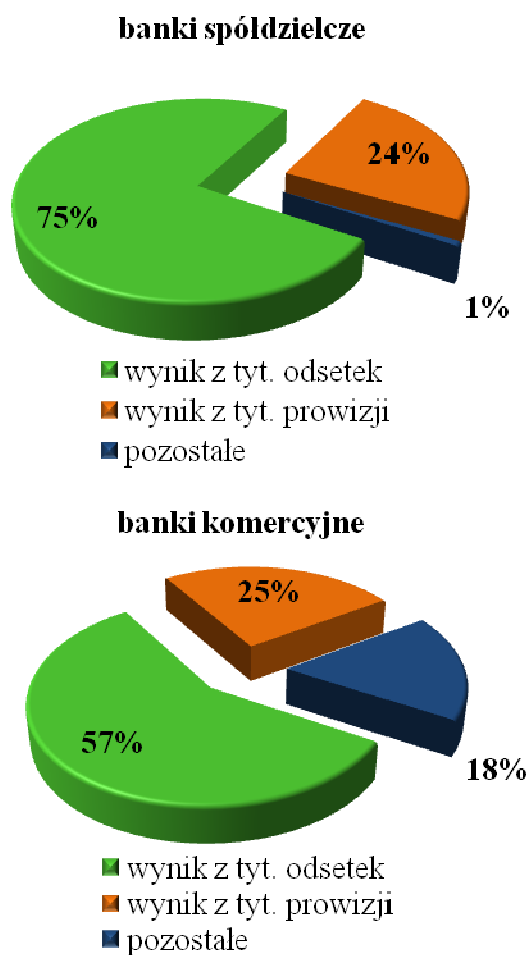
W latach 2009-2013 nastąpiły istotne zmiany stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego, a w ślad za nimi zmiany rynkowych stóp procentowych. Po wzroście stóp procentowych w 2010 i 2011 roku nastąpił ich dynamiczny spadek, który był kontynuowany do roku 2014. Konsekwencją tych zmian oraz omawianej powyżej specyficznej struktury portfeli kredytowych był istotny spadek marż w bankach spółdzielczych. Choć marże te w dalszym ciągu są wyższe, niż te osiąmane przez banki komercyjne, to jednak coraz bardziej się do nich zbliżają. Aktualna sytuacja makroekonomiczna oraz prognozy na najbliższe kilka lat pozwalają przypuszczać, że w najbliższej przyszłości nie można oczekiwać powrotu wysokich stóp procentowych w Polsce. Niewątpliwym wyzwaniem dla banków spółdzielczych będzie utrzymanie w środowisku trwale niskich stóp procentowych rentowności działalności, którą osiągały w ostatnich kilku latach.

Tym bardziej wydaje się to trudne, kiedy porówna się strukturę kosztów działania banków spółdzielczych i komercyjnych. Struktura kosztów w bankach spółdzielczych, z przeważającym udziałem kosztów pracowniczych w połączeniu z dużym poczuciem odpowiedzialności społecznej sprawia, że szybka redukcja kosztów nie jest możliwa. Niemniej jednak banki spółdzielcze powinny w jeszcze większym stopniu stosować w celu racjonalizacji kosztów mechanizmy outsourcingu z wykorzystaniem banku zrzeszającego.

¹¹ W bankach zrzeszonych w Spółdzielczej Grupie Bankowej udział tych kredytów w portfelu kredytowym

Rysunek 8. Struktura wyniku działalności bankowej w bankach spółdzielczych i komercyjnych na 31. 12. 2013r. (w%)

Figure 8. The results framework of banking activity of cooperative and commercial banks – 31.12.2013 (%)

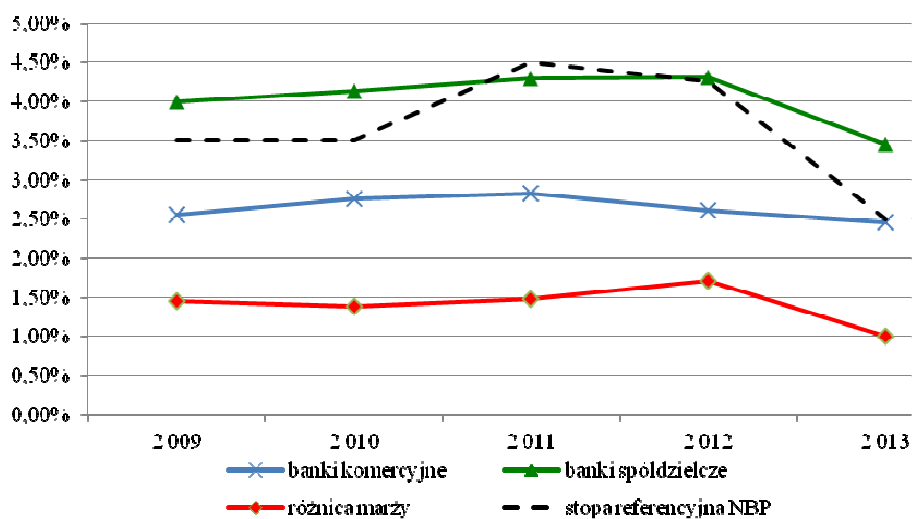


Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportu: *Zagregowane dane miesięczne sektora bankowego*, Warszawa listopad 2014, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, https://www.knf.gov.pl/opracowania/sektor_bankowy/dane_o_rynku/Dane_miesieczne.html [dostęp 13-01-2015].

wynosił 22%.

Rysunek 9. Stopa referencyjna NBP oraz marże odsetkowe banków spółdzielczych i komercyjnych w latach 2009-2014 (w%)

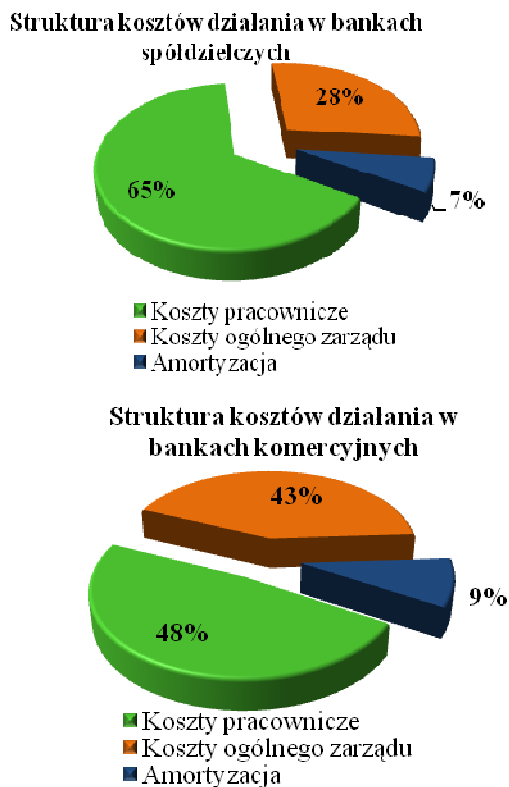
Figure 9. NBP reference rate and interest margins of cooperative and commercial banks in 2009-2014 (%)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportu: *Zagregowane dane miesięczne sektora bankowego*, Warszawa listopad 2014, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, https://www.knf.gov.pl/opracowania/sektor_bankowy/dane_o_rynku/Dane_miesieczne.html [dostęp 13-01-2015].

Rysunek 10. Struktura kosztów działania i amortyzacji w bankach spółdzielczych i komercyjnych na 31. 12. 2013r. (w%).

Figure 10. Operating cost structure and depreciation in cooperative and commercial banks – 31.12. 2013 (%)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportu: *Zagregowane dane miesięczne sektora bankowego*, Warszawa listopad 2014, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, https://www.knf.gov.pl/opracowania/sektor_bankowy/dane_o_rynku/Dane_miesieczne.html [dostęp 13-01-2015].

Wnioski

Conclusions

W środowisku banków spółdzielczych, ale także w środowisku akademickim toczy się od kilkunastu miesięcy ożywiona dyskusja na temat dalszego modelu funkcjonowania bankowości spółdzielczej. Akceleratorem i przyczynkiem do niej było wejście w życie nowych regulacji europejskich tj.: pakietu CRDIV/CRR, który spowodował, że choć w sektorze banków spółdzielczych występuje strukturalna nadpłynność to, w ramach obecnego modelu funkcjonowania zrzeszeń z perspektywy w/w regulacji nie może ona być

traktowana jako zabezpieczenie płynności¹². W związku z tym po wejściu w życie w/w norm banki zrzeszające i część banków spółdzielczych nie będzie w stanie ich spełnić. Najbardziej racjonalnym rozwiązaniem, pozwalającym spełnić wymogi regulacyjne, a jednocześnie poprawiającym faktyczne bezpieczeństwo banków spółdzielczych i zrzeszających, jest wprowadzenie instytucjonalnego systemu ochrony (Institutional Protection Scheme – IPS). Mechanizmy takiego systemu gwarantują płynność i wypłacalność wszystkim swoim członkom, ale wymaga to większej niż do tej pory współpracy w zrzeszeniu oraz formalnych narzędzi zapewniających szybki dostęp do odpowiednich funduszy utworzonych przez członków, a także mechanizmów monitorowania i kontroli ryzyka. Budowa wspomnianych mechanizmów niesie za sobą konieczność przededefiniowania roli i odpowiedzialności banków spółdzielczych wobec siebie w zrzeszeniu, a także funkcji banku zrzeszającego oraz stworzenie nowych organów, które będą odpowiedzialne za kontrolę ustalonych wspólnie zasad funkcjonowania i zarządzania ryzykiem wszystkich uczestników systemu.

Na kanwie zmian regulacyjnych podnoszona jest także dyskusja na temat samego modelu funkcjonowania bankowości spółdzielczej. Wskazuje się na to, że model oparty na tak znaczącej roli banku zrzeszającego w zagospodarowaniu nadwyżek generowanych przez banki spółdzielcze wyczerpał się ponieważ:

- powodował nadmierne ryzyko w bankach zrzeszających, które aby móc zaoferować wysokie oprocentowanie lokat zrzeszonym bankom spółdzielczym musiały poszukiwać wysoko rentownych, a więc obarczonych wyższym ryzykiem inwestycji,
- nie zawierał wystarczających bodźców do rozwoju działalności kredytowej przez banki spółdzielcze na własnym, lokalnym rynku – dla części banków spółdzielczych wysokie oprocentowanie lokat w banku zrzeszającym było bardzo atrakcyjną alternatywą dla dużo bardziej ryzykownej i pracochłonnej działalności kredytowej¹³.

Z drugiej strony pojawiają się także głosy nawołujące do odnalezienia miejsca banków spółdzielczych w ramach społecznej gospodarki rynkowej, które za celową uznają zmianę lub modyfikację modelu działania banku spółdzielczego odpowiadającego na wyzwania społeczne i jednocześnie wzmacniającego jego rolę, jako podmiotu wspierającego rozwój gospodarki społecznej, realizując na terytorium swego działania cele zrównoważonego rozwoju. Ramy tego modelu określone są poprzez przyjęcie kryterium lokalności, pomocniczości (subsydiarności), troski o środowisko (społeczne, gospodarcze, naturalne) oraz efektywności systemowej. Postuluje się także uzupełnienie tego modelu o poszerzenie związków z samorządem terytorialnym na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego oraz

¹² Wprowadzona w ramach pakietu CRDIV/CRR nowa norma płynności krótkoterminowej LCR (*ang.* Liquidity Coverage Ratio CRR, - art.412) zakłada, że lokaty w innych bankach nie stanowią stabilnego źródła finansowania i w sytuacji kryzysu płynności na rynku tego typu lokaty będą w pierwszej kolejności zrywane.

¹³ *Analiza sytuacji bankowego sektora spółdzielczego, w tym funduszy własnych, w 2012 r. oraz informacja o przebiegu prac nad możliwymi modelami działania zrzeszeń w kontekście Dyrektywy CRD IV oraz Rozporządzenia CRR*, Warszawa czerwiec 2013, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, www.knf.gov.pl [dostęp dnia 13-01-2015]

zasad CSR¹⁴. Jako priorytet zakłada się w ramach nowego modelu poszerzenie standardowych funkcji banku spółdzielczego o funkcję tzw. nieegoistycznego doradztwa finansowego.

Literatura

Bibliography

Strumiński D., Twardowski D., *Banki Spółdzielcze w Polsce*, Komisja Nadzoru Bankowego, Warszawa 2006,
Informacja o sytuacji banków spółdzielczych i zrzeszających w 2013r., Warszawa kwiecień 2014, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, www.knf.gov.pl
Zagregowane dane miesięczne sektora bankowego, Warszawa listopad 2014, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego.
https://www.knf.gov.pl/opracowania/sektor_bankowy/dane_o_rynku/Dane_miesieczne.html [dostęp 13-01-2015]

Banki Spółdzielcze – bieżąca sytuacja, ryzyka i wyzwania

Streszczenie

W środowisku banków spółdzielczych toczy się od kilkunastu miesięcy ożywiona dyskusja na temat dalszego modelu funkcjonowania bankowości spółdzielczej. Powodem do niej było wejście w życie nowych regulacji europejskich tj.: pakietu CRDIV/CRR, który spowodował, że choć w sektorze banków spółdzielczych występuje strukturalna nadpłynność to, w ramach obecnego modelu funkcjonowania zrzeszeń z perspektywy w/w regulacji nie może ona być traktowana jako zabezpieczenie płynności. Na kanwie zmian regulacyjnych podnoszona jest także dyskusja na temat samego modelu funkcjonowania bankowości spółdzielczej.

Cooperative banks – the current situation, risks and challenges

Summary

In cooperative banks environment the further model of the functioning of cooperative banking has been discussed for several months. The reason for it is new European regulations which have come into force i.e.: the CRDIV/CRR package which meant that although the structural excess liquidity appears in the banking sector it cannot be

¹⁴ CSR (ang.: *Corporate Social Responsibility*) – społeczna odpowiedzialność biznesu.

recognised as securing the liquidity within current model of the functioning of associations in the perspective of above mentioned regulations.

On the basis of the regulatory changes the discussion on the functioning of the cooperative banking model is often raised.

MAŁGORZATA GAJOWIAK

Politechnika Poznańska

Analiza poziomu innowacyjność MSP sektora high-tech z województwa wielkopolskiego

Analysis of the of SME' innovation level from high-tech sector in Wielkopolska Region

Wprowadzenie

Introduction

Liczni badacze reprezentujący takie dyscypliny nauki jak organizacja i zarządzanie czy też ekonomia jednoznacznie wskazują, iż wyznacznikiem funkcjonowania współczesnych przedsiębiorstw jest ich zdolność do Schumpeterowskiej „twórczej destrukcji” i poszukiwania nowych (bądź zmodernizowanych) rozwiązań odnośnie do produktów, procesów, organizacji, a także sfery marketingowej przedsiębiorstw. Jak szeroko definiują P. Głodek oraz M. Gołębiowski, innowacyjność współczesnych podmiotów gospodarujących to „zdolność i motywacja do poszukiwania i komercyjnego wykorzystania jakichkolwiek wyników badań naukowych, nowych koncepcji, pomysłów i wynalazków prowadzących do wzrostu poziomu nowoczesności i wzmocnienia pozycji konkurencyjnej firmy czy realizacji ambicji technicznych przedsiębiorcy”¹.

Postawy proinnowacyjne są obecnie szczególnie pożądane wśród pracowników przedsiębiorstw, co wynika - po pierwsze - z faktu, iż turbulentne otoczenie charakteryzowane m.in. przez narastającą złożoność zjawisk, asymetrię informacji, czy też liczną konkurencję (przede wszystkim ze strony gospodarek wschodzących) niesie ze sobą konieczność nieustannego modyfikowania sposobu prowadzenia swojej działalności. Jak podaje T. Pakulska, „umiejętność odpowiedniej reakcji na te zmiany stanowi swoistego rodzaju wyzwanie, które odnosi się do poszukiwania nowych źródeł przewag konkurencyjnych, wymaga zmiany w podejściu do zarządzania przedsiębiorstwem na każdym etapie jego rozwoju i obejmuje różne obszary jego działalności (sfera B+R, zaopatrzenie, produkcja, usługi, sprzedaż itp.), własne zasoby, a także relacje z otoczeniem, tak bliższym, jak i dalszym”².

¹ P. Głodek, M. Gołębiowski, *Transfer technologii w małych i średnich przedsiębiorstwach*, tom I, Vademecum Innowacyjnego Przedsiębiorcy, Warszawa 2006, s. 2.

² T. Pakulska, *Wprowadzenie*, [w:] *Niestabilność otoczenia*, red. T. Pakulska, Oficyna wydawnicza, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2014, s. 9.

Po drugie wskazać można nie tylko na ważność innowacji w kontekście swojej „reakcji obronnej” przed hiperkonkurencją, ale także na liczne bezsporne korzyści z nich wynikające. Do niekwestionowanych bowiem zalet działań innowacyjnych, które finalnie mogą zdeterminować przewagę konkurencyjną nad pozostałymi podmiotami gospodarującymi, zalicza się m.in.:

1. możliwość rozszerzania oferty rynkowej poprzez tworzenie nowych (lub zmodernizowanych) produktów lub usług, które spełniają oczekiwania konsumentów;
2. zwiększenie jakości oferty produktowej i usługowej;
3. zapewnienie wysokiej produktywności;
4. utrzymywanie personelu o najwyższych kwalifikacjach³.

W związku z istotą podejścia prospektywnego dla współczesnych przedsiębiorstw, celem artykułu jest prezentacja wyników badań nad innowacyjnością małych i średnich przedsiębiorstw z sektora high-tech zlokalizowanych w województwie wielkopolskim. Analiza i interpretacja rezultatów badawczych poprzedzona została identyfikacją poziomu innowacyjności polskich przedsiębiorstw na tle państw Unii Europejskiej.

Innowacyjność przedsiębiorstw w Polsce na tle państw unijnych ***Innovation of Polish companies compared to EU countries***

Kwestia innowacyjności znajduje się obecnie w centrum zainteresowania zarówno badaczy, jak i reprezentantów sfery rządzącej. Wynika to z faktu, iż Polska na tle pozostałych krajów Unii Europejskiej wypada słabo pod względem tejże kategorii. Dowodzą tego wyniki, jakie nasz kraj uzyskał w europejskim rankingu Innovation Union Scoreboard 2014, który to analizuje innowacyjność poszczególnych gospodarek pod względem trzech wytycznych, tj. 1) możliwości, jakie daje dany kraj do rozwoju innowacyjności (kategorie główne: zasoby ludzkie, otwarty i wyrafinowany system badawczy, a także finanse oraz wsparcie rządowe i pozarządowe), 2) aktywności firm (kategorie: inwestycje przedsiębiorstw, współpraca i przedsiębiorczość oraz własność intelektualna) oraz 3) efektów (obszary: innowatorzy oraz wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw)⁴.

I tak, jak wynika z powyższego rankingu, Polska z ogólnym indeksem innowacyjności SII równym 0,279 zajmuje dopiero 25. miejsce na 28 krajów Unii Europejskiej objętych badaniem (czwarte od końca), wyprzedzając tylko takie gospodarki jak Bułgaria (0,188), Łotwa (0,221) i Rumunia (0,237). Wprawdzie wynik ten, wyższy o 4% w stosunku do roku poprzedniego, umożliwił Polsce awans z grupy najsłabszych innowatorów (*modest innovators*) do grupy średnich innowatorów (*moderate innovators*), to jednak nie napawa on optymizmem. Wynika to bowiem z faktu, iż w nowej kohorcie Polska zajmuje ostatnie miejsce. Co więcej, jak zauważają autorzy analizowanego tu raportu, pozycja ta jest przede

³ Systemy wspierania innowacji i transferu technologii w krajach Unii Europejskiej i w Polsce, PARP, Warszawa 2003, http://www.parp.gov.pl/wydaw/systemywspierania/systemy_wspierania.pdf.

⁴ *Innovation Union Scoreboard*, European Commission, Brussel 2014, s. 4-5.

wszystkim efektem pogorszenia się sytuacji w pozostałych gospodarkach unijnych, a nie z kolei poprawą stopnia innowacyjności polskich przedsiębiorstw. Ponadto, Polska prawie dwukrotnie słabiej wypada w stosunku do średniego poziomu wskaźnika SII dla UE wynoszącego 0,554.

Warto tu dodać, iż na przestrzeni lat 2006-2013 nasz kraj wprowadził poprawił swój wynik o 0,88%, to jednak wraz z takimi gospodarkami jak Hiszpania (wzrost o 1,4%), Grecja (analogicznie o 1,2%) i Chorwacja (0,8%) zaliczana jest do krajów o najmniejszym postępie, których luka innowacyjna w stosunku do średniej unijnej ulega powiększeniu. I tak, do relatywnych największych słabości Polski zalicza się przede wszystkim niezadawalające poziomy następujących mierników:

1. liczba pozaunijnych studentów trzeciego stopnia kształcenia w liczbie doktorów ogółem (PL – 1,9, średnia UE – 24,2);
2. liczba wniosków o przyznanie patentów w systemie PCT w zakresie technologii przyjaznych środowisku i zdrowiu człowieka przypadających na jeden miliard PKB (PL – 0,25, średnia UE – 0,92);
3. zyski (jako % PKB) z patentów i licencji z zagranicy (PL – 0,21, średnia UE – 0,77).

Z kolei autorzy raportu doceniają starania Polski w zakresie następujących dwóch kategorii, tj. poza-badawcze wydatki innowacyjne (PL – 89,8, średnia UE – 80,2) oraz liczba młodych osób z wykształceniem średnim (PL – 1,02; średnia UE – 0,56)⁵.

Ponadto, analizując ranking można zauważyć, iż wydatki publiczne na B&R w Polsce w 2013 r. były na poziomie 0,56% PKB, przy średniej UE28 wynoszącej 0,75% PKB. Oznacza to, że Polska nie spełnia podstawowego założenia zawartego w przyjętej w 2010 r. Strategii Europa 2020, które mówiło o wzroście nakładów na B&R do 2020 roku do poziomu co najmniej 3% PKB. Z kolei wydatki przedsiębiorstw prywatnych na B&R stanowiły w analizowanym roku 0,33% PKB, przy unijnej średniej na poziomie 1,31% PKB. Jednocześnie jedynie 14,4% oraz 19,9% MSP wprowadziło odpowiednio innowacje produktowe i procesowe oraz innowacje marketingowe i organizacyjne przy średniej UE28 na poziomie 38,4% oraz 40,30%. Co więcej, nie napawa optymizmem fakt, iż niższy jest w Polsce (4,2%) niż w pozostałych krajach Unii (średnia – 11,7%) poziom współpracy innowacyjnych małych i średnich przedsiębiorstw z innymi podmiotami⁶. Stan ten negatywnie wpływa zarówno na rozwój technologii, a także transfer wiedzy, a zatem szeroko pojętą innowacyjność⁷.

⁵ Ibidem, s. 6-63.

⁶ Ibidem, s. 71.

⁷ *Wizja zrównoważonego rozwoju dla polskiego biznesu 2050*, Price Waterhouse Coopers, Warszawa 2012, s.30.

Wyniki badań nad innowacyjnością ***The results of the research***

Problem badawczy oraz charakterystyka próby ***Research problem and the characteristics of trial***

Niezadawalający poziom innowacyjności polskich przedsiębiorstw jest rezultatem działania zarówno czynników politycznych, ekonomicznych, a także i społecznych. Nie podlega bowiem kwestii, iż zapóźnienie technologiczne jest efektem m.in. poprzedniego ustroju, w którym prym wiódł przemysł ciężki, niskich wydatków na B&R z budżetu państwa, a także postaw samych przedsiębiorców. Jak bowiem zauważa W. Jansza, „w dominującej mierze przywiązują [oni] wagę do bieżącej efektywności, reprezentują tradycyjne podejście, natomiast zbyt mało podmiotów gospodarujących wybiera strategię, której istotą są zmiany, innowacyjność i elastyczność, a więc podejście prospektywne”⁸.

Stwierdzenie powyższe legło u podstaw realizacji projektu badawczego pt. „Rola zasobów niematerialnych w kształtowaniu przewagi konkurencyjnej przez przedsiębiorstwa high-tech w Wielkopolsce”⁹ przeprowadzonego w okresie maj 2013 – listopad 2014 wśród małych i średnich przedsiębiorstw z sektora high-tech¹⁰ zlokalizowanych w województwie wielkopolskim. Podstawowym problemem badawczym było rozpoznanie stopnia ich innowacyjności, a także identyfikacja czynników ją determinujących oraz potencjalnych barier rozwoju potencjału innowacyjnego.

Główną przesłanką wyboru podmiotów sektora high-tech było przekonanie, iż to właśnie im przypada wyjątkowa rola w kształtowaniu innowacyjności, a przez to i konkurencyjności gospodarki. Jak stwierdza M. Ratajczak-Mrozek, „wiąże się z nimi nadzieje na przyrost miejsc pracy, wzrost wykorzystania i produktywności zasobów, przyspieszenie tempa innowacji, wysoką wartość dodaną produkcji oraz wzrost gospodarczy. Branże zaawansowanych technologii należą do najbardziej dynamicznych we współczesnej gospodarce światowej. Co więcej, ich dynamika oraz prowadzone działania

⁸ W. Janasz, *Przedsiębiorczość i przedsiębiorcy jako kategorie współczesnych organizacji*, [w:] *Innowacyjność organizacji w strategii inteligentnego i zrównoważonego rozwoju*, red. J. Wiśniewska, K. Janasz K, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2012, s. 37.

⁹ Badanie realizowane jest wraz z mgr inż. A. Libertowską w ramach projektu DS – Młoda Kadra na Wydziale Inżynierii Zarządzania Politechniki Poznańskiej finansowanego ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (nr projektu 503222/11/143/DSMK/0545).

¹⁰ W klasyfikacji dziedzin zaawansowanych technologii przyjęto metodologię określoną przez Eurostat, opartą na sprawozdawczości statystycznej państw członkowskich, kandydujących, stowarzyszonych w Europejskim Stowarzyszeniu Wolnego Handlu (EFTA) oraz stron trzecich. Według tej klasyfikacji, do branż zaawansowanych technologii zgodnie z Polską Klasyfikacją Działalności (PKD 2007) zaliczane są (Nauka... 2012, s. 180-181, na podstawie danych Eurostatu): produkcja podstawowych substancji farmaceutycznych oraz leków i pozostałych wyrobów farmaceutycznych (C 21), produkcja komputerów, wyrobów elektronicznych i optycznych (C 26), produkcja statków powietrznych, kosmicznych i podobnych maszyn (C 30.3), działalność związana z produkcją filmów, nagrań wideo, programów telewizyjnych, nagrań dźwiękowych i muzycznych (J 59), nadawanie programów ogólnodostępnych i abonamentowych (J 60), telekomunikacja (J 61), działalność związana z oprogramowaniem i doradztwem w zakresie informatyki oraz działalność powiązana (J 62), działalność usługowa w zakresie informacji (J 63), badania naukowe i prace rozwojowe (M 72).

z zakresu badań i rozwoju pozwalają polepszyć wyniki w pozostałych branżach gospodarki (spill-over effects)”¹¹.

Z kolei koncentracja uwagi na małych i średnich podmiotach wynikała z faktu, iż MSP to najliczniejsza grupa przedsiębiorstw w Polsce (około 99,8%), stąd ich stan i perspektywy dalszego rozwoju w największym stopniu obrazują potencjał przedsiębiorczości, innowacyjności, a tym samym konkurencyjności. Po drugie, jednostki te także najsilniej odczuwają bariery w prowadzeniu swojej działalności¹². Warto tu dodać, iż wybór województwa wielkopolskiego uzasadniono tym, iż na przestrzeni ostatnich lat znacząco wyróżnia się on na tle innych województw w kraju pod względem wielkości nakładów na działalność innowacyjną oraz działalność B&R małych i średnich przedsiębiorstw przemysłowych i usługowych, a także pod względem największej liczby istotnych koncentracji zatrudnionych w przemysłowych branżach high-tech¹³.

Na podstawie analizy danych pozyskanych z urzędu statystycznego wskazane w projekcie kryteria wyboru podmiotów do badań spełniło 215 podmiotów. Badanie miało charakter kompletny dla danej populacji. Ostatecznie na udział w badaniu (techniką CATI, tj. wywiad telefoniczny wsparty komputerowo) wyraziły zgodę 44 podmioty (zwrotność na poziomie 20%), z czego 32 stanowiły małe (poziom zatrudnienia 10-49 osób), a 12 średnie (od 50 do 249 zatrudnionych) przedsiębiorstwa. Firmy te reprezentowały następujące sekcje PKD: J¹⁴ (aż 30 przedsiębiorstw), następnie C¹⁵ (10 podmiotów), a najmniej sekcję M¹⁶ (zaledwie 4). Ponadto, najwięcej firm (aż 30) zlokalizowanych było w samym mieście Poznań.

¹¹ M. Ratajczak-Mrozek, *Sieci biznesowe a przewaga konkurencyjna przedsiębiorstw zaawansowanych technologii na rynkach zagranicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2010, s. 77.

¹² Ponadto, należy tu dodać, iż w badaniu pominięto przedsiębiorstwa duże, które charakteryzują się zupełnie odmiennymi zasadami funkcjonowania w porównaniu do sektora MSP. Co więcej, specyfika branży wskazuje, że są to firmy z dużym kapitałem, nierzadko zagranicznym, w związku z tym autonomia decyzyjna w zakresie udostępniania danych do badań jest ograniczona.

¹³ *Analiza zróżnicowania regionalnego aktywności inwestycyjnej sektora MSP, ze szczególnym uwzględnieniem działalności innowacyjnej*, Departament Analiz i Prognoz, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2010, s. 16 oraz *Perspektywy rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw wysokich technologii w Polsce do 2020 roku*, PARP, red. E. Wojnicka, Warszawa 2006, s. 111.

¹⁴ Firmy z tej sekcji reprezentują następujące działy: Działalność związana z produkcją filmów, nagrań wideo i programów telewizyjnych, Działalność związana z projekcją filmów, Nadawanie programów telewizyjnych ogólnodostępnych i abonamentowych, Działalność w zakresie telekomunikacji przewodowej, Działalność w zakresie telekomunikacji bezprzewodowej, z wyłączeniem telekomunikacji satelitarnej, Działalność związana z oprogramowaniem, Działalność związana z doradztwem w zakresie informatyki, Działalność związana z zarządzaniem urządzeniami informatycznymi, Pozostała działalność usługowa w zakresie technologii informatycznych i komputerowych, Przetwarzanie danych; zarządzanie stronami internetowymi (hosting) i podobna działalność, Przetwarzanie danych; zarządzanie stronami internetowymi (hosting) i podobna działalność, Działalność portali internetowych.

¹⁵ Firmy z tej sekcji reprezentują z kolei działy: Produkcja leków i pozostałych wyrobów farmaceutycznych, Produkcja elementów elektronicznych, Produkcja elektronicznych obwodów drukowanych, Produkcja komputerów i urządzeń peryferyjnych, Produkcja sprzętu (tele)komunikacyjnego, Produkcja elektronicznego sprzętu powszechnego użytku, Produkcja instrumentów i przyrządów pomiarowych, kontrolnych i nawigacyjnych, Produkcja instrumentów optycznych i sprzętu fotograficznego, Produkcja statków powietrznych, statków kosmicznych i podobnych maszyn.

¹⁶ Firmy z tej sekcji reprezentują działy: Badania naukowe i prace rozwojowe w dziedzinie pozostałych nauk przyrodniczych i technicznych, Badania naukowe i prace rozwojowe w dziedzinie nauk społecznych i humanistycznych.

Podstawowym narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety składający się z 27 pytań dotyczących stopnia innowacyjności i konkurencyjności podmiotów gospodarujących.

Poziom innowacyjności MSP high-tech

The level of innovativeness of SMEs from high-tech sector

W celu oceny stopnia i zakresu innowacyjności małych i średnich podmiotów z sektora high-tech w formularzu ankiety sformułowano pytania dotyczące następujących kwestii: poziomu wydatków na działalność badawczo-rozwojową, wprowadzonych innowacji, współpracy z ośrodkami naukowo-badawczymi, wagi źródeł innowacji w kontekście kształtowania przewagi konkurencyjnej na rynku oraz potencjalnych barier utrudniających rozwój potencjału innowacyjnego.

I tak, w trakcie badania poproszono menedżerów firm o wskazanie, jaki jest udział wydatków na B&R w reprezentowanych przez nich przedsiębiorstwach. Rozkład udzielonych odpowiedzi zaprezentowano poniżej.

Tabela 1. Udział wydatków na B&R w przychodach ogółem przedsiębiorstw

Table 1. Expenditure for R&D in company's total revenue

Udział	Małe podmioty	Średnie podmioty
co najwyżej 5%	10	6
więcej niż 5%	10	0
trudno powiedzieć	12	6

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań empirycznych.

Na podstawie zgromadzonych danych można stwierdzić, iż większość przebadanych przedsiębiorstw przeznacza na B&R do 5% swoich przychodów. Ponadto, należy zwrócić tu uwagę, iż żaden średni podmiot nie przeznacza więcej niż 5% swoich przychodów na tenże rodzaj działalność. Pod tym względem dominują tu małe podmioty, co prawdopodobnie może wynikać z faktu, iż wykazują się one większą elastycznością działania, procesów i struktur organizacyjnych, a to może bezpośrednio przekładać się na ich chęć i zdolności do działań twórczych. Ponadto, firmy tej skali mogą mieć realną przewagę nad firmami większymi „pod względem potencjalnej szybkości dostosowywania się do wymogów rynkowych z powodu braku zbiurokratyzowanych struktur”¹⁷. Jak dodaje G. Becher i W. Weibert, dynamiczni oraz przedsiębiorczy kierownicy [w małych podmiotach] reagują szybko w celu zdobycia przewagi w przypadku pojawiających się nowych możliwości rynkowych i są skłonni do ryzyka¹⁸.

Ponadto, na podstawie uzyskanych wyników można wskazać, iż nakłady na działalność B&R w przebadanych przedsiębiorstwach w przeciągu ostatnich trzech lat

¹⁷ E. Łyżwa, Innowacyjność przedsiębiorstw a konkurencyjność regionów, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2014, s. 83.

¹⁸ G. Becher, W. Weibert, Economic Development, Technology and Innovation Policy: The Case of SMEs in Baden-Württemberg, referat wygłoszony na konferencji w Karlsruhe 1991.

najczęściej wzrosły lub też pozostały na niezmiennym poziomie. I tak, w przypadku małych przedsiębiorstw, choć na odpowiedź „trudno powiedzieć” zdecydowało się aż 8-iu menedżerów, to najwięcej, bo aż 12-tu wskazało, iż poziom tych wydatków wzrósł i podobnie 12-tu wskazało, iż ich poziom nie uległ zmianie. Z kolei żaden przedstawiciel małego przedsiębiorstwa nie stwierdził, iż poziom nakładów na B&R w ich przychodach spadł. W przypadku z kolei średnich podmiotów gospodarujących najwięcej ich przedstawiciele wskazało na odpowiedź „wzrosły” (4) oraz „pozostały na niezmiennym poziomie” (6 respondentów).

W trakcie badania zapytano również o rodzaj wdrożonych dotychczas innowacji w podziale na te o charakterze nietechnologicznym, procesowym, produktowym, a także z możliwością wskazania, iż do tej pory nie wdrożono żadnej innowacji (możliwość wielokrotnego wyboru). Zebrane odpowiedzi zaprezentowano poniżej.

Tabela 2. Charakter wdrożonych innowacji

Table 2. The type of innovations

Charakter innowacji	Małe przedsiębiorstwo	Średnie przedsiębiorstwo
a) innowacje nietechnologiczne (nowe lub zmodernizowane metody marketingowe, nowe lub zmodernizowane metody organizacyjne)	6	4
b) innowacje procesowe (nowe lub zmodernizowane metody procesu produkcji)	14	2
c) innowacje produktowe (nowe lub zmodernizowane produkty lub usługi)	16	2
d) do tej pory nie wprowadzono żadnych innowacji	8	4

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań empirycznych.

Jak wynika z powyższego zestawienia, w przypadku podmiotów małych dominowały innowacje o charakterze procesowym oraz produktowym, z kolei w przypadku średnich podmiotów gospodarujących były to innowacje nietechnologiczne. Co ciekawe, w przypadku aż 8 małych podmiotów oraz 4 średnich nie wprowadzono jak dotąd żadnych innowacji. Oznacza to, że łącznie 14 podmiotów na 44 biorące udział w badaniu (około 32% respondentów) zgodnie z powszechnie przyjętą terminologią¹⁹, nie zasługuje na miano przedsiębiorstw innowacyjnych. Fakt ten jest niepokojący, gdyż jak już wcześniej wspomniano, analizie poddano przedsiębiorstwa high-tech, którym przypisuje się przede wszystkim wysoki poziom innowacyjności wraz z szybką dyfuzją innowacji technologicznych²⁰.

¹⁹ Przedsiębiorstwo innowacyjne to takie, które w badanym okresie wprowadziło przynajmniej jedną innowację, będącą nowością przynajmniej z perspektywy tejże firmy. Por. OECD Proposed Guidelines, s. 19 i 47, za: M. Ratajczak-Mroczeck, op. cit., s. 85.

²⁰ M. Ratajczak-Mroczeck, op. cit., s. 87.

Ponadto, respondentów poproszono o podanie, czy w ciągu najbliższych dwóch lat planują wprowadzić innowacje (także możliwość wielokrotnego wyboru). I tak, aż 14-cie podmiotów zamierza podjąć takie starania w obszarze innowacji nietechnologicznych, 20-cia wskazało na innowacje procesowe, a 24-ch respondentów na produktowe. Z kolei aż 10 firm nie planuje podjąć takowych działań, co ciekawe - są to te podmioty, które do tej pory nie wprowadziły także żadnej innowacji. Z kolei zaledwie 4 podmioty, które nie miały na tym polu żadnych doświadczeń, w ciągu wskazanego w ankiecie okresu planują wprowadzić innowacje o charakterze produktowym.

W toku prowadzonych badań ustalono również, iż na 44 podmioty z sektora high-tech, 30 z nich wskazało, iż podejmuje współpracę z ośrodkami naukowo-badawczymi. Z grupy tej 22 firmy zaliczane są do małych, a 8 do średnich podmiotów gospodarczych. Wyniki te zbieżne są z ustaleniami badaczy, którzy wskazują, iż „firmy małe, mimo że zdolna do wdrożenia innowacji przynoszących szybki zysk, nie mają zbyt dużych możliwości w zakresie prowadzenia prac badawczych”²¹. Stąd istnieje konieczność podejmowania przez nie kooperacji z instytucjami badawczo-rozwojowymi. Z kolei na 14 podmiotów, których menedżerowie wskazali, iż nie podejmują współpracy z tego typu instytucjami, 10 zaliczanych jest do małych, a zaledwie 4 do średnich podmiotów gospodarujących. Wśród przyczyn odpowiedzialnych za brak takowej kooperacji wskazano przy tym na:

- brak potrzeby współpracy (8 firm);
- brak wiedzy co do korzyści, jakie mogłyby wyniknąć z takiej kooperacji (4 firmy);
- obawę utraty bezpieczeństwa przekazywanych do jednostek naukowo-badawczych informacji (2 podmioty).

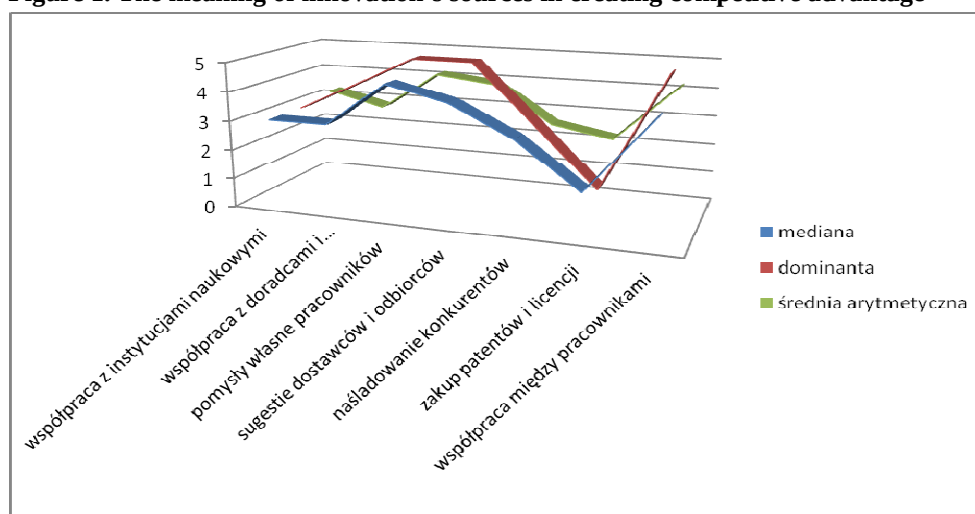
Co ważne, żadne przedsiębiorstwo nie wskazało zarówno na brak wiedzy, w jaki sposób należy taką współpracę podjąć, jak i brak pewności co do poziomu wiedzy, rzetelności oraz fachowości osób zatrudnionych w jednostkach naukowo-badawczych jako na czynniki, które zadecydowały o niepodejmowaniu współpracy. Ponadto, należy tu zwrócić uwagę, iż duża aktywność firm we wskazywanym tu obszarze potwierdza ustalenia badaczy innowacyjności, którzy wskazują, iż także pod względem skłonności do podejmowania współpracy z instytucjami badawczo-rozwojowymi podmioty high-tech wyróżniają się na tle pozostałych sektorów gospodarki, a współpraca taka „jest jednym z czynników wpływających na rozwój innowacji i badań”²².

W toku prowadzonego badania, dokonano także oceny ważności źródeł innowacji pod względem ich wpływu na przewagę konkurencyjną przedsiębiorstw. Respondenci dokonali ewaluacji 7 propozycji podanych w ankiecie. Ich odpowiedzi zaprezentowano na poniższym wykresie.

²¹ E. Łyżwa, op. cit., s. 80.

²² *Konkurencyjność sektora wysokiej techniki*, Departament Analiz i Prognoz, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2009.

Wykres 1. Znaczenie źródeł innowacji dla przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstw
Figure 1. The meaning of innovation's sources in creating competitive advantage



Źródło: opracowanie własne na podstawie badań empirycznych.

Jak wynika z powyższego wykresu, analizowane w badaniu podmioty (bez względu na wielkość zatrudnienia) najwyżej oceniają w kontekście wpływu na swoją przewagę konkurencyjną następujące źródła innowacji: pomysły własne pracowników ($m_e=5$, $d=5$, $\bar{x}=4$), współpraca między pracownikami ($m_e=5$, $d=5$, $\bar{x}=4,3$) oraz sugestie dostawców i odbiorców ($m_e=4,5$, $d=5$, $\bar{x}=3,8$). Najślabiej z kolei oceniono zakup patentów i licencji ($m_e=1$, $d=1$, $\bar{x}=1,66$).

Należy tu dodać, iż wysoka waga przypisana zarówno pomysłom własnym pracowników, jak i ich wzajemnej współpracy wyraźnie świadczy o tym, iż małe i średnie podmioty gospodarujące mają świadomość, iż w obliczu zarówno potencjalnych możliwości rozwoju, jak i nowych niebezpieczeństw, które wyłaniają się w zglobalizowanej gospodarce, wiedza, umiejętności oraz doświadczenie pracowników (czyli ich kapitał ludzki), a także ich wzajemne interakcje, stanowiące podstawowy atrybut kapitału społecznego, stają się kluczowe w walce na konkurencyjnym rynku. Podejście takie zgodne jest z koncepcją gospodarki opartej na wiedzy (ang. *knowledge based economy*), która z perspektywy mikroekonomicznej zakłada, iż niekwestionowanym źródłem przewagi konkurencyjnej większości przedsiębiorstw, w tym średnich i małych, jest wiedza²³. Ponadto, jak stwierdzają L. Edvinsson oraz M. S. Malone, zasób kapitału ludzkiego uosabia w sobie dynamikę inteligentnej organizacji wyrażoną m.in. poprzez jej kreatywność, a także innowacyjność²⁴. Na marginesie rozważań warto zwrócić tu również uwagę, że do niedawna w obszarze zarządzania wiedzą dominowało podejście techniczne,

²³ A. Koźmiński, *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa 1996.

²⁴ L. Edvinsson, M.S. Malone, *Kapitał intelektualny*, PWN, Warszawa 2010, s. 34.

które zakładało, że wiedza ta stanowi zasób mierzalny, a więc możliwy do kodyfikacji i magazynowania. Jednak jak zauważa – J. Bendkowski - „podejście [takie] nie przyniosło oczekiwanych rezultatów poza wysokimi wydatkami na utrzymanie infrastruktury informacyjnej i pracownikami rozczerowanymi dotychczasowymi inicjatywami w zakresie wiedzy. Pokazało ono, że sama technologia nie jest w stanie przezwyciężyć barier w transferze wiedzy”²⁵. Z tego też powodu na znaczeniu nabrała orientacja społeczna, w której zakłada się, iż wiedza powstaje w procesie wzajemnych interakcji oraz grupowego uczenia się. Jak dodaje cytowany tu autor, „głównym elementem systemu zarządzania wiedzą jest człowiek, jako nośnik wiedzy niejawnej. Proces tworzenia wiedzy jest kreatywną działalnością poznawczą, w wyniku której jednostki wytwarzają wiedzę ukrytą, uzewnętrznioną w ramach specyficzno-kontekstowych interakcji międzyludzkich”²⁶.

Na uwagę zasługuje tutaj także kwestia wskazanej współpracy między osobami zatrudnionymi w przedsiębiorstwie jako ważnego źródła innowacji kształtujących przewagę konkurencyjną analizowanych przedsiębiorstw. Warto tu bowiem podkreślić za I. Grzanką, iż interakcje te, będące desygнатem kapitału społecznego, umożliwiają dostęp do ważnych informacji oraz innych strategicznych zasobów, mają znaczący wpływ na zdolność adaptacji danego przedsiębiorstwa do zmian, w tym zarówno wyzwań, jak i szans pojawiających się w otoczeniu²⁷. Jak stwierdza E. Skawińska, rozwój innowacyjności zdeterminowany jest przez cechy osobowe jednostki takie jak „odwaga w podejmowaniu ryzyka, kreatywność, poznawanie, uczenie się, oraz jego postawa dotycząca przekazywania wiedzy, współpracy, naśladowania i wytrwałości. Rozwój innowacyjności występuje w społeczeństwach otwartych, w których istnieje troska o dobro wspólne, jakim jest kapitał społeczny”²⁸. Tym samym uprawniona staje się konstatacja, iż wiedza i wartości wyznawane przez ludzi zastępują powoli do niedawna wyznawane trzy elementarne zasady konkurencyjności, tj. przewagę kosztową, wyższą jakość oferowanych dóbr i usług oraz szybkość reakcji na potrzeby klienta. Co więcej, jak podkreśla M. Lauzikas oraz S. Dailydaite, kapitał społeczny jest kołem napędowym innowacyjnych zachowań, a jego brak może być istotnym ich hamulcem²⁹.

Co więcej, analizując wpływ źródeł innowacyjności na przewagę konkurencyjną podmiotów gospodarujących można dostrzec, iż współpracy z instytucjami naukowymi nie przypisano istotnego znaczenia w aspekcie budowania przewagi na rynku. Nasuwa się tu więc konstatacja, iż podmioty te, choć w większości (30 na 44 firmy) współpracują z jednostkami naukowo-badawczymi, to kooperacji takiej nie przypisują kluczowego znaczenia. Wynikać to może przy tym z faktu, iż - jak wskazywali respondenci badania (80% z nich) - kooperacja ta ma charakter krótkotrwały (od pomysłu do realizacji danego

²⁵ J. Bendkowski, *Interaktywno-sieciowy model kształtowania wspólnot działań w kreowaniu i dyfuzji wiedzy w organizacjach*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2012, s.10.

²⁶ Ibidem.

²⁷ I. Grzanka, *Kapitał społeczny w relacjach z klientami*, CeDeWu.pl, Warszawa 2009, s.126.

²⁸ E. Skawińska, *Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju gospodarki i zarządzania publicznego*, [w:] *Kapitał społeczny w rozwoju regionu*, red. E. Skawińska, PWN, Warszawa 2012, s. 51.

²⁹ M. Lauzikas, S. Dailydaite, *Benefits of social capital for sustainable innovation capabilities*. Journal of Security Suitability Issues 2(3)/ 2012, s. 85-97.

projektu), podmioty współpracują z tego typu ośrodkami dopiero od 2-3 lat, a ponadto - nie każda innowacja jest efektem takowej współpracy.

W kwestionariuszu ankiety sformułowano także pytanie dotyczące barier, które utrudniają rozwój potencjału innowacyjnego badanych przedsiębiorstw. Respondentów poproszono o ocenę 15-tu propozycji podanych poniżej.

Tabela 3. Bariery potencjału innowacyjnego

Table 3. Barriers of innovative potential

Bariery	Miary statystyczne		
	mediana	dominanta	średnia arytmetyczna
wysokość podatków i opłat	3	3	3,3636
małe obroty firmy	3	2	2,8181
problemy z pozyskaniem środków z zewnątrz	3	1	2,8636
brak chęci ze strony partnerów z zewnątrz	3	3	2,5454
skomplikowane przepisy prawa	3	3	3,0454
biurokracja	4	4	3,4545
wysokie koszty siły roboczej	3,5	4	3,3181
brak wystarczających kwalifikacji zatrudnionych	2	3	2,0909
brak możliwości pozyskania z zewnątrz specjalistów	3	3	2,7727
niewystarczający park maszynowy	1,5	1	1,7272
brak chęci do współpracy	2	1	1,7727
niestabilna sytuacja w kraju	3	1	2,6818
niska świadomość co do znaczenia innowacji	2,5	2	2,5909
wysokie koszty wdrożeń	4	4	3,4545
zróżnicowany system norm i wartości	2	1	2,5714

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań empirycznych.

I tak, w opinii menedżerów firm największą przeszkodą w rozwoju potencjału innowacyjnego są:

1. biurokracja ($m_e=4$, $d=4$, $\bar{x}=3,45$);
2. wysokie koszty wdrożeń innowacji ($m_e=4$, $d=4$, $\bar{x}=3,45$);
3. wysokie koszty siły roboczej ($m_e=3,5$, $d=4$, $\bar{x}=3,31$).

Z kolei najmniej barierą rozwoju potencjału innowacyjnego w opinii menedżerów jest niewystarczających park maszynowy oraz brak chęci do współpracy, czy zróżnicowany system norm i wartości.

Podsumowanie

Conclusions

W turbulentnym otoczeniu, w jakim działają współczesne przedsiębiorstwa, bezdyskusyjna stała się potrzeba innowacji. Wymóg realizowania tzw. „twórczej destrukcji” staje się obecnie wyznacznikiem funkcjonowania oraz dalszego przetrwania podmiotów gospodarujących. Jak trafnie ujmuje to W. Szymański, „elastyczność i zdolność do szybkich zmian, otwartość warunkujące możliwość korzystania z wariantów, jakie oferuje rynek globalny, oraz zdolność do niszczenia starego”³⁰ są konieczne by wdrażać nowe rozwiązania z obszaru technologii produkcji czy organizacji przedsiębiorstwa.

Na podstawie zrealizowanego projektu badawczego dotyczącego poziomu i konkurencyjności innowacyjności MSP sektora high-tech z województwa wielkopolskiego można wysunąć następujące wnioski. Po pierwsze, podmioty te z reguły nie przeznaczają więcej niż 5% swoich przychodów na B&R. Co więcej, na przestrzeni ostatnich trzech lat nakłady te głównie wzrosły lub też pozostały na niezmiennym poziomie. Po drugie, najczęściej analizowane firmy wdrażały innowacje o charakterze produktowym. Jednak, co nie napawa optymizmem, aż 14 na 44 firmy objęte badaniem jak dotąd nie wprowadziły żadnych innowacji, a dalej 10 z nich nie planuje takowych działań w przyszłości. Zgodnie z przyjętą terminologią, choć przedsiębiorstwa te zgodnie z podejściem branżowym reprezentują sektor high-tech, to nie zasługują na miano przedsiębiorstw innowacyjnych. Po trzecie, większość przedsiębiorstw współpracuje z ośrodkami naukowo-badawczymi, choć współpracy tej nie przypisuje kluczowego znaczenia jako źródła innowacji umożliwiającego zdobycie przewagi konkurencyjnej na rynku. Po czwarte, do najistotniejszych barier rozwoju potencjału innowacyjnego menedżerowie analizowanych przedsiębiorstw zaliczyli biurokrację, wysokie koszty wdrożeń oraz koszty siły roboczej.

Literatura

Bibliography

- Analiza zróżnicowania regionalnego aktywności inwestycyjnej sektora MSP, ze szczególnym uwzględnieniem działalności innowacyjnej*, Departament Analiz i Prognoz, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2010.
- Becher G., Weibert W., *Economic Development, Technology and Innovation Policy: The Case of SMEs in Baden-Wurttemberg*, referat wygłoszony na konferencji w Karlsruhe 1991.
- Bendkowski J., *Interaktywno-sieciowy model kształtowania wspólnot działań w kreowaniu i dyfuzji wiedzy w organizacjach*, Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2012.
- Edvinsson L., Malone M.S., *Kapitał intelektualny*, PWN, Warszawa 2010.

³⁰ W. Szymański, *Niepewność i niestabilność gospodarcza*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011, s.188.

- Głodek P., Gołębiowski M., *Transfer technologii w małych i średnich przedsiębiorstwach*, tom I, Vademecum Innowacyjnego Przedsiębiorcy, Warszawa 2006.
- Grzanka I., *Kapitał społeczny w relacjach z klientami*, CeDeWu.pl, Warszawa 2009.
- Innovation Union Scoreboard*, European Commission, Brussel 2014, s. 4-5.
- Janasz W., *Przedsiębiorczość i przedsiębiorcy jako kategorie współczesnych organizacji*, [w:] *Innowacyjność organizacji w strategii inteligentnego i zrównoważonego rozwoju*, red. J. Wiśniewska, K. Janasz K, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2012.
- Konkurencyjność sektora wysokiej techniki*, Departament Analiz i Prognoz, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2009.
- Koźmiński A., *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa 1996.
- Lauzikas M., Dailyskaitė S., *Benefits of social capital for sustainable innovation capabilities*, Journal of Security Suitability Issues 2(3)/2012.
- Łyżwa E., *Innowacyjność przedsiębiorstw a konkurencyjność regionów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, Kielce 2014.
- Pakulska T., *Wprowadzenie*, [w:] *Niestabilność otoczenia*, red. T. Pakulska, Oficyna wydawnicza, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2014.
- Perspektywy rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw wysokich technologii w Polsce do 2020 roku*, PARP, red. E. Wojnicka, Warszawa 2006.
- Ratajczak-Mrozek M., *Sieci biznesowe a przewaga konkurencyjna przedsiębiorstw zaawansowanych technologii na rynkach zagranicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań 2010.
- Skawińska E., *Kapitał społeczny jako czynnik rozwoju gospodarki i zarządzania publicznego*, [w:] *Kapitał społeczny w rozwoju regionu*, red. E. Skawińska, PWN, Warszawa 2012.
- Systemy wspierania innowacji i transferu technologii w krajach Unii Europejskiej i w Polsce*, PARP, Warszawa 2003, http://www.parp.gov.pl/wydaw/systemywspierania/systemy_wspierania.pdf.
- Szymański W., *Niepewność i niestabilność gospodarcza*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2011.
- Wizja zrównoważonego rozwoju dla polskiego biznesu 2050*, Price Waterhouse Coopers, Warszawa 2012.

Analiza poziomu innowacyjności MSP sektora high-tech z województwa wielkopolskiego

Streszczenie

W obliczu niekorzystnej pozycji Polski w rankingach innowacyjności, postawy proinnowacyjne wśród menedżerów oraz pracowników przedsiębiorstw są szczególnie pożądane. Dążenie firm do realizacji w praktyce gospodarczej Schumpeterowskiej idei „twórczej destrukcji” staje się konieczne w związku z narastającą złożonością zjawisk i procesów współczesnego zglobalizowanego świata. W związku z tym w artykule

prezentowane są wyniki badań nad poziomem innowacyjności małych i średnich przedsiębiorstw reprezentujących sektor high-tech z województwa wielkopolskiego. Podmiotom tym bowiem przypisuje się szczególną rolę w kształtowaniu innowacyjności oraz konkurencyjności polskiej gospodarki.

Analysis of the of SME' innovation level from high-tech sector in Wielkopolska Region

Summary

In the face of an unfavorable position in the rankings of Polish innovativeness, pro-innovative attitudes among managers and employees of enterprises are particularly desirable. The pursuit of companies to implement in the business practice the Schumpeter's idea of "creative destruction" becomes necessary due to the increasing complexity of the phenomena and processes of the modern globalized world. Therefore, the article presents results of research on the level of innovation of small and medium-sized enterprises representing the high-tech sector of the Wielkopolska Region. These entities are assigned for a particular role in the development of innovation and competitiveness of the Polish economy.

ANNA JĘCZMYK, KRZYSZTOF KASPRZAK

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

Ekostrategia w działalności przedsiębiorstw turystycznych

Ecostrategies in the activity of tourism enterprises

Wprowadzenie

Introduction

Gospodarka turystyczna stanowi w wielu krajach ważny element rozwoju gospodarczego i źródło dochodów państwa. W jej ramach działają liczne przedsiębiorstwa turystyczne, które w swoich ofertach wykorzystują atrakcyjne z punktu widzenia dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego, zasoby turystyczne regionów.

Niewłaściwe zarządzanie i planowanie rozwoju turystyki może w sposób bezpośredni wywołać zniszczenia środowiska przyrodniczego i kulturowego, których skala i natężenie będą zależały od konkretnego regionu, formy podróży oraz liczby turystów. Programy rozwoju turystyki muszą określać metody przemyślanego zarządzania zasobami przyrodniczymi oraz brać pod uwagę potrzeby ochrony środowiska, zachowując jednocześnie szanse i możliwości rozwoju społeczno-gospodarczego dla przyszłych pokoleń¹. Czystość środowiska oddziałuje na poziom i jakość życia przede wszystkim mieszkańców danych terenów, ale także odnosi się do turystów, którzy są zadowoleni, albo niezadowoleni z tego stanu².

Niebezpiecznym oddziaływaniem dla środowiska przyrodniczego jest rozwijanie turystyki w skali masowej. Nadmierna koncentracja ruchu turystycznego w czasie i na danym terenie, nieprawidłowo zlokalizowana baza turystyczna często w miejscach o najwyższej wartości przyrodniczej, złe formy organizacji wypoczynku oraz brak kultury turystycznej są uznawane za główne przyczyny powstawania zagrożeń³. Jak stwierdzono przemysł przyczynia się do degradacji środowiska naturalnego w 40%, budownictwo w 20%, komunikacja i rolnictwo – każde z nich po 15%, natomiast udział gospodarki turystycznej wynosi od 5 do 7%⁴.

Każde przedsiębiorstwo, i to bez względu na wielkość, rodzaj działalności czy lokalizację (również te działające w turystyce), musi dbać o ochronę środowiska, a jeśli

¹ D. Zaręba, *Ekoturystyka. Wyzwania i nadzieje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 12.

² K. Zimmewicz, *Zarządzanie polskimi parkami krajobrazowymi: próba diagnozy*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań 2005, s. 95-96.

³ D. Zaręba, *Ekoturystyka. ...*, op. cit. s. 16.

⁴ J. Kamieniecka, *Ekopolityka w turystyce. Raport o zmianach możliwych i potrzebnych*, Instytut na Rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1998, z. 2, s. 14.

tego nie robi naraża społeczeństwo na olbrzymie koszty ekologiczne, podważając także podstawy swego rozwoju⁵.

Z badań PARP⁶ z 2011 r. wynika, że aż 81,7% firm z sektora MSP⁷ ocenia swój wpływ na środowisko jako „mały”. Jedynie niektórzy wymieniali znaczne zużycie surowców naturalnych lub ingerencję w krajobraz (po 2,9%). Ponad połowa przedsiębiorstw (57,7 %) z tego sektora podejmowała jakiegokolwiek działania prośrodowiskowe w ciągu ostatnich 5 lat. Najczęściej aktywność podmiotów ograniczała się jednak do działań najprostszych i najtańszych, w części wymuszanych przez przepisy (stosowanie energooszczędnych źródeł energii, czy prośrodowiskowa gospodarka odpadami). Jako główną przyczynę ich braku wymieniano brak konieczności zmian dotychczasowego sposobu działania przedsiębiorstwa⁸.

Celem artykułu, który ma charakter teoretyczno-przedglądowy, jest przedstawienie możliwości tworzenia strategii przedsiębiorstwa turystycznego z punktu widzenia ochrony środowiska.

Ekologia w działalności przedsiębiorstw turystycznych ***Ecology in tourism enterprises business***

W literaturze można spotkać liczne próby zdefiniowania turystyki, co wynika ze złożoności i wielofunkcyjności tej aktywności. Klasyczna definicja określa to pojęcie, „jako zespół stosunków i zjawisk, które wynikają z podróży i pobytu osób przyjezdnych, jeśli nie występuje z tym osiedlenie i podjęcie pracy”⁹. Na rynku turystycznym współistnieją z jednej strony turyści, a z drugiej przedsiębiorcy zarządzający wyspecjalizowanymi biznesami turystycznymi i oferujący do sprzedaży rozmaite usługi turystyczne¹⁰. Typowa gospodarka turystyczna (gospodarka turystyczna *sensu stricto*) obejmuje przedsiębiorstwa turystyczne, organizacje i instytucje, które oferują typowe produkty (usługi) turystyczne wyłącznie (lub prawie wyłącznie) na potrzeby odwiedzających i innych osób podróżujących¹¹. Zalicza się do nich przede wszystkim działalność hotelarską, gastronomiczną, transport pasażerski, biura podróży (touroperatorzy, pośrednicy turystyczni, agenci turystyczni), podmioty udostępniające walory turystyczne, czy zajmujące się informacją turystyczną oraz działalność związków i organizacji turystycznych. Przedsiębiorczość turystyczna jest zatem sposobem zachowania rynkowego osób w obrębie rynku turystycznego, którą charakteryzuje

⁵ B. Kaczmarek, *Formułowanie polityki i strategii ekologicznego rozwoju przedsiębiorstwa - zarys problematyki*, Budownictwo i Inżynieria Środowiska, Białystok 2011, vol. 2, no. 4, s. 508.

⁶ PARP – Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

⁷ MSP – małe i średnie przedsiębiorstwa.

⁸ *Wizja zrównoważonego rozwoju dla polskiego biznesu 2050*, PwC, Ministerstwo Gospodarki, Forum Odpowiedzialnego Biznesu, http://www.mg.gov.pl/files/upload/8383/MG_WIZJA.pdf, data pobrania: 13.02.2015.

⁹ A. Panasiuk A., *Ekonomika turystyki i rekreacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 29.

¹⁰ L. Milian, *Przedsiębiorczość i przedsiębiorstwo turystyczne. Socjopsychologiczne uwarunkowania sukcesu*, Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2000, s. 7.

¹¹ A. Panasiuk (red. nauk.), *Ekonomika turystyki i rekreacji*, op. cit. s. 73.

gotowość do podejmowania i rozwiązywania w sposób innowacyjny pojawiających problemów, ale także umiejętność zaobserwowania i wykorzystania istniejących szans i sprzyjających okazji oraz elastycznego przystosowania się do zmieniających się warunków rynkowych. Ta aktywność ma na celu tworzenie, organizowanie i sprzedaż usług turystycznych osobom lub grupom, które są skłonne je zakupić.

Na tynku turystycznym w ostatnim latach wśród różnych trendów wyraźnie wykształcił się kierunek proekologiczny, który oznacza zgodność z celami ochrony środowiska. Potrzeba „ekologizacji” turystyki zaczęła być dostrzegana już pod koniec lat 70. i na początku lat 80. XX wieku, gdy w skutek negatywnych zjawisk towarzyszących jej rozwojowi na całym świecie rozpoczęła się ostra krytyka tradycyjnego podejścia, powodującego silną antropopresję¹². Wprowadzanie ekologicznych rozwiązań w działaniach przedsiębiorstwa turystycznego, tworzenie „eko” wizerunku, stało się obecnie bardzo popularne, ponieważ oczekują tego turyści z rozmysłem wybierając „zielone” oferty. Turysta zaczyna rozumieć, że świadomie podejmowane przez niego działania (lub świadomie zaniechane) mają bezpośredni związek z innymi sferami życia gospodarczego i społecznego¹³. W tym wypadku świadomość ekologiczna będzie rozumiana, jako sposób interesowania się społeczeństwa tematem środowiska przyrodniczego i jego ochrony, ale także ich przekonania na temat degradacji środowiska oraz jaką mają wiedzę o możliwych działaniach wspierających jego ochronę, zaś zachowania ekologiczne oznaczają działania pozytywnie wpływające na stan środowiska przyrodniczego, mogące być podjęte przez każdego człowieka¹⁴.

W 2010 r. w badaniu przeprowadzonym przez Starwood Hotels & Resorts w 6 polskich obiektach tej sieci (hotelach Sheraton, Westin i Le Meridien Bristol), aż 94% klientów zadeklarowało, że działania proekologiczne i ochrona środowiska ma dla nich znaczenie, a 84% postępuję ekologicznie w życiu codziennym¹⁵, zaś niemal 30% Europejczyków wybrałoby obiekt „eco-friendly”¹⁶.

Ponieważ samo postrzeganie przez podmioty turystyczne obowiązujących przepisów prawnych w zakresie ochrony środowiska jest obecnie niewystarczalne, dlatego wiele z nich podejmuje skuteczne działania proekologiczne. Coraz więcej przedsiębiorstw turystycznych stara się w jak najmniejszym stopniu oddziaływać negatywnie na przyrodę. Takie zachowanie może okazać się opłacalne pod względem rynkowym, ponieważ dbałość o środowisko jest nie tylko obowiązkiem każdej firmy. Obecnie bycie „eko” to nie tylko ochrona środowiska przyrodniczego, to także oszczędność pieniędzy i budowa pozytywnego wizerunku. Ekologiczne kompetencje właścicieli przedsiębiorstw powodują,

¹² H. Kiryluk, M. Borkowska-Niszczoła, *Turystyka zrównoważona*, [w:] Zarządzanie turystyką na obszarach przyrodniczo cennych, B. Poskrobko (red. nauk.), Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Białystok 2005, s. 49.

¹³ A. Niezgoda, *Rola działań proekologicznych w kształtowaniu produktu turystycznego*, Turyzm, Łódź 2011, 21/1–2, s. 36.

¹⁴ *Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski*, Badanie trackingowe – pomiar: październik 2013, Raport PBS przygotowany dla Ministerstwa Środowiska, Sopot, 28 października 2013, s. 5.

¹⁵ www.dziennikturystyczny.pl/2010/02/rozwiązania-ekologiczne-moga-byc-jednym-z-czynnikow-decydujących-o-wyborze-hotelu, data dostępu: 13.02.2013.

¹⁶ www.e-hotelarz.pl/mht/artykul/13890/eko-hotel-to-naprawde-nic-trudnego.html; data dostępu: 13.02.2015.

że zdają oni sobie sprawę z tego, że dbałość o środowisko powoduje wzrost wartości firmy w oczach społeczeństwa¹⁷.

W praktyce te proekologiczne działania powinny oznaczać zgodność z celami ochrony środowiska, która w procesie tworzenia produktu turystycznego przejawia się w¹⁸:

- racjonalnym korzystaniu z zasobów naturalnych (oszczędność wody, energii itd.);
- znajomości i przestrzeganiu zasad ochrony środowiska przyrodniczego określonych w aktach prawnych;
- gotowości do uczestnictwa w działaniach na rzecz ochrony i ulepszania środowiska przyrodniczego podejmowanych przez inne podmioty i organizacje;
- prezentowaniu postaw poczucia odpowiedzialności za stan środowiska przyrodniczego.

Przedsiębiorstwa turystyczne powinny perspektywicznie spojrzeć na problematykę ochrony środowiska przyrodniczego, ponieważ jest ona jednym z podstawowych elementów przy tworzeniu produktu turystycznego, jak również wziąć pod uwagę w tworzeniu strategii przedsiębiorstwa.

Strategia przedsiębiorstwa z punktu widzenia ochrony środowiska ***Enterprises strategy from environmental protection point of view***

Słowo „strategia”, pochodzące od greckich słów stratós – armia, wojsko, i ágein – dowodzić, oznaczało sztukę prowadzenia wojny. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu terminu tego używano zgodnie z etymologią, a w kręgach biznesu był on bardzo niecodzienny. Dopiero w ostatnim trzydziestolecu zaczęto kojarzyć strategię z takimi dziedzinami życia, jak polityka czy ekonomia¹⁹. Strategia definiowana jest z co najmniej dwóch punktów widzenia: co organizacja zamierza zrobić oraz co rzeczywiście robi, niezależnie od tego, czy jej działania były z góry zamierzone²⁰. To świadomie przyjęty i konsekwentnie realizowany przez dłuższy czas sposób utrzymywania przez firmę trwałej przewagi konkurencyjnej²¹.

Otoczenie przedsiębiorstwa, w którym ono działa, zmienia się nieustannie. Powoduje to, że każdy podmiot bez względu na rodzaj prowadzonej działalności zmuszony jest do rozwiązywania licznych problemów wynikających z warunków panujących na rynku. Formułując strategię w przedsiębiorstwie turystycznym należy postępować według pewnej procedury, która zagwarantuje osiągnięcie założonych celów rynkowych. Każdą strategię tworzy się specjalnie na potrzeby konkretnego przedsiębiorstwa, przy uwzględnieniu

¹⁷ M. Pawul, W. Sobczyk, *Edukacja ekologiczna w zakresie gospodarki odpadami jako narzędzie realizacji zrównoważonego rozwoju*, Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development, Lublin 2011, vol. 6, no. 1, s. 148.

¹⁸ M. Kachniewska, E. Nawrocka, A. Niezgoda, A. Pawlicz, *Rynek turystyczny, ekonomiczne zagadnienia turystyki*, Wolters Kluwer Polska Sp. z o. o., Warszawa, 2012, s. 244-245; A. Niezgoda, *Rola działań proekologicznych...* op. cit. s. 36.

¹⁹ A. Rochmińska, A. Stasiak, *Strategie rozwoju turystyki*, Turystyka i Hotelarstwo, Łódź 2004, z. 6, s. 9.

²⁰ Z. Zamiar, A. Zacharz, *Uwagi do istoty strategii rozwoju i jej kształtowania w przedsiębiorstwie*, Zeszyty Naukowe. Logistyka i Transport, Wrocław 2006, nr 2 (3), s. 98.

²¹ A. Koźmiński, *Zarządzanie międzynarodowe konkurencja w klasie światowej*, PWE, Warszawa 1999, s. 97.

wymogów sytuacyjnych oraz potencjału firmy²². Punktem wyjścia do formułowania tego typu postępowania powinny być dążenia, ambicje i warunki charakteryzujące menadżera firmy, konfrontowane z uwarunkowaniami zewnętrznego otoczenia. Stanowi to podstawę ustalania - za pomocą analiz oraz ocen, szans i zagrożeń, a także atutów rynkowych podmiotu - długookresowych kierunków i celów rozwoju i formułowania strategii ich realizacji²³.

Burzliwe, nieprzewidywalne, a równocześnie złożone warunki rozwoju współczesnej działalności gospodarczej stawiają nowe, coraz wyższe wymagania wobec zarządzania strategicznego. Przedsiębiorstwa często zaskakiwane są istotnymi zmianami podstawowych warunków rozwojowych, a jednocześnie poddane są oddziaływaniu licznych czynników niejednokrotnie przesądających o możliwości osiągnięcia sukcesów²⁴.

Formułowanie i wdrażanie strategii stanowi kluczowe etapy zarządzania strategicznego, rozumianego jako proces adaptacji przedsiębiorstwa do zmieniających się warunków funkcjonowania, nastawiony na zwiększenie zdolności wykorzystania szans oraz ograniczenie siły oddziaływania zagrożeń generowanych przez otoczenie²⁵.

W swoich strategiach, zarówno w działaniach krótko-, jak i długookresowych przedsiębiorstwa chcąc odnieść sukces na rynku muszą obecnie uwzględniać aspekty ochrony środowiska przyrodniczego, ponieważ przestały mieć one tylko znaczenie ideologiczne, a przybrały wymiar praktyczny. Wielu ekspertów uważa, że przedsiębiorstwa wchodzą w tzw. „fazę ekologiczną”²⁶.

W przypadku podmiotów gospodarczych, które są mniej uciążliwe dla środowiska, proekologiczne aspekty funkcjonowania mogą być tylko elementem strategii. Warto wbudować odpowiednie procedury planowania, organizacji i kontroli, które będą określały jego relacje ze środowiskiem przyrodniczym, do systemu zarządzania operacyjnego. W przedsiębiorstwach uciążliwych dla środowiska ich „ekologizacja” powinna być głównym celem strategii. Konieczne jest przedstawienie w niej wizji ochrony środowiska przyrodniczego w ramach ogólnej wizji rozwoju przedsiębiorstwa. Budowa strategii zarządzania środowiskowego musi współgrać z misją przedsiębiorstwa i poza celami strategicznymi obejmować szczegółowe cele taktyczne i operacyjne²⁷.

²² L. Kozioł, M. Żmigrodzki, *Etapy formułowania strategii przedsiębiorstwa turystycznego z uwzględnieniem konkurencyjności regionu*, Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Tarnów 2008, z. 1/11, s. 26.

²³ T. Sztucki T., *Marketing przedsiębiorcy i menedżera*, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa, 2000, s. 287.

²⁴ A. Kaleta A., *Strategia przedsiębiorstwa*, Wrocław 2004, www.ue.wroc.pl/p/zagranica/summerschool/strategia_przedsiębiorstw_a.kaleta_2.pdf; data pobrania: 13.02.2015.

²⁵ L. Kozioł, M. Żmigrodzki, *Etapy formułowania strategii przedsiębiorstwa turystycznego...*, op. cit. s. 25-26.

²⁶ E. Mazur-Wierzbicka, *Wpływ zachowań proekologicznych na konkurencyjność przedsiębiorstw*, [w:] *Przedsiębiorstwo i państwo – wybrane problemy konkurencyjności*, T. Bernat (red. nauk.), Katedra Mikroekonomii Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2007, s. 33.

²⁷ A. Wiśniewska A., *Strategie proekologiczne w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, [w:] *Studia ekologiczno-krajobrazowe w programowaniu rozwoju zrównoważonego. Przegląd polskich doświadczeń u progu integracji z Unią Europejską*, M. Kistowski (red. nauk.), Gdańsk 2004, s. 93.

Można wyróżnić cztery typy strategii przedsiębiorstwa z punktu widzenia ochrony środowiska²⁸:

- **ofensywna** (ekologiczna) – wykorzystuje wszystkie środki do poprawy procesów produkcyjnych pod kątem ochrony środowiska; wprowadzane są środki techniczne i technologiczne, umożliwiające zmniejszenie presji na środowisko; polega ona na stosowaniu nowoczesnych systemów zarządzania środowiskowego zgodnie z normą ISO 14 001²⁹ lub EMAS³⁰; wybierają je podmioty, których działalność nie wiąże się ze znacznym ryzykiem dla środowiska, a eksponowanie ochrony środowiska stwarza im realne szanse poprawy konkurencyjności i wzrostu sprzedaży; w przedsiębiorstwie tworzona jest kultura ekologiczna utrwalająca przeświadczenie, że odpowiedzialność za środowisko spoczywa na każdym pracowniku stosownie do jego możliwości i kompetencji;
- **innowacyjna** – polega na poszukiwaniu i rozwoju innowacji środowiskowych: nowych technologii, konstrukcji i wyrobów dostosowanych do wymogów ochrony środowiska; realizacja tej strategii pociąga za sobą takie działania, jak budowa obiegów zamkniętych czy wtórne wykorzystywanie odpadów; wszystkie podejmowane aktywności skierowane są w stronę radykalnej poprawy relacji przedsiębiorstwo – środowisko; podejmują je podmioty nastawione na zdobywanie nowych rynków zbytu za pośrednictwem wprowadzania na rynek towarów będących nośnikami najnowszej myśli technologicznej w zakresie ochrony środowiska lub stosującymi takie rozwiązania w produkcji, czy świadczeniu usług;
- **defensywna** (obronna) – charakterystyczne cechy tej strategii to wycofywanie z rynku wyrobów szkodliwych dla środowiska oraz rezygnacja z technologii nie spełniających kryteriów ekologicznych; stosuje się ją na ogół do czasu znalezienia sposobu, metody lub środków wdrożenia strategii ofensywnej lub innowacyjnej, wychodząc z założenia, że przestrzeganie wymogów ochrony środowiska byłoby

²⁸ B. Kaczmarek, *Formułowanie polityki...* op. cit. s. 509; W. Łuczka-Bakula, *Zarządzanie środowiskowe w przedsiębiorstwie*, [w:] Zarządzanie jakością, środowiskiem i bezpieczeństwem wyrobów. Teoria i praktyka, W. Łuczka-Bakula (red. nauk.), Wydawnictwo Prodruk, Poznań 2007, s. 96-97; Wiśniewska A., *Strategie proekologiczne* op. cit. s. 94; T. Sztucki, *Marketing przedsiębiorcy...* op. cit. s. 303.

²⁹ ISO 14 001 jest jednym ze standardów ISO stosowanym w zarządzaniu środowiskowym (norma zarządzania środowiskowego), zawierającym wymagania odnośnie organizacji systemu zarządzania środowiskowego (systemu zarządzania środowiskiem) w przedsiębiorstwach oraz instytucjach z uwzględnieniem ochrony środowiska. Podstawowym zadaniem tej normy jest wspomaganie ochrony środowiska i zapobieganie zanieczyszczeniom w sposób uwzględniający potrzeby społeczno-ekonomiczne w myśl idei zrównoważonego rozwoju.

³⁰ EMAS (ang. Eco Management and Audit Scheme) jest systemem ekozarządzania i audytu w organizacjach kultury zrównoważonego rozwoju oraz efektywnego zarządzania dostępnymi zasobami i energią. To unijny instrument ochrony środowiska, adresowany do wszystkich rodzajów organizacji zainteresowanych wdrażaniem kompleksowych rozwiązań w obszarze ochrony środowiska, funkcjonujący w oparciu o *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1221/2009 z 25 listopada 2009 r. w sprawie dobrowolnego udziału organizacji w systemie ekozarządzania i audytu we Wspólnocie, uchylające rozporządzenie (WE) nr 761/2001 oraz decyzja Komisji 2001/681/WE i 2006/193/WE*, W Polsce system EMAS opiera się na ustawie z dnia 15 lipca 2011 r. o krajowym systemie ekozarządzania i audytu (EMAS) (Dz. U. Nr 178, poz. 1060) z rozporządzeniami wykonawczymi.

w tej sytuacji niezwykle kosztowne, ale także nie wpłynęłoby na poprawę możliwości zbytu produktów;

- **obojętna** (neutralna, pasywna, bierna) – polega na przestrzeganiu tylko koniecznych przepisów dotyczących ochrony środowiska, aby nie narazić podmiotu na opłaty karne i straty związane z utratą dobrego wizerunku w otoczeniu; przedsiębiorstwa niezainteresowane nie podejmują prób opracowania strategii zarządzania środowiskowego, przyjmując, że problem ochrony środowiska ich nie dotyczy.

Strategie ochrony środowiska realizowane przez przedsiębiorstwa można podzielić na dwie główne grupy³¹:

- **strategia pasywna** – charakteryzuje się działaniami podejmowanymi przez przedsiębiorstwa w odpowiedzi na stanowione regulacje prawne;
- **strategia aktywna** – działania podejmowane przez przedsiębiorstwa pod wpływem działania władz, jak i pod wpływem nacisków organizacji i grup społecznych oraz bodźców płynących z rynku.

Ekostrategie to takie strategie zarządzania, które uwzględniają czynnik ekologiczny, a ich formuła oparta jest na stosunku przedsiębiorstwa, jego pracowników, klientów, kooperantów i konkurentów do środowiska. Kształtują one relację „środowisko – przedsiębiorstwo”, tak aby stanowiła ona składnik potencjału tego podmiotu i wzmacniała jego zdolność do przetrwania i rozwoju w przeszłości³². Ekologiczne strategie pozwalają umocnić pozycję danej firmy na rynku i kształtować jej pozytywny wizerunek.

Przedsiębiorstwa turystyczne powinny akcentować ekologiczne podejście jako okazję, aby poprawić swoją przewagę konkurencyjną na rynku oraz tworzyć nowe produkty w oparciu o pojawiające się na nim trendy³³. Do najważniejszych działań z punktu widzenia proekologicznej działalności w podmiotach turystycznych będą należeć³⁴:

- objęcie priorytetem ochrony środowiska przyrodniczego wszystkich funkcji i działań firmy (strategia ofensywna), takich jak: projektowanie i organizowanie imprez przyjaznych środowisku, zarządzanie personelem, kampanie promocyjne, dobór kontrahentów, dystrybutorów, pośredników itd.;
- kształtowanie produktu turystycznego, który jak najmniej zagraża środowisku przyrodniczemu i kulturowemu regionów;
- edukowanie pracowników i mobilizowanie ich do zachowań zgodnych z wymogami ochrony środowiska;
- zwiększanie świadomości ekologicznej wśród klientów, pośredników i kontrahentów;

³¹ A. Wiśniewska, *Strategie proekologiczne* op. cit. s. 94.

³² I. Jędrzejczyk, *Nowoczesny biznes turystyczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 208.

³³ F. Kilipirisa, S. Zardava, *Developing sustainable tourism in a changing environment: issues for the tourism enterprises (travel agencies and hospitality enterprises)*, *Procedia – Social and Behavioral Sciences* 2012, vol. 44, s. 51.

³⁴ D. Zaręba, *Ekoturystyka... op.cit.* s. 95.

- - prowadzenie lub wspieranie badań naukowych dotyczących wpływu turystyki na środowisko i miejscową społeczność.

Zarządzenie przedsiębiorstwem turystycznym zmierza w kierunku zarządzania ekoempatycznego (eko – środowisko, otoczenie, empatia – wczucie się, zrozumienie drugiej osoby), które stanowi wyzwanie dla kierownictwa, menadżerów przedsiębiorstwa, bowiem oni jako twórcy i zarazem członkowie organizacji, decydują o jej bycie, odpowiednio korzystając z posiadanych zasobów³⁵. Podmiot turystyczny powinien prowadzić swoją działalność w taki sposób, aby nie pogarszać walorów środowiskowych oraz minimalizować negatywny wpływ na otoczenie, w którym funkcjonuje. Niezbędne są zatem działania charakterze prewencyjnym (zapobiegawczym), jak i działania *post factum*, gdy dojdzie do degradacji środowiska przyrodniczego (np. w przypadku dojścia do sytuacji awaryjnej)³⁶.

Podsumowanie

Conclusions

Produkt turystyczny, w którym wykorzystywane są walory środowiska naturalnego i kulturowego, a na każdym etapie podlega on profesjonalnemu zarządzaniu, może nazywać się „ekologicznie czystym produktem turystycznym”. Powinien on spełniać następujące założenia³⁷:

- wytwarzanie powinno być zlokalizowane w nieskażonym środowisku przyrodniczym,
- w ograniczonym stopniu wykorzystuje się składniki środowiska przyrodniczego,
- bazuje się na lokalnych zasobach naturalnych, materialnych i ludzkich,
- charakteryzuje się czystą technologią wytwarzania,
- służy zdrowiu i jest przyjazny środowisku.

Wdrażając rozwiązania proekologiczne w przedsiębiorstwie turystycznym warto pamiętać, że „eko” działalność przyniesie wymierne korzyści wtedy, gdy będzie długofalowa i spójna ze jego strategią rozwoju. Dbłość o środowisko przyrodnicze powinna być wpisana w wartości konkretnego podmiotu, które konsekwentnie będą realizowane przez wszystkich pracowników i menadżerów.

Problem środowiska przyrodniczego i społecznego należą do najważniejszych zagadnień współczesnego świata, a wszyscy uczestniczący w turystyce (turyści, organizatorzy i świadczący usługi turystyczne, lokalne społeczności, samorządy) powinni mieć właściwy stosunek do obecnych problemów środowiska. Należy położyć dlatego duży

³⁵ M. Kachniewska, *ISO 9001 w przedsiębiorstwie turystycznym*, Oficyna Wydawnicza WSHiP, Warszawa 2004, s. 75.

³⁶ J. Ejdyś, *Zintegrowany system zarządzania w przedsiębiorstwie turystycznym*, [w:] Zarządzanie turystyką na obszarach przyrodniczo cennych, B. Poskrobko (red. nauk.), Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Białystok 2005, s. 238.

³⁷ I. Jędrzejczyk, *Ekologiczne uwarunkowania i funkcje turystyki*, Wyd. „Śląsk”, Katowice 1995, s. 21.

nacisk na kształtowanie świadomości ekologicznej i zmniejszanie różnic między nią a postępowaniem ekologicznym podmiotów turystycznych.

Literatura

Bibliography

- Badanie świadomości i zachowań ekologicznych mieszkańców Polski*, Badanie trackingowe – pomiar: październik 2013, Raport PBS przygotowany dla Ministerstwa Środowiska, Sopot, 28 października 2013.
- Ejdys J., *Zintegrowany system zarządzania w przedsiębiorstwie turystycznym*, [w:] Zarządzanie turystyką na obszarach przyrodniczo cennych, B. Poskrobko (red. nauk.), Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku, Białystok 2005, s. 229-249.
- Jędrzejczyk I., *Ekologiczne uwarunkowania i funkcje turystyki*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 1995.
- Jędrzejczyk I., *Nowoczesny biznes turystyczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Kachniewska M., Nawrocka E., Niezgoda A., Pawlicz A., *Rynek turystyczny, ekonomiczne zagadnienia turystyki*, Wolters Kluwer Polska Sp. z o. o., Warszawa 2012.
- Kachniewska M., *ISO 9001 w przedsiębiorstwie turystycznym*, Oficyna Wydawnicza WSHiP, Warszawa 2004.
- Kaczmarek B., *Formułowanie polityki i strategii ekologicznego rozwoju przedsiębiorstwa - zarys problematyki*, Budownictwo i Inżynieria Środowiska, Białystok 2011, vol. 2, no. 4, s. 507-510.
- Kaleta A., *Strategia przedsiębiorstwa*, Wrocław 2004, www.ue.wroc.pl/p/zagranica/summerschool/strategia_przedsiębiorstw_a.kaleta_2.pdf.
- Kamieniecka J., *Ekopolityka w turystyce. Raport o zmianach możliwych i potrzebnych*, Instytut na rzecz Ekorozwoju, Warszawa 1998, z. 2.
- Kilipirisa F., Zardava S., *Developing sustainable tourism in a changing environment: issues for the tourism enterprises (travel agencies and hospitality enterprises)*, Procedia - Social and Behavioral Sciences 2012, vol. 44, s. 44-52.
- Kiryłuk H., Borkowska-Niszczoła M., *Turystyka zrównoważona*, [w:] Zarządzanie turystyką na obszarach przyrodniczo cennych, B. Poskrobko (red. nauk.), Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Białystok 2005, s. 46-64.
- Kozioł L., Żmigrodzki M., *Etapy formułowania strategii przedsiębiorstwa turystycznego z uwzględnieniem konkurencyjności regionu*, Zeszyty Naukowe Małopolskiej Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Tarnów 2008, z. 1/11, s. 25-34.
- Koźmiński A., *Zarządzanie międzynarodowe; konkurencja w klasie światowej*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1999.
- Łuczka-Bakuła W., *Zarządzanie środowiskowe w przedsiębiorstwie*, [w:] Zarządzanie jakością, środowiskiem i bezpieczeństwem wyrobów. Teoria i praktyka, W. Łuczka-Bakuła (red. nauk.), Wydawnictwo Prodrug, Poznań 2007, s. 91-112.

- Mazur-Wierzbicka E., *Wpływ zachowań proekologicznych na konkurencyjność przedsiębiorstw*, [w:] *Przedsiębiorstwo i państwo – wybrane problemy konkurencyjności*, T. Bernat (red. nauk.), Katedra Mikroekonomii Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2007, s. 30-36.
- Milian L., *Przedsiębiorczość i przedsiębiorstwo turystyczne. Socjopsychologiczne uwarunkowania sukcesu*, Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej, Częstochowa 2000.
- Niezgoda A., *Rola działań proekologicznych w kształtowaniu produktu turystycznego*, Turyzm, Łódź 2011, z. 21/1–2, s. 75-85.
- Panasiuk A. (red. nauk.), *Ekonomika turystyki i rekreacji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Pawul M., Sobczyk W., *Edukacja ekologiczna w zakresie gospodarki odpadami jako narzędzie realizacji zrównoważonego rozwoju*, Problemy Ekorozwoju – Problems of Sustainable Development, Lublin 2011, vol. 6, no 1, s. 147-156.
- Rochmińska A., Stasiak A., *Strategie rozwoju turystyki*, Turystyka i Hotelarstwo, Łódź 2004, z. 6, s. 9-43.
- Sztucki T., *Marketing przedsiębiorcy i menedżera*, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 2000.
- Wiśniewska A., *Strategie proekologiczne w zarządzaniu przedsiębiorstwem*, [w:] *Studia ekologiczno-krajobrazowe w programowaniu rozwoju zrównoważonego. Przegląd polskich doświadczeń u progu integracji z Unią Europejską*, M. Kistowski (red. nauk.), Gdańsk 2004, s. 91–98.
- Wizja zrównoważonego rozwoju dla polskiego biznesu 2050*, PwC, Ministerstwo Gospodarki, Forum Odpowiedzialnego Biznesu, http://www.mg.gov.pl/files/upload/8383/MG_WIZJA.pdf.
- www.dziennikturystyczny.pl/2010/02/rozwiązania-ekologiczne-moga-byc-jednym-z-czynnikow-decydujących-o-wyborze-hotelu.
- www.e-hotelarz.pl/mht/artykul/13890/eko-hotel-to-naprawde-nic-trudnego.html.
- Zamiar Z., Zacharz A., *Uwagi do istoty strategii rozwoju i jej kształtowania w przedsiębiorstwie*, Zeszyty Naukowe Logistyka i Transport, Wrocław 2006, nr 2 (3), s. 97-100.
- Zaręba D., *Ekoturystyka. Wyzwania i nadzieje*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Zimniewicz K., *Zarządzanie polskimi parkami krajobrazowymi: próba diagnozy*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Poznań 2005.

Ekostrategia w działalności przedsiębiorstw turystycznych***Streszczenie***

Celem teoretyczno-przedglądowego artykułu jest przedstawienie możliwości tworzenia strategii przedsiębiorstwa turystycznego z punktu widzenia ochrony środowiska. Turystyka jest ważną dziedziną gospodarki, a w jej zakresie działają liczne przedsiębiorstwa turystyczne. Niewłaściwe zarządzanie rozwojem tej aktywności może w sposób bezpośredni wywołać zniszczenia środowiska przyrodniczego i kulturowego, od których istnienia zależy świadczenie usług turystycznych i budowanie atrakcyjnego produktu turystycznego. Podmioty turystyczne funkcjonują w otoczeniu, które charakteryzuje się złożonością i nieprzewidywalnością, a w swoich strategiach muszą uwzględniać one aspekty ekologiczne, ponieważ widać wyraźne zapotrzebowanie konsumentów na „eko” oferty. Przedsiębiorstwa turystyczne mają do dyspozycji określone typy strategii z punktu widzenia ochrony środowiska. Rozwiązania proekologiczne w działalności turystycznej mogą dać wymierne korzyści wtedy, gdy będą długofalowe i spójne z strategią rozwoju firmy.

Ecostrategies in the activity of tourism enterprises***Summary***

The aim of the theoretical and review article is to present the possibility of creating tourist business strategy from the point of view of environmental protection. Tourism is an important sector of economy, there are numerous tourism enterprises. Inappropriate management of this activity development can directly cause the destruction of the natural environment and cultural heritage. These elements are important in offered tourism services and create an attractive tourist product. Tourist enterprises operate in the environment, which characterizes complexity and unpredictability. They must include environmental aspects in their strategies, because consumers expect "eco" offers. Tourism enterprises have at their disposal certain types of strategies from the point of view of environmental protection. Environmentally friendly solutions in tourism activities can give measurable benefits if they are long-term and consistent with the development strategy of the company.

JOANNA SADKOWSKA-WRZESIŃSKA

Politechnika Poznańska

Edukacja dla zdrowia, edukacja dla bezpieczeństwa – relewantne elementy systemu ochrony pracy***Health education, safety education – relevant elements of labour protection system******Wprowadzenie******Introduction***

Przemiany cywilizacyjne, zakres i tempo dokonujących się przeobrażeń, wolny rynek pracy i wolny rynek towarów i usług, swobody demokratyczne, migracje ludzi, mnogość kultur, nowe ideologie i nowe zagrożenia – to tylko niektóre wyznaczniki współczesnego, globalizującego się świata. Edukacja powinna odpowiadać na wyzwania cywilizacyjne, stanowi niejako element tych przemian. Może być także edukacja *stymulatorem, a nawet inspiratorem dziejowych przeobrażeń*¹. Nie ma chyba takiego kraju, w którym społeczeństwo w pełni akceptuje własny system i dokonania edukacji², systemy kształcenia są więc nieustannie przedmiotem dyskusji i sporów a rozwijają się i doskonalą na drodze ewolucji. Jednym z przykładów systemowego podejścia do kształcenia jest obszar bezpieczeństwa i higieny pracy. Obszar niezwykle ważny - nie tylko ze względu na zasięg oddziaływania, ale przede wszystkim z uwagi na cel, którym jest zdrowe i bezpieczne miejsce pracy.

Edukacja w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy***Education in terms of work safety***

Gospodarka rynkowa konsekwentnie pozbawia pracy tysiące ludzi, osłabia poczucie socjalnego bezpieczeństwa, wpływa na strategię rozwoju zasobów ludzkich. W takiej atmosferze coraz bardziej zasadnym wydaje się przekonanie, że to *od nowej, innej edukacji zależy, czy przetrwamy i będziemy zdolni do rozwoju, czy pozwolimy się wykluczyć*

¹J.Gęsicki, *Edukacja trzeciej fali*, w: Pająk K., Zduniak A. (red.), *Podmiotowość w edukacji ery globalnego społeczeństwa informacyjnego*, Warszawa – Poznań 2004, s. 284.

²H. Bednarczyk H. (red.), *Teoretyczno – metodyczne problemy rozwoju kształcenia zawodowego*, Instytut Technologii Eksploatacji Radom, Instytut Kształcenia Zawodowo – Technicznego, Sankt Petersburg 1995.

*i zdegradować, czy nauczymy się: rozumieć, działać, współżyć i być*³. Tymczasem dane Głównego Urzędu Statystycznego dotyczące wypadków przy pracy⁴ są zatrważające – w roku 2012 odnotowano 91 000 wypadków przy pracy, z czego najwięcej w sektorze przetwórstwa przemysłowego (30 243). Ponadto, co roku rejestrowanych jest około 2500 nowo stwierdzonych chorób zawodowych⁵. Ocenę stanu bezpieczeństwa i higieny pracy wraz z wnioskami (zgodnie z ustawą z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej), przygotowuje właściwy minister ds. pracy, zaś obowiązek analizowania przez rząd tego zagadnienia wynika z art. 3 ratyfikowanej przez Polskę Europejskiej Karty Społecznej. Ochrona zdrowia i życia pracowników poprzez zapewnienie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy stanowi podstawowy obowiązek pracodawcy (mówi o tym dział X Kodeksu Pracy). Efektywność działań w kierunku eliminacji wypadków przy pracy w znacznej mierze zależy od dostępu do właściwych danych i informacji, ale także – a może przede wszystkim – od tego, jaki jest **stan wiedzy na temat zagrożeń i ich konsekwencji**.

Edukacja społeczeństwa w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy prowadzona jest w Polsce poprzez:

- system oświaty szkolnej (szkolnictwo podstawowe, gimnazjalne, ponadgimnazjalne i szkoły wyższe),
- system oświaty ustawicznej dorosłych (kursy, szkolenia, studia podyplomowe),
- różne sposoby popularyzacji, prowadzone przez instytucje państwowe, organizacje społeczne oraz zakłady pracy (dane: ciop.pl).

Specjalistyczne zadania z zakresu nauki i edukacji w dziedzinie ochrony pracy realizują przede wszystkim następujące podmioty:

- ministerstwa i inne organy nadzoru w zakresie nauki i edukacji,
- jednostki organizacyjne szkół wyższych, w tym katedry i zakłady,
- samodzielne jednostki naukowo-badawcze i badawczo-rozwojowe,
- ośrodki szkolenia, kształcenia i doskonalenia zawodowego,
- firmy i jednostki konsultingowe i szkoleniowe,
- centra kształcenia ustawicznego i praktycznego,
- stowarzyszenia zawodowe i naukowo-techniczne,
- internetowe serwisy informacji z zakresu ochrony pracy.

Ważną rolę w zakresie nauki i edukacji w dziedzinie ochrony pracy pełnią szkoły wyższe, np. politechniki, uniwersytety, akademie medyczne, ekonomiczne i rolnicze, które prowadzą zarówno działalność naukowo - badawczą i badawczo - rozwojową, jak i realizują kształcenie na studiach wyższych i studiach podyplomowych w obszarze problemowym *bezpieczeństwo i higiena pracy*.

³ Z. Kwieciński, *Edukacja wobec różnic i zmienności*, w: Malewska E., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie*, Materiały IV Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego, Kraków 2002, s. 21.

⁴ Na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego, dostęp: <http://www.stat.gov.pl>

⁵ Na podstawie danych Instytutu Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera w Łodzi, dostęp: <http://www.imp.lodz.pl>

Przyszłych pracowników, świadomych wartości pracy i wagi, jaką należy dokładać dla ochrony tej pracy, najlepiej zacząć przygotowywać od najmłodszych lat. System edukacji szkolnej i akademickiej to doskonałe miejsce dla kształtowania umiejętności bezpiecznego zachowania się, postaw odpowiedzialności, dyscypliny, szacunku do przepisów i wszelkich regulacji prawnych. Jak stwierdza Woźniak, *rola placówek oświatowych jest szczególnie, gdyż o wiele łatwiej wpajać bezpieczne zasady postępowania dzieciom, niż zwalczać złe nawyki u dorosłych*⁶. W krajach Unii Europejskiej wiedza z zakresu bezpieczeństwa, higieny pracy oraz ergonomii ma swoje znaczące miejsce w standardach programowych szkół i uczelni. W Polsce Kodeks pracy nakłada na Ministra Edukacji Narodowej obowiązek zadbania o obecność problematyki związanej z bezpieczeństwem i higieną pracy w programach nauczania (Rozdział VIII, art. 237²): *Minister Edukacji Narodowej jest obowiązany zapewnić uwzględnianie problematyki bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ergonomii w programach nauczania w szkołach, po uzgodnieniu zakresu tej problematyki z Ministrem Pracy i Polityki Socjalnej*⁷. Treści nauczania dla poszczególnych kierunków studiów określa Rada Główna Szkolnictwa Wyższego uchwalając dla nich minima programowe. Minima programowe są publikowane w Dzienniku Urzędowym MEN. Dla szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych podstawy nauczania przygotowane przez komisje programowe zatwierdzane są przez Ministra Edukacji Narodowej. W nich znajduje się zapis o obowiązku nauczania tej problematyki. Kadra kierownicza szkół i uczelni, kadra nauczająca, uczniowie i studenci są też obowiązani do odbywania szkoleń wynikających z Rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27 lipca 2004 roku w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (załącznik nr 7). Zgodnie z rozporządzeniem wszyscy studenci studiów pierwszego, drugiego stopnia oraz jednolitych studiów magisterskich rozpoczynający naukę w szkole wyższej zobowiązani są do odbycia szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, w wymiarze co najmniej 4 godzin. Na stronach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego dostępny jest pakiet oprogramowania edukacyjnego: *Nauka o pracy – bezpieczeństwo, higiena i ergonomia*. Materiał merytoryczny oprogramowania obejmuje 60 godzin zajęć i jest zorganizowany w formie 8 niezależnych modułów tematycznych. Dotyczą one:

- podstawowych pojęć z zakresu ergonomii,
- prawnej ochrony pracy,
- czynników antropometrycznych, biomechanicznych, fizjologicznych w pracy,
- zagrożeń psychospołecznych,
- wykazu czynników niebezpiecznych i szkodliwych w środowisku pracy,
- diagnostyki i projektowania układów antropotechnicznych,
- zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy.

⁶ I. Woźniak, *Treści kształcenia z zakresu bezpieczeństwa pracy i ergonomii w systemie edukacji szkolnej*, w: *Efektywny system szkolenia zawodowego gwarancją poprawy stanu bezpieczeństwa pracy*, III Ogólnopolska Konferencja Naukowo – Techniczna, Nałęczów 2004, s. 30.

⁷ Dz.U. 1974 nr 24 poz. 141.

Autorami programu są eksperci Centralnego Instytutu Ochrony Pracy - Państwowego Instytutu Badawczego, w którym powstały również materiały pomocnicze dla nauczycieli pn. *Kultura bezpieczeństwa* do nauczania na wszystkich pozostałych poziomach edukacji szkolnej. Projekt został zrealizowany w ramach programu wieloletniego *Dostosowanie warunków pracy w Polsce do standardów Unii Europejskiej*. Materiały są zbiorem pomocy edukacyjnych wspierających nauczyciela w procesie kształcenia z zakresu bezpieczeństwa, higieny pracy i ergonomii na wszystkich poziomach krajowego systemu oświatowego.

I tak dla dzieci z klas I – III (nauczanie początkowe) zasadnicze wątki proponowane do omówienia to:

- bezpieczna droga do domu i szkoły,
- zasady bezpiecznego zachowania w szkole,
- bezpieczeństwo pożarowe (*znam niebezpieczeństwa, które mi grożą*),
- ergonomia w szkole i w domu (m.in. *co noszę w tornistrze?*),
- higiena pracy w domu i szkole (np. *walc z hałasem!*),
- bezpieczeństwo posługiwania się przedmiotami i urządzeniami.

Dzieci starsze (klasy IV – VI) oprócz kontynuacji powyższych zagadnień na poziomie dostosowanym do swojego wieku, powinny zwrócić uwagę na:

- bezpieczeństwo zachowania podczas wypoczynku,
- działania na rzecz zdrowia i dobrego samopoczucia.

Gimnazjum to okres ogromnych zmian w życiu młodego człowieka. Znajduje to odzwierciedlenie w proponowanym programie z zakresu kultury bezpieczeństwa dla tej grupy wiekowej:

- zasady higienicznego trybu życia (zdrowe odżywianie, umiejętne dbanie o urodę, higiena psychiczna),
- zagrożenia jednostki ze strony przyrody (np. bezpieczne opalanie, wyładowania atmosferyczne, groźne wiatry),
- zagrożenia cywilizacyjne (*Half life* – zagrożenia medialne, manipulowanie informacją, stres i przemoc),
- zasady udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych powinni przygotować się do zapoznania się z podstawową problematyką świata pracy. Proponuje się więc poruszać zagadnienia z następujących obszarów:

- prawna ochrona pracy (prawa i obowiązki pracodawcy, ochrona pracowników – szczególnie młodocianych, wypadki przy pracy i choroby zawodowe),
- ergonomia, fizjologia i higiena pracy,
- zagrożenia i profilaktyka w środowisku pracy,
- postępowanie w sytuacjach zagrożeń, awarii, katastrof,
- bezpieczeństwo poza pracą (bezpieczeństwo w ruchu drogowym, bezpieczny wypoczynek – w górach i nad wodą).⁸

⁸ Na podstawie materiałów dydaktycznych Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, dostęp: <http://www.ciop.pl>

Przed przystąpieniem do prac autorskich dokonano szczegółowej analizy już istniejących zapisów programowych dotyczących bezpieczeństwa i zdrowia, mieszczących się w zadaniach szkoły i uwzględniono je w przygotowanym materiale. Materiały dla szkoły podstawowej i gimnazjum nie wiążą się więc z wprowadzeniem do programu nauczania nowych treści programowych, lecz stanowią pomoc dydaktyczną wspierającą nauczyciela w realizacji treści zawartych w już istniejących zapisach programowych. Materiał przeznaczony dla szkół ponadgimnazjalnych jest związany z ostatnim bardzo ważnym etapem procesu nauczania, czyli przygotowaniem do przejścia od szkoły do pracy. Treści adresowane do uczniów szkół ponadgimnazjalnych są bliżej związane z przyszłą pracą zawodową. Ze względu na różnorodność szkół i poziomów kształcenia ponadgimnazjalnego nie można było zastosować zasady „wpisania” kształcenia w istniejące obciążenia programowe. Przygotowano jeden program i materiały edukacyjne dla wszystkich typów szkół. Przyjęto założenie, że zrealizowanie tego programu (zaplanowane indywidualnie w poszczególnych szkołach) pozwoli na podstawowe przygotowanie absolwentów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Konstrukcja i treść materiału są efektem współpracy Instytutu z 25 osobową grupą autorską złożoną z nauczycieli reprezentujących wszystkie typy szkół. Zespół powstał przy współudziale kuratoriów oświaty. Koncentracja uwagi na wychowaniu w zakresie *kultury bezpieczeństwa* wydawała się autorom ważna ze względu na to, że wypadki nadal są główną przyczyną śmierci wśród dzieci oraz nastolatków, a ryzyko wypadku wśród młodych pracowników w wieku między 18 a 24 rokiem życia jest większe od przeciętnego o 1,4 razy⁹. Od lat niepokoją też informacje o liczbie wypadków i stanie bezpieczeństwa w środowiskach uczniowskich w Polsce. Warto dodać, iż materiałom nadano strukturę modułową, stwarzającą możliwości elastycznego korzystania z treści. W strukturze modułu znajdują się jednostki lekcyjne, dla których opracowano kompletne narzędzia edukacyjne wraz ze wskazówkami metodycznymi dla nauczyciela i ucznia.

23 grudnia 2008 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej Katarzyny Hall w sprawie *podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół*¹⁰, które wprowadziło od roku szkolnego 2009/2010 nowy przedmiot – edukację dla bezpieczeństwa w gimnazjach a od roku szkolnego 2012/2013 w szkołach ponadgimnazjalnych.

Zgodnie z rozporządzeniem, gimnazjaliści uczą się o zagrożeniach w czasie pożaru, powodzi, tąpnięcia, katastrof komunikacyjnych. Uczą się udzielać pierwszej pomocy, gasić płonącą odzież na człowieku, tłumić zarzewie ognia, ewakuować budynek własnej szkoły. Nauczyciel ma za zadanie wyjaśnić, dlaczego warto obserwować poziom wody w rzekach, wskaźniki urządzeń hydrotechnicznych i melioracyjnych oraz jak pomóc w przypadku zatrucia pokarmowego albo chemicznego, porażenia prądem, poparzenia, wyziębienia lub przegrzania organizmu. W liceum i technikum odbywają się lekcje o profilaktyce HIV oraz o przemocy seksualnej. Edukacja dla bezpieczeństwa ściśle wiąże się z wychowaniem patriotycznym, obywatelskim, moralnym, obronnym, ekologicznym i fizycznym. Jako

⁹ Tamże.

składnik szeroko pojmowanego wychowania, edukacja ta ma za zadanie ukierunkowywać i scalać wszelkie wysiłki pedagogiczne sprzyjające kształtowaniu postaw patriotyczno-obronnych¹¹.

Nie istnieje prawnie obowiązująca definicja edukacji dla bezpieczeństwa. Według Ministerstwa Edukacji Narodowej *edukacja dla bezpieczeństwa to dział edukacji narodowej, którego głównym celem jest przygotowanie młodzieży do racjonalnych zachowań w obliczu zagrożeń cywilizacyjnych i militarnych*¹². I tu należy wyrazić ubolewanie, iż w ramach przedmiotu o bezpieczeństwie – niezwykle potrzebnego z punktu widzenia treści wychowawczych – nie występują zagadnienia związane z codziennym bezpieczeństwem uczniów: w szkole, w domu, podczas zabaw. Ustrukturyzowana forma tychże treści a także konieczność egzekwowania wiedzy z zakresu identyfikacji zagrożeń i oceniania skali ryzyka, dawałyby szansę na wyczulenie uczniów na bezpieczeństwo własne i innych, stanowiły by mogły podwaliny pod budowę świadomości młodych ludzi w obszarze zapewniania bezpiecznych warunków pracy.

Dokształcanie i doskonalenie - szczególna postać edukacji permanentnej
Training and improvement – a specific form of longlife learning

Idea kontynuowania nauki przez całe życie nie jest czymś nowym – była postulowana przez J. Deweya już w 1916 roku, a podkreślał tę koncepcję tzw. raport Faure’a, opracowany w 1972 roku przez Międzynarodową Komisję Rozwoju Oświaty UNESCO działającą pod kierunkiem Edgara Faure’a¹³. Raport Faure’a, publikacje Ravindry Davea, Paula Legrand i Robby Kidde z lat siedemdziesiątych tworzą bardzo ważny okres w prezentowaniu i propagowaniu idei edukacji ustawicznej. Jednak mimo tak szerokiego dyskursu i wielu prób wyjaśniania definicji *kształcenia ustawicznego* wciąż nie jest ono rozumiane jednakowo. Najczęściej utożsamia się kształcenie ustawiczne z oświatą dorosłych. Kupisiewicz podkreśla długą drogę, jaką przeszło kształcenie dorosłych, zwane także kształceniem pracujących¹⁴. Wiek XIX i towarzysząca mu rewolucja przemysłowa stanowiły punkt wyjścia dla rozwoju edukacji w formie kursów ogólnokształcących i zawodowych. Ich celem było przygotowanie robotników do pracy, której wykonanie wymagało wyższych niż dawniej kwalifikacji. Kolejnym etapem było włączenie oświaty dorosłych do systemu edukacji szkolnej (tzw. drugi tor kształcenia), celem natomiast – integracja wysiłków i praktycznych działań na rzecz ustawiczności procesów edukacyjnych.

¹⁰ Dz.U. 2009 r., Nr 4, poz.17.

¹¹ Na podstawie materiałów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, dostęp: <https://www.msw.gov.pl/ftp/pdf/edukacja-dla-bezpieczenstwa.pdf>

¹² Tamże.

¹³ M. Łąguna, *Szkolenia. Jak je prowadzić, by...*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.

¹⁴ Cz. Kupisiewicz, *Podstawy dydaktyki*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2005.

Nierzadko spotyka się pogląd, że istotą kształcenia ustawicznego jest **doskonalenie zawodowe** pracujących¹⁵. Doskonalenie, jako proces systematycznego aktualizowania, poszerzania i pogłębiania wiadomości i umiejętności, w działalności zawodowej człowieka dotyczyć będzie rozwoju sprawności związanych z wykonywanym zawodem. To pierwszy krok na drodze do mistrzostwa w zawodzie, charakteryzującego się perfekcją w pracy¹⁶. W procesie doskonalenia zawodowego wyróżnić można jego cztery funkcje:

1. funkcja adaptacyjna (wdrożeńowa): zakłada przystosowanie pracownika do wymagań stanowiska pracy, zapoznanie się ze sprzętem oraz technologiami a także płynne wejście pracownika w nurt życia społecznego w zakładzie pracy;
2. funkcja wyrównawcza: dotyczy sytuacji, w której wymagania stanowiska pracy przewyższają możliwości kompetencyjne pracownika. Związane jest to zazwyczaj z koniecznością pozyskiwania kadr spośród pracowników nieposiadających dostatecznego przygotowania, ze zmianami organizacyjnymi w procesie pracy, z restrukturyzacją przedsiębiorstwa;
3. funkcja renowacyjna: związana ściśle z koniecznością opanowania nowych umiejętności oraz rozwiązań technologicznych, ekonomicznych czy organizacyjnych, w związku z nieustannym rozwojem warunkującym zmiany w środowisku pracy;
4. funkcja rekonstrukcyjna: dotyczy dobrze przygotowanego pracownika, który odczuwa potrzebę innowacji i kreatywnego podejścia do budowania własnego otoczenia w pracy¹⁷.

W zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy obszary doskonalenia zawodowego dotyczyć będą:

- obowiązkowych szkoleń bhp w grupach pracowniczych,
- studiów podyplomowych dla osób pracujących w zawodzie, a chcących podnieść kwalifikacje (np. zarządzanie bezpieczeństwem, ocena ryzyka zawodowego),
- szkoleń z zakresu bhp przy uzyskiwaniu dodatkowych kwalifikacji (np. spawacza),
- szkoleń dla pracowników służby bhp oraz osób zarządzających, mających na celu podniesienie faktycznych kompetencji w ramach realizacji ścieżki kariery¹⁸.

Natomiast **dokształcanie** związane jest z podwyższaniem kwalifikacji formalnych w celu uzyskania świadectwa lub dyplomu. W obszarach edukacji bhp, dokształcanie przyjmuje dwie formy:

¹⁵ J. Półturzycki, *Kształcenie ustawiczne i jego konsekwencje dla edukacji*, w: Kruszewski Z., Półturzycki J., Wesołowska E. (red.), *Kształcenie ustawiczne – idee i doświadczenia*, Biblioteka Edukacji Dorosłych, Tom 29, Płock 2003.

¹⁶ T. Nowacki T. (red.), *Nowy słownik pedagogiki pracy*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Warszawa 2000.

¹⁷ Z. Wiatrowski Z., *Podstawy pedagogiki pracy*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2005.

¹⁸ W. Francuz, R. Sokołowski, *Szkolenie i doskonalenie świadomości pracowników w zakresie bhp*, w: Tabor A., Pieczonka A., *Zarządzanie bezpieczeństwem i higieną pracy. Tom III. Aspekty ludzkie w zarządzaniu bezpieczeństwem i higieną pracy*, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków 2003.

- studiów podyplomowych z zakresu organizacji i zarządzania bhp, przeznaczonych dla absolwentów różnych kierunków a umożliwiających uzyskanie dyplomu i podjęcie pracy na stanowiskach bhp,
- policealnych szkół zawodowych, liceów profilowanych lub techników, umożliwiających podjęcie pracy w służbach bhp¹⁹.

Zarówno doksztalcenie jak i doskonalenie, obok samokształcenia i kształcenia bezinteresownego (rozumianego jako proces rozwoju własnej osobowości), stanowią zbiór płynnie przenikających się elementów kształcenia ustawicznego dorosłych w okresie ich aktywności zawodowej, co stanowi szczególną postać edukacji permanentnej.

Rezolucja Rady Unii Europejskiej z 27 czerwca 2002 roku określa, że pojęcie ***Lifelong Learning (LLL)*** powinno dotyczyć uczenia się od fazy przedszkolnej do późnej fazy emerytalnej, włączając w to całe spektrum uczenia się formalnego (w szkołach i innych placówkach systemu edukacji), pozaformalnego (w instytucjach poza systemem edukacji) i nieformalnego (naturalnego)²⁰. Ponadto, powinno się ono odnosić do wszelkiej, trwającej przez całe życie aktywności uczenia się, mającej na celu rozwój wiedzy, kompetencji i umiejętności w perspektywie osobistej, obywatelskiej, społecznej oraz zorientowanej na zatrudnienie. Zasadniczym odniesieniem w tym względzie powinna być osoba jako podmiot uczenia się, co podkreślać ma znaczenie rzeczywistej równości szans w procesie uczenia się. Równie szerokie pojęcie w przypadku tego rodzaju edukacji stosuje Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO).

Cele społeczne, związane z ideą uczenia się przez całe życie, będą odwoływać się do wartości ogólnoludzkich – aspektów moralnych, ciągłości kultury, aspiracji zawodowych i umiejętności twórczego działania w zmieniających się warunkach społecznych. Dla jednostki będzie to oznaczać potrzebę samokształcenia i doskonalenia przez całe życie, potrzebę aktywnego udziału w życiu społecznym i podwyższania efektywności własnej pracy. Globalizacja, której jesteśmy świadkami, wprowadzając głębokie zmiany w życiu codziennym i w obszarze pracy zawodowej, kładzie akcent na wzrastającą indywidualną odpowiedzialność za jakość wykształcenia, posiadanej wiedzy i kompetencji. Jak zauważa prof. Solarczyk – Ambrozik, można powiedzieć, iż edukacyjne drogi dorosłych wiodące przez społeczne i zawodowe struktury w społeczeństwie uczącym się są w coraz wyższym stopniu podporządkowane wymaganiom rynkowym²¹. Ta orientacja na rynek i rozwój gospodarczy określa szczególnie istotny obszar kształcenia ustawicznego aktualizującego się w społeczeństwie opartym na wiedzy, jakim jest **kształcenie w przedsiębiorstwach**, tzw. uczących się organizacjach, budujących kompetencje zawodowe i społeczne pracowników zarówno w oparciu o intencjonalne oddziaływania edukacyjne, jak i poprzez doświadczenie wypływające z codziennych działań. Ma to szczególne znaczenie w odniesieniu do ekonomii. Kapitał, surowce i środki produkcji – dotychczasowe filary cywilizacji industrialnej – zostają zastąpione wiedzą i kompetencjami ludzi. Sytuacja ta

¹⁹ Tamże.

²⁰ dostęp: <http://europarl.europa.eu>.

²¹ E. Solarczyk – Ambrozik E., *Kształcenie ustawiczne w procesie tworzenia społeczeństwa uczącego się i gospodarki opartej na wiedzy*, 2001, dostęp: <http://e-mentor.edu.pl>

stwarza podwaliny pod *nową ekonomię*, której naczelnym zadaniem jest inwestowanie w ludzki kapitał²².

Obowiązek szkolenia pracowników w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy określa rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27 lipca 2004 r.²³ Za działalność szkoleniową w tym zakresie odpowiedzialni są pracodawcy. Obowiązkiem pracodawcy jest zapewnienie pracownikowi odbycia, odpowiedniego do rodzaju wykonywanej pracy, szkolenia, w tym przekazanie mu informacji i instrukcji dotyczących zajmowanego stanowiska pracy lub wykonywanej pracy. Szkolenie może być organizowane i prowadzone przez pracodawców lub, na ich zlecenie, przez jednostki organizacyjne uprawnione do prowadzenia szkoleniowej w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy na podstawie przepisów o systemie oświaty.

Szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy prowadzone są jako:

- szkolenie wstępne,
- szkolenie okresowe.

Szkolenie wstępne jest przeprowadzane w formie instruktażu według programów opracowanych dla poszczególnych grup stanowisk i obejmuje:

- szkolenie wstępne ogólne (instruktaż ogólny) – dla wszystkich nowo zatrudnionych pracowników, studentów odbywających u pracodawcy praktykę studencką oraz uczniów szkół zawodowych zatrudnionych w celu praktycznej nauki zawodu. Instruktaż ogólny prowadzi pracownik służby bhp lub osoba wykonująca u pracodawcy zadania tej służby albo pracownik wyznaczony przez pracodawcę posiadający zasób wiedzy i umiejętności zapewniające właściwą realizację programu instruktażu. Szkolenie wstępne na stanowisku pracy (instruktaż stanowiskowy) przeprowadza się przed dopuszczeniem do wykonywania pracy na określonym stanowisku. Instruktaż stanowiskowy przeprowadza wyznaczona przez pracodawcę osoba kierująca pracownikami lub pracodawca, jeżeli osoby te posiadają odpowiednie kwalifikacje i doświadczenia zawodowe oraz są przeszkolone w zakresie metod prowadzenia instruktażu stanowiskowego.
- osoby będące pracodawcami oraz inne osoby kierujące pracownikami, w szczególności kierownicy, mistrzowie i brygadziści,
- pracownicy zatrudnieni na stanowiskach robotniczych,
- pracownicy inżynieryjno-techniczni,
- pracownicy służby bhp i inne osoby wykonujące zadania tej służby,
- pracownicy administracyjno-biurowi i inni niewymienieni w pkt. 1 – 4, których charakter pracy wiąże się z narażeniem na czynniki szkodliwe dla zdrowia, uciążliwe lub niebezpieczne albo z odpowiedzialnością w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy.

²² W. Furmanek, *Pedagogika a pedagogika pracy*, w: Kwiatkowski S. (red.), *Edukacja ustawiczna. Wymiar teoretyczny i praktyczny*, Warszawa – Radom 2008.

²³ Dz. U. 2004 nr 180, poz. 1860 z późn. zm.

Szkolenie okresowe pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych przeprowadza się w formie instruktażu, nie rzadziej niż raz na 3 lata, a na stanowiskach robotniczych, na których występują szczególnie duże zagrożenia dla bezpieczeństwa lub zdrowia pracowników, nie rzadziej niż raz w roku. Szkolenie osób wymienionych w pkt. 1 oraz 3-5 powinno być przeprowadzane w formie kursu, seminarium lub samokształcenia kierowanego nie rzadziej niż raz na 5 lat. Minister Pracy i Polityki Socjalnej ustalił ramowe programy szkolenia wstępnego i okresowego dla wszystkich grup podlegających obowiązkowi szkolenia. Organizatorzy szkoleń zobowiązani są zapewnić:

- programy poszczególnych rodzajów szkolenia opracowane dla określonych grup stanowisk;
- programy szkolenia instruktorów w zakresie metod prowadzenia instruktażu – w przypadku prowadzenia takiego szkolenia;
- wykładowców i instruktorów posiadających zasób wiedzy, doświadczenie zawodowe i przygotowanie dydaktyczne zapewniające właściwą realizację programów szkolenia;
- odpowiednie warunki lokalowe do prowadzenia działalności szkoleniowej;
- wyposażenie dydaktyczne niezbędne do właściwej realizacji programów szkolenia;
- właściwy przebieg szkolenia oraz prowadzenie dokumentacji w postaci programów szkolenia, dzienników zajęć, protokołów przebiegu egzaminów i rejestru wydanych zaświadczeń (zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 12.10.1993 r. – Dz. U. 1993 nr 103, poz. 472).

Poważne przemiany społeczno – obyczajowe, zachwiania gospodarcze, nowe rodzaje przedsiębiorstw, nowe zawody, przekształcenia strukturyzacyjne w starych zakładach – cały ten obszar zmian obejmuje nowoczesne techniki włączania zadań z zakresu bezpieczeństwa pracy do organizacji przedsiębiorstwa oraz kierowania załogą. Są to nowe wymagania i potrzeby w zakresie nauki, wiedzy i sposobów nabywania określonych umiejętności, w związku z tym i poważne wyzwanie dla edukacji w zakresie bezpieczeństwa. Należy zatem zastanowić się głębiej nad rozwojem i skutecznością systemów edukacyjnych, których naczelnym zadaniem jest nie tylko przygotowanie profesjonalnych kadr bhp, ale przede wszystkim nieustanne uświadamianie społeczeństwa w obszarach związanych z ochroną zdrowia i życia w środowisku pracy. Rozważania te niech staną się przyczynkiem do omówienia koncepcji promocji zdrowia w miejscu pracy.

Szkolenie okresowe odbywają:

Tabela 1. Zasady przeprowadzania i częstotliwość szkoleń BHP

Table 1. Principles and frequency of safety trainings

Lp	Rodzaj szkolenia	Czas trwania	Częstotliwość	Uczestnicy	Prowadzący
I	Szkolenie wstępne 1. instruktaż ogólny	3 godziny	przed przystąpieniem do pracy	wszyscy pracownicy	służba bhp
	2.instruktaż stanowiskowy	8 godzin 2 godziny	przed przystąpieniem do pracy	pracownicy na stanowiskach robotniczych i adm. -biurowych	osoba kierująca pracownikami
II	Szkolenie okresowe	8 godzin	do 6-ciu m-cy od rozpoczęcia pracy następnie co 3 lata do roku od rozpoczęcia pracy następnie co 6 lat	pracownicy na stanowiskach robotniczych pracownicy na stanowiskach adm. -biurowych	pracodawca lub upoważniona jednostka organizacyjna

Źródło: Lewicki L., Sadłowska-Wrzesińska J., Istotne aspekty BHP, s. 326.

Promocja zdrowia w miejscu pracy – szanse i zagrożenia

Health promotion at the workplace – opportunities and threats

W 1986 roku odbyła się w Ottawie pierwsza Międzynarodowa Konferencja Promocji Zdrowia, która zakończyła się opublikowaniem tzw. Karty Ottawskiej²⁴. Uczestnicy tego spotkania podkreślili, że wyniki konferencji są ich udziałem w ruchu na rzecz Nowego Zdrowia Publicznego, którego jednym z podstawowych elementów powinna być promocja zdrowia. Karta Ottawska precyzowała podstawowe uwarunkowania zdrowia a także wskazywała kierunek działań promocji zdrowia oraz metody ich realizacji. Jako warunki podstawowe dla osiągnięcia zdrowia wskazano: zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa, dostęp do edukacji, zaopatrzenie w wodę i żywność, zabezpieczenie środków do życia, utrzymanie stabilnego ekosystemu oraz zagwarantowanie sprawiedliwości i równości społecznej. Z kolei kierunkami działań uważanymi za podstawowe w utrzymaniu pożądaných standardów zdrowia były: tworzenie i ochrona warunków niezbędnych do

²⁴ M.J. Wysocki, M. Miller, *Paradygmaty Lalonde’a, Światowa Organizacja Zdrowia i nowe Zdrowie Publiczne*, w: Przegląd Epidemiologiczny, 2003, nr 3, s. 506.

utrzymania zdrowia, umożliwianie działań niezbędnych dla rozwijania potencjału zdrowotnego oraz pośredniczenie w godzeniu różnych interesów w imię nadrzędnego interesu jakim jest ochrona zdrowia²⁵. Od tego czasu WHO, we współpracy z partnerami, zorganizowała łącznie siedem międzynarodowych konferencji, podczas których oceniane jest wdrożenie i efekty zaleceń formułowanych w trakcie wcześniejszych konferencji oraz określone są wytyczne dla przyszłych działań w obszarze promocji zdrowia. W konferencjach biorą udział przedstawiciele i uczestnicy z ponad 100 państw członkowskich, a także specjaliści i przedstawiciele organizacji pozarządowych, co świadczy o tym, jak ważną rolę odgrywa promocja zdrowia w nowoczesnej polityce ochrony zdrowia²⁶.

W działaniach podejmowanych na rzecz promocji zdrowia Europejskie Biuro Regionalne WHO koncentrowało się w szczególności na promocji zdrowia w miejscu pracy, wprowadzaniu dobrych praktyk i ścisłej współpracy z UE oraz Europejską Siecią Promocji Zdrowia w Miejscu Pracy, która zyskała silne wsparcie UE. Ważną inicjatywą było przeprowadzenie ewaluacji programów promocji zdrowia w miejscu pracy, a także – co niezwykle istotne z punktu widzenia polskich przedsiębiorstw – rozszerzenie działań i programów promocji zdrowia w miejscu pracy poza *starą Europę* i objęcie nimi państw przechodzących niedawno proces transformacji społeczno-gospodarczej²⁷.

W europejskich zakładach pracy nadal pozostaje wiele do zrobienia w zakresie profilaktyki i zwalczania tradycyjnych zagrożeń zdrowotnych oraz bezpieczeństwa pracy. Narażenie na działanie szkodliwych dla zdrowia czynników w miejscu pracy stanowi jeden z 10 najważniejszych czynników ryzyka wpływających na obciążenie chorobami w Europie²⁸. W tym regionie co roku około 300 tys. osób umiera z powodu chorób zawodowych, a 27 tys. w wyniku urazów odniesionych w związku z wykonywaną pracą. Straty spowodowane przez choroby zawodowe i urazy przy pracy szacowane są na ok. 4-5% PKB. Podkreślić należy, iż wskaźniki zachorowalności i umieralności są w poszczególnych krajach bardzo zróżnicowane – jest to spowodowane m.in. różnicami w systemach sprawozdawczości. Niemniej wiadomo, że liczba zagrożeń i czynników ryzyka w miejscu pracy oraz chorób zawodowych jest znacznie wyższa w państwach przechodzących transformację gospodarczą, niż w starych państwach członkowskich UE.

W świetle powyższego uznać należy, iż **działania w obszarze promocji zdrowia są obecnie niezbędne**. Jednak wraz ze wzrostem zapotrzebowania na programy promocji zdrowia w miejscu pracy, ich wdrożenie staje się coraz trudniejsze. Dotyczy to przede wszystkim konieczności zróżnicowanego podejścia do zagadnień promocji zdrowia w poszczególnych zakładach pracy i uwzględniania tak podstawowych czynników, jak wielkość zakładu pracy, stosowane technologie, rotacja pracowników, czy działalność służby bhp.

²⁵ Tamże.

²⁶ J. Rantanen, R. Kim, *Ocena i zalecenia dotyczące wzmocnienia stanowiska i roli zarządczej Ministerstwa Zdrowia w działaniach związanych z poprawą promocji zdrowia w miejscu pracy w Polsce*, Raport WHO, Copenhagen, Denmark, WHO 2012.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

Do aktywności w sferze promocji zdrowia w miejscu pracy można zaliczyć:

- włączenie pracowników w proces polepszania organizacji i środowiska pracy,
- działania ukierunkowane na poprawę samopoczucia w miejscu pracy (np. elastyczny czas pracy, telepraca),
- zachęcanie do poprawy stylu życia poprzez np. dostarczanie informacji o zdrowym odżywianiu czy zaletach aktywności fizycznej,
- uświadamianie szkodliwości palenia tytoniu,
- promowanie zdrowia psychicznego (np. organizowanie kursów radzenia sobie ze stresem),
- monitorowanie stanu zdrowia poprzez zapewnienie opieki medycznej²⁹.

Jak podkreślają znawcy tematu, promocja zdrowia w miejscu pracy zakłada czynny udział pracowników w kształtowaniu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, skupia się jednak na przekazywaniu mu wiedzy o zdrowym i bezpiecznym miejscu pracy. To odróżnia pojęcie promocji zdrowia w miejscu pracy od pojęcia bezpieczeństwa i higieny pracy, które można zdefiniować jako *ogół norm prawnych oraz środków badawczych, organizacyjnych i technicznych mających na celu stworzenie pracownikowi takich warunków pracy, aby mógł on wykonywać pracę w sposób produktywny, bez narażania go na nieuzasadnione ryzyko wypadku lub choroby zawodowej oraz nadmierne obciążenie fizyczne i psychiczne*³⁰.

W literaturze przedmiotu akcentuje się, iż podejście do promocji zdrowia w miejscu pracy ewoluowało w czasie. Firmy, które uwzględniają ten aspekt w swoich działaniach, nazywane są obecnie *zdrowymi organizacjami*, którym przyświeca przekonanie, że zarządzanie zdrowiem pracowników przekłada się na funkcjonowanie całej organizacji. Co warto podkreślić, pojęcie *zdrowej organizacji* łączy w sobie zarówno indywidualne praktyki prozdrowotne, jak i warunki organizacyjne, na które składa się kultura organizacyjna firmy, zasady przywództwa i wartości³¹.

W przytaczanym Raporcie WHO dotyczącym promocji zdrowia podkreśla się, iż w Polsce spełnione są podstawowe wymogi niezbędne dla rozszerzenia i rozwoju promocji zdrowia w miejscu pracy, a promocja zdrowia stanowi element Narodowego Programu Zdrowia na lata 2007-2015. Niestety, cele związane z ochroną zdrowia pracujących i promocją zdrowia w miejscu pracy nie są w programie wystarczająco mocno akcentowane. Uwzględnienie ochrony zdrowia pracujących i promocji zdrowia w miejscu pracy byłoby niezwykle istotne nie tylko w odniesieniu do profilaktyki chorób zawodowych i wypadków przy pracy, ale uwzględniałoby także takie problemy świata pracy, jak: starzenie się siły roboczej, zapadalność na choroby związane z wykonywaną pracą, problemy z utrzymaniem zdolności do pracy, rosnące wymagania i obciążenie pracą

²⁹ A. Namysł, A. Kzenas, J. Bugajska, *Promocja zdrowia w miejscu pracy – inwestycja w zdrowie pracownika i w kapitał firmy (1)*, w: Bezpieczeństwo Pracy. Nauka i Technika, Warszawa 2012, nr 6, s. 8.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

w związku z konkurencją zawodową oraz szerzącą się współcześnie epidemię stresu zawodowego³².

Raport podkreśla, iż w Polsce istnieje duży potencjał i spełnionych jest szereg warunków wstępnych w zakresie ochrony zdrowia pracujących (zaakcentować warto np. Ogólnopolską Sieć Ośrodków Promocji Zdrowia w Miejscu Pracy i ich aktywną działalność), jednak by sprostać wyzwaniom ochrony zdrowia pracujących i promocji zdrowia w miejscu pracy potrzebna jest ogólnosystemowa reforma systemu ochrony zdrowia pracujących. Co istotne, wydaje się być niezbędna poprawa współpracy między służbą ochrony zdrowia pracujących, promocją zdrowia w miejscu pracy, powszechnym systemem ochrony zdrowia oraz służbami BHP. Można to osiągnąć przy determinacji osób odpowiedzialnych za kształtowanie polityki z ramienia Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej oraz przy współpracy ze strony Instytutu Medycyny Pracy im. prof. J. Nofera, Centralnego Instytutu Ochrony Pracy CIOP-PIB, Państwowej Inspekcji Pracy, partnerów społecznych i interesariuszy.

Zreformowany system powinien obejmować kluczowe działania wchodzące w zakres nowoczesnej i kompleksowej ochrony zdrowia pracujących, którymi są:

- *profilaktyka zagrożeń w miejscu pracy* jako główny element działalności w zakresie ochrony zdrowia pracujących – ukierunkowana w dużej mierze na środowisko i organizację pracy, a nie na badania lekarskie pracowników;
- *promocja zdrowia i zdolności do pracy pracowników* ze szczególnym uwzględnieniem zawodowych determinant zdrowia, zagrożeń psychospołecznych, problemów związanych z łączeniem życia zawodowego i rodzinnego oraz indywidualnych czynników związanych z pracą;
- *nadzór, rozpoznanie, profilaktyka, ocena ryzyka i monitorowanie zagrożeń* będących przyczyną chorób zawodowych oraz chorób i urazów związanych z wykonywaną pracą, a także inicjowanie działań profilaktycznych na poziomie zakładów pracy;
- *informacja i edukacja zdrowotna, doradztwo i wsparcie specjalistyczne* dla pracodawców i pracowników w celu kształtowania bezpiecznych, zdrowych i odpowiednich warunków pracy;
- *edukacja zdrowotna i poradnictwo* w zakresie bezpiecznych i sprzyjających zdrowiu praktyk pracy oraz zdrowego stylu życia i upowszechnianie organizacji pracy sprzyjającej zdrowiu i bezpieczeństwu;
- *wstępne i okresowe badania lekarskie* stanowią jedno z zadań służby zdrowia pracujących, ale traktowane są jako drugorzędne w stosunku do podstawowych działań profilaktycznych i ukierunkowanych na zakłady pracy³³.

Choć lista wydaje się być długa, warto podjąć te wysiłki, bowiem promocja zdrowia w miejscu pracy pozytywnie wpływa na zdrowie i samopoczucie pracowników, a tym samym przyczynia się do: zmniejszenia absencji, zwiększenia motywacji, wzrostu

³² J. Rantanen, R. Kim, *Ocena i zalecenia...*, op. cit.

³³ Tamże, s. 42.

produktywności, mniejszej rotacji kadr oraz kreowania pozytywnego wizerunku przyjaznego przedsiębiorstwa wśród społeczeństwa³⁴. Należy także podkreślić, iż dobrze zorganizowany system ochrony zdrowia pracujących może w znaczący sposób przyczynić się do podniesienia ogólnego stanu zdrowia ludności – populacja pracujących obejmuje swoim działaniem największą podgrupę ludności w każdym kraju i stanowi kluczową populację z punktu widzenia ogólnego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju i wytwarzanego PKB.

Zakończenie

Conclusion

Pojęcie *systemu ochrony pracy*, zawarte w tytule niniejszego artykułu, wymaga wyraźnego rozróżnienia: systemu prawnego od systemu organizacyjnego. System prawny, stanowiący integralną część prawa (prawo pracy), mówi o normach prawnych i ich usytuowaniu w hierarchii źródeł prawa dotyczących bezpieczeństwa i ochrony zdrowia. System organizacyjny – to ilustracja systemu organizacji ochrony pracy na szczeblu państwa, zakładu oraz innych organów, które uczestniczą w tworzeniu i kontrolowaniu bezpieczeństwa i higieny pracy³⁵.

Przeprowadzone dotychczas badania wykazały, że programy promocji zdrowia w miejscu pracy są bardziej skuteczne i przynoszą trwalsze efekty, jeżeli stanowią integralną część systemu ochrony zdrowia pracujących oraz ogólnego systemu opieki zdrowotnej³⁶. W literaturze przedmiotu podkreśla się, iż uznanie ochrony zdrowia pracujących jako istotnej dziedziny zdrowia publicznego jest niezmiernie ważne dla poprawy promocji zdrowia w miejscu pracy w Polsce i wymaga zaangażowania Ministerstwa Zdrowia. W procesie tym ogromną rolę odgrywać będzie wielosektorowa, zakrojona na szeroką skalę współpraca między Ministerstwem Zdrowia a pozostałymi interesariuszami zajmującymi się ochroną zdrowia pracujących i promocją zdrowia w miejscu pracy, np. Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej, Państwową Inspekcją Pracy, sektorem ochrony zdrowia, instytutami badawczymi, stowarzyszeniami zawodowymi oraz partnerami społecznymi reprezentującymi pracodawców i pracobiorców.

Społeczeństwo przyszłości to społeczeństwo wielokulturowe, demokratyczne, zapewniające godziwe życie dla wszystkich ludzi. To społeczeństwo, które rozwija technologie w służbie ludzkości, umiejętnie współżyje z naturą, rozwija umiejętności życiowe sprzyjające podnoszeniu jakości życia i zachowaniu zdrowia. Wszechstronny rozwój społeczeństwa obejmuje nie tylko rozwój ekonomii i kapitału finansowego. To przede wszystkim inwestowanie w człowieka – w pomnażanie potencjału intelektualnego, w tym w **rozwój kapitału intelektualnego dla bezpieczeństwa i zdrowia**, który jest równorzędnym sposobem podnoszenia tempa rozwoju gospodarczego.

³⁴ dostęp: http://www.who.int/occupational_health/topics/workplace/en/.

³⁵ J. Wrzesińska, Bezpieczeństwo pracy w uregulowaniach krajowych i międzynarodowych, w: Dziemianko Z. (red.), *Dydaktyka, edukacja i kultura w badaniach młodych naukowców*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2013, ss. 299-312.

Literatura

Bibliography

- Bednarczyk H. (red.), *Teoretyczno – metodyczne problemy rozwoju kształcenia zawodowego*, Instytut Technologii Eksploatacji Radom, Instytut Kształcenia Zawodowo – Technicznego, Sankt Petersburg 1995.
- Francuz W., Sokołowski R., *Szkolenie i doskonalenie świadomości pracowników w zakresie bhp*, w: Tabor A., Pieczonka A., *Zarządzanie bezpieczeństwem i higieną pracy. Tom III. Aspekty ludzkie w zarządzaniu bezpieczeństwem i higieną pracy*, Wyd. Politechniki Krakowskiej, Kraków 2003, s. 13-85.
- Furmanek W., *Pedagogika a pedagogika pracy*, w: Kwiatkowski S. (red.), *Edukacja ustawiczna. Wymiar teoretyczny i praktyczny*, Warszawa – Radom 2008.
- Gęsicki J., *Edukacja trzeciej fali*, w: Pająk K., Zduniak A. (red.), *Podmiotowość w edukacji ery globalnego społeczeństwa informacyjnego*, Warszawa – Poznań 2004.
- Kupisiewicz Cz., *Podstawy dydaktyki*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2005.
- Kwieciński Z., *Edukacja wobec różnic i zmienności*, w: Malewska E., Śliwerski B. (red.), *Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie*, Materiały IV Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego, Kraków 2002.
- Lewicki L., Sadłowska-Wrzesińska J., *Istotne aspekty BHP*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Logistyki, Poznań 2014.
- Łaguna M., *Szkolenia. Jak je prowadzić, by...*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
- Marciniak J., *Edukacja w zakresie uregulowań prawnych międzynarodowych i krajowych dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy*, w: *Efektywny system szkolenia zawodowego gwarancją poprawy stanu bezpieczeństwa pracy*, III Ogólnopolska Konferencja Naukowo – Techniczna, Nałęczów 2004, s. 15-24.
- Namysł A., Kazenas A., Bugajska J., *Promocja zdrowia w miejscu pracy – inwestycja w zdrowie pracownika i w kapitał firmy (1)*, w: *Bezpieczeństwo Pracy. Nauka i Praktyka*, CIOP-PIB, Warszawa 2012, nr 6, s. 8-11.
- Nowacki T. (red.), *Nowy słownik pedagogiki pracy*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Warszawa 2000.
- Półturzycki J., *Kształcenie ustawiczne i jego konsekwencje dla edukacji*, w: Kruszewski Z., Półturzycki J., Wesołowska E. (red.), *Kształcenie ustawiczne – idee i doświadczenia*, Biblioteka Edukacji Dorosłych, Tom 29, Płock 2003.
- Rantanen J., Kim R., *Ocena i zalecenia dotyczące wzmocnienia stanowiska i roli zarządczej Ministerstwa Zdrowia w działaniach związanych z poprawą promocji zdrowia w miejscu pracy w Polsce*, Raport WHO, Copenhagen, Denmark, WHO 2012.
- Wiatrowski Z., *Podstawy pedagogiki pracy*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2005.

³⁶ J. Rantanen, R. Kim, *Ocena i zalecenia...*, op. cit.

- Woźniak I., *Treści kształcenia z zakresu bezpieczeństwa pracy i ergonomii w systemie edukacji szkolnej*, w: *Efektywny system szkolenia zawodowego gwarancją poprawy stanu bezpieczeństwa pracy*, III Ogólnopolska Konferencja Naukowo – Techniczna, Nałęczów 2004, s. 30-43.
- Wysocki M.J., Miller M., *Paradygmaty Lalonde’a, Światowa Organizacja Zdrowia i nowe Zdrowie Publiczne*, w: *Przegląd Epidemiologiczny*, 2003, nr 3, s. 505-512.
- Wrzesińska J., *Bezpieczeństwo pracy w uregulowaniach krajowych i międzynarodowych*, w: Dziemianko Z. (red.), *Dydaktyka, edukacja i kultura w badaniach młodych naukowców*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2013, s. 299-312.

Akty prawne:

- Dz.U. 1974 nr 24 poz. 141
- Dz.U. 2009 r., Nr 4, poz.17.
- Dz. U. 2004 nr 180, poz. 1860 z późn. zm.

Strony Internetowe:

- <http://www.ciop.pl>
- <http://www.e-mentor.edu.pl>
- <http://www.europarl.europa.eu>
- <http://www.imp.lodz.pl>
- <http://www.msw.gov.pl/ftp/pdf/edukacja-dla-bezpieczenstwa.pdf>
- <http://www.stat.gov.pl>

Edukacja dla zdrowia, edukacja dla bezpieczeństwa – relewantne elementy systemu ochrony pracy

Summary

Przeprowadzone dotychczas badania wykazały, że programy promocji zdrowia w miejscu pracy są bardziej skuteczne i przynoszą trwalsze efekty, jeżeli stanowią integralną część systemu ochrony zdrowia pracujących oraz ogólnego systemu opieki zdrowotnej. Promocja zdrowia w miejscu pracy pozytywnie wpływa na zdrowie i samopoczucie pracowników, przyczyniając się do zmniejszenia absencji, zwiększenia motywacji, wzrostu produktywności, mniejszej rotacji kadr a także kreowania pozytywnego wizerunku przyjaznego przedsiębiorstwa. Celem artykułu jest podkreślenie konieczności współpracy pomiędzy służbą ochrony zdrowia pracujących, promowaniem zdrowia w miejscu pracy, powszechnym systemem ochrony zdrowia oraz służbami BHP. Współpraca taka może przynieść korzyści nie tylko w odniesieniu do profilaktyki chorób

zawodowych i wypadków przy pracy, ale uwzględniałyby także takie problemy świata pracy, jak: starzenie się siły roboczej, zapadalność na choroby związane z wykonywaną pracą, problemy z utrzymaniem zdolności do pracy, rosnące wymagania i obciążenie pracą w związku z konkurencją zawodową oraz szerzącą się współcześnie epidemię stresu zawodowego.

Health education, safety education – relevant elements of labour protection system

Summary

The recent research show that the health promotion programs at the workplace are more effective and efficient if they form an integral part of the workers health care system and the general health care system. Health promotion at the workplace has a positive effect on the health and well-being of the employees, helps to reduce absence, increases motivation, improves efficiency, lowers staff turnover and creates a positive image of a employees friendly company. The main objective of the paper is to emphasize the need of collaboration between workers health care system, health promotion at the workplace, general health care system and work safety services. The collaboration could possibly bring benefits in terms of prevention of occupational diseases and accidents at work. It could also take into account such worldwide issues as the aging workforce, incidence of work related diseases, problems with maintaining the ability to work, the growing job demands and workload related to competition at workplace and widespread epidemic of occupational stress.

MAGDALENA GÓRSKA

Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu

Wpływ diety na rezultaty zajęć fitness u kobiet

The influence of diet on results of occupations of fitness at women

Wprowadzenie

Introduction

Rynek fitness w Polsce pozostaje wielką zagadką, co wynika z braku kompleksowych badań w tej materii. Nie ma możliwości oceny sytuacji w tej dziedzinie, ponieważ nie zostały dotąd przeprowadzone systematyczne analizy. Najszerzej tematykę fitness porusza literatura anglojęzyczna, co wynika z faktu, że Stany Zjednoczone są matką tego nurtu. To właśnie tam ma miejsce geneza oraz rozkwit tej formy aktywności fizycznej. W USA jest też obecnie najliczniejsze grono zwolenników fitness. Definiowaniem problemu zajęli się tam P.E. Allen i wsp. (1993), C.B. Corbin (1994), T. D. Fahey i wsp. (1994), F.C. Hatfield (2001), R. A. Fielding (1995), R. J. Maughan i wsp. (1997), M. M. Manore (2004), A. E. Millen (2004), S. P. Whelton i wsp. (2002), C. B. Corbin i wsp. (2006) oraz inni podjęli próbę zdefiniowania wpływu odżywiania oraz diety na zdolność do wysiłku fizycznego.

Geneza fitness

Origin of fitness

Ogromny, wielopłaszczyznowy rozwój cywilizacyjny przyniósł przełom XX i XXI wieku. Zmieniło się wówczas tempo życia. Doszło w tej materii do ogromnego przyspieszenia. W efekcie spowodowało to zjawisko nienadążania. Jednostka nie potrafiła dostosować się do tempa postępu. Nie umiała odnaleźć się na rynku pracy. Paraliżował ją strach przed utratą pracy, przez co nie oddzielała życia prywatnego od zawodowego. Prowadziło to do stopniowego eliminowania aktywności fizycznej z życia. Połączenie tego z nieodpowiednią dietą prowadziło nie tylko do zwiększenia masy ciała, ale do ogólnego osłabienia stanu zdrowia i życia w napięciu i stresie, które przy utrzymywaniu się przez dłuższy czas powodowały spustoszenie w organizmie.

Ujemnym skutkiem postępu cywilizacyjnego przeciwdziałać miały wszelkie zorganizowane formy aktywności fizycznej, których celem było doprowadzenie do systematycznego podejmowania aktywności fizycznej. Na tej fali pojawił się w latach 70-tych w Stanach Zjednoczonych Fitness. Rozkwit jego działalności datuje się na lata 90-te, kiedy nurt ten zaczął być popularny w Europie Zachodniej. Na przestrzeni lat pojawiło się

wiele definicji pojęcia fitness. Najtrafniejsza jest jednak definicja Teresy Wolańskiej. *Fitness to ogólna sprawność, wydolność, kondycja psychofizyczna, zdolność przystosowania się, stała gotowość do podejmowania wysiłków fizycznych*¹.

Definicja przedstawiona powyżej wychodzi naprzeciw oczekiwaniom postępu cywilizacyjnego. Autorka wskazuje w niej, że człowiek może realizować się zawodowo nie rezygnując jednocześnie z życia prywatnego i aktywności fizycznej. Definicja obrazuje także, jaki wpływ na kondycję emocjonalno- umysłową ma regularne uprawianie sportu.

Do 1985 roku pojęcie fitness utożsamiane było ze słowem aerobik, które pochodzi od przymiotnika „aerobowy” (tlenowy). K. Cooper (1970) jest twórcą aerobiku. W książce „Aerobics” posłużył się pojęciem „aktywności tlenowej”. Odniósł ją do poprawy kondycji osób chorych na serce. Położył tym samym nacisk na różnorodność ćwiczeń tlenowych, które w efekcie miały wpływać na zachowanie zdrowego serca i układu sercowo naczyniowego. K. Cooper założył centrum aktywności aerobowej w Dallas. Był jednym z pierwszych zwolenników i liderów ruchu fitness oraz specjalistą od programów treningowych dla kosmonautów. Jacky Sarensen, Jane Fonde i Sydney Rome rozpropagowali i zmodyfikowali ćwiczenia zaproponowane przez Coopera. Aerobik z czasem stawał się coraz bardziej powszechny i wzbogacany był regularnie o nowe formy. Judy Sheppard Misset rozpowszechniła aerobik taneczny. Aerobik określony też został, jako aktywność fizyczna stymulująca taką pracę serca i płuc, które w wystarczającym czasie mogą spowodować korzystne dla organizmu zmiany². Aerobik jak podaje jedna z definicji to *ćwiczenia fizyczne przy muzyce, w szybkim tempie, o charakterze tanecznym, ukierunkowane głównie na rozwój wytrzymałości aerobowej oraz siły ćwiczących*. Karen Voight w latach 80-tych do zajęć z aerobiku wprowadziła choreografię. Pojawiają się często opinie, że uratowała je tym samym przed monotonią³.

W Europie tym czasie zaczął upowszechniać się aerobik. Przybierał różne odmiany na przestrzeni lat. Pozostawał jednak cały czas popularną formą ruchu w klubach fitness.

Klasyfikacja form Fitness

Classification of forms of fitness

Współcześnie fitness jest bardzo popularny, jako forma aktywności fizycznej. Wraz z jego rozwojem nastąpił podział na poszczególne klasyfikacje. Istnieje kilka kategorii podziału na klasyfikacje. Podstawowy podział wyróżnia fitness rekreacyjny i wyczynowy. W zakres form fitness rekreacyjnego wchodzi zajęcia: indywidualne, zespołowe oraz zajęcia w siłowni. Funkcjonują również inne podziały: na formy przeprowadzane z muzyką lub bez niej, z wykorzystaniem przyborów lub bez, zajęcia taneczne oraz bez choreografii, formy ogólnorozwojowe lub formy kształtujące sylwetkę lokalnie⁴.

¹ T. Wolańska, Sport dla wszystkich. Wybrane dyscypliny, Warszawa 1997, s. 82.

² E. Grodzka- Kubiak, Aerobik czy fitness, Poznań 2002, s. 72.

³ D. Olex, Fitness, metodyka i praktyka, Katowice 2004, s. 10.

⁴ E. Charbicka, P. Charbicki, Nowoczesne formy fitness, 2003, s.64.

Tabela 1. Formy zajęć w klubach fitness przed 2002 rokiem- zestawienie wg alfabetu
Table 1. The form of occupations in clubs of fitness before 2002 year - the composition according to alphabet

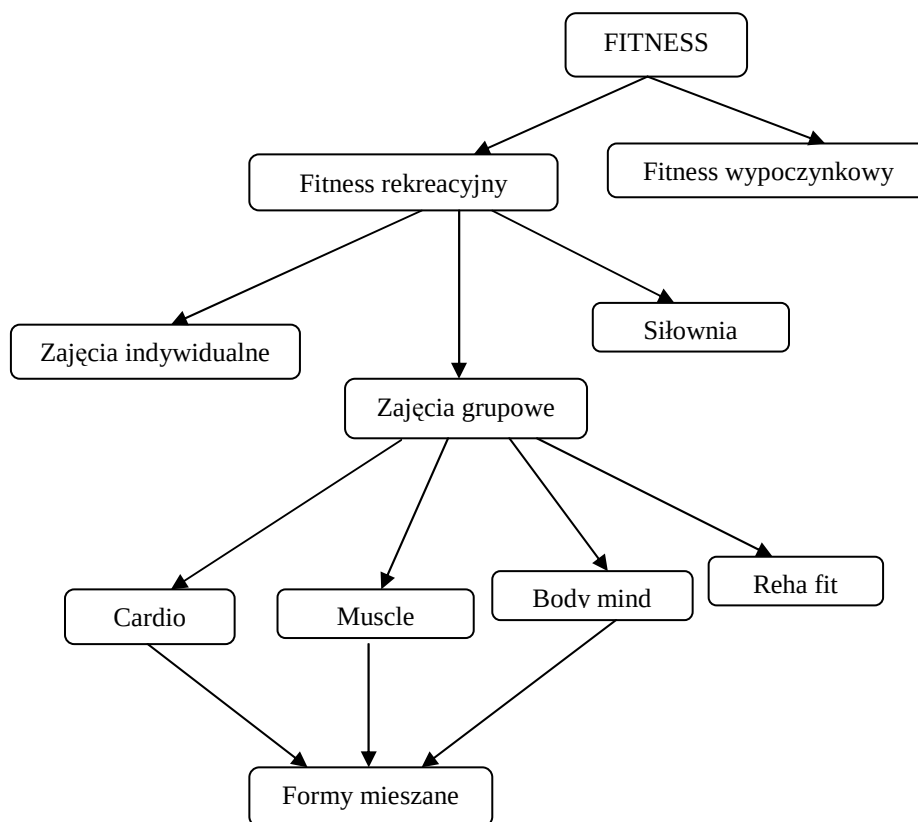
FORMY ZAJĘĆ FITNESS		
OGÓLNOROZWOJOWE	Z PRZYBORAMI LUB PRZYRZĄDAMI	TANECZNE
AbdoFess/ABT/BBS Body sculpt/Body Work/Power sculpt/ Total body Boxerfit/Aeroboxing/ Tea-robic/Kick-robic Easy Funk Fat Burning Kids Pilates Rucken Senior Stretching Walk Tai-chi Yoga robic Tone	Aqua aerobic Bodybuilding Box Circuit training Fit ball Kangoorobik Magic bar/Pump Slide Spining/Indoor cycling Step Funk/Step Pump TBC Thera-band	Afrobics Brazilian Funky Hilo Hip-hop Hip-hop funky Hi impact Latino Low dance Low impact

Źródło: E. Grodzka-Kubiak, Aerobik czy fitness, (2002)

Podział ten nie zawiera jasnego podziału kryterium form.

Zmiany w zakresie postrzegania zdrowia fizycznego i psychicznego znalazły swoje odzwierciedlenie na rynku fitness. Pojawiły się zróżnicowane trendy oraz zaczęto większą uwagę zwracać na potrzeby potencjalnych odbiorców usług oferowanych przez różnego typu kluby. Szczególną uwagę zwrócono na określenie grup docelowych. Zwiększyły się także oczekiwania klientów względem klubów do których chcą uczęszczać. Zapewnienie miejsca do praktykowania aktywności fizycznej nie jest już wystarczające. Oczekiwania idą w kierunku działań profilaktyczno-zdrowotnych realizowanych zgodnie ze ściśle określonym planem. Realizacja takich planów w polskich klubach fitness wymaga jeszcze sporej pracy.

Rysunek 1. Klasyfikacja form fitness według aktualnych trendów
Figure 1. Classification of forms of fitness according to current trends



Źródło: opracowanie własne

Pojawiające się nowe rodzaje i nazwy form fitness coraz bardziej utrudniają ich klasyfikację. Nazwy kolejnych powstających form fitness często są pochodną nazw sprzętów i akcesoriów wykorzystywanych do ich wykonania, co jest efektem również w dziedzinie samych sprzętów proponowanych przez firmy zajmujące się ich produkcją.

Dla ułatwienia klasyfikacji form fitness podzielono je na 5 głównych grup:

- cardin - wzmacniania układ sercowo-naczyniowy,
- muszle - mięśnie i kształtuje sylwetkę,
- body&mind - świadoma praca z ciałem wyrażająca się mentalnym pojmowaniem ćwiczeń i świadomością wykonanego ruchu,
- cardio&muszle (mieszane)- łączy dwa cele: kształtowanie wydolności sercowo-naczynowej oraz kształtowanie i wzmacnianie mięśni,
- reha-fit- zajęcia mające charakter prozdrowotny, profilaktyczny i usprawniający.

Wyłącznie w sieciach klubów fitness w dużych aglomeracjach dostępna jest pełna paleta form fitness. Większość proponuje jednak wyłącznie tradycyjne formy. Spora liczba uzależnia swoją ofertę od kadry instruktorów jaką dysponuje. Najczęściej w ofercie klubów fitness pojawiają się zajęcia typu step, TBC, shape lub tradycyjny aerobik. Na terenie całej Polski odbywają się konwencje, szkolenia i warsztaty obrazujące zapotrzebowanie na prozdrowotne formy. Inicjatywy te są jednak jeszcze rzadkością. Potrzebna jest koordynacja i wzmocnienie tego proceduru. Jednak samo pojawianie się tego typu propozycji jest bardzo wyraźnym sygnałem nadchodzących zmian⁵.

Zainteresowanie danym klubem przejawiające się ilością klientów zależne jest w zdecydowanym stopniu od jakości usług oferowanych. Wpływ na prestiż danego klubu ma także bogactwo oferty programowej, podejście instruktorów i zarządu do opieki nad klientami. Kluby, które przyciągają dużą liczbę uczestników na swoje zajęcia mogą w konsekwencji przyczyniać się do ogólnej poprawy fizycznej sprawności społeczeństwa.

Dla utrzymania dobrej kondycji i stanu zdrowia poza aktywnością fizyczną niezbędne jest prawidłowe odżywianie, którego wpływ na organizm człowieka jest ogromny.

Historia odżywiania ***History of nourishing***

Tematyka związana z żywieniem człowieka funkcjonowała w opinii publicznej od czasów starożytnych. Bardzo szybko dowiedziono, że sposób odżywiania wpływa na życie człowieka, jego zdrowie i funkcjonowanie. Właściwie odżywianie wpływa na rozwój człowieka i jego sprawność fizyczną. Na życie człowieka wpływa szereg uwarunkowań. Najogólniej dzieli się je na wewnętrzne i zewnętrzne. Wśród uwarunkowań zewnętrznych wyróżnia się obok ciśnienia, temperatury, powietrza i wody, właśnie żywność. U zarania dziejów o sposobie odżywiania człowieka decydowało środowisko, w którym żył. Wpływ na sposób odżywiania miały wierzenia i religia. W pierwotnej fazie religia miała bardzo duży wpływ na rozpowszechnienie wiedzy o zaleceniach żywieniowych. Aktualnie religia wpływa na sposób odżywiania i dobór żywności poprzez: zakazy, posty, potrawy symboliczne i spożywanie z okazji uroczystości i świąt. Momentem przełomowym dla żywienia było wykorzystanie do przyrządzania potraw ognia, które datuje się na około 400000 lat p.n.e. Kolejnym postępem w żywieniu było zapoczątkowanie około 9000 lat temu prymitywnego rolnictwa, które pociągnęło za sobą umiejętności związane z drobnym przetwórstwem i przechowywalnictwem⁶.

Bardzo szybko ludzie zaczęli też klasyfikować jedne pokarmy jako wartościowe a inne jako szkodliwe. Dostrzegano także, że istnieje powiązanie pomiędzy objadaniem się i niestrawnością, która mogła prowadzić do chorób. Już wówczas pojawiać zaczęło się pojęcie diet, mających łagodzić chorobowe stany związane z niewłaściwym odżywianiem. Asklepiades, Arystoteles, Empedokles, Pitagoras i Hipokrates odwoływali się w swoich naukach do leczenia dietą. Wskazywali, że zdrowa dieta daje oczekiwane skutki tylko

⁵ A. Mickiewicz, Kluby fitness Polsce, 2001.

w połączeniu z normalnym trybem życia. Funkcjonowało wówczas przekonanie, że we wszystkich pokarmach zaspokajających głód jest ta sama substancja tylko w różnych ilościach. Celsus substancję tą określił materią.

Nawyki żywieniowe wypracowane wówczas przetrwały przez kilkanaście wieków. Z perspektywy czasu ocenia się, że w ówczesnej wiedzy o żywieniu zawarty było wiele niesłusznych poglądów. Dopiero pod koniec XVIII A. L. Lavoisier opracował teorię spalania składników pokarmowych w żywym organizmie. Wskazał on, że pokarm po spożyciu ulega spalaniu. Podczas oddychania dostarczany jest tlen niezbędny do przeprowadzenia tego procesu. W wyniku tego procesu wytwarzane jest także ciepło, którego ilość była skrupulatnie badana. Wartość tych badań podkreśla fakt, że do początku XIX w. miernikiem wartości odżywczej pożywienia była wartość energetyczna⁷.

Z czasem zaczęto coraz bardziej kompleksowo analizować problemy związane z żywieniem człowieka. Rozwijać zaczęły się badania nad przemianą materii i energii. Do takiego etapu doprowadziły szczegółowe analizy w zakresie budowy i struktury fizykochemicznej funkcji biologicznych głównych składników pożywienia. W toku dalszych prac odkryto białka, które są podstawowym budulcem wszystkich organizmów żywych. Badano właściwości i rolę biologiczną aminokwasów i innych składników mineralnych. Analizie poddane zostały również zawarte w pożywieniu tłuszcze. Odkryto, że różnią się one zawartością kaloryczną, budową i działaniem. Rezultaty tych badań były rewolucyjne. Pozwoliły one ustalić, że produkty żywnościowe ulegają trawieniu w tempie zależnym od ich składu. Różny jest również wpływ poszczególnych składników żywieniowych na organizm i zdrowie człowieka. Zbyt uboga i jednostronna dieta może prowadzić do chorób takich, jak: otyłość, nadciśnienie, schorzenia układu krążenia. W związku z tym w latach 30. XX wieku pierwszy raz opracowano zalecane normy żywienia w Anglii, USA, ZSRR i Kanadzie. Wprowadzenie norm żywieniowych pozwoliło na stopniową eliminację chorób ściśle związanych z nieprawidłowym odżywianiem, takich jak: pelagra?, krzywica, beri-beri, gnilec czy też kseroftalmia. Choroby te nie były następstwem złego żywienia, ale poprzez odpowiednie zbilansowanie diety można było im zapobiec lub zminimalizować ich objawy.

Liczne badania w zakresie żywienia człowieka pozwoliły stwierdzić, że istnieje ścisły związek między żywieniem a zdrowiem i rozwojem człowieka oraz jego sprawnością fizyczną⁸.

Diety i ich rodzaje

Diet and their kinds

Współcześnie zdrowy styl życia jest modny. Bardzo dużo osób chodzi na siłownię czy też stosuje dietę. Każda z tych osób kieruje się jednak innymi przesłankami przechodząc na

⁶ J. Gawęcki, Żywienie człowieka, Bydgoszcz 2010, s. 18.

⁷ Tamże, s.19-20.

⁸ Tamże, 20-21.

dietę i oczekuje innych efektów. Wraz ze wzrostem popularności diet pojawiać zaczęły się nowe ich odmiany. Na samym początku warto zdefiniować samo pojęcie.

Dieta: sposób odżywiania się całych populacji lub indywidualna racja pokarmowa dotycząca konkretnej osoby. Powinna być ona dostosowana do warunków oraz stanu zdrowia osoby, której dotyczy. Dieta często stanowi skorygowaną wersję standardowego sposobu odżywiania z wykluczeniem lub uwzględnieniem określonych składników pokarmowych⁹.

Przedstawiona definicja obrazuje współczesne rozumienie tego pojęcia. Na przestrzeni lat zmieniła się jednak znacząco od pierwotnie funkcjonującego pojęcia dieta. Samo słowo dieta pochodzi od greckiego słowa *diaita* i oznacza rozsądny styl życia. Grecy zalecali unikanie aktywności seksualnej i wymioty w porze obiadowej. Nurt ten wykorzystali także wcześnie chrześcijanie. Św. Tomasz z Akwinu nawoływał, aby *nie oddawać umysłów rozkoszom, ale temu, co jest na końcu rozkoszy. Tu, na ziemi, są to ekskrementy i otyłość, potem - ogień i robactwo*. Na przestrzeni lat rozwijał się temat diet. Niektórzy zaczęli je wykorzystywać jako formę wpływania na ludzi. Z czasem powstały takie ich odmiany, które niewiele miały wspólnego ze zdrowym trybem życia. XIX wiek zapoczątkował nowe trendy w odchudzaniu. Obok diety rozumianej jako umiarkowana konsumpcja i proste posiłki zaczęły pojawiać się zwolennicy różnorodnych kuracji mających obniżyć masę ciała. Jednym ze środków mających wspomagać odchudzanie miało być palenie tytoniu. Z perspektywy lat okazało się, że istotnie papierosy wpływały na przyspieszenie odchudzania, ale nie ze względu na tytoń, ale na domieszkę środka zmniejszającego łaknienie, jakiego do tytoniu dodali Philip Morris i American Tobacco. Jednak w parze z tą formą odchudzania szło skrócenie życia poprzez konsekwencje negatywnego wpływu tytoniu. Po paleniu papierosów pojawiać zaczęły się inne nowatorskie formy. Jedną z nich było propagowanie przeżuwania. Polegało ono na długotrwałym żuciu posiłku przed jego połknięciem. Entuzjastów tej metody mogły spotkać bardzo bolesne skutki. Są przypadki, u których przeżuwanie doprowadziło do wstrętu do jedzenia. Z czasem zaczęły pojawiać się preparaty, które miały prowadzić do zmniejszenia wagi ciała. Przed pierwszą wojną światową popularny był specyfik, w którego skład wchodziła substancja barwiąca wykorzystywana do produkcji środków wybuchowych. Dinitrofenol, bo tak nazywały się te pigułki, wywoływał pocenie się i wysypkę. Miał też działanie rakotwórcze. Przedawkowanie w kilku przypadkach doprowadziło do śmierci. W 1938r. wycofano ten środek. Na przestrzeni dziejów pojawiało się wiele koncepcji na odchudzanie. Jedne były bardziej a inne mniej skuteczne. Często miały negatywny wpływ na zdrowie człowieka¹⁰.

Wraz z pogłębianiem wiedzy na temat żywienia człowieka i wartości odżywczych posiłków zaczęły pojawiać się diety, które prowadziły do zrównoważonej utraty masy ciała i nie prowadziły do spustoszenia w organizmie poprzez nie dostarczenie wartości odżywczych. Z biegiem lat powstały różne rodzaje diet. Istotne jest nie tylko unikanie czy spożywanie poszczególnych produktów. Ważna jest również regularność w jedzeniu.

⁹ Słownik dietetyczny, <http://www.prozdrowie.pl/Aplikacje/Słownik-dietetyczny>, [data aktualizacji: 27.01.2014r.]

Powstały specyfikacje diet, które stosuje się w przypadku konkretnych schorzeń czy oczekiwań.

Tabela 2. Klasyfikacja diet

Table 2. Classification of diets

Nazwa Diety	Charakterystyka	Zastosowanie
1. Podstawowa	określa racjonalny sposób żywienia	stosuje się u chorych nie wymagających żywienia dietetycznego
2. Bogatoresztkowa	powinna zawierać powyżej 35–40 g błonnika pokarmowego	zaparcia, nadmierna pobudliwość jelita grubego
3. Łatwo strawna	dobór produktów, potraw i technik sporządzania posiłków łatwo strawnych jest podstawą do planowania diet pozostałych	schorzenia układu pokarmowego, osoby starsze, dieta wstępna przy przyjęciu pacjenta do szpitala do ustalenia diety przez lekarza
4. Łatwo strawna z ograniczeniem tłuszczu	tłuszcz zredukowany do połowy normy fizjologicznej	(ostre) i przewlekłe zapalenie wątroby, (ostre) i przewlekłe zapalenie trzustki w stanie ostrym zaleca się płynną lub papkowatą przewlekłe zapalenie pęcherzyka żółciowego i dróg żółciowych, kamica żółciowa, okres zaostrzenia wrzodziejącego zapalenia jelita grubego
5. Łatwo strawna z ograniczeniem substancji pobudzających wydzielanie soku żołądkowego	ograniczenie wywarów mięsnych i warzywnych, potraw smażonych, tłustych sosów, galaret z mięsa i ryb, potraw słonych i kwaśnych, kawy naturalnej, mocnej herbaty	zakażenie <i>Helicobacter pylori</i> , wrzód żołądka i dwunastnicy, przewlekły nieżyt żołądka z nadkwaśnością, okres rekonwalescencji
6. Łatwo strawna o zmienionej konsystencji	wartość odżywcza diety powinna pokrywać zapotrzebowanie chorego	po zabiegach operacyjnych
- papkowata	potrawy miksowane, przetarte	utrudnione gryzienie, schorzenia jamy ustnej i przełyku rekonwalescencja po zabiegach operacyjnych
- płynna	potrawy płynne z zastosowaniem produktów o wysokiej wartości odżywczej	nudności, wymioty, płyny podawać w małych porcjach, brak łaknienia, biegunka

¹⁰ Krótka historia diety, <http://facet.onet.pl/dieta/krotka-historia-diety/qng4k>, [data aktualizacji: 27.01.2015]

- płynna wzmocniona	jak wyżej	chroni jamę ustną, przewód pokarmowy przed podrażnieniem mechanicznym, chemicznym i termicznym
- do żywienia przez zgłębnik lub przetokę	zbilansowane diety przemysłowe, płyny z produktów naturalnych miksowane, przetworzone cedzone	schorzenia jamy ustnej, urazy twarzy-szczeki, po oparzeniach przełyku i żołądka, nowotwory przełyku i wpustu żołądka, chorzy nieprzytomni
7. Ubogo energetyczna	wartość energetyczna zredukowana do 1200 – 1000 kcal	nadwaga, otyłość modyfikowana w okresach rekonwalescencji
8. O kontrolowanej zawartości kwasów tłuszczowych	zwiększenie tłuszczów roślinnych i rybich, ograniczenie tłuszczów zwierzęcych	hiperlipidemia, miażdżyca, podwyższone stężenie cholesterolu we krwi
9. Łatwo strawna bogatobiałkowa	zaleca się powyżej 100 g białka na dobę	wyniszczenie organizmu, oparzenia, zranienia, choroby gorączkowe
10. Z ograniczeniem łatwo przyswajalnych węglowodanów	ogranicza się lub wyklucza cukier, miód, dżemy, słodczyce	cukrzyca, uzyskanie prawidłowego stężenia glukozy we krwi
11. Łatwo strawna niskobiałkowa	ograniczenie białka do 40 g i poniżej, nie mniej niż 20 g	niewydolność wątroby, niewydolność nerek należy dietę ustalać indywidualnie
Diety specjalne	wg zaleceń lekarzy	

W/w opracowanie przygotowane na podstawie publikacji Räiser, Urke, *Antologia diet*

Diety mają bardzo różne zastosowanie. Są diety lecznicze, których celem jest przy opracowaniu właściwego schematu żywienia ograniczenie lub pozbawienie pewnych przypadłości chorobowych. Największą popularnością cieszą się jednak obecnie diety odchudzające. Zrzucenie zbędnych kilogramów niesie za sobą poprawę ogólnego samopoczucia i poprawienie stanu zdrowia. Pojawiło się wiele diet mających prowadzić do zrzucenia wagi. Poniżej przedstawiona zostanie krótka charakterystyka najpopularniejszych z nich.

Dieta strukturalna- opiera się na składnikach jednocześnie niskokalorycznych i wysokoodżywczych. Dieta opracowana przez dr Marka Bardadyna zakłada jedzenie 5 posiłków dziennie. Bardzo ważnym elementem tej diety są koktajle przygotowywane według zaleceń autora diety. Przeważającą część posiłków stanowią produkty białkowe takie jak: ryby, chude mięso, jogurty.

Dieta z torebki- polega na zastępowaniu niektórych posiłków daniami z torebek. Dieta ta musi przebiegać pod okiem dietetyka. Najpopularniejszą odmianą tej diety jest dieta Cambridge.

Dieta norweska- podstawowymi produktami w tej diecie są jajka i grejpfruty. Można spożywać również wybrane warzywa i owoce oraz mięso gotowane. Dietę tą można stosować maksymalnie 14 dni. Powrót do diety możliwy jest po upływie miesiąca od zakończenia poprzedniej. Opracowana została przez specjalistów i lekarzy ze szpitala uniwersyteckiego w Oslo.

Dieta hiszpańska- polega ona na obniżeniu dziennego spożycia kalorii do 1000-1500. Głównymi produktami na których opiera się ta dieta są owoce i warzywa.

Dieta Dukana- polega na ograniczeniu spożycia węglowodanów i spożywaniu protein. Podzielona jest na cztery fazy: uderzeniową (opartą na białku), równego rytmu utraty wagi, utrwalenia i stabilizacji. Twórcą diety jest Pierre Dukan francuski lekarz i dietetyk.

Dieta Atkinsa- dieta ta zakłada powolną utratę masy ciała, ma to zapobiec przed efektem jo-jo. 60% dziennej dawki kalorycznej stanowi tłuszcz. Ogranicza się także spożycie węglowodanów.

Dieta zgodna z grupą krwi- powstała w oparciu o przekonanie, że od grupy krwi zależy jakie produkty należy spożywać, aby skutecznie chudnąć.

Dieta zgodna z wiekiem- formułowana na podstawie podobnej teorii do diety zgodnej z grupą krwi. Do wieku należy dostosować produkty, które w efekcie doprowadzą do utraty masy ciała. Z wiekiem zmniejsza się tempo przemiany materii dlatego produkty należy tak dobierać, aby były lekkostrawne. Unikać należy przekąsek zarówno słonych, jak i słodkich.

Dieta 5:2- opracowana przez dr Michaela Mosleya. Polega na tym, że przez 5 dni człowiek spożywa normalne posiłki z zachowaniem zasad zdrowego odżywiania (5 posiłków) a przez kolejne 2 dni stosuje się post. Spożywa się wówczas dziennie 500-600 kalorii.

Dieta NŻ- polega na zasadzie nie przejadania się i nie podjadania pomiędzy posiłkami. Zmniejszane są porcje pokarmów i unika się dań i przekąsek tłustych¹¹.

Analiza badań własnych

Analysis of own investigations

Działania, których celem jest obniżenie masy ciała opierają się głównie na wdrożeniu w życie aktywności fizycznej i diecie. Kobiety chcące zrzucić zbędne kilogramy bardzo często, w celu zgubienia zbędnych kilogramów zaczynają uczęszczać na zajęcia do klubów fitness. Samo podjęcie aktywności fizycznej nie zawsze prowadzi jednak do sukcesu. W celu sprawdzenia czy dieta w połączeniu z uczęszczaniem na zajęcia fitness daje większe rezultaty przeprowadzone zostały badania, wśród uczestniczek zajęć fitness. Celem badania ankietowego było sprawdzenie, czy kobiety łączą udział w zajęciach z przejściem na dietę. Badania przeprowadzono w wybranych klubach fitness działających na terenie

¹¹ 10 najpopularniejszych diet, <http://zdrowie.dziennik.pl/diety/galeria/426322,11,10-najpopularniejszych-diet-odchudzajacych.html>, [data aktualizacji: 28.01.2015]

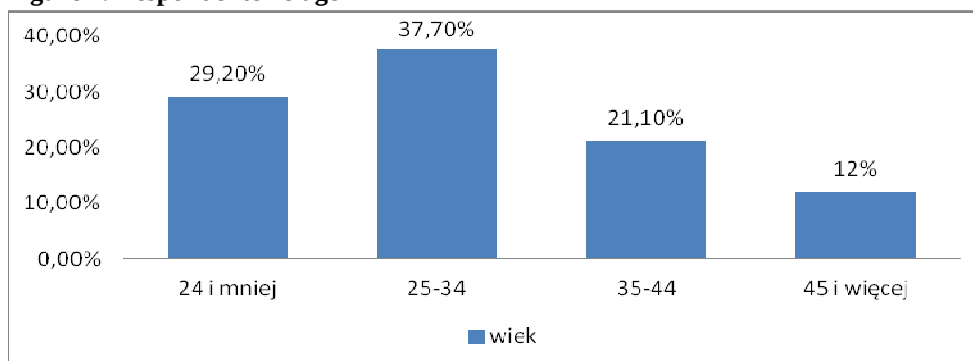
Wielkopolski. W badaniu brało udział 350 kobiety regularnie uczestniczących w zajęciach fitness od minimum roku. Ankieta miała charakter pół otwarty.

Charakterystyka badanej zbiorowości.

Zdecydowaną większość stanowiły kobiety w przedziale wiekowym 25-34 lata. Liczną grupę stanowiły też kobiety poniżej 24 lat. Coraz większy odsetek stanowią również kobiety powyżej 45 roku życia. Wyniki pokazują, że w społeczeństwie wzrasta świadomość wpływu aktywności fizycznej i zdrowego odżywiania na zdrowie i prawidłowe funkcjonowanie organizmu.

Rysunek 2. Wiek respondentek

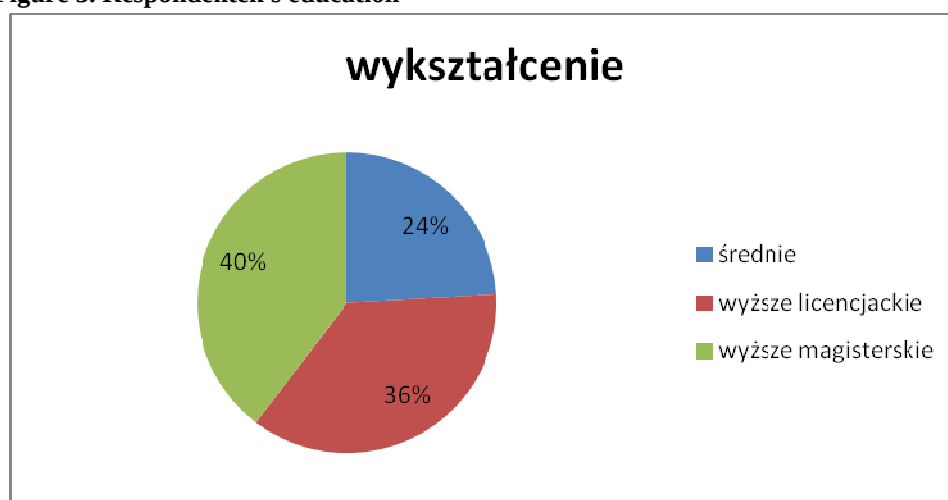
Figure 2. Respondent's age



Źródło: opracowanie własne.

Rysunek 3. Wykształcenie respondentek

Figure 3. Respondent's education



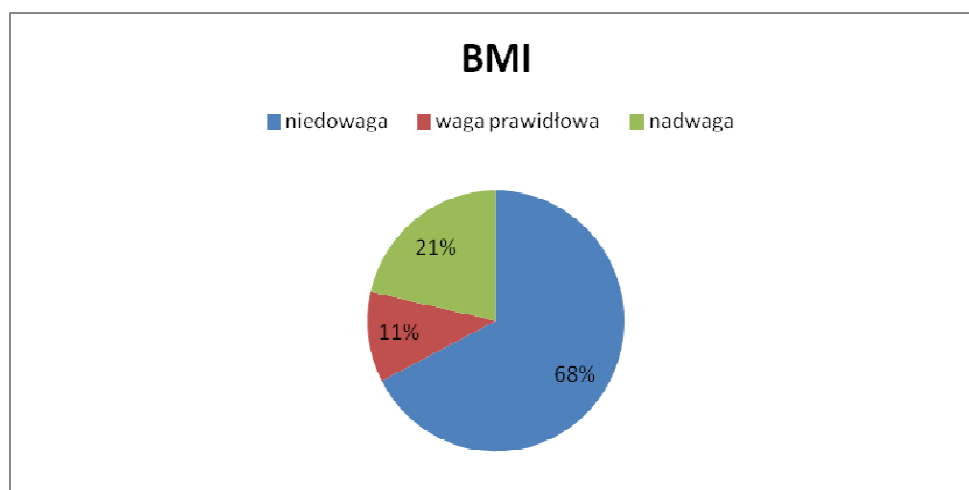
Źródło: opracowanie własne.

Zdecydowana większość respondentek posiada wykształcenie wyższe. Jest duży odsetek kobiet z wykształceniem średnim, ale wynika to z ich wieku. Duży odsetek tych kobiet właśnie uzupełnia swoje wykształcenie o studia wyższe. Związane jest to ze zmianą struktury społecznej. Wiele osób, żeby zdobyć lub utrzymać pracę podnosi swoje kwalifikacje.

Wśród ankietowanych zdecydowana większość ma wskaźnik BMI na poziomie prawidłowej wagi. Zaledwie kilkanaście procent respondentek ma niedowagę a nieco ponad 20% respondentek ma nadwagę.

Rysunek 4. Wskaźnik BMI

Figure 4. Coefficient BMI



Źródło: Opracowanie własne.

Celem badania było sprawdzenie, czy uczestniczki zajęć fitness stosują także jakieś diety, jeśli tak to czy zaobserwowały jakieś zmiany w związku z przejściem na dietę. Ankieta została sformułowana w taki sposób, żeby kobiety stosujące wskazały jakie korzyści czerpią z udziału w zajęciach, oraz czy korzyści te uległy zmianie po zastosowaniu diety. Istotnym było też uzyskanie informacji co zmotywowało respondentkę do przejścia na dietę.

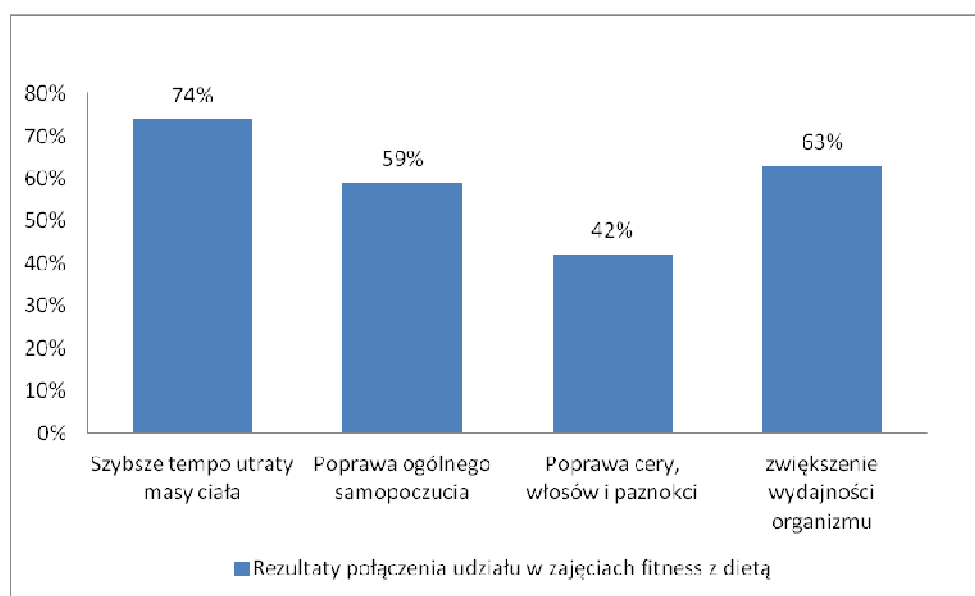
Wśród respondentek uczestniczących regularnie w zajęciach fitness aż 72% stosuje dietę. Najliczniejszą grupę stanowiły Panie, które przeszły na dietę w ciągu pół roku od rozpoczęcia regularnego udziału w zajęciach fitness. Respondentki te stanowią 58% badanej grupy. 26% kobiet przeszło na dietę w czasie od pół roku do roku. Najmniej kobiet przeszło na dietę po czasie dłuższym niż rok od rozpoczęcia regularnego uczestnictwa w zajęciach fitness (16%). Wśród motywacji do przejścia na dietę, największy odsetek stanowiły kobiety, które chciały efektywniej zrzucić zbędne kilogramy (62%), kolejnym

motywem była chęć poprawy samopoczucia (24%), najmniej liczną grupę stanowiły kobiety, które przeszły na dietę ze względu na zalecenie lekarza (14%). Pokazuje to jak wzrasta świadomość kobiet w zakresie prowadzenia zdrowego trybu życia. Nieliczna część przechodzi na dietę ze względu na zalecenia lekarza. Większość z własnej inicjatywy decyduje się na zmiany żywieniowe, wiedząc jaki wpływ ma to jakość życia.

Najistotniejszą częścią badań było sprawdzenie czy zastosowanie diety ma wpływ na rezultaty udziału w zajęciach fitness. Tylko niespełna 12% ankietowanych wskazało, że połączenie diety z udziałem w zajęciach fitness nie przyniosło żadnych większych zmian w ich życiu. Pozostałe ankietowane wykazały jednak ogromne korzyści z połączenia diety z regularnym udziałem w zajęciach fitness. Pytanie dotyczące rezultatów udziału w zajęciach sformułowane zostało w taki sposób, że respondentki mogły zaznaczyć więcej niż jedną.

Rysunek 4. Rezultaty połączenia udziału w zajęciach fitness z dietą

Figure 4. The results of connection of part in occupations of fitness with diet



Źródło: opracowanie własne

Najwięcej kobiet wskazało, że dieta przyspieszyła proces zrzucania wagi. U wielu kobiet dieta spowodowała zwiększenie wydajności organizmu. Ponad połowa respondentek zaobserwowała u siebie ogólną poprawę samopoczucia po przejściu na dietę.

Badania wykazały, że u zdecydowanej większości kobiet, które zdecydowały się połączyć udział w zajęciach fitness z dietą zaobserwowało utrwalenie lub zwiększenie korzyści.

Literatura**Bibliograph**

- Charbicka E., Charbicki P., Nowoczesne formy fitness, 2003.
- Gawęcki J., Żywnienie człowieka, Bydgoszcz 2010.
- Grodzka- Kubiak E., Aerobik czy fitness, Poznań 2002.
- Mickiewicz A., Kluby fitness Polsce, 2001.
- Olex D., Fitness, metodyka i praktyka, Katowice 2004.
- Wolańska T., Sport dla wszystkich. Wybrane dyscypliny, Warszawa 1997.
- 10 najpopularniejszych diet, <http://zdrowie.dziennik.pl/diety/galeria/426322,11,10-najpopularniejszych-diet-odchudzajacych.html>, [data aktualizacji: 28.01.2015]
- Krótką historią diety, <http://facet.onet.pl/dieta/krotka-historia-diety/qng4k>, [data aktualizacji: 27.01.2015]
- Słownik dietetyczny, <http://www.prozdrowie.pl/Aplikacje/Sownik-dietetyczny>, [data aktualizacji: 27.01.2014r.]

Wpływ diety na rezultaty zajęć fitness u kobiet***Streszczenie***

Rozwój cywilizacyjny przełomu XX i XXI wieku spowodował ogromne zmiany w zakresie struktury społecznej. Zdefiniowano wówczas zjawisko nienadążania. Walka o zdobycie i utrzymanie stanowiska pracy spowodowała, że ludzie nie potrafili umiejętnie organizować sobie czasu a stres powodował nieumiejętność oddzielenia życia prywatnego od zawodowego. W efekcie doprowadziło to do wyeliminowania z życia wszelkich przejawów aktywności fizycznej. Na fali dążeń do odzyskania równowagi fizyczno-emojonalnej w Stanach Zjednoczonych narodził się fitness. Na przestrzeni lat wypracowano różne kategorie i formy zajęć fitness.

Na zdrowie i aktywność fizyczną człowieka ma wpływ również odżywianie. Od zarania dziejów testowano jakie potrawy w jaki sposób wpływają na zdrowie i wydolność człowieka. Przeprowadzonych zostało w tym zakresie szereg badań. Dopiero przełom XIX i XX wieku przyniósł wiążące w tym zakresie wyniki. Wykazano, że są produkty żywnościowe, które mogą hamować rozwój niektórych chorób oraz takie, które powodują pogłębienie niektórych schorzeń. Lekarze oraz dietetycy biorąc pod uwagę różne parametry zaczęli formułować diety, które eliminowały produkty szkodliwe dla zdrowia człowieka. Przeprowadzone zostały badania mające na celu sprawdzenie czy połączenie stosowania diety z udziałem w zajęciach fitness niesie za sobą jakieś korzyści.

The influence of diet on results of occupations of fitness at women*Summary*

Changes in the social structure observed in the late nineties and the early 21st century has been the effect of the developments in civilisation. All is defined in the time lag phenomenon. The struggle to achieve and maintain jobs meant that people could not skillfully organize their time and stress caused by a failure to separate the personal life from the professional one. As a result, this has led to the elimination of all forms of physical activities. On the wave of efforts to recover the balance of physical and emotional life fitness was evented in the United States. Different forms of fitness evolved in recent years.

Health and human physical activity is also influenced by nutrition. From the very first years of human life food was tested in how it influences the health and performance of a human being. A number of researches have been conducted in this field. It was not until the turn of the century results in this field were observed. It has been shown that there are foods that can inhibit the development of certain diseases and those which cause the deepening of certain diseases. Taking into account various parameters doctors and nutritionists began to formulate diets that eliminate products harmful to human health. A research was carried out to verify whether the combination of diet involving a fitness class brings some benefits.

Sprawozdanie z konferencji pt. „Potrzeba budowy nowych relacji pomiędzy przedsiębiorcami a administracją państwową w procesie poboru należności publiczno-prawnych.”

W dniu 17 czerwca 2015 roku odbyła się w Wyższej Szkole Handlu i Usług w Poznaniu, we współpracy z Ministerstwem Finansów i z I Oddziałem ZUS w Poznaniu, konferencja pt. „Potrzeba budowy nowych relacji pomiędzy przedsiębiorcami a administracją państwową w procesie poboru należności publiczno-prawnych”. Celem Konferencji było przedstawienie uczestnikom, głównie przedstawicielom małych i średnich przedsiębiorstw, założeń nowej polityki fiskalnej, która według otrzymanych informacji ma mieć charakter bardziej miękki, powodujący z jednej strony lepszą ściągalność zobowiązań wobec Skarbu Państwa, a z drugiej strony nie dopuszczająca do upadku poszczególnych przedsiębiorstw. O pracach rządu, mających na celu zmianę polityki podatkowej poinformowała opinię publiczną w połowie marca b.r. Premier RP Ewa Kopacz.

W programie Konferencji były następujące wystąpienia:

- Aktualna sytuacja małych i średnich przedsiębiorstw – prof. dr hab. Wiktor Gabrusewicz, Uniwersytet Ekonomiczny, Prezes Zarządu Oddziału Wielkopolskiego Stowarzyszenia Księgowych w Polsce;
- Budowanie przyjaznej, nowoczesnej i profesjonalnej Administracji Podatkowej w relacjach z przedsiębiorcami – Grzegorz Mróz, Zastępca Dyrektora Departamentu Administracji Podatkowej Ministerstwa Finansów;
- Innowacyjne rozwiązania w zakresie obsługi płatników składek w świetle strategii rozwoju Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – Marzena Tokarczyk, Zastępca Dyrektora I Oddział ZUS w Poznaniu.

W dyskusji omówiono przewidywane sposoby oddłużania przedsiębiorstw, by nie dopuszczać do ich bankructwa. I Oddział ZUS w Poznaniu przygotował Punkt Informacyjny, w którym zadłużeni przedsiębiorcy mogą uzyskać pomoc osobistego doradcy. Zadaniem doradcy jest podpowiedzenie co musi zrobić dłużnik, by wstrzymać postępowanie egzekucyjne, a następnie pomoże w ustaleniu wysokości rat i terminów ich spłacania. WSHiU otrzymała podziękowanie od Zespołu Doradców Podatkowych za zorganizowanie powyższej Konferencji.

Kamila Wilczyńska

INFORMACJA DLA AUTORÓW

Uprzejmie informujemy, że Zeszyty Naukowe WSHiU w Poznaniu wydawane są w cyklu półrocznym. Przyjmujemy nadesłane artykuły lub komunikaty w następujących terminach: do 31 marca i do 30 października każdego roku.

W celu ujednolicenia publikacji prosimy przygotować opracowanie według następujących założeń:

1. Artykuły i komunikaty naukowe powinny mieć charakter autorski i nie były dotychczas publikowane.
2. Artykuły i komunikaty winny mieć objętość do 15 stron maszynopisu.
3. W zeszycie naukowym Autor może wystąpić tylko z jednym artykułem (przy ewentualnym współautorstwie drugiego).
4. Prace należy składać w rektoracie WSHiU w dwóch egzemplarzach wraz z dyskietką (program Word, czcionka 12, odstęp 1,5, wielkość tekstu na stronie znormalizowana, strony ponumerowane, przypisy u dołu strony z numeracją ciągłą w obrębie artykułu).
5. Dostarczone prace powinny być zaopatrzone w streszczenie w języku polskim i angielskim o objętości od 0,5 do 0,75 strony maszynopisu oraz w tytuł i podtytuł oraz podpisy pod tabelami i rysunkami po polsku i po angielsku.
6. Tabele i rysunki, opatrzone tytułem i źródłem, zamieszczane mogą być w tekście zgodnie z tematem, albo na końcu pracy jako aneks.
7. Artykuł nie będzie podlegał korekcie i będzie drukowany w formie przedstawionej przez Autora.
8. Publikacje są odpłatne.

Koszt druku artykułu w Zeszytach Naukowych WSHiU, po uzyskaniu pozytywnych recenzji, wynosi 350 zł. (trzysta pięćdziesiąt)

Wpłata na konto bankowe:

Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu

Ul. 28 czerwca 1956 r. nr 217/219, 61-486 Poznań

NEOBANK 27 9068 1013 0000 0000 0173 2214

Pracownicy naukowcy WSHiU są zwolnieni od opłat.

Directions for authors contributing to the Scientific Papers

We kindly inform you that the Scientific Papers of The Higher School of Commerce and Services in Poznan are published every half a year. We accept articles and statements sent to us until the 31st of March and the 30th of October (twice a year).

To unify publications, please follow the instructions below:

1. Author's publications should never be published before.
2. Articles and statements should have between 10 and 15 pages.
3. Author may submit only one article (co-author is accepted).
4. Two copies of papers should be submitted to the chancellors office of the Higher School of Commerce and Services together with a disc (word processor - Word, the size of font – 12, line spacing – 1,5, page numbers, continuous numeration of footnotes within an article).
5. Papers should include English and Polish half-page summary, title, subtitles, titles of tables and diagrams.
6. Tables and diagrams with title on the top and quotation source at the bottom may be placed either inside or at the end of a writing (as an appendix).
7. Each writing will be printed in a way it was submitted by the author. No further text proofreading is predicted.
8. Publications are rewarded.

Lista współpracujących recenzentów Zeszytów Naukowych WSHiU w Poznaniu

Prof. zw. dr hab. Marianna Daszkowska, Politechnika Gdańska, Wydz. Zarządzania, Gdańsk.

Prof. zw. dr hab. Stanisław Kosiński, em. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

Prof. zw. dr hab. Eulalia Skawińska, Uniwersytet Zielonogórski, Zielona Góra.

Prof. zw. dr hab. Jan Sikora, Uniwersytet Ekonomiczny, Poznań.

Prof. zw. dr hab. Marek Ziółkowski, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Warszawa.

Dr hab. Małgorzata Domiter, prof. nadzwyczajny, Uniwersytet Ekonomiczny, Wrocław.

Dr hab. Stanisław Jarmoszek, prof. nadzwyczajny, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce.

Dr hab. Jerzy Kajetanowicz, prof. nadzwyczajny, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych im. Gen. Tadeusza Kościuszki, Wrocław.

Dr hab. Sławomir Zalewski, prof. nadzwyczajny, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, Siedlce.

Procedura recenzowania materiałów autorskich publikowanych w Zeszytach Naukowych WSHiU w Poznaniu

1. Po zakwalifikowaniu artykułu naukowego jako zgodnego z profilem czasopisma redaktor naczelny dokonuje wyboru dwóch recenzentów z tytułem naukowym profesora lub doktora habilitowanego, przy czym muszą oni gwarantować:
 - niezależność opinii,
 - zachowania poufności, co do zawartości merytorycznej materiałów, jak i opinii o nich.

Lista współpracujących recenzentów publikowana jest raz w roku w jednym z numerów czasopisma oraz na stronie internetowej, przy czym ani recenzenci ani autorzy nie znają swoich tożsamości (tzw. „*double-blind review proces*”).

2. Recenzenci, poza uwagami merytorycznymi, zaznaczają w recenzji swoją opinię, która jest brana pod uwagę przez redakcję czasopisma:
 - tekst nadaje się do publikacji w obecnej postaci,
 - tekst nadaje się do publikacji po uwzględnieniu uwag recenzenta,
 - poprawiona wersja opracowania powinna być skierowana do akceptacji recenzenta,
 - tekst nie nadaje się do publikacji.
3. Redakcja informuje autora o wyniku recenzji. Przy wprowadzeniu istotnych poprawek autor, jeśli nie zgadza się z krytycznymi uwagami – przygotowuje odpowiedź na recenzję.
4. Decyzję ostateczną o druku artykułu podejmuje redakcja na podstawie analizy uwag zawartych w recenzjach i ostatecznej wersji artykułu dostarczonego przez autora.
5. W przypadku recenzji dyskwalifikującej artykuł, redaktor naczelny podejmuje decyzję o odrzuceniu pracy bądź kieruje artykuł do kolejnego recenzenta.
6. Teksty o charakterze nienaukowym nie wymagają recenzji i są kwalifikowane do druku bezpośrednio przez redaktora naczelnego.

Adres strony internetowej (link)

www.akademiakupiecka.pl

Zeszyty Naukowe WSHiU - pierwotna jest wersja papierowa, a wersja elektroniczna znajduje się pod adresem www.akademiakupiecka.pl

**Wyższa Szkoła Handlu i Usług w Poznaniu
wydała następujące publikacje:**

Zeszyt Naukowy Nr 1, Poznań 2000

poświęcony wybranym problemom makro- i mikroekonomicznym.

Zeszyt Naukowy Nr 2, Poznań 2001

poświęcony oryginalnym badaniom naszych pracowników.

Zeszyt Naukowy Nr 3, Poznań 2001

poświęcony prezentacji i upowszechnieniu wiedzy o serwisie informacyjnym Trade Point Poznań, którego misją jest wspomaganie krajowego i zagranicznego handlu nowoczesną obsługą elektroniczną.

Zeszyt Naukowy Nr 4, Poznań 2002

poświęcony problemom handlu i usług, rozpatrywanych w różnych aspektach.

Zeszyt Naukowy Nr 5, Poznań 2002

poświęcony w dużej mierze różnym aspektom wsi i rolnictwa.

Zeszyt Naukowy Nr 6, Poznań 2003

poświęcony w większości problematyce związanej z nowoczesnymi sposobami i metodami wzrostu efektywności gospodarowania .

Zeszyt Naukowy Nr 7, Poznań 2004

poświęcony różnym aspektom przystąpienia Polski do Unii Europejskiej.

Zeszyt Naukowy Nr 8, Poznań 2005

poświęcony różnym formom rynku usług, przekształceń własnościowych i organizacyjnych przedsiębiorstw oraz pomocy środków wspólnotowych.

Zeszyt Naukowy Nr 9, Poznań 2005

poświęcony poznaniu i kształtowaniu gospodarki z punktu widzenia przedsiębiorstwa i jego otoczenia.

Zeszyty Naukowe Nr 10, Poznań 2006

poświęcone istotnym wątkom z punktu widzenia aktualności naszej gospodarki w skali mikro i makroekonomicznej.

Zeszyty Naukowe Nr 11, Poznań 2006

poświęcone zagadnieniom systemu bankowego, konkurencyjności i zarządzania, wybranych problemów wsi i rolnictwa oraz spożycia żywności.

Handel. Znaczenie we współczesnej gospodarce, Poznań 2006

Materiały z ogólnopolskiej konferencji dnia 27-28. 11. 2006. w Wyższej Szkole Handlu i Usług w Poznaniu

Zeszyty Naukowe Nr 12, Poznań 2007

poświęcone polityce handlowej, systemów wynagradzania i zarządzania, rachunku efektywności inwestycji, przestępczości gospodarczej, migracji, a także ubezpieczeń.

Logistyka w usługach, Poznań 2007

materiały z konferencji w dniu 27.01.2007. w Wyższej Szkole Handlu i Usług w Poznaniu

Zeszyty Naukowe Nr 13, Poznań 2007

poświęcone ocenie pozycji rynkowej przedsiębiorstwa, wymianie handlowej z krajami sąsiadującymi, problemom finansowym i prawnym, gospodarce przestrzennej i infrastrukturze.

Zarządzanie usługami w gospodarce rynkowej - Handel Gastronomia Turystyka, Poznań 2008

monografia poświęcona przedstawieniu aktualnego stanu i struktury rozwoju usług w Polsce, na tle procesów globalizacji i internacjonalizacji gospodarki.

Zeszyty Naukowe Nr 14, Poznań 2008

poświęcone tematyce interdyscyplinarnej, ale bliskiej szeroko pojętej problematyce handlu i usług

Zeszyty Naukowe Nr 15, Poznań 2008

poświęcone budżetowi państwa, roli globalizacji w działaniach przedsiębiorstw, finansowaniu aktywów trwałych i obrotowych przedsiębiorstwa oraz dochodów gospodarstw domowych rolników.

Zeszyty Naukowe Nr 16, Poznań 2009

poświęcone kryzysowi gospodarczemu, problemom turystyki i rekreacji oraz rynkowi ubezpieczeniowemu i ubezpieczeniom emerytalnym.

Zeszyty Naukowe Nr 17, Poznań 2009

poświęcone różnym aspektom działalności przedsiębiorstw, skutkom kryzysu finansowego i globalizacji oraz bezpieczeństwu publicznemu.

Zeszyty Naukowe Nr 18, Poznań 2010
poświęcone różnym aspektom bezpieczeństwa narodowego.

Zeszyty Naukowe Nr 19, Poznań 2010
poświęcone różnym aspektom turystyki i rekreacji.

Krzysztof Mazurek, Zastosowanie technik informatycznych, Poznań 2010.

Edukacja dla bezpieczeństwa – Interdyscyplinarne konteksty i dylematy, praca zbiorowa
pod red. Z. Dziemianko i A. Kusztelak, Poznań 2010.

Jan Galicki, Zarządzanie zmianami w przedsiębiorstwie, Poznań 2010.

Zeszyty Naukowe Nr 20, Poznań 2010
poświęcone różnym zagadnieniom makroekonomicznym i mikroekonomicznym.

Rynek usług w dobie globalizacji. Monografia - red. naukowa K. Wilczyńska, Poznań
2010.

Zeszyty Naukowe Nr 21, Poznań 2011
poświęcone problemom przedsiębiorstwa, turystyki i rolnictwa.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Wyzwania i zagrożenia, red. naukowa
A. Kusztelak, Poznań 2011.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Informatyka, technika i gospodarka, red. naukowa
Z. Dziemianko, Poznań 2011.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Polskie aspekty i uwarunkowania, red. naukowa
W. Stach, Poznań 2011.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Edukacja, media, kultura, red. naukowa
M. Baranowska-Szczepańska, J. Karwat, Poznań 2011.

Zeszyty Naukowe Nr 22, Poznań 2011
poświęcone wielu problemom gospodarczym i społecznym.

Zeszyty Naukowe Nr 23, Poznań 2012
poświęcone różnym aspektom zarządzania i turystyce.

Zeszyty Naukowe Nr 24, Poznań 2012
poświęcone problemom zarządzania, finansów i bezpieczeństwa narodowego.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Aspekty bezpieczeństwa narodowego, red. naukowa K. Adamek, K. Wilczyńska, Poznań 2012.

Zeszyty Naukowe Nr 25, Poznań 2013
poświęcone szczegółowym problemom bezpieczeństwa narodowego.

Zeszyty Naukowe Nr 26, Poznań 2013
poświęcone różnym aspektom turystyki i rekreacji.

Zeszyty Naukowe NR 27, Poznań 2013
poświęcone dwusetnej rocznicy urodzin Hipolita Cegielskiego.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Społeczeństwo, ekonomia i prawo, red. naukowa Kazimierz Adamek, Kamila Wilczyńska, Poznań 2013.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Uwarunkowania bezpieczeństwa narodowego, red. naukowa Marcei Kosman, Wiesław Stach, Poznań 2013.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Edukacja i komunikowanie, red. naukowa Zbigniew Dziemianko, Artur Kijas, Poznań 2013.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Międzynarodowe uwarunkowania polityczne i wojskowe, red. naukowa Jerzy Kajetanowicz, Poznań 2013.

Zdrowie i zabezpieczenie społeczne w badaniach młodych naukowców, red. naukowa Joanna Wrzesińska, Agnieszka Wartecka-Ważyńska, Poznań 2013.

Dydaktyka, edukacja i kultura w badaniach młodych naukowców, red. naukowa Zbigniew Dziemianko, Poznań 2013.

Relacje interpersonalne w badaniach młodych naukowców, red. naukowa Magdalena Baranowska-Szczepańska, Marcin Gołaszewski, Poznań 2013.

Gospodarka i polityka w badaniach młodych naukowców, red. naukowa Wiesław Stach, Poznań 2013.

Marek Pawlak, Świadomość międzykulturowa we współczesnych konfliktach zbrojnych, Cz. I. Sprawozdanie z badań naukowych, Poznań 2013.

Edukacja dla bezpieczeństwa, Szkoła – Turystyka – Rekreacja, red. naukowa Zbigniew Dziemianko, Andrzej Kusztełak, Poznań 2013.

Janusz Kraśniak, Gabriela Roszyk-Kowalska, Struktura procesowa. Uwarunkowania wdrożenia. Poznań 2013.

Ireneusz P. Rutkowski, Systemy wspomagania decyzji marketingowych w przedsiębiorstwach handlowych., Informacje i decyzje. Technologia i zastosowania. Poznań 2014.

Bezpieczeństwo i prawa człowieka w badaniach młodych naukowców, red. naukowa Zbigniew Dziemianko, Wiesław Stach, Poznań 2014.

Spółeczny wymiar aktywności w badaniach młodych naukowców, red. naukowa Marcin Gołaszewski, Anna Steliga, Poznań 2014.

Jakość życia w badaniach młodych naukowców, red. naukowa Ewa Mucha-Szajek, Poznań 2014.

Zeszyty Naukowe NR 28. Poznań 2014
poświęcone problemom handlu i usług w Poznaniu i w Wielkopolsce.

Zeszyty Naukowe NR 29. Poznań 2014
poświęcone problemom bezpieczeństwa publicznego i różnym problemom zarządzania.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Obszary bezpieczeństwa publicznego, red. naukowa Donata Rossa, Poznań 2014.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Historia, wyzwania, konflikty zbrojne, red. naukowa Janusz Karwat, Poznań 2014.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Różne wymiary bezpieczeństwa, red. naukowa Magdalena Baranowska-Szczepańska, Krzysztof Gajdka, Poznań 2014.

Bezpieczeństwo współczesnego świata – Prawne aspekty bezpieczeństwa, red. naukowa Tadeusz Gadkowski, Poznań 2014.

Wiesław Otwinowski, Podstawy zarządzania kryzysowego i systemu obronnego, Poznań 2015.

Zeszyty Naukowe NR 30. Poznań 2015
poświęcony problemom bezpieczeństwa publicznego i różnym problemom zarządzania.

